KS. STANISŁAW WYSOCKI

SEMINARYUM ZAMKOWE W KRAKOWIE

JEGO DZIEJE I USTRÓJ

LWÓW
NAKŁADEM KSIĘGARNI B. GUBRYNOWICZA I SYNA
1910

SEMINARYUM ZAMKOWE
W KRAKOWIE
JEGO DZIEJE I USTRÓJ

KS. STANISŁAW WYSOCKI

SEMINARYUM
:: ZAMKOWE ::
W KRAKOWIE

JEGO DZIEJE I USTRÓJ

LWÓW
NAKŁADEM KSIĘGARNI B. GUBRYNOWICZA I SYNA
1910

Nihil obstat.

Dr. Blasius Jaszowski.

Nr. 1621.

IMPRIMATUR.

Leopoli die 23 Februarii 1910.

† *Josephus*
Archiepiscopus.

KRAKÓW. — DRUK W. L. ANCZYCA I SPÓŁKI.

J. E.

Najprzewielebniejszemu Księdzu

Dr. Józefowi Bilczewskiemu

Arcybiskupowi-Metropolicie lwowskiemu ob. łać.

w dowód najgłębszej czci

tę pracę ofiaruje

Autor.

I. Źródła.

A. Rękopisy. 1. Liber seminarii cracoviensis (L. S.) folio 31×18·5, kart 305, najprawdopodobniej pochodzący z przed 1621 r., przynajmniej pomieszczony w nim reskrypt Szyszkowskiego z 8 marca 1621 r. mówi o Liber seminarii, chyba o naszym. Noty biograficzne o pierwszych prefektach są pióra ks. Rudzkiego, przełożonego w naszym alumnacie od 1637—1650 (z przerwą kilkoletnią). Najstarsze części tej księgi to erekcya Maciejowskiego z 1602 r., wykaz Mszy fundowanych, reguły zakładowe Tylickiego, generalia exercitia et observationes (pięć arkuszy, paginowanych po jednej stronie: 1—5), reskrypt Szyszkowskiego z 1621 r. (wpisany między arkusz 4 a 5, zapewne zaraz po wydaniu) i początek katalogu prefektów. Do poznania historyi seminaryum zamkowego ważny odpis wizyty katedry, dokonanej przez Trzebickiego 1670 r. (wpisany już po 1682 r.) i katalog alumnów. Prócz tego mamy w liber seminarii kilka kopii dokumentów, rzucających światło na stan majątkowy alumnatu.

2. Leges et sanctiones antiquae revisae, novae plures additae, in ordinem qui sequitur redactae authoritate Illmi et Rmi Dni Dni Petri Gembicki episcopi cracoviensis ac per Illmum et Rmum Dnum Dnum Joannem Małachowski episcopum similiter cracoviensem recognitae et approbatae, quibus collegium seminarii cracoviensis ex decreto S. Conc. Tridentini erectum institui et gubernari obligatur. A. D. 1692. — 19×15·5 kart 18, pieczęć Małachowskiego po właściwych regułach, do których dodana deklaracya Szyszkowskiego z 1621 r. i dyspenza Małachowskiego »ab interstitiis« z 1686 r.

3. Dekret Szaniawskiego reformujący seminaryum z 13 maja 1728 r., kopia legalizowana z 1750 r. (31·5×19·5 kart 10½), opatrzona mniejszą pieczęcią kapituły krakowskiej.

4. Leges antiquae revisae, novae plures additae authoritate celsissimi principis Illmi ac Rmi Dni Dni Constantini Feliciani in Szaniawy Szaniawski eppi crac. ducis Severiae circa erectionem ejusdem seminarii A. D. 1728 die 18 maii recognitae et approbatae. — 22·5×17·5 kart 13½, pieczęć Kajetana Sołtyka. Na karcie tytułowej dopisano »pro seminario arcensi«, na karcie czystej przed tytułową zaznaczono: »Ex legibus Petri Gembicki et Joannis Małachowski episcoporum cracoviensium collectae et auctae« [1]).

B. Druki. 1. Constitutiones synodi dioecesanae cracoviensis celebratae A. D. MDCI. X. Kal. Junii. Cracoviae in officina archityp. regia Lazari A. D. MDCI. — De instituendo clericorum ordinandorum seminario (pag. 6 sqq.).

2. Constitutiones dioecesanae cracovienses in diversis synodis sub Illmis et Rmis Dnis Georgio cardinali Radziwił, Bernardo Maciejowski, Petro Tylicki episcopis cracoviensibus sancitae et promulgatae, jussu Illmi et Rmi Dni Petri Tylicki episcopi crac. prelo mandatae. Cracoviae in officina typographica Andreae Petricovii A. D. MDCVIII. — Constitutiones synodi A. D. MDCVII. die XVIII. sept. Cracoviae in ecclesia collegiata SS. OO. celebratae, praesidente Illmo et Rmo D. Petro Tylicki eppo crac. — Constitutio IV. De sustentatione seminarii.

3. Constitutiones synodi dioecesanae cracoviensis in ecclesia collegiata SS. OO. die 3-tia mensis maii A. D. MDCXII. celebratae, praesidente Illmo et Rmo D. D. Petro Tylicki episcopo cracoviensi, duce severien. Cracoviae in

---

[1]) Rękopisy wymienione znajdują się w archiwum księży Missyonarzy na Stradomiu w Krakowie. — Dla wniknięcia w ducha prowadzenia seminaryów missyonarskich korzystaliśmy też z ogólnych przepisów, zachowywanych przez członków Zgromadzenia Missyi w kierowaniu tymi zakładami. Są to np. takie regulae professoris, regulae professoribus philosophiae accomodatae, regulae directoris seminarii externi. — Statuta te wspólne księżom Missyonarzom mieliśmy w odpisach, przechowywanych w archiwach stradomskiem i kleparskiem. Za szczerą i wydatną pomoc, jakiej w tej naszej pracy doznaliśmy od Przewielebnych Księży Missyonarzy obydwóch domów, składamy Im serdeczne i gorące podziękowanie.

officina Andreae Petricovii typographi regii A. D. 1612. — De seminarii sustentatione (str. 11).

4. Reformationes generales ad clerum et populum dioecesis cracoviensis pertinentes, ab Illmo et Rmo D. D. Martino Szyszkowski Dei et Apostolicae Sedis gratia episcopo cracov. duce sever. in synodo dioecesana sancitae et promulgatae A. MDCXXI. die 10 febr. Cracoviae in officina Andreae Petricovii, typographi S. R. M. — Cap. XIII. De scholis et seminario.

5. Synodus dioecesana ab Illmo et Rmo DD. Petro Gembicki episcopo cracoviensi duce Severiae celebrata Cracoviae in ecclesia archipresbyterali A. MDCXLIII. ...Ex officina Andreae Petricovii S. R. M. typographi. — Cap. XVII. De seminariis.

6. Synodus dioecesana ab Illmo et Rmo D. D. Casimiro a Łubna Łubieński Dei et Apostolicae Sedis gratia episcopo cracoviensi duce Severiae celebrata Cracoviae in ecclesia archipresbyterali A. D. MDCCXI. die 6 mensis octobris et aliis duobus sequentibus diebus. Typis Francisci Cezary S. R. M. Illmi et Rmi Dni episcopi cracovien. ducis Severiae necnon scholarum Novodvorscianarum ordinarii typographi. — Cap. X. De seminariis.

7. X. Hugona Kołłątaja pamiętnik o stanie duchowieństwa katolickiego polskiego i innych wyznań w połowie XVIII. wieku wydał z rękopismu J. K. Żupański. Poznań w księgarni wydawcy 1840 — § 1. O edukacyi duchowieństwa świeckiego i o seminaryach. — Źródło bardzo subjektywne i jednostronne.

II. Literatura.

1. Historya szkół w Koronie i w W. Księstwie Litewskiem od najdawniejszych czasów aż do roku 1794 przez Józefa Łukaszewicza, T. IV. Poznań, nakładem księgarni J. K. Żupańskiego 1851 (str. 298—299).

2. Katedra krakowska na Wawelu przez X. Ludwika Łętowskiego, biskupa joppejskiego, dziekana katedralnego krakowskiego. W Krakowie, czcionkami drukarni »Czasu«. 1859 — str. 9—10 (kaplica Tomickiego), str. 11 (kaplica

Św. Małgorzaty), str. 14—15 (kaplica Św. Trójcy) i str. 44 do 45 (nagrobek Szaniawskiego).

3. Mémoires de la Congrégation de la Mission. Tome premier. Paris. 1863 (str. 129—130).

4. Encyklopedya kościelna Nowodworskiego t. XI. art. »Krakowskie biskupstwo« str. 386, t. XIV., art. »Missyonarze w Polsce« str. 439 i t. XXV., art. »Seminarja w Polsce« str. 48—50.

5. Die theologischen Studien und Anstalten der katholischen Kirche in Österreich von Dr. Hermann Zschokke. Wien und Leipzig. Wilhelm Braumüller. 1894 (str. 1010—1013).

6. Krótki zarys dyecezyalnych seminaryów krakowskich. Roczniki obydwóch Zgromadzeń Św. Wincentego à Paulo. Rok VIII. Nr. 1. Kraków 1902 (str. 7—8).

7. Dr. Stanisław Tomkowicz: Wawel. Tom I. Część 1. Kraków 1907 (str. 90, 94 i 105—106).

WSTĘP.

Stara to kościelna zasada, że nad młodymi klerykami czuwać musi sam biskup, bo takich tylko mieć będzie księży, jakich sam sobie wychowa. Zapomnienie o tem odbiło się fatalnie na wykształceniu i obyczajach duchowieństwa już od czasu upadku scholastyki, a zwłaszcza w epoce wybujania humanizmu. Dlatego Sobór Trydencki w wielkiem swem dziele reformy kościelnej oddaje też bezpośredniemu dozorowi biskupów przyszłych kapłanów.

Legaci Stolicy św. już 1546 r. poddają Ojcom Soboru sprawę seminaryów biskupich [1]). Myśl rzucona nie ginie (dowodem np. założenie 1552 r. kollegium niemieckiego), chociaż na razie skutku nie osiąga. Dopiero roku 1563 (15 lipca), na XXIII. sessyi Soboru (VII. za Piusa IV.) ogłoszono w rozdziale 18. dekretu reformacyjnego nakaz zakładania po dyecezyach seminaryów. Na poprzedzających ten dzień naradach wielu Ojców oświadczyło

[1]) Historya Soboru Trydenckiego kardynała Pallavicino, w tłómaczeniu niemieckiem Klitsche'go (Augsburg 1835), t. III., ks. VII., str. 9—10.

wprost, że sama już ta reforma wynagrodzi ich dostatecznie za podjęte trudy i mozoły [1]).

Myśl przewodnia statutu o seminaryach, to ustrzeżenie kleryków przed złem przez usunięcie okazyi do niego i przytłumienie pożądania rzeczy zakazanych i zdrożnych przez zaprawianie do cnoty. Stąd do alumnatów wolno przyjmować już chłopców dwunastoletnich, bo łatwiej niewinnych uchronić przed skażeniem, aniżeli zepsutych na dobrą wprowadzić drogę. Warunkami przyjęcia do seminaryów są: pochodzenie z prawego małżeństwa, elementarne wykształcenie i oznaki prawdziwego powołania. Ubodzy (w znaczeniu prawnem) mają pierwszeństwo, ale i bogatych dekret nasz nie usuwa; ci atoli sami łożą na swe utrzymanie. Wychowankowie otrzymują na wstępie tonzurę i sutannę. Rozdzieleni przez biskupa na klasy stosownie do swego wieku i wiedzy, uczą się oni w zakładzie tego wszystkiego, co im się przyda w późniejszej pracy; bywają codziennie na Mszy św., spowiadają się przynajmniej raz na miesiąc i przystępują do Komunii św. wedle rady spowiednika; posługują w święta w katedrze i innych kościołach miejscowych.

Na utrzymanie seminaryum przeznacza Sobór w pierwszym rzędzie fundusze kościelne, istniejące po niektórych dyecezyach, a przeznaczone na żywienie i kształcenie ubogiej młodzieży. Gdzie takich fundacyi niema, albo gdzie one nie wystarczają, ma biskup wydzielić na cel powyższy stosowną część własnych dochodów i rozpisać podatek (t. zw. seminaristicum) na kler świecki i za-

---

[1]) Tamże t. VII., ks. XXI., str. 281.

konny swej dyecezyi. Opornych może karać cenzurami, a w razie potrzeby odwołać się o pomoc do władzy świeckiej. Wolno też biskupowi wcielić do majątku seminarzyckiego to lub owo beneficyum proste, przyczem baczyć należy, żeby na tem nie ucierpiała chwała Boża, żeby właściciele takich prebend nie doznali jakiej krzywdy i ażeby wreszcie erekcya seminaryum poprzedziła taką inkorporacyę. Dla zmniejszenia wydatków stanowi Sobór, że w seminaryach udzielać mają nauki kapłani, posiadający beneficya, z któremi połączony jest obowiązek nauczania (np. scholasterye), albo, jeżeli sami są niezdolni do spełniania tego urzędu, iż muszą opłacać stosownego zastępcę. W razie opróżnienia takiej prebendy może ją otrzymać atoli tylko kandydat, będący w stanie osobiście zadosyćuczynić swej powinności. Inna prowizya jest nieważna.

W prowincyach kościelnych, w których nie każda dyecezya może podołać wydatkom na utrzymanie osobnego seminaryum, powinien urządzić synod prowincyonalny, lub też metropolita z współudziałem dwóch najstarszych sufraganów, jedno, czy więcej wspólnych seminaryów i obmyśleć potrzebne do tego fundusze. W dyecezyach obszernych może założyć biskup i kilka seminaryów, wszystkie one zależeć muszą od seminaryum stołecznego, a więc i odnośnie do nich zasięgać ma ordynaryusz porady prowizorów.

Albowiem Sobór Trydencki stawia przy boku biskupa do pomocy w zarządzie alumnatem podwójną komissyę doradczą. Pierwsza składa się z dwóch kanoników katedralnych, wybranych przez biskupa. Z nimi musi naradzać się ordynaryusz

we wszystkich sprawach, tyczących się założenia, urządzenia i wewnętrznego kierownictwa seminaryum. Drugą komissyę tworzy czterech członków, dwóch z grona kapituły, a dwóch z kleru stolicy biskupiej. Jednego kanonika wybiera biskup, drugiego kapituła, kler dyecezyalny mianuje jednego swego reprezentanta z pomiędzy księży miasta stołecznego, ordynaryusz zaś naznacza drugiego przedstawiciela duchowieństwa. O zdanie tych czterech doradców winien zapytywać biskup przy całej administracyi majątkowej zakładu, a więc i kiedy chodzi o wysokość taksy seminarzyckiej i o inkorporacyę beneficyów i o sprawdzanie rachunków [1]). Ściągnięcie z opodatkowanych należytości jest już rzeczą samego ordynaryusza. Członkowie obydwóch komissyi raz zamianowani nie mogą być usunięci, chyba z ważnej przyczyny, mają tylko głos doradczy, a więc biskup, chociaż musi zasięgać ich rady w odnośnych sprawach, bynajmniej nie obowiązany stosować się do niej.

Jeżeli okażą się gdzie trudności jakie, przeszkadzające założeniu, lub utrzymaniu seminaryum, może biskup z doradcami swymi, albo też synod prowincyonalny, zarządzić pewne zmiany w prawie trydenckiem, o ile tego domagają się miejscowe stosunki, wogóle zrobić wszystko, cokolwiek uzna za potrzebne i pożyteczne dla rozwoju swego alumnatu.

---

[1]) Bouix (tractatus de capitulis — editio II. — Parisiis. Lugduni 1862, pag. 441—442) słusznie podnosi, że w myśl rozdz. 18 sessyi XXIII. de Ref., do tej ostatniej czynności powinna być nadto wyznaczona osobna komissya, złożona z czterech członków, t. j. z dwóch delegatów kapituły, a dwóch duchowieństwa; w orzeczeniach atoli kongregacyi Soboru nie spotykamy się z tą komissyą.

Ojcowie Soboru, wydając swój dekret o seminaryach, nie myśleli zgoła o zwalczaniu w ten sposób fakultetów teologicznych, chociażby ubocznem. Dowodem tego już samo podkreślenie, że seminarya w pierwszym rzędzie przeznaczone dla uboższej młodzieży. Bogatsi mają zatem do wyboru, albo kształcić się na uniwersytecie, albo gotować się do kapłaństwa w alumnacie biskupim. Do osiągnięcia niektórych godności kościelnych domaga się i nadal prawo trydenckie stopni akademickich. Co najważniejsza, statut nasz bezwarunkowo wprawdzie nakazuje biskupom zakładanie seminaryów, ale ani on sam, ani inne dekreta Soboru między warunki dopuszczenia kogoś do święceń nie kładą wychowania w takich zakładach. Całe więc to prawo ma cel ten praktyczny, ażeby przysporzyć Kościołowi jak najwięcej dostatecznie wykształconych i wyrobionych kapłanów, czemu ówczesne fakultety podołać nie mogły. Nie można też nazwać sprzecznym z duchem omawianej ustawy zwyczaju uczęszczania alumnów seminaryum na wykłady uniwersyteckie, dla pogłębienia studyów [1]).

W Polsce wieku XVI. również dotkliwie odczuwać się dawał brak duchowieństwa i jego upadek. Stąd jeszcze przed dekretem trydenckim odzywały się głosy, żądające reformy wychowania kleru, zakładania seminaryów, zapadła nawet 1561 r. w tej mierze uchwała na synodzie prowincyonal-

---

[1]) Zob. Prosperi Lambertini (Benedicti XIV.) institutiones ecclesiasticae, quas latine reddidit Ildephonsus a S. Carolo Schol. Piar. rector collegii Urbani de P. F. — Ingolstadii et Augustae Vindelicorum 1751. — Inst. LIX. pag. 409.

nym AB. Jana Przerębskiego [1]). Na synodzie prowincyi lwowskiej z 8 listopada 1564 r., przyjmującym uchwały trydenckie, uznali wprawdzie biskupi doniosłość dekretu o seminaryach, ale z powodu trudności materyalnych oddali na razie tę sprawę do rozpatrzenia biskupom przemyskiemu i chełmskiemu, rozstrzygnięcie jej zostawiając do synodu prymasowskiego, naznaczonego na 14 grudnia t. r. Synod ten do skutku nie doszedł [2]). Dopiero synod piotrkowski Uchańskiego (z 19 maja 1577 r.) ogłasza w statucie XXXIV. nakaz Soboru o tworzeniu alumnatów biskupich, zalecając ordynaryuszom pilne jego przestrzeganie [3]), o czem przypomina im na nowo prymas Karnkowski na synodzie piotrkowskim z 1589 roku [4]). Zobaczmyż,

---

[1]) W zbiorze ustaw synodalnych, sporządzonym przez Karnkowskiego, wydanym 1579 r., dekret ten przytoczony na str. 113. »Ex synodo Varssoviensi Joannis Przerembski 1561«. — W zbiorze Wężyka (z 1630 r.) str. 263—264. — Zob. też synod dyecezyalny poznański biskupa Andrzeja Czarnkowskiego, odbyty 13 stycznia 1561 r., wydany w Archiwum teologicznem Księdza Jabczyńskiego (rok II. Poznań 1837) str. 218, 222 i 362.

[2]) Akta synodu prowincyonalnego lwowskiego w roku 1564 odbytego (wydanie X. Seweryna Morawskiego, Lwów 1860) str. 22—23.

[3]) Acta et constitutiones synodi provincialis gnesnensis provinciae A. D. MDLXXVII. die XIX. mensis maii habitae et celebratae. Cracoviae MDLXXVIII. — Cap. XXXIV. — Rozdział ten przy rewizyi w Rzymie uległ nieznacznym zmianom (zob. dodatek II. n. 1).

[4]) Constitutiones et decreta condita in provinciali synodo gnesnensi. Quam Illustrissimus et Reverendissimus D. D. Stanislaus Karnkousky (!) D. G. Archiep. Gnesn. Legatus Natus et Regni Poloniae Primas, ac primus Princeps Petricoviae habuit A. MDXIC. Sixto V. Pont. Max. Pragae,

jak na podstawie prawa powszechnego i tych rozporządzeń prowincyonalnych powstało i rozwinęło się najstarsze seminaryum dyecezyi krakowskiej, seminarium in arce.

---

typis mandabat Joan. Othmarus A. MDXC. — Proposita ab Illmo D. Primate in synodo. — De iis, quae ad reformationem cleri pertinent. Cap. III. (str. 23).

ROZDZIAŁ I.

Dzieje seminaryum zamkowego w Krakowie.

Najstarszem seminaryum na modłę trydencką w dyecezyi krakowskiej było seminaryum, założone z początkiem wieku siedmnastego na Wawelu, stąd zamkowem zwane (seminarium in Arce)[1]. Istnienie swe zawdzięczało ono pasterskiej gorliwości i energii biskupa krakowskiego i kardynała, Bernarda Maciejowskiego, późniejszego arcybiskupa gnieźnieńskiego i prymasa († 1608 r.)[2]. Dekret synodu z 1601 r.

---

[1]) Dyecezya krakowska za czasów polskich posiadała sześć seminaryów, z czego na samą stolicę przypadały trzy, to jest seminaryum zamkowe, stradomskie i akademickie. Trzy inne istniały w Kielcach, Lublinie i Sandomierzu.

[2]) Starowolski i Niesiecki przypisują założenie seminaryum zamkowego biskupom Radziwiłłowi i Maciejowskiemu. Starowolski tak pisze w »Laudatio almae academiae cracoviensis« (1639): »Seminarium vero clericorum castrense Georgius Radivillus atque Bernardus Macieiovius cardinales (fundaverunt), quod postmodum venerabile capitulum subsequentesque episcopi haud spernendis subsidiis auxerunt« (przytoczono w Historyi szkół Józefa Łukaszewicza t. IV. str. 298, nota 1). Także Pruszcz w swych Klejnotach stołecznego miasta Krakowa (str. 12-ta w wydaniu

Biskup ten wkrótce po objęciu rządów obszernej swej dyecezyi przystąpił do tego tak doniosłego dzieła, do którego obowiązywał go nietylko dekret Soboru Trydenckiego (Sess. XXIII. cap. XVIII.

---

drugiem, dokonanem roku 1650. w drukarni Franciszka Cezarego) wspomina o współudziale kardynała Radziwiłła w założeniu seminaryum zamkowego: »Jest też przy tym Kościele (katedralnym) dostatnie fundowane Seminarium dla młodych Kapłanów, od Jerzego Radziwiła y Bernata Macieiowskiego Biskupów Krakowskich y Kardynałów: tym rządzi Kapituła Krakowska«. A na stronie 94 w katalogu biskupów krakowskich czytamy znowu, że »Jerzy Radziwił Kardynał y Książę z Ołyki... Seminarium fundował«. To mniemanie, że najstarsze seminaryum krakowskie zawdzięcza swe powstanie zabiegom obydwóch tych biskupów, że Maciejowski dopełnił tylko dzieła swego poprzednika, utrzymało się po dzień dzisiejszy. Łukaszewicz przyjmuje je (l. c.) z odwołaniem się na powagę Starowolskiego i Niesieckiego. Biskup Łętowski w katalogu biskupów, prałatów i kanoników krakowskich w życiorysie Maciejowskiego (t. II. str. 156) mówi, że biskup ten »wyposażył dostatnie Seminarium Clericorum na Zamku od Radziwiłła fundowane«. Za twierdzeniem Starowolskiego i Niesieckiego idą też księża Zenon i Stanisław Chodyńscy (Encyklopedya kościelna t. XI., art. Krakowskie biskupstwo, str. 386 i t. XXV. art. Seminarya duchowne w Polsce, str. 48). Stanisław Tomkowicz w znakomitej swej monografii Wawel (Część I. 1907) seminaryum zamkowe nazywa wprost radziwiłłowskiem (str. 90, 92), powołując się przytem na słowa Pruszcza, powyżej przytoczone (str. 105). Zdaje się atoli, że Starowolski w pochwale akademii krakowskiej pomięszał fundacyę radziwiłłowską seminaryum wileńskiego z roku 1582 z instytutem założonym na Wawelu przez samego Maciejowskiego 1601 roku. Na Starowolskim oparł się Pruszcz i Niesiecki i wszyscy inni. Nie dowodzi wprawdzie naszego twierdzenia fakt, że tenże Starowolski w późniejszem swem dziele »Vitae antistitum cracoviensium« (Kraków 1658), pisząc o Radziwille, przemilcza zupełnie o rzekomej jego

de Ref.), ale przynaglały nadto uchwały dwóch prowincyalnych synodów piotrkowskich z 1577 r. i z 1589-go. Stosując się przeto do tych ustaw na synodzie dyecezyalnym, odprawionym w kościele

---

fundacyi seminaryum wawelskiego (aczkolwiek, str. 258, nie zapomniał wspomnieć o założeniu alumnatu w Wilnie), ponieważ i w życiorysie Maciejowskiego nie podniósł ni słówkiem niewątpliwej tegoż ostatniego zasługi w tej mierze. Większą w tym względzie wartość dowodową ma dla nas napis grobowy na pomniku kardynała Radziwiłła w katedrze wileńskiej, który głosi nam zasługi tegoż biskupa, nie zamilcza o erekcyi seminaryum wileńskiego, ale o krakowskiem nie wspomina zgoła (tamże str. 264). Najważniejsze jednakowoż dowody dają nam same dokumenty z czasów Maciejowskiego, zajmujące się naszem seminaryum. Ani dekret synodu z 1601 r., stanowiący założenie seminaryum na zamku, ani akt właściwej erekcyi z roku 1602 nie powołują się zupełnie na zmarłego biskupa, nie dają niczem poznać, że są tylko dopełnieniem jego myśli, uzupełnieniem rozpoczętego przezeń dzieła. Nie są one (jak chce ks. Z. Chodyński l. c.) przynagleniem duchowieństwa do uzupełnienia funduszów, koniecznych zakładowi do istnienia. Przeciwnie: Maciejowski, powołując się wyłącznie na Sobór Trydencki, mówi o założeniu seminaryum, jako o czemś zupełnie nowem, nieporuszanem dotychczas przez nikogo, nad czem dotychczas nikt nie pomyślał, do czego żadnych przygotowań nikt jeszcze nie porobił. I dokumenta z czasów późniejszych wymieniają tylko Maciejowskiego, jako jedynego założyciela seminaryum katedralnego. (Tak np. wizyta Trzebickiego z 1670 r., dekret reformacyjny dla seminaryum zamkowego biskupa Szaniawskiego z 1728 r.). Słusznie też na podstawie tego twierdzi autor artykułu »Krótki zarys seminaryów dyecezyalnych krakowskich« (Roczniki obydwóch zgromadzeń św. Wincentego à Paulo, Kraków, Rok VIII., 1902, N. I. str. 7), że najdawniejsze seminaryum krakowskie założył Bernard Maciejowski. (Zob. też: Mémoires de la Congregation de la Mission. Tome premier, Paris 1863, chap. III. § 2. Cracovie, str. 129).

św. Michała na zamku dnia 23-go maja 1601 roku, ogłosił dekret stanowiący założenie pierwszego seminaryum trydenckiego w dyecezyi [1]).

Dekret ten, nie będąc jeszcze właściwą erekcyą seminaryum, stwierdza potrzebę założenia takiego zakładu pożytkami nieocenionymi, jakie płynąć zeń będą dla dyecezyi, postanawia w zasadzie założenie go, o ile możliwa najśpieszniejsze, w tym przeto celu wydaje niektóre przedwstępne rozporządzenia, mające ułatwić urzeczywistnienie tego zamiaru.

W myśl zatem tej uchwały przyszłe seminaryum miało znaleść swe pomieszczenie na wzgórzu wawelskiem w pobliżu katedralnego kościoła, w miejscu, któreby się okazało stosowne do tego celu. Do alumnatu mogli być przyjęci jedynie tylko kandydaci, odpowiadający pewnym, bezwzględnie od wszystkich wymaganym warunkom. Wpisani już w poczet alumnów przez czas pobytu swego w seminaryum, ćwiczyć się mieli w koniecznych kapłanowi naukach teoretycznych i praktycznych, o których w dość ogólnikowych słowach pouczają nas dalsze ustępy omawianego statutu. Bardziej szczegółowy rozkład i porządek nauk miał dopiero biskup wygotować później: do po-

---

[1]) Dekret ten znamy w podwójnej redakcyi. W pierwszej pomieszczony jest w zbiorze ustaw synodu z 1601 r. (Constitutiones synodi dioecesanae Cracoviensis celebratae anno Domini MDCI. X. Kal. Iunii Cracoviae A. D. MDCI. Cap. II. de instituendo clericorum ordinandorum seminario, pag. 6 sqq.). Powtóre posiadamy tę ustawę w formie notyfikacyi, sporządzonej z dekretu oryginalnego i przesłanej stronom interesowanym, w pierwszym więc rzędzie zarządowi seminaryum (pr. dodatek II. n. 3).

mocy w tej pracy powołał na tymże synodzie do swego boku czterech doradców, mających go także wspierać radą i czynem i w innych sprawach, tyczących się seminaryum [1]).

Rozejrzał się też nasz synod za wystarczającymi środkami utrzymania dla powstającej instytucyi. Na razie, dopóki nie miano do rozporządzenia innych źródeł dochodów, rozpisano podatek dyecezyalny, który przez trzy lata pobierać miano od wszelkich instytucyi kościelnych i od wszystkich duchownych, tak świeckich, jak i zakonnych, na których Sobór Trydencki (Sess. XXIII. cap. XVIII. de Ref.) nakłada obowiązek świadczeń w razie potrzeby na rzecz seminaryum. Biskup z całą gotowością poddał się temu obowiązkowi. Wysokość tej daniny wymierzano wedle zwyczajem uświęconej taksy dyecezyalnej [2]). Podatek ten wybierali archidyakoni w swych okręgach, w archidyakonacie zaś krakowskim, jako najobszerniejszym, dziekani. Zebrane w ten sposób pieniądze odsyłali do Krakowa na ręce księdza Jana Foxa, kanonika katedralnego, któremu też przesyłali bezpośrednio swe wkładki opaci i inni przełożeni zakonni, jakoteż kapituły katedralna i kościołów kollegiackich. Termin nadsyłania tego datku (seminaristicum) kończył się w dwa tygodnie po św. Marcinie. Pierwszy raz mieli opodatkowani uiścić się z tej należytości jeszcze w roku 1601.

---

[1]) O tych pierwszych prowizorach porównaj Rozdział II. §. 1.

[2]) Contributio interim simpla iuxta antiquam taxam in dioecesi consueta persolvatur tribus annis proxime sequentibus.

Ktoby tego obowiązku nie dopełnił, za karę podpadał kontrybucyi zdwojonej.

Ale rzecz jasna, że bytu seminaryum nie można było stale i ostatecznie opierać na tak niepewnych i kruchych podstawach, jeżeli chciało mu się zapewnić istotny rozwój i trwałość. Daniny duchowieństwa były i z natury rzeczy mogły być tylko doraźną subwencyą: nieodzownie trzeba było obmyśleć jakieś dochody pewniejsze. Sobór Trydencki pozwala w tym celu na inkorporowanie i przydzielenie funduszom seminarzyckim jakiego beneficyum bez duszpasterskich obowiązków (beneficium simplex), pod tym atoli podwójnym warunkiem, ażeby po pierwsze nie ucierpiała na tem służba Boża, a powtóre, ażeby przez to nie ponieśli jakiego uszczerbku posiadacze tych beneficyów.

Skorzystał z tego Maciejowski, wcielając [1]) za zgodą kapituły [2]) do zakładanego przez się alumnatu

---

[1]) Kongregacya Soboru nie uznawała za ważne inkorporacyi robionych przed rzeczywistą erekcyą seminaryum. »S. Congregatio censuit, unionem beneficiorum ab episcopo factam seminario re ipsa nondum erecto nullam et irritam esse«. Nullius 8 Iun. 1595. Non posse beneficia uniri seminario, si iuxta formam ipsius Concilii unionis tempore minime erectum fuerit, utpote nec magistris nec scholaribus existentibus resp. fuit in Nullius 3 Martii 1597. Eandem regulam secuta est S. C. in Paderbornen. 19 dec. 1772. (Canones et decreta Concilii Tridentini — wyd. Richter-Schulte, str. 212 n. 10 i 11.

[2]) Kongregacya nie wymagała w tym razie zgody kapituły, nie żądała nawet, aby biskup zasięgał jej rady. Wystarczało zupełnie zażądanie porady od prowizorów. S. C. censuit uniones factas seminario absque consilio eorum quatuor quos iubet concilium adhiberi, minime valere Giennen. 14 Febr. 1594. In unionibus beneficiorum faciendis seminario satis esse servare formam traditam a Concilio. c. 18.

dwie altarye katedralne, a mianowicie św. Małgorzaty Panny i Męczenniczki i św. Tomasza Kantuaryjskiego Biskupa i Męczennika, wraz ze wszystkimi ich dochodami, ale zarazem ze wszelkimi ciężarami i zobowiązaniami; stosownie do rozporządzenia trydenckiego w rzeczywiste posiadanie tych beneficyów wejść miało seminaryum z chwilą dopiero usunięcia się, czy śmierci ich ówczesnych posiadaczy [1]).

Dekret ten synodu z 1601 r. kończy się znaczącem zastrzeżeniem, że założenie seminaryum dyecezyalnego w myśl prawodawcy nie może w niczem uszczuplić i naruszyć praw i przywilejów odwiecznych akademii krakowskiej.

Po tem postanowieniu jednakowoż otworzenia w Krakowie nowego instytutu wychowawczego dla kleru, nie zaraz przystąpiono do jego wykonania. Przyspieszyła to dzieło dopiero wizyta katedry, dokonana przez Maciejowskiego w 1602 r. Biskup ten przekonał się przy tej sposobności, że nie czekając już na opróżnienie inkorporowanych beneficyów, a nawet nie oglądając się na ofiarność kleru, może w czyn wprowadzić dekret o założeniu seminaryum z poprzedniego roku, co więcej,

Erekcya seminaryum 1602 r.

Sess. XXIII. nec requiri consilium capituli resolvit S. C. in Ferrarien. 3 Martii 1594 (ibid. n. 8 i 9). I w wielu innych punktach odbiegała konstytucya krakowskiego seminaryum od ustawy trydenckiej i praktyki rzymskich kongregacyi.

[1]) Altarya św. Tomasza należała podówczas do ks. Stanisława Skarszewskiego, scholastyka krakowskiego, zmarłego 1624 (L. S. str. 44), czy 1625 roku, jak mówi napis na jego nagrobku, przytoczony przez Łętowskiego w Katalogu (IV. str. 50). Altaryę św. Małgorzaty posiadał ks. Hieronim Gorecki, doktor obojga praw, prepozyt kościoła św. Anny w Krakowie (L. S. str. 48 i 49).

przysporzyć może dochodów zakładowi, a oszczędzić kosztów na budowę nowego gmachu, gdyż znalazł gotowe pomieszczenie dla alumnów i ich przełożonego.

Stwierdził oto bowiem biskup, badając stan rozmaitych fundacyi istniejących przy katedrze, zupełny upadek prebendy św. Trójcy. Prebendę tę fundowała 1438 roku czwarta żona Władysława Jagiełły, królowa Zofia, wyznaczając stosowne uposażenie na ośmiu prebendarzy manualnych i jednego kleryka [1]), oddając im na odprawianie nabożeństw kaplicę św. Trójcy, a na mieszkanie dom osobny, położony między domem księży manzyonarzy, a spichrzem królewskim [2]). W roku 1602 (jak czytamy w akcie erekcyjnym seminaryum), nie rezydował przy kaplicy tej ani jeden prebendarz, wskutek czego całe nabożeństwo tamże podupadło, Mszę św. odśpiewywali uczniowie szkoły katedralnej, i to jeszcze nie bardzo szczególnie (minus decenter.). Dom, przeznaczony na pomieszkanie dla duchownych, obsługujących kaplicę Trójcy Przenajświętszej, zajmowali sami ludzie świeccy. Jeden tylko kapłan tamże przemieszkiwał.

Temu smutnemu stanowi postanowił biskup zaradzić. Zasięgnąwszy przeto rady kapituły katedralnej, patrona tej fundacyi królowej Sonki, w szczególności zaś księdza Mikołaja Taranow-

---

[1]) Długosz w Liber beneficiorum (wydanie Przeździeckiego, t. I. ogólnego zbioru pism Długoszowych, t. VII.) mówi, str. 182, tylko o ufundowaniu ośmiu prebendarzy manualnych, nasz akt erekcyjny z 1602 r. (L. S. str. 3), jakoteż wizyta Trzebickiego z roku 1670 (L. S. str. 30) wspominają nadto o jednym kleryku.

[2]) L. S. str. 39.

skiego (kanonika fundi Rzemienice), prepozyta tejże kaplicy św. Trójcy i domu prebendarzy i za jednomyślną ich zgodą zniósł dotychczas de iure przynajmniej istniejące kollegium beneficyatów przy tej prebendzie, przeznaczając ją zarazem na własność seminaryum. Dom prebendarzy miał odtąd służyć za mieszkanie alumnom, kaplica Trójcy Przenajświętszej stawała się kaplicą seminarzycką. Po takiem załatwieniu sprawy dopiero wydaje biskup Maciejowski właściwy akt erekcyjny, noszący datę dwudziestego grudnia 1602 roku[1]), a więc o półtora roku późniejszą od dekretu synodalnego, postanawiającego założenie seminaryum.

Ten nowy dokument stanowi, że na koszcie seminarzyckim ma utrzymywać się dwunastu alumnów, że rząd nad nimi sprawować będzie przełożony, nazwany w tym akcie seniorem, że klerycy mają codziennie po dwóch służyć w katedrze do Mszy św., odprawianej przy wielkim ołtarzu; oni też winni odśpiewywać w kaplicy seminarzyckiej Mszę o Trójcy św., uczęszczają na sumę do katedry, biorą udział w procesyach, wogóle spełniać będą wszelkie posługi, które im przepiszą księża prowizorowie, wybrani na synodzie z 1601 roku.

Ażeby zaś nie było potrzeba opłacać z funduszów zakładowych obcych kapłanów, którzyby odprawiali Msze św., obciążające fundacye połączone ze seminaryum, wydaje biskup rozporządzenie, że odtąd w seminaryum ma stale przebywać czterech kapłanów, wyświęconych z pośród alumnów zamkowych. Ich to obowiązkiem było odprawianie w porządku sobie wyznaczonym Mszy fun-

---

[1]) L. S. str. 3—7.

dowanych. Senior czuwał, ażeby przestrzegali sumiennie przepisów prawa o rezydencyi. Ci czterej kapłani nie byli wliczeni w poczet dwunastu alumnów, w seminaryum więc (prócz seniora) przebywało osób szesnaście, nie licząc służby, t. j. kucharza z pomocnikiem i służącego seniora.

Na utrzymanie dla seniora i dla tych księży, zamieszkałych w alumnacie, wyznaczył biskup 100 marek, wypłacanych dla seminaryum ze żup wielickich. Była to fundacya, zrobiona jeszcze przez króla Kazimierza Jagiellończyka na rzecz kaplicy świętej Trójcy. Z tej sumy otrzymywał senior czterdzieści marek, pierwszy z księży-alumnów (magister caeremoniarum) dwadzieścia, dwaj inni (prebendarze) po piętnaście, czwarty wreszcie (zakrystyanin) dziesięć marek. Stół mieli wszyscy wspólny z klerykami. Z nazw, nadanych wymienionym czterem kapłanom, z wyznaczenia im stałej pensyi, ze zobowiązania ich do przestrzegania obowiązku rezydowania przy kaplicy św. Trójcy wynika, że Maciejowski chciał w ten sposób utworzyć niejako nowe kollegium prebendarzy w miejsce dawnego zniesionego, że członkowie tegoż, chociaż manualni mogli i całe życie zatrzymać swe posady, chociaż stanowiły one beneficyum tylko w szerszem znaczeniu, jako nie nadawane in titulum.

Czy statut synodalny z 1601 r. zobowiązujący duchowieństwo do składania podatku na rzecz seminaryum spotkał się ze zbyt silnym oporem i niechęcią kleru, czy okazały się jakie wielkie, a nieprzewidziane trudności w wybieraniu tej daniny, czy wreszcie inne czynniki grały w tem rolę, nie wiadomo: dość, że w dokumencie, o którym obecnie mowa, zwalnia biskup księży od wszelakich

świadczeń i składek na utrzymanie nowego zakładu. Natomiast zobowiązał się on w swojem własnem i swych następców imieniu do wypłacania seminaryum rok rocznie sześciuset złotych i to tak długo, dopóki inkorporowane beneficya św. Tomasza i św. Małgorzaty nie przejdą w rzeczywiste posiadanie alumnatu katedralnego. Na tę ofiarę biskupa zgodziła się kapituła, bez wielkich (jak można przypuszczać) trudności.

Musiano już teraz pospiesznie i gorliwie zabrać się do pracy, ażeby dom prebendarzy świętej Trójcy uczynić sposobnym i dogodnym do pomieszczenia nowych jego mieszkańców, kiedy już w roku następnym (lipiec 1603) zamieszkali w nim pierwsi klerycy i rozpoczęły się wykłady teologii moralnej [1]). Z tą chwilą dopiero rozpoczęło seminaryum na zamku swe dwuwiekowe istnienie.

Prawdopodobnie dokument erekcyjny Maciejowskiego, którego główne postanowienia przedstawiliśmy, to ostatni akt tego biskupa tyczący się naszego seminaryum. Nie mamy przynajmniej żadnego więcej śladu dalszej jego działalności w tej mierze, w szczególności nie znachodzimy dowodów, żeby wydał dokładniejsze plany naukowe i przepisy domowe dla tegoż instytutu, jak to zapowiedział na synodzie z roku 1601. Zastąpić go w tem mogli prowizorowie, na których w akcie erekcyjnym dość wyraźnie złożył całą dalszą troskę o seminaryum [2]), nie wspominając już wcale,

---

[1]) L. S. str. 243.

[2]) »Tenebuntur (clerici)... et alia omnia iuxta ordinationem provisorum eiusdem domus in synodo per nos et clerum dioecesis deputatorum facere (akt erekcyjny L. S. str. 4).

jakoby miał zamiar jeszcze jakie nowe od siebie wydawać rozporządzenia, okrom tych, które już ogłosił. Nie miał zresztą do tego i czasu tak bardzo dużo, gdyż wkrótce potem posunięty na stolicę prymasów gnieźnieńskich (jakkolwiek wjechał na nią dopiero w roku 1606 [1]), musiał znacznie rozszerzyć zakres swej działalności, tak w sprawach kościelnych, jak i państwowych, z konieczności zatem zwierzyć niejedną, choćby i ważną sprawę w cudze ręce.

Nie mamy jednakowoż żadnych danych, że prowizorowie rzeczywiście poprowadzili dalej dzieło Maciejowskiego, że uzupełnili lekko zaledwie naszkicowane w dokumentach z 1601 i 1602 roku główne zarysy ustaw seminarzyckich, układając np. szczegółowe przepisy porządku domowego, dokładny plan wykładów naukowych i t. d. Wobec czego możemy przypuszczać, że najprawdopodobniej seminaryum nasze rządziło się w pierwszych latach swego istnienia temi tylko ogólnikowemi zasadami, zawartemi w wymienionych dwóch aktach prawnych, uzupełnianemi jedynie, rozszerzanemi w miarę potrzeby i w ten sposób stosowanemi w praktyce.

Czasy biskupa Tylickiego.

Stan taki atoli nie mógł trwać długo, jeżeli do seminaryum nie miało zakraść się rozluźnienie i upadek karności, jak zawsze dzieje się w zakładach nie posiadających pewnych i stanowczo określonych statutów i przepisów. Zrozumiał to następca Maciejowskiego, biskup Piotr Tylicki i dlatego też odprawiwszy wprzód (23 lipca 1612 r.) wizytacyę seminaryum, wydał dlań dokładne i ja-

[1]) Łętowski — Katalog II. str. 155.

sne reguły, dające nam wejrzeć w całodzienny rozkład prac i ćwiczeń alumnów. Jest to pierwszy znany nam regulamin seminarii in arce [1]).

Nie jedyny to dowód troskliwości tegoż biskupa o seminaryum katedralne. Uprzednio już starał się on o podtrzymanie bytu materyalnego tej w dyecezyi tak ważnej instytucyi. Oto bowiem na synodzie, odprawionym w Krakowie, w kościele Wszystkich Świętych dnia 18 września 1607 roku nakłada takiż podatek, jaki wprowadził Maciejowski w 1601 roku (seminaristicum) na wszystkich w dyecezyi opatów, zakonników (nie żebrzących), prepozytów i przeorów, a nawet i na opatki. Daninę tę wszyscy wymienieni płacić winni przez trzy lata, a odsyłać ją mają znowu na ręce księdza Jana Foxa, w początkach miesiąca grudnia. Opóźniających się z uiszczeniem tej należytości karać będzie biskup ściąganiem z nich kontrybucyi dwa razy większej od przepisanej taksy [2]). Od siebie zobowiązuje się biskup płacić rocznie z kopalni kruszców w Kielcach dwieście złotych. Kapituła katedralna miała dopiero uchwalić na najbliższem swem generalnem zgromadzeniu, jaką sumą przyczyni się do podniesienia funduszów seminaryckich. Jeżeli przed upływem tych lat trzech opróżniłyby się inkorporowane do majątku seminaryum beneficya, tak, że seminaryum zaczęłoby wreszcie pobierać płynące z nich dochody, miały ustać powyżej wymienione daniny.

---

[1]) L. Š. str. 9—10 zob. dodatek. To uporządkowanie seminaryum ma może na myśli Starowolski, pisząc o Tylickim (Vitae antistitum cracoviensium str. 274). Diffluentes Clericorum mores severis coercuit legibus etc.

[2]) Była to kara ferendae sententiae.

Ponieważ trudno przypuścić, ażeby biskup Tylicki cofał wypłacanie przyrzeczonego przez Maciejowskiego dla seminaryum zasiłku w sumie sześciuset złotych, a natomiast wprowadzał na nowo datki duchowieństwa, należy raczej ten zrobić wniosek, że ta kwota nie wystarczała, że więc biskup, jak z jednej strony powiększył wysokość swej własnej wkładki na ten zbożny cel, tak z drugiej znowu musiał nałożyć pewne opłaty na kler, tym razem przeważnie zakonny.

I minęło znowu lat pięć, a seminaryum nie mogło jeszcze korzystać z dochodów altaryi św. Tomasza i św. Małgorzaty, wobec czego biskup Tylicki po raz wtóry uciekać się musiał o pomoc do kapłanów swej dyecezyi, ażeby podtrzymać byt alumnatu. Na synodzie, który odprawił również w kościele Wszystkich Świętych 3 maja 1612 roku, nałożył on mianowicie zwyczajem uświęconą kontrybucyę na zakonników, posiadających beneficya i na klasztory żeńskie. Wypłacać oni mieli tę daninę przez cztery lata na św. Marcina, gdyby zaś nie usłuchali tego nakazu, za karę musieli wyliczyć sumę dwa razy większą. Kapituła katedralna i tym razem obiecała naradzić się na generalnem swem zgromadzeniu nad wysokością swego udziału w tych składkach [1]).

---

[1]) W statutach obydwóch synodów Tylickiego seminaristicum nałożono wyraźnie przeważnie tylko na kler zakonny, z czego jednakowoż bynajmniej nie można wnioskować, jakoby duchowieństwo świeckie było wolne od tego podatku, ale prawdopodobieństwa może nie pozbawione przypuszczenie, że zakony (a i kapituła katedralna) oporniej poddawały się takim zarządzeniom, trzeba więc było używać względem nich większej zewnętrznej powagi,

Następca Tylickiego na stolicy krakowskiej, biskup Marcin Szyszkowski, poświęca wprawdzie w swoich Reformationes generales (ogłoszonych na synodzie dyecezyalnym z 10 lutego 1621 roku) osobny rozdział (XIII) szkołom i seminaryum, ale tem ostatniem zajmuje on się tu bardzo niewiele. Widocznie znajdowało się ono podówczas w dobrym stanie, a przynajmniej usunięcie istniejących może braków nie wymagało aż uroczystego poruszania ich na synodzie. Ogranicza się więc biskup jedynie do przypomnienia, że w zarządzie seminaryum trzymać się należy nadal przepisów i statutów, wydanych i zaprowadzonych przez jego poprzedników. Natomiast wydaje rozporządzenie, mogące dyecezyi przynieść korzyść z wychowanków seminaryum jeszcze w czasie ich tamże pobytu, chociaż bardzo wątpliwa, czy było ono równie korzystne dla samych alumnów. Chodziło o to, że nieraz biskup powinien był ukarać jakiego proboszcza, pozbawiając go na czas niejaki władzy spełniania funkcyi duchownych, a musiał od zamiaru swego odstąpić, gdyż nie miał nikogo, ktoby mógł ukaranego zastąpić w parafii, nie podobna zaś było zostawiać wiernych samym sobie, bez zapewnienia im dostatecznej pomocy duchownej. Ażeby mieć zatem w takich wypadkach sposób wyjścia, nakazuje Szyszkowski, iżby odtąd między alumnami było zawsze przynajmniej trzech kapłanów, biegłych w teologii moralnej i zatwierdzonych do słuchania spowiedzi, którzyby mogli w ra-

Seminaryum od 1616—1682 roku.

---

a zatem nakazywać im uiszczanie datków na seminaryum uroczystym dekretem synodalnym, nie zaś zwykłą np. notyfikacyą.

zie potrzeby zastępować po parafiach usuniętych czasowo za karę od spełniania swych obowiązków kościelnych duszpasterzy. Wynagrodzenie stosowne dla takich zastępców wyznaczał biskup, względnie jego oficyał z dochodów odnośnego beneficyum.

Druga część tego dekretu jeszcze mniej zajmuje się samem seminaryum. Określa w niej biskup sposób postępowania sądowego przeciwko tym wychowankom seminarzyckim, którzy wyświęceni na księży, niepomni obowiązków wdzięczności za otrzymane wykształcenie iwyżywienie, ośmielają się przyjmować beneficya kościelne bez wiedzy i woli biskupa, lub też włóczą się z parafii do parafii, albo wreszcie ważą się nawet opuszczać dyecezyę, która ich wykarmiła, ażeby poza nią szukać sobie posady, czy urzędu. Z tego całego ustępu ta część jedynie bezpośrednio tyczy się naszego alumnatu, która nakazuje z takich winowajców ściągnąć wszelkie wydatki, zrobione na nich w seminaryum, w razie, jeżeli nie powrócą tam, gdzie ich posłano, albo, gdyby nie mieli jeszcze posady, nie poproszą biskupa, by im wyznaczył miejsce pracy w dyecezyi.

Z porównania pierwszej połowy tego rozdziału z Reformationes z rozporządzeniem Maciejowskiego z 1602 roku wynika, że zamiar tęgo ostatniego biskupa utworzenia w miejsce zniesionych prebendarzy kaplicy św. Trójcy, innego, chociażby szczuplejszego kollegium kapłanów pod przewodnictwem seniora dla obsługi tej fundacyi, nie dał się widocznie przeprowadzić. Biskup Szyszkowski zadowala się już, jeżeli z nowo wyświęconych alumnów trzech przynajmniej odpowiednio ukwalifikowanych czas niejaki pozostanie w semi-

naryum, póki ich inni nie zastąpią i to głównie tylko (jak powiedzieliśmy) w tym celu, ażeby biskup miał pod ręką gotowych zastępców dla suspendowanych, czy uwięzionych proboszczów. Rzecz naturalna, że jeżeli ci trzej kapłani nie byli zajęci poza seminaryum, mogli, a nawet powinni byli spełniać obowiązki, ciążące na fundacyach alumnatu. Jeżeli jednak wszyscy trzej spełniali gdzie w dyecezyi obowiązki zastępców, a w zakładzie nie było żadnego innego kapłana, musiało seminaryum opłacać dopiero jakiego obcego księdza, który odprawiał Msze św. fundowane. Albowiem wogóle alumnów po wyświęceniu (z wyjątkiem trzech) należało odrazu puszczać na posady, jeżeli je mieli zapewnione. W tym tylko wypadku, jeżeli ktoś nie znalazł sobie przed wyższemi święceniami tytułu święcenia, można go było wyświęcić »ad provisionem seminarii«, t. j. z zapewnieniem mu do czasu utrzymania w seminaryum (życie i 24 złote), za co powinien był obligi fundacyjne wypełniać. Atoli, ponieważ pobyt tych alumnów-kapłanów w seminaryum nie miał być stały, należało przeto postarać się dla nich tymczasowo o jakie stałe beneficyum, albo też o posadę wikarego.

Takie wskazówki znajdujemy w piśmie Szyszkowskiego, wystosowanem dnia 8 marca 1621 r. do ówczesnego prefekta seminarym, księdza Grzegorza Malinowskiego [1]). Odpowiada w niem biskup na zapytanie tegoż kapłana, jak ma się rozumieć ten statut dyecezyalny, wydany wskutek orzeczenia kongregacyi Soboru, że nie wolno święcić nikogo ad titulum seminarii, co według zdania księdza

---

[1]) Zob. dodatek.

Malinowskiego praktykowało się dotychczas w dyecezyi krakowskiej. W rozwiązaniu tej trudności biskup rozróżnia święcenia ad titulum i ad provisionem. W pierwszym wypadku konieczna jest instytucya kanoniczna, w drugim zaś zapewnia się wprawdzie przyjmującemu wyższe święcenia przyzwoite utrzymanie, ale przytem instytucya właściwa zgoła niepotrzebna. Na podstawie tego właśnie rozróżnienia święcono dotychczas (wyjaśnia dalej biskup), a i nadal też święcić będzie można ad provisionem seminarii alumnów, nie posiadających na razie żadnego prawnego tytułu święceń, pod warunkami do tego czasu zachowywanymi.

W dziejach naszego seminaryum dobitnie zaznaczają się dwaj biskupi, a mianowicie Jakób Żadzik i Piotr Gembicki. Pierwszy († 1642) wizytuje 1630 roku katedrę, a więc i fundacye, wcielone do majątku seminarzyckiego, przez swego oficyała generalnego, ks. Erazma Kretkowskiego (stąd nazwa tej wizyty Zadzicoviana seu Kretkoviana (!) [1]), umierając zaś zapisuje znaczną na owe czasy sumę (najprawdopodobniej 20.000 zł.) [2]) na cele seminaryum.

Drugi († 1657) znowu na synodzie dyecezyalnym, odprawionym w Krakowie w kościele archipresbyteryalnym N. P. Maryi 1643 r., zwraca się z gorącym apelem (nie rozkazem) do beneficyatów swej dyecezyi, ażeby pośpieszyli, każdy wedle sił i możności swojej, z datkami na rzecz seminaryum, coby umożliwiło utrzymanie większej ilości alumnów. Sam biskup zapewnia, że nie będzie się

---

[1]) L. S. str. 44.

[2]) Zob. niżej rozdział o majątku seminarzyckim.

uchylał od tak zbożnego dzieła, ale, wstępując w ślady swych poprzedników, chętnie przyczyni się do podniesienia dochodów zakładu, tak doniosłe mającego znaczenie dla całej dyecezyi. (Spełniając to swoje przyrzeczenie, ofiarował Gembicki dla seminaryum krakowskiego 12.000 zł.[1]); z odsetek tego kapitału utrzymywać się miało w zakładzie sześciu kleryków więcej). W dalszym ustępie dekretu tego synodalnego o seminaryach[2]) zaznacza biskup, że, stosownie do prawa Soboru Trydenckiego (Sess. XXIII. c. 18 de Ref.) wszystkie seminarya w dyecezyi wzorować się mają na alumnacie zamkowym[3]), że więc i przełożeni innych zakładów tego rodzaju, tak samo, jak i prowizo-

---

[1]) Zob. tamże: Sumę tę ulokował biskup na hipotece miasta Tarnowa. L. S. str. 31 i 33.

[2]) W tym czasie istniało już seminaryum w Sandomierzu (Enc. kość. XXV. str. 53, porównaj do tego Łukaszewicza Historyę szkół IV. str. 299) Nie należy też zapominać, że i inne zakłady (np. szkoła katedralna, bursa jerozolimska, »Seminarium Civium Patriae et Ecclesiae«, Starowolski, Vitae Antistitum Cracoviensium, str. 299) nazywać się mogły seminaryami w szerszem znaczeniu tego słowa (zob. Enc. kość. XXV. str. 64 o seminaryach w dyecezyi płockiej).

[3]) Gembicki powtarza wprawdzie za Soborem Trydenckim, że te inne seminarya od głównego w stolicy biskupiej »in omnibus dependere debent«, ale słowa te tłómaczy tak, jak podaliśmy w tekście (zob. dodatek II. n. 7). Łubieński na synodzie 1711 roku mówi już wyraźnie, że wszystkie seminarya w dyecezyi od krakowskiego »regulam sumere debent«. Ale myślą Soboru było właściwie zaznaczenie, że taż rada prowizorów, wspierająca biskupa w rządzie seminaryum stołecznego, ma mu służyć i w kierowaniu innymi alumnatami dyecezyi (zob. Bouix: De Capitulis, str. 440, VI).

rowie seminarii in arce, muszą rok rocznie składać sprawozdanie biskupowi, lub też jego delegatowi, nie tylko z dochodów i rozchodów, ale z całej administracyi i kierownictwa powierzonego sobie instytutu. Zaniedbujących się w tej powinności spotka kara, odpowiadająca ich winie.

Niemałą też położył Gembicki zasługę przez to, że poddał dotychczasowe reguły seminarzyckie gruntownemu przejrzeniu, uzupełnił je wielu nowymi przepisami i cały ten zbiór kazał ułożyć systematycznie. Te statuta przetrwały całe półtora wieku, to jest tak długo, jak samo seminaryum katedralne. Następni biskupi (Małachowski i Szaniawski) uzupełnili je tylko i zastosowali do zmienionych stosunków [1]).

Za czasów tegoż biskupa dokonano częściowego odnowienia gmachu seminarzyckiego.

Kiedy wybuchła wojna szwedzka, na rozkaz biskupa i kapituły zabrał Starowolski z kaplicy zakładowej św. Trójcy niektóre kosztowności, ażeby oddać je na potrzeby ojczyzny. Działo się to 1655 roku [2]). Jest to ostatni fakt, odnoszący się do seminaryum katedralnego, który znamy z czasów Gembickiego.

---

[1]) Znamy te statuta w późniejszej już tylko redakcyi biskupa Małachowskiego. Być może, że zapisane w Liber Seminarii »Generalia exercitia et observationes« (str. 15—16) są wypisane z tychże właśnie reguł, jako stanowiące część ich najważniejszą. W każdym razie te generalia exercitia, jeżeli nawet nie pochodzą od Gembickiego, znalazły pomieszczenie w jego statutach, jak tego dowodzi porównanie obydwóch regulaminów.

[2]) L. S. str. 55—56. Stało się to za zgodą nuncyusza apostolskiego. Zob. Theinera Monumenta Poloniae III. str. 492—493.

I następca tego biskupa, Andrzej Trzebicki († 1679), troszczył się o to pierwsze seminaryum w swej dyecezyi. W czasie wizytacyi kościoła katedralnego (z 1670 roku) zwiedził bardzo dokładnie i samo seminaryum i kaplicę św. Trójcy, zbadał niemniej szczegółowo cały stan majątkowy zakładu. Akta tej wizyty są dla nas źródłem nieocenionem do historyi alumnatu, podają bowiem najważniejsze momenta z jego przeszłości, tak, że z tym dokumentem w ręku możemy mniej więcej odtworzyć dzieje tego instytutu od jego założenia aż po rok 1670. W dekrecie reformacyjnym, wydanym po tej wizycie, przypomina biskup alumnom ich obowiązki, zachęca do doskonalenia się w naukach i cnocie [1]). Prowizorom i prefektowi kładzie na serce dobro zwierzonego im zakładu. Zobowiązuje też prowizorów do ukończenia rozpoczętej przez Gembickiego restauracyi budynku mieszkalnego seminaryum [2]).

Z testamentu Trzebickiego przebija również troska o wzrost tego zakładu, po którym dyecezya mogła się spodziewać, że jej przysporzy pracowników w winnicy Chrystusowej. Znaczne sumy przeznacza na powiększenie dotacyi. Myśli też o podniesieniu poziomu wykształcenia naukowego w alumnach, dlatego to nakazuje, ażeby czterech kleryków z pośród tych, którzy korzystać będą z dobrodziejstw jego fundacyi, uczęszczało na wykłady teologii do kollegium św. Piotra OO. Jezuitów w Krakowie. Było to otworzenie niejako pierwszego wyższego instytutu teologicznego w kraju,

---

[1]) L. S. str. 41—43.
[2]) L. S. str. 39—40.

mogącego wielkie nawet przynieść korzyści wobec ówczesnego upadku akademii krakowskiej [1]).

Seminaryum od 1682—1728.

Przełomową chwilę w dziejach seminaryum na Wawelu stanowią rządy biskupa Jana Małachowskiego, następcy Trzebickiego († 1697). On to bowiem powziął myśl nader szczęśliwą oddania kierownictwa tego zakładu w ręce księży Missyonarzy św. Wincentego à Paulo i myśl tę szczęśliwie w czyn wprowadził, przez co pchnął wychowanie młodych lewitów na całkiem nowe tory [2]).

---

[1]) Wyjątek testamentu Trzebickiego mówiący o seminaryum zamkowem w L. S. str. 13. Ciekawe, że Łętowski w życiorysie Trzebickiego (Katalog II. str. 211) mówi tylko o wyposażeniu przez tego biskupa seminaryum sandomierskiego i lubelskiego.

[2]) Nie możemy tego kroku nazwać inaczej, jak niezmiernie pożytecznym i szczęśliwym. Jak z jednej strony oddanie zarządu seminaryum dyecezyalnego zakonowi w ścisłem tego słowa znaczeniu nie jest może zbyt wskazane, gdyż zakonnicy nie mogliby uniknąć w wychowaniu zwierzonej sobie młodzi pewnej, niepożądanej zgoła jednostronności, którąby musiała odbić się niekorzystnie na początkowej przynajmniej działalności kapłanów, wychodzących z tego zakładu, tak z drugiej strony jedynie dodatnio może wpływać na seminarzystów wychowanie odebrane od księży świeckich, ale żyjących w zgromadzeniu, podległem regułom, podobnym do zakonnych. A takiem to właśnie zgromadzeniem jest Kongregacya Missyi św. Wincentego. Sami pracując po parafiach, wiedzą oni dobrze, czego potrzeba księdzu parafialnemu, jakie jego trudności i walki; wychowani pod regułą i w karności prawie zakonnej, umieją ocenić wartość tego czynnika w wyrobieniu charakteru prawdziwie kapłańskiego, stałego w zasadach Chrystusowych, uległego przełożonym dla Boga, starają się przeto tym duchem przepoić swych wychowanków. Dodajmy jeszcze do tego, że św. Wincenty wskazał swej kongregacyi jako jeden z głównych jej celów wychowywanie kleru

Do przyśpieszenia tej doniosłej zmiany w naszem seminaryum przyczynił się niemało swymi zabiegami ówczesny jego prefekt, ks. Michał Ry-

---

po seminaryach, dodajmy nadto, że księża Jego zgromadzenia mieli już niezgorszą praktykę w tym kierunku, że wreszcie ten wielki Święty jako niezmienną zasadę postawił, iż księżom Missyonarzom nie wolno absolutnie nikogo nakłaniać, czy namawiać do wstąpienia w ich szeregi (wobec czego biskupi nie potrzebowali się obawiać, ażeby im nie wyciągali przypadkiem kleryków ze seminaryum), a musimy chyba przyznać, że Małachowski niespożytą położył zasługę, oddając temu właśnie zgromadzeniu zarząd i kierownictwo najpierwszego dyecezyalnego seminaryum. Nie możemy tu pominąć jeszcze jednego względu przemawiającego za powierzaniem wogóle seminaryów dyecezyalnych kongregacyom, do tego celu specyalnie powołanym i przysposobionym, jaką jest np. i kongregacya księży Missyonarzy. Każdy uzna, że niezmiernej doniosłości czynnikiem w wychowaniu młodzieży jest jednolitość kierunku, przez nią bowiem unika się bardzo nieraz przykrego rozdźwięku w młodych duszach, który musi się w nich odezwać, jeżeli w tym czasie właśnie, kiedy są najbardziej wrażliwe i podatne na wszelakie wpływy, przechodzą nagle z pod jednego systemu wychowawczego pod drugi, jak to łatwo zdarzyć się może przy częstszej zmianie przełożonych, kiedy to nieraz zmiana osoby pociąga za sobą całkowitą zmianę i w samem kierowaniu młodzieżą. W seminaryach to niebezpieczeństwo nierównie silniej zagraża, kiedy przełożonych bierze się z pomiędzy duchowieństwa dyecezyalnego świeckiego. Kapłan świecki, powołany na urząd przełożonego seminaryum, ma za jedyne drogowskazy reguły, będące tylko martwą literą, potrzebującą dopiero wyjaśnienia i zastosowywania, w poszczególnych wypadkach otrzymał ogólnikowe wskazówki przełożonej władzy i pobieżne informacye poprzednika, czy współkolegów. To mu absolutnie wystarczyć nie może, musi więc czas jakiś robić dopiero doświadczenia, jak ma stosować przepisy i statuta zakładowe, jaki ma wogóle nadać kierunek całej swej pracy wychowawczej, boć przecież nie otrzymał zgoła fachowego

gielski, scholastyk opatowski i prepozyt w Gołąbiu, za co wdzięczni Missyonarze poświęcają mu serdeczne wspomnienie w zapiskach seminaryzyckich [1]).

Kapituła zgodziła się wprawdzie na plany Małachowskiego, ale zazdrośna o dotychczasowy swój wpływ na zakład, postawiła dość twarde warunki, zawarte w rezolucyi z dnia 14 maja 1682 roku, zezwalającej na wprowadzenie Missyonarzy do zamkowego alumnatu [2]). Zgromadzenie zgodziło się na te postulata (spodziewając się może, że z czasem stosunki pomyślniej się dlań ułożą), a ostatecznie

---

w tym kierunku wykształcenia i wyszkolenia. A kiedy już doszedł nareszcie do ustalenia swego poglądu na kwestye wychowania przyszłych sług ołtarza, kiedy zaczął pracować z całą świadomością celu i środków, wtedy częstokroć musi porzucać swe stanowisko, a jego następca rozpoczyna pracę na nowo, inaczej nieraz zabiera się do niej, by po latach może dojść wreszcie do jakichś rezultatów, niekiedy takich samych, jakie osiągnął jego poprzednik, niekiedy zaś znowu odmiennych. A cierpią na tem przedewszystkiem wychowankowie. Rzecz zupełnie inna, kiedy wychowanie kleryków bierze na się zgromadzenie, do tego specyalnie powołane. Tam każdego członka kongregacyi uczą, jak w myśl reguły zgromadzenia ma kierować powierzonymi swej pieczy alumnami; wszyscy opierają się na tychże samych zasadach, przejęci tym samym duchem i myślą. W takich warunkach zmiana przełożonego, to tylko zmiana osoby, a nie zmiana systemu, albo, co gorsza, to nie przerwa w pracy nad kształceniem i urabianiem młodych serc i umysłów na modłę Chrystusową.

[1]) L. S. Ordo sive series praefectorum, str. 246.

[2]) Dekretu tego nie mieliśmy wprawdzie w rękach, główne atoli jego postanowienia znamy z aktu reformującego stosunki seminaryum zamkowego, wydanego przez biskupa Felicyana Szaniawskiego 1728 roku. Żob. też Enc. kość. t. XIV. art. Misyonarże w Polsce, str. 439.

zatwierdził je generał kongregacyi, ks. Edmund Jolly 15 stycznia 1683 roku.

W dekrecie swym z maja 1682 żąda kapituła, ażeby alumnat zamkowy nosił po wszystkie czasy miano seminaryum dyecezyalnego, a nie domu Zgromadzenia Missyi; przełożonemu zakładu przysługuje tylko nazwa prefekta seminaryum, nie wolno mu zaś tytułować się superyorem. Pod żadnym warunkiem nie może powstać przy seminaryum zamkowem rezydencya formalna kongregacyi [1]), dlatego też nie więcej, jak trzech księży Missyonarzy było dopuszczonych do jego kierownictwa [2]), i to tylko w sprawach tyczących się kształcenia i urabiania duchownego alumnów, za-

---

[1]) Przełamanie tego warunku wzbronione było »sub amotione eorundem a regimine dicti seminarii« (reformacya Szaniawskiego z 1728 roku w odwołaniu na dekret kapituły z 1682 roku).

[2]) Zob. Memoires de la Congregation de la Mission (I. Chap. I. §. 6, str. 47 i Chap. III. §. 2, str. 129). — Kiedy 1686 roku Małachowski powołał czwartego Missyonarza, ks. Augustyna de Monteils, ażeby urządzał w dyecezyi missye parafialne, kapituła sprzeciwiła się jego zamieszkaniu w seminaryum, powołując się na statut z 1682 roku, dopuszczający tam tylko trzech Missyonarzy. To zajście dało powód do założenia domu missyonarskiego na Stradomiu. (Enc. kość. XIV. str. 439). Z całą oględnością poruszają tę sprawę Memoires de la Congregation de la Mission (I. str. 129—130). Déjà en 1686. Mgr. Małachowski, en érigeant son séminaire, avait apprécié le bienfait des Missions, que donnait M. de Monteils supérieur de cette Maison. Voyant que celui-ci ne pouvait exercer le ministère des missions en demeurant supérieur du séminaire, il acheta un terrain... dans le faubourg Stradom etc. Monteils w rzeczywistości nigdy nie był prefektem seminaryum, być może, że go przeznaczano dopiero na to stanowisko (zob. dodatek Ordo sive series praefectorum).

rząd zaś majątku zakładowego, cała wogóle administracya pozostały nadal w rękach prowizorów.

Biskup Małachowski, szczerze życzliwy Missyonarzom, z ciężkiem zapewne sercem zgodził się na to ograniczenie ich i skrępowanie, nie chciał atoli prawdopodobnie drażnić kapituły, domagając się większych ustępstw. Na razie starał się przynajmniej ułatwić im ich zadanie w tym zakresie, jaki mieli sobie przyznany. W tym to celu poddaje nowej rewizyi statuta seminarzyckie, rozszerza je stosownie do zmienionych stosunków i zatwierdza, jako stałą i niezmienną regułę, której nie wolno samowolnie łamać ni alumnom, ni przełożonym. W ten sposób zabezpieczył Missyonarzy przed możliwemi uroszczeniami prowizorów. Ta nowa redakcya regulaminu seminarzyckiego nosi datę 1692 roku.

W dokumencie wcześniejszym (z 12 stycznia 1686 r.), wystosowanym do prefekta seminaryum (ks. Wilhelma Desdames), przychyla się biskup do jego prośby o zatwierdzenie dawnego przywileju, udzielonego przez poprzednich biskupów alumnom, mocą którego mogli przyjmować święcenia wyższe non servatis interstitiis i donosi, że udziela pozwolenia archidyakonowi katedralnemu na dawanie potrzebnej dyspenzy.

Gorliwej zapobiegliwości pierwszego prefekta Missyonarza, księdza Godquin'a, zawdzięczało seminaryum gruntowne odnowienie zachodniej połaci swego budynku i zaprowadzenie w nim wielu udogodnień i ulepszeń.

Za rządów zacnego biskupa Małachowskiego powstaje (1694 r.) pierwsza fundacya na rzecz naszego seminaryum ks. Jana Łuczkiewicza, kustosza

skalmierskiego i proboszcza w Radłowie [1]). Złożył on mianowicie w ręce ks. Krzysztofa Taranowskiego, ówczesnego prowizora, sześć, czy też pięć tysięcy zł., ażeby z odsetek tego kapitału utrzymywano w seminaryum dwóch alumnów, rodem z Bodzęcina, przedstawionych do przyjęcia przez tamtejszych manzyonarzy.

Tenże Jan Łuczkiewicz, już jako kanonik katedralny krakowski, ofiarował na dom Księży Missyonarzy na Stradomiu sumę sześciu tysięcy złotych z tym warunkiem, ażeby jeden z tamtejszych księży udzielał alumnom seminaryum zamkowego lekcyi filozofii [2]).

Smutne nastały czasy dla seminaryum z początkiem ośmnastego wieku. Nieszczęsna wojna szwedzka, wywołana niesumienną polityką Augusta II., jak cały kraj pogrążyła w straszną ruinę i zamieszanie, tak też podkopała byt naszego alu-

---

[1]) Łętowski (katalog III. 320) mylnie podaje jako datę powstania tej fundacyi rok 1706, mieszając prawdopodobnie z tym legatem drugą fundacyę Łuczkiewicza z 1705 r. Zapiska z L. S. (str. 14) podająca, że stało się to 1694 roku, nazywa Łuczkiewicza kustoszem skalmierskim i proboszczem radłowskim, a był on przecież już od 1696 r. i kanonikiem katedralnym krakowskim, jak podaje Łętowski (l. c.). Z tegoż ustępu w L. S. dowiadujemy się, że kwotę 6000 zł. złożył Łuczkiewicz w ręce Krzysztofa Taranowskiego, który wedle tegoż Łętowskiego (IV. str. 135) zmarł już w roku 1696. Własnoręczna wreszcie notatka współczesnego Łuczkiewiczowi prefekta Zakrzewicza mówi nam o losach tegoż zapisu po roku 1697, nie mógł on przeto powstać dopiero 1706 roku.

[2]) Zob. Enc. kość. t. XIV. str. 439 (art. Missyonarze w Polsce) i t. XXV. str. 51 (art. Seminarya w Polsce). O losach tej fundacyi mowa niżej w rozdziale o funduszach i o studyach.

mnatu. Dobra seminarzyckie zniszczone, oszczędności z lat dawnych wyczerpane. Stąd też częsta w tych latach (1701—1706) w katalogu alumnów wzmianka, że niejeden musiał wcześniej zakład opuścić, gdyż funduszu na jego utrzymanie nie stało [1]). Roku 1707 wybuchła nadto straszna zaraza w Krakowie, która rozprószyła zupełnie alumnów i przełożonych. Otwarcie ponowne seminaryum nastąpiło dopiero 1709 roku, w samo święto Trójcy Przenajświętszej, 25 maja [2]). W lipcu 1710 r. mu-

---

[1]) Tak np. czytamy pod 1701 rokiem 24 octobris (susceptus) Franciscus Mizerski Żywiecensis annorum 24 ex commendatione Adm. R. D. Andreae Płuciński Parochi Rychwałdensis et consensu Rndmi Michaëlis Szembek Provisoris Seminarii — factus sacerdos extra seminarium, factus in seminario subdiaconus sed propter diminutionem seminarii locum in eo habere non potuit. W roku 1702 przyjęty 18 lutego Piotr Kiszczak »ex recommendatione Adm. R. D. Cyboni superioris Stradomiensis Congregationis Missionis et consensu Rndmi Michaelis Szembek Provisoris. Post diminutionem alumnorum seminarii anno 1702 m. novembri propter depauperationem bonorum seminarii ob bellum sveticum factus est subdiaconus... extra seminarium. 1704 roku 20 novembris (susceptus) Albertus Gorecki decanatus Woyniczensis D. C. annorum 20 et 8-to mensium ex recommendatione Perillustris et Reverendissimi Łuczkiewicz, Canonici Cracoviensis cum consensu Perillustris et Reverendissimi D. Michaëlis Szembek, Decani Cracoviensis, Provisoris Seminarii, dimissus propter adventum Svecorum neque amplius admissus propter linguae latinae et humaniorum literarum imperitiam. (L. S. Ordo seu series alumnorum seminarii Cracoviensis, str. 104—108, gdzie niejedna jeszcze tego rodzaju zapiska.

[2]) Anno 1707 exorta est pestis Cracoviae, qua saeviit incessanter usque ad anni 1709 mensem Martium circiter; hac lue fatis infecti cesserunt ad 20.000. Hoc toto temporis spatio mansit seminarium sine hospite et custode unde abomina-

siano ponownie zamknąć seminaryum z powodu nowego wznowienia się zarazy. Otwarcie nastąpiło w marcu 1711 roku [1]).

W tymże samym roku 1711 zwołał biskup krakowski, Kazimierz Łubieński, synod dyecezyalny. Odbył się on w kościele archipresbyteryalnym Najświętszej Maryi Panny w dniach od szóstego do ósmego października. Rozdział dziesiąty ustaw synodalnych poświęcony sprawie seminaryów dyecezyalnych, ale niewiele przynosi nam nowego, jest to bowiem prawie w całości powtórzenie ustaw dawniejszych.

I tak pierwsza część tego statutu to wyimek z dekretu Maciejowskiego z 1601 roku o seminaryum, o ile ten kreśli ustrój zakładanego podówczas instytutu. Jedynie tylko w ustępie o studyach dodaje Łubieński rozporządzenie, że jeżeli w którem seminaryum znajdzie się jaki kleryk chętny i zdolny do nauk spekulatywnych, należy go kształcić w tym kierunku.

A część druga znowu, to również znane nam prawo Szyszkowskiego, chociaż ujęte w zwięźlejszą nierównie formę z 1621 r., wymierzone przeciwko kapłanom, chwytającym prebendy bez upoważnienia przez władzę, włóczącym się po dyecezyi, lub nawet uciekającym poza jej granice.

Ostatnia część wreszcie, to wznowienie prze-

---

tio desolationis in loco sancto. Anno Domini 1709 die 25 Maji pro tunc festo Sanctissimae Trinitatis reassumptum seminarium. (L. S. str. 108).

[1]) Anno 1710 mense Julio ob recrudescentem pestem dimissum est seminarium 2-da vice. Reassumptum anno 1711 mense Martio (tamże 110).

pisu Gembickiego, że wszystkie seminarya dyecezyalne wzorować się winny na zamkowem.

Nic dziwnego zresztą, że Łubieński ograniczył się tutaj wyłącznie do powtórzenia ustaw swych poprzedników, bo po tem zupełnem nieomal zniszczeniu, jakiemu uległo w tym czasie seminaryum zamkowe (i inne zapewne), potrzeba było przedewszystkiem pomyśleć o odbudowaniu tego, co leżało w gruzach, zanim się zabrało do dalszej pracy.

To swoje dzieło odnowienia prowadził Łubieński nie tylko na polu teoretycznego prawodawstwa. W roku tymże 1711 odbył wizytacyę katedry i wtedy to zapewne przekonał się o rozpaczliwym stanie majątku seminarzyckiego. Kapituła nie była w możności utrzymać więcej alumnów, jak dwunastu. Łubieński więc z własnych funduszów wyliczył sumę na wyżywienie drugich dwunastu, których nadto obdarował suknem na przyodziewek [1]. Nie możemy powiedzieć, czy to podniesienie dotacyi było tylko tymczasowem pośpieszeniem z pomocą zagrożonej w swem istnieniu instytucyi, dopóki jej opiekunowie nie uporządkują wyniszczonego i rozprószonego majątku, czy też może stałą fundacyą, gdyż biskup Szaniawski, reformując w 1728 roku seminaryum, wspomina tylko ogólnie,

---

[1]) Celsissimus Princeps Casimirus a Łubna Łubieński Episcopus pro tunc Cracoviensis videns quod Venerabile Capitulum nonnisi duodecim alumnos ex reditibus annuis villarum ad Seminarium spectantium alere posset, cum tamen iuxta primaevam fundationem viginti quatuor alere debuit, speciali munificentia supplevit defectum, proprioque aere alios duodecim fundavit, quibus et pannum pro veste inferiori donavit. (L. S. str. 112, notatka pomieszczona w katalogu alumnów).

że posiada ono różne kapitały, nie wymieniając, od kogo one pochodzą. Ponieważ atoli w tymże dokumencie z 1728 r. zgoła ani wzmianki nie ma, jakoby alumni choć częściowo otrzymywali odzienie w zakładzie, a raczej wprost powiedziano tam, że klerycy ubierają się sami, należy przypuścić, że przynajmniej ta darowizna sukna była tylko zasiłkiem dla wychowanków seminaryum, jeżeli nie jednorazowym, to w każdym razie udzielanym jedynie za życia Łubieńskiego, nie zaś stałym legatem. Trudno bowiem uwierzyć, żeby taka fundacya, gdyby rzeczywiście istniała, mogła w tak krótkim czasie zniknąć bez wieści i śladu.

Innych śladów działalności Łubieńskiego nad podźwignięciem seminarii in arce nie znachodzimy. Rok 1728.

Doniosłe zmiany tak w wewnętrznym ustroju, jak i zewnętrznych stosunkach seminaryum zaszły za czasów biskupa Konstantyna Felicyana Szaniawskiego († 1732). W takim stanie, w jakim on je zostawił, przetrwało ono bez zmiany do 1801 roku, t. j. do końca swego istnienia.

Biskup ten od pierwszych lat swych rządów przygotowywał wszystko do gruntownej reformy naczelnego seminaryum swojej dyecezyi. Gmach zakładowy rozszerzył, przebudował i urządził, uregulował stosunki majątkowe, układał się z kapitułą, na której 1725 roku wymógł zgodzenie się na oddanie zarządu dobrami seminarzyckiemi w ręce Księży Missyonarzy, aż wreszcie trzynastego maja 1728 roku wydał swój dekret reformacyjny, który śmiało można nazwać nową erekcyą seminaryum [1]). Dekret ten opowiada nam dokładnie,

---

[1]) Podajemy cały ten dokument w dodatku III.

jak wielkie i rzetelne zasługi położył Szaniawski około tego alumnatu.

A więc przedewszystkiem podwyższył on znacznie z własnej szkatuły dotacyę seminaryum, fundusze jego, o ile się dało, skupił, ażeby w ten sposób dochody uczynić stalszymi i pewniejszymi, a administracyę łatwiejszą. Liczbę alumnów pomnożył o sześciu (z 24 na 30). Jak i dawniej, tak i nadal mogli też przemieszkiwać w seminaryum konwiktorzy, utrzymujący się własnym kosztem, o ile tylko dla nich miejsca starczyło.

Ażeby miał kto odprawiać Msze św., fundowane przy beneficyach wcielonych do seminaryum, jakoteż przez samego Szaniawskiego z okazyi zwiększenia dotacyi zakładu, stanowi on, że żadnego alumna po wyświęceniu go na kapłana nie wolno puścić na posadę, dopóki nie odprawi oznaczonej ilości Mszy św., (może jednak opłacić zastępcę): stale musi przebywać w seminaryum pięciu kapłanów dla zadośćuczynienia tym obowiązkom. Nie znosi przytem biskup dawnego przywileju święcenia alumnów ad provisionem seminarii, byle tylko nie święcono w ten sposób więcej jak osób dwanaście [1]).

Ze zgromadzenia księży Missyonarzy wprowadza Szaniawski do seminaryum osób ośm, t. j. sześciu kapłanów i dwóch braci świeckich. Wobec tej zmiany było zupełnie zbyteczne, ażeby jeden Missyonarz ze Stradomia dochodził na zamek w celu udzielania alumnom lekcyi filozofii, jak to

---

[1]) Wliczono tu prawdopodobnie i wymienionych powyżej pięciu, tak iż w seminaryum musiało być co najmniej pięciu kapłanów, co najwyżej dwunastu.

stanowiła fundacya z 1705 r. ks. Jana Łuczkiewicza, dlatego też fundusz na to wyznaczony wciela Szaniawski do majątku domu stradomskiego.

W tymże dokumencie kreśli biskup prawa i obowiązki prowizorów, bezpośrednich przełożonych seminaryum i alumnów. Zaznacza też wyraźnie, że ściśle mają być zachowywane wszystkie prawa i statuta, obowiązujące w seminaryach, rządzonych przez Missyonarzy [1]).

Datę o pięć dni późniejszą, niż ten dokument, noszą statuta seminarzyckie, wydane na nowo przez Szaniawskiego 18 maja 1728 roku. Jest to ostatnia już przeróbka reguł Gembickiego, zgodna z zasadniczą zmianą konstytucyi zakładu, przeprowadzoną przez reorganizacyę z 13 maja.

Dziełem tem żamknął biskup Szaniawski pracę swą nad zamkowem seminaryum. Spodziewał się on może, że zapewnia mu przez swą działalność trwałość niespożytą i rozwój dotychczas nieosią-

---

[1]) »Ad leges et statuta in seminariis domorum Congregationis Missionis observari solita, seorsive condita et per Nos subscripta omnes seminaristas etiam convictores volumus obligari, sub rigore in iisdem descripto«. — Ten ustęp z dekretu Szaniawskiego upoważnia nas do korzystania z reguł Zgromadzenia, omawiających sposób kierowania i uczenia alumnów po seminaryach dyecezyalnych. Nie mógł tu bowiem biskup mieć na myśli statutów seminaryum zamkowego, wydanych pod jego nazwiskiem 18-go maja 1728, bo są one tylko nową redakcyą starych reguł Gembickiego i Małachowskiego, zastosowaną do nowych stosunków. Mówi tu raczej o »Compendium regularum seminarii«, »Regulae professoris«, »Regulae directoris seminarii externi« i tym podobnych ogólnie missyonarskich regulaminach, które znachodzimy włączone do reguł poszczególnych naszych alumnatów, np. gnieźnieńskiego, Św.-Krzyzkiego, Stradomskiego, włocławskiego.

gnięty, tymczasem jednak lata jego istnienia były już policzone.

1728—1801. Następcy Szaniawskiego (o ile nam wiadomo) poprzestawali całkowicie na utrzymaniu tego stanu, do jakiego doprowadził seminaryum zamkowe ich poprzednik na stolicy krakowskiej, czemu nawet dziwić się trudno wobec czasów tak nieszczęśliwych i pełnych grozy, jakie podówczas zapanowały w Rzeczypospolitej Polskiej, a które wprost nie dawały prawie biskupom zajmować się sprawami ich dyecezyi. Dlatego też z tego okresu posiadamy jedynie wiadomości, że biskupi zatwierdzali tylko bez zmiany statuta Szaniawskiego, ograniczając na tem całą swą działalność około utrzymania seminaryum w dobrym stanie. Takiej aprobaty udzielił przepisom Szaniawskiego kardynał Jan Lipski, Andrzej Stanisław Kostka Załuski [1]), a wreszcie 3 sierpnia 1765 roku nieszczęśliwy Kajetan Ignacy Sołtyk [2]).

---

[1]) Mylnie podaje ks. St. Chodyński (Enc. kość. XXV. str. 50), jakoby biskup Załuski 1759 r. nowe nadał reguły seminaryum zamkowemu, gdyż zatwierdził on tylko statuta Szaniawskiego, jak wyraźnie mówi Sołtyk, udzielając po raz ostatni aprobaty tym przepisom. Załuski ułożył regulamin dla seminaryum akademickiego.

[2]) Ze seminaryum właśnie zamkowego wywieziono tego biskupa za dekretem kapituły do Kielc, gdzie też życia dokonał w roku 1788 (Łętowski Katalog II. str. 249—250). Ciekawe znachodzimy zapiski w katalogu kleryków o dwóch z nich. Pierwsza opiewa: A. D. 1780 die 18. maji ad seminarium venit V. Raphael Maryański dioecesis Cracoviensis natus a. 1761 die 22 octobris: in seminarium sumptus post annum mutavit intentionem: a suis majoribus sacerdotibus coactus iterum venit, verum ut coactus in seminario se gessit tandem ob intrigas cum Celsissimo in seminario detento Episcopo Sołtyk obque proterviam dimissus ejectus. W drugiej znowu czytamy, że A. D. 1780 20 septembris ad

Doczekało wprawdzie seminaryum zamkowe dwusetnej rocznicy swego założenia, ale wśród wielu przejść i wstrząśnień. Pierwszy rozbiór Polski 1772 roku pozbawił nasz zakład znacznej części posiadłości. Przytem zawierucha wojenna nie ustawała. Wobec tego pomyślny i spokojny rozwój seminaryum, rzecz jasna, był niemożliwy. A mimo tego przetrwało ono jeszcze do 1801 roku, który był ostatnim już jego istnienia. Dekretem kancelaryi nadwornej we Wiedniu z 23 grudnia tegoż roku[1]) nakazano gubernatorowi Galicyi zachodniej połączyć seminaryum wawelskie, jakoteż i seminaryum akademickie ze stradomskiem seminaryum. Gmach nasz na Wawelu, fundowany

---

seminarium venit V. Jacobus Skarbek dioecesis Cracoviensis natus a. 1753. d. 13 iulii minoribus initiatus Sabbatho ante Matthaei, ad subdiaconatum promotus anno 1781 pro Matthaei, ad diaconatum pro Luciae, ad presbyteratum pro cineribus. Homo hic ita se insinuare scivit Celsissimo Episcopo in seminario detento ob spem lucri ut eum Princeps ad suam familiam pertinere agnovit (L. S. Ordo seu series alumnorum seminarii cracoviensis, str. 217).

[1]) Idziemy w oznaczeniu daty tego dekretu za p. Stanisławem Tomkowiczem (Wawel I. część I. str. 105, 106), podającym też dokumenta, na których się opiera. Rok 1801 (bez oznaczenia dnia) podają ks. Z. Chodyński (art. Krakowskie biskupstwo w Enc. kość. XI. str. 386) i autor artykułu: Krótki zarys dyecezyalnych seminaryów krakowskich (Roczniki obydwóch zgromadzeń św. Wincentego à Paulo, Rok VIII. N. 1, str. 8). Zschokke (die theologischen Studien und Anstalten der katholischen Kirche in Oesterreich, str. 1012) oznacza dwa terminy ukazania się dekretów kasujących seminarya akademickie i zamkowe, t. j. 18 grudnia 1801 r. i 21 października 1802 r. Tę ostatnią datę znachodzimy w artykułach »Missyonarze w Polsce« (Enc. kość. XIV. str. 439) i »Seminarya w Polsce« (Enc. kość. XXV. str. 50).

jeszcze przez królowę Zofię, w którym wychowało się tyle pokoleń kapłanów, obrócono teraz na cele wojskowe i już w roku 1802 zabrano się do przeróbek, odpowiadających jego nowemu przeznaczeniu.

Przeciwko twierdzeniu temu przemawia atoli notatka w katalogu alumnów (L. S. str. 281) o Onufrym Błońskim, przyjętym do zakładu w r. 1800, wydalonym zaś »antequam seminarium uniretur Stradomiensi 1801 21 octobris. Z brzmienia tej notatki zdaje się wypływać, że unia ta niedługo już nastąpiła.

ROZDZIAŁ II.

Rząd seminaryum.

§ 1. Prowizorowie.

Dekret Soboru trydenckiego o seminaryach służył wprawdzie, ogólnie rzecz biorąc, za normę przy zakładaniu i urządzaniu naszego alumnatu zamkowego, w szczegółach jednakowoż seminaryum to krakowskie różni się i odstępuje od typu, utworzonego przez Ojców Soboru. Jedna z tych różnic, i to zasadnicza, przejawia się w instytucyi tak zwanych prowizorów seminaryum. Widzieliśmy powyżej [1]), jakto w myśl prawa Trydenckiego wspierać miały biskupa w zarządzie seminaryum radą swą trzy osobne komissye, których zdania musiał wprawdzie biskup zasięgać we wszystkich nieomal sprawach, tyczących się seminaryum, ale nie był bynajmniej związany tą radą, mogąc zarządzić zawsze to, co sam uznał za bardziej odpowiednie i pożyteczne. Inaczej zgoła przedstawia się w Krakowie stanowisko prowizorów, którzy powinniby być tylko radą przyboczną biskupa.

---

[1]) Zob. Wstęp.

Nasi zamkowi prowizorowie, to już nie doradcy Ordynaryusza w zarządzaniu seminaryum, to właściwi rządcy zakładu, sprawujący swój urząd w imieniu kapituły katedralnej. Biskup, naturalny kierownik seminaryum, nie mógł osobiście czuwać nad niem, nie mógł mu poświęcić tej troski ustawicznej, jakiej po nim wymagała i ważność tego instytutu i prawo kościelne. Jako senator Królestwa, zbyt często musiał przebywać nietylko poza stolicą, ale i poza dyecezyą. Samą więc siłą rzeczy stosunki ułożyły się w powyższy sposób. Przytem złożenie władzy w ręce kapituły było pewnego rodzaju wynagrodzeniem jej za zrzeczenie się przez nią prawa patronatu nad prebendą św. Trójcy i oddanie jej na cele alumnatu [1]). Stało się to, jak wiemy, 1602 roku i stąd tłómaczy się uderzająca różnica między dekretem synodu z 1601 roku o założeniu seminaryum, a aktem jego erekcyi z roku następnego. W pierwszym dokumencie widzimy wśród prowizorów i niečłonków kapituły i obowiązki ich polegają na radzeniu biskupowi w sprawach seminarzyckich, jakoteż w wypełnianiu jego rozporządzeń. Erekcya zatrzymuje wprawdzie jeszcze wybranych na synodzie prowizorów (w myśl kongregacyi Soboru nie można

---

[1]) Jus patronatus autem praedictae Capellae et Praebendariorum (SSmae Trinitatis) ante fundationem Seminarii ad solum dumtaxat Maius Capitulum huius Cathedralis Ecclesiae ex actis visitationis Macieiovianae spectasse dignoscitur, iam vero ad praesens mutato statu huius Capellae et ipsum Ius praesentandi est mutatum proindeque in locum Iuris praesentandi eidem Venerabili Capitulo Provisoratus Seminarii est adscriptus et curae illius relictus. (L. Ś. str. 30 z wizyty katedry Trzebickiego 1670 roku).

ich było usuwać bez ważnej i usprawiedliwionej przyczyny) [1]), ale przyznaje im dość wyraźnie pewne prawa samodzielnego wydawania przepisów dla seminarzystów; wykonywali je oni, jak powiedzieliśmy, w imieniu kapituły, która, o czem wzmiankuje Pruszcz w Klejnotach stołecznego miasta Krakowa, rządziła seminaryum [2]).

Mianowanie prowizorów.

Kto stanowił prowizorów, czy biskup wraz z kapitułą, czy też sam, czy wreszcie sama kapituła? Na synodzie 1601 roku powołał biskup Maciejowski, wsparty poradą księży swej dyecezyi, do boku swego na ten urząd czterech kapłanów, t. j. dwóch członków kapituły katedralnej, opata chebdowskiego i rektora akademii krakowskiej. Zastrzega przytem, że każdorazowy rektor uniwersytetu ma należeć do grona prowizorów, jeżeli jest kapłanem, w przeciwnym bowiem razie miejsce jego zajmie ten kanonik katedralny, który będzie zarazem profesorem wszechnicy. W czasach późniejszych nie napotykamy zupełnie na wzmianki, kto właściwie mianował prowizorów, ale możemy z całą prawie pewnością twierdzić, że robiła to kapituła, jej bowiem był oddany prowizorat seminaryum, do niej więc najprawdopodobniej musiało niepodzielnie należeć i prawo oznaczania osób, które w jej imieniu i zastępstwie spełniać miały

[1]) Dubiis propositis I. An duo canonici electi ab archiepiscopo ad constituendam educationem puerorum seminarii possint pro libitu archiepiscopi mutari?... IV. An hi quatuor deputati sint perpetui, vel etiam amovibiles... S. C. resp. ad I. non posse amoveri nisi ex legitima causa ad IV. esse perpetuos. Salern. (Richter-Schulte-Canones et decreta Concilii Tridentini, str. 211—212).

[2]) Wyd. II. (1650), str. 12.

obowiązki związane z tym urzędem. Być zresztą bardzo może, że kapituła przedstawiała swych kandydatów biskupowi do zatwierdzenia. Tak było do 1728 roku. W tym to czasie bowiem biskup Felicyan Szaniawski, reorganizując całkowicie seminaryum zamkowe, stanowczo rozporządza, że jednego prowizora mianuje biskup sam, drugiego wybiera kapituła; obydwaj mają być Domini Capitulares [1]). Zdaje się atoli, że wogóle tylko w 1601 roku, kiedy to prowizorów wybierał kler całej dyecezyi, weszło do ich grona dwóch kapłanów z poza kapituły katedralnej, ponieważ w późniejszych dokumentach nie napotykamy prowizorów nie należących do niej, dlatego też powyższy przepis biskupa Szaniawskiego, że prowizorowie seminaryum mają być członkami kapituły, uważamy li tylko jako zatwierdzenie od dawna już ustalonej i zakorzenionej praktyki.

Liczba prowizorów.

Jak sposób dobierania prowizorów u nas w Krakowie daleko odbiegał od rozporządzeń Soboru Trydenckiego [2]), tak też i liczba tych zarządców seminaryum zamkowego nie odpowiadała wymaganej przez Ojców Soboru. Jedynie prowizorowie z roku 1601 stanowili kollegium złożone z czterech członków, odtąd widzimy już jedynie dwóch, ile razy tylko w akcie jakim zdarzy się

---

[1]) Provisores ejusdem seminarii volumus esse duos ex perillustribus dominis capitularibus, quorum alter a Nobis, alter a venerabili capitulo nunc et pro semper eligentur et designabuntur. Z tego tak dobitnego podkreślenia, że wybór jednego prowizora należy do biskupa, można chyba wnioskować, że do tego czasu obydwóch wyznaczała kapituła.

[2]) Zob. Wstęp.

mówić o ich liczbie. Taką wyraźną wzmiankę napotykamy w synodzie Szyszkowskiego z 1621 r.[1]), również w dekrecie reformacyjnym Szaniawskiego z 1728 r., gdzie znowu mowa o dwóch prowizorach wydelegowanych od kapituły do układów z biskupem, aż wreszcie to prawo zwyczajowe może tylko Szaniawski zatwierdza, jako odtąd bezwzględnie obowiązujące[2]).

Obowiązki prowizorów.

Sferę działania prowizorów określa synod Maciejowskiego mniej więcej zgodnie z rozporządzeniami rozdziału 18-go, sessyi 23-ej Soboru Trydenckiego, aczkolwiek obowiązki, rozłożone tam na dwie różne komisye, ujmuje razem i składa na czterech tylko prowizorów i chociaż odrazu postanawia wcielenie do przyszłego seminaryum pewnych beneficyów, co należało raczej dopiero zrobić po utworzeniu tego zakładu, za zasięgnięciem uprzednio rady wybranych prowizorów. W dekrecie więc krakowskiego synodu czytamy, że biskup powołuje kollegium, złożone z czterech prowizorów w tym celu, ażeby służyli mu swem doświad-

---

[1]) Statuimus, ut (clericus profugus)... citetur ad instantiam procuratoris... a provisoribus seminarii, vel altero eorum speciatim constituti (Reformationes generales Cap. XIII. de Scholis et Seminario).

[2]) To zaznaczenie i zastrzeżenie, że ma być dwóch prowizorów, nasuwa przypuszczenie, iż zdarzało się może niekiedy, że seminaryum miało tylko jednego prowizora, albo, że nie uważano tego za coś niedopuszczalnego. Dowodu na to nie dostarczają jednakowoż zapiski, w których mowa o jednym prowizorze, ponieważ nie możemy twierdzić, że prowizorowie tylko wspólnie mogli wydawać rozporządzenia tyczące się seminaryum, widzieliśmy bowiem np. w synodzie Szyszkowskiego, że i jednego interwencya mogła wystarczyć.

czeniem i radą w ustaleniu porządku studyów i sposobu nauczania alumnów, jakoteż i we wszystkich sprawach tyczących się nowego zakładu, a zatem kiedy chodzić będzie o budynki seminarzyckie, o zaopatrzenie potrzeb domowych, o dobór przełożonych, o najem służby i o inne rzeczy, odnoszące się do seminaryum [1]).

Widzieliśmy powyżej, jakie okoliczności wpłynęły na to, iż powyższe postanowienia synodu z roku 1601 o prowizorach, wyłącznie tylko jako doradcach biskupich w zarządzie seminaryum, nie weszły nigdy w życie, że całą władzę nad zamkowym alumnatem posiadła w rzeczywistości kapituła katedralna, wyręczająca się w wykonywaniu tych rządów przez dwóch kapłanów, wybieranych ze swego grona, zwanych prowizorami. Obowiązki tych delegatów kapituły były dwojakiego rodzaju: administracyjne i pedagogiczne.

Aż po rok 1728 było powinnością prowizorów i ich wyłącznem prawem zarządzanie całym majątkiem seminarzyckim [2]). Do nich przeto należało zachować go w całości, podnosić jego wartość, bronić go przed wszelakiem uszczupleniem i stratą,

---

[1]) Docebuntur autem (clerici in seminario) modo et ordine praescribendo a Reverendissimo Domino Episcopo cum adscitis et adiunctis sibi pro consilio Reverendis DD. Joanne Barski, Archidiacono, Nicolao Dobrocieski, Canonico Cracoviensibus F. Melchiore Abbate Chebdoviensi et Rectore Academiae Cracoviensis pro tempore existenti vel si is aliquando saecularis fuerit, Theologo eiusdem Universitatis Canonico Cracoviensi vice eius, qui etiam de fabrica, ratione vivendi Praeceptoribus, Ministris et aliis occurrentibus Seminarii negotiis consulent atque voluntate Reverendissimi Lociordinarii providebunt (Synod 1601, dod. II. n. 3).

[2]) Statuta Małachowskiego, cap. IX. secundo.

jak np. przestrzegać pilnie, ażeby przypadkiem jakie opłaty, czy dziesięciny, należne seminaryum, nie poszły w zapomnienie [1]), oznaczyć też za każdym razem wysokość sumy, jaką tytułem zwrotu kosztów musiał wypłacić każdy wydalony ze seminaryum za to, że podstępnie wcisnął się doń, nie będąc tego godnym [2]). Rzecz jasna, że winni też byli przypilnować, ażeby rzeczywiście tę sumę seminaryum odzyskało. Prowizorowie też (albo jeden z nich) wyznaczali oskarżyciela publicznego, któryby z urzędu rozpoczął postępowanie sądowe przeciwko byłym alumnom, którzy wbrew prawu biskupa Szyszkowskiego, czy to włóczyli się po dyecezyi, czy to uciekali z niej zupełnie. Sprawa taka mogła się skończyć i wyrokiem, skazującym winnego na zwrócenie wydatków, jakie przez niego poniosło seminaryum [3]).

Na ręce prowizorów składano zapisy i legaty, przeznaczone na cele seminaryum. Tak np. zrobił znany nam już ksiądz Jan Łuczkiewicz. Prowizorowie przeprowadzali wszelakie potrzebne i wska-

---

[1]) Przy wizytacyi kaplicy św. Tomasza przekonał się Trzebicki, że dziesięciny tam przynależne zaprzepaszczono, mówi przeto: »Proinde in vim reformationis injungitur eidem seminario ejusque provisoribus, quatenus easdem decimas a quo de iure repetant, ne forte per praescriptionem ab aliquibus ecclesiis, intra quarum fines consistunt opponendam pereant (L. S. str. 44—45).

[2]) Statuta Małachowskiego, cap. II. de requisitis admittendorum sexto.

[3]) Reformationes generales ad clerum et populum dioecesis Cracoviensis pertinentes ab Illustrissimo et Reverendissimo D. D. Martino Szyszkowski... in synodo dioecesana sancitae et promulgatae. A. M. DC. XXI. Cap. XIII. de Scholis et seminario.

zane przebudowy i poprawki w gmachach zakładowych[1]), zajmowali się zaopatrywaniem seminaryum w zapasy żywności[2]), mieli obowiązek zaspakajać wszystkie potrzeby tej instytucyi, jak np. dostarczając książek odpowiednich i koniecznych[3]). Oni też corocznie winni byli składać rachunki biskupowi, albo też specyalnemu jego delegatowi ze wszystkich dochodów i rozchodów seminaryum, z całej wogóle swej administracyi, gdyby zaś zaniedbali się w tej powinności, podpadali karze, stosownej do wielkości ich niedbalstwa i winy[4]). Kiedy biskup wizytował katedrę i jej fundacye, prowizorowie musieli mu przedkładać dokładne sprawozdanie i z rzeczywistego stanu majątku alumnatu i z fundacyi doń przynależnych[5]), co dało

---

[1]) Trzebicki, w aktach swej wizyty z 1670 r. wspomniawszy, że roboty restauracyjne w seminaryum z czasów Gembickiego nie wystarczają, rozporządza: Proindeque in vim reformationis continuatio eiusdem restaurationis committitur Admodum Reverendis eiusdem seminarii provisoribus praecipue ex censibus retentis ad eundem alumnatum spectantibus. Quos quidem census iidem DD. Provisores quantocitius vindicare et vindicatos in praemissam domus restaurationem convertere huius nostri decreti vigore obligantur (L. S. 39—40).

[2]) Pariter eosdem Dominos Provisores requirat (praefectus) quatenus victualia non singillatim, nec ad unum vel alterum tantum diem, sed ad notabilius tempus duratura suppetant, debito et opportuno nec ita cariori tempore comparari et emi faciant (tamże str. 42 i 43).

[3]) Statuta Małachowskiego cap. VIII. de rebus. Quarto.

[4]) Synod Gembickiego 1643 r. cap. XVII. de seminariis. — Synod Łubieńskiego z 1711 r. cap. X. de seminariis. Statuta Małachowskiego cap. IX. complementi et coronidis loco positum. Tertio.

[5]) Akta wizyty Trzebickiego z 1670 r. L. S. str. 31 i 33.

np. biskupowi Trzebickiemu możność przekonania się, że niektóre daniny, należące się prawnie seminaryum, przepadły, że należało je więc dopiero odzyskiwać. Kiedy chodziło o pewne umieszczenie znacznej części majątku seminarzyckiego, czy też o zasadnicze zmiany w jego zarządzie, robiła to sama kapituła, albo też udzielała prowizorom osobnego pełnomocnictwa [1]).

Jaka była ta gospodarka księży prowizorów, ocenić nam obecnie trudno. Że majątek seminaryum zamkowego w roku 1728 w opłakanym znajdował się stanie, przyczyny tego, w znacznej przynajmniej mierze, szukać należy w rozpaczliwych politycznych stosunkach ówczesnych, w wojnach, towarzyszących im zarazach i t. d. Wiemy z zapisek seminarzyckich, że znakomitym gospodarzem był ksiądz Tomasz Oborski, sufragan krakowski, który nietylko z majątku niczego nie uronił, ale zdołał jeszcze na cięższe czasy zaoszczędzić i odłożyć sumę tysiąca złotych węgierskich [2]). Zdarzały się atoli i niedbalstwa, jak tego dowodzą akta wizytacyi Trzebickiego, wkradały się może i nadużycia, skoro biskup Felicyan Szaniawski w akcie reformującym seminaryum wawelskie, surowo upomina, ażeby prowizorowie pod żadnym pretekstem

---

[1]) Jak to stało się 1726 roku, kiedy kapituła katedralna ulokowała na hipotece dóbr Strzelce i Słupia kwotę 61.000 zł., należną do seminaryum (zob. rozdział o majątku seminarzyckim), albo też 1728 roku w układach między kapitułą a biskupem o urządzenie na nowo stosunków majątkowych alumnatu zamkowego.

[2]) L. S. str. 14. Suma ta przepadła w czasach wojny szwedzkiej 1703 roku, zob. niżej.

nie rościli sobie praw do korzystania z dochodów zakładu[1]).

Stosunki powyżej opisane trwały do 1725 względnie do 1728 roku, bo dopiero w tym roku ostatecznie cały zarząd nietylko alumnatem, ale i całym jego majątkiem przeszedł za wolą biskupa, a za zgodą kapituły katedralnej w ręce prefekta seminaryum, którego w gospodarstwie wspierał, w razie zaś potrzeby zastępował ksiądz prokurator.

Odtąd prowizorowie mogli już tylko, a i powinni też byli służyć prefektowi radą i pomocą w zawiadowaniu majątkiem seminarzyckim, jakoteż wspierać go w odzyskiwaniu zaprzepaszczonych dochodów alumnatu, nie mieszając się wszelako zupełnie do właściwej administracyi. Do nich także należało jeszcze przeglądanie, sprawdzanie i podpisywanie rachunków całorocznych prefekta. Robić to mieli w ostatnich dniach lipca[2]).

Oprócz tych obowiązków czysto administracyjnej natury, ciążyły na nich i inne trudniejsze zapewne do spełnienia, a nierównie ważniejsze. Mieli oni bowiem czuwać nad tem, ażeby semina-

---

[1]) Quibus tamen (provisoribus) nullatenus volumus licere, ut se quocunque praetextu, vel ad participationem proventuum, vel ad bonorum administrationem ingerant. (Dekret Szaniawskiego z 1728 roku).

[2]) Provisores seminarii volumus... in administratione bonorum et vindicatione proventuum Reverendo Praefecto consilio et auxilio adesse... calculum de perceptis et expensis secundum praesentem ordinationem nostram, alias secundum specificatam superius massam proventus et ex eo faciendae expensae computationem quotannis ultimis diebus Iulii recipere et ejus rationes facta diligenti verificatione restantis summae subscribere. (Dekret Szaniawskiego 1728 r.).

ryum było istotnie tem, czem być powinno, ażeby wychowywało kapłanów gorliwych i prawdziwie świątobliwych, ażeby w zakładzie nie zagnieździła się swawola, nie zakradło się rozprzężenie i niekarność.

Prowizorowie, jako tacy, nie powoływali sami prefekta seminaryum: jeżeli zrobił to biskup, zasięgał zapewne ich rady, do czego zresztą mieli uzasadnione prawo w uchwale synodu z 1601 r.[1]). Ponieważ atoli po rok 1682 na prefektów powoływano z reguły akademików, prawdopodobnie zazwyczaj wszechnica, uproszona przez kapitułę katedralną, delegowała na to stanowisko jednego ze swych członków; w układach między uniwersytetem a kapitułą o osobę seniora mogli pośredniczyć prowizorowie. Kapituła również, rządząca seminaryum w imieniu ordynaryusza, albo też on sam (za radą prowizorów) udzielali prefektom stałego, czy też czasowego tylko zwolnienia z ich obowiązków[2]). Z rokiem 1682, t. j. z wprowadzeniem Missyonarzy do zamkowego seminaryum znaczenie samej nawet kapituły w oznaczeniu osoby prefekta bardzo zmalało, aż po 1728 roku zanikło zupełnie.

Nierównie dobitniej zaznaczyli prowizorowie swój wpływ, nieraz bardzo ujemny, w sprawie przyjmowania kandydatów do seminaryum. Istniały wprawdzie przepisy, określające dokładnie warunki

---

[1]) Qui etiam (provisores)... de praeceptoribus consulent. W seminaryum zamkowem, jak zobaczymy, po rok 1682 prefekt był jedynym przełożonym i profesorem zarazem. Kongregacya soboru żąda, ażeby biskup po naradzie z prowizorami dopiero mianował i profesorów i przełożonych (zob. też Bouix de Capitulis str. 431 i 437 V.).

[2]) Zob. niżej.

dopuszczenia kogoś do alumnatu[1]), a ostateczne przyjęcie prawdopodobnie od samego początku istnienia seminarii in arce oddane było decyzyi prefekta, prowizorowie jednakowoż nadużywali niejednokrotnie swego stanowiska, zmuszając prefekta do wpisywania w poczet alumnów jednostek, bynajmniej nie odpowiadających stanowi duchownemu. Gdyby wypadki tego rodzaju nie zdarzały się, i to dosyć często, nie potrzebowałby biskup Trzebicki w dekrecie reformacyjnym seminaryum z 1670 roku dodawać prefektowi odwagi do śmiałego oporu takiemu bezprawnemu narzucaniu przez prowizorów ich protegowanych, nie posiadających poza tem poparciem innych przymiotów, upoważniających ich do wstąpienia w szeregi alumnów. Każe biskup prefektowi uciec się wprost pod opiekę władzy, gdyby księża prowizorowie w żaden sposób ustąpić nie chcieli[2]). Atoli dekret ten nie na wiele się przydał. Przerzucając katalog alumnów seminaryum zamkowego, co krok napotykamy na wzmianki, że ten, lub ów przyjęty do zakładu z polecenia, albo nawet wprost na rozkaz księdza prowizora. Nader często natrafiamy na polecenia i mandaty ks. Michała Szembeka, sufragana krakowskiego i prowizora, czytamy, jak prowizor Józef Zebrzydowski z góry zastrzega miejsce dla po-

---

[1]) Zob. niżej.

[2]) Inhabilia subiecta... ad idem seminarium non admittat (praefectus). Nec in eo DD. Provisoribus, si eiusmodi subiecta inhabilia obtrudant pareat... Iterum si hujusmodi provisores subiecta inhabilia obtrudant, ut dictum est non pareat, sed hunc defectum ad Nos Ipsosmet Nostrosque Successores corrigendum deferat. (Wizyta Trzebickiego L. S. str. 42).

pieranego przez siebie Chudzikowicza [1]), po 1728 roku, kiedy to biskup Szaniawski całą władzę przyjmowania kleryków złożył w ręce prefekta, nakazując mu atoli liczyć się z życzeniami kanoników i prałatów, zwłaszcza zaś prowizorów [2]), miasto mandatów spotykamy się z innym sposobem wywierania nacisku na prefekta. Oto nasyłali prowizorowie kandydatów do seminaryum,

---

[1]) Anno 1696 Chudzikowicz Silesita iam pridem habet locum sibi reservatum et est commendatus a Rmo Dno Provisore Zebrzydowski (L. S. str. 98). Tenże Zebrzydowski w 1700 r. prosi, by przyjęto niejakiego Zimmermanna z Warmii, który po sześciu miesiącach powrócił do swej dyecezyi, nie zapłaciwszy prawdopodobnie za utrzymanie. Między tymi, przyjętymi na rozkaz, czy polecenie prowizorów, znachodzą się niekiedy niegodni, nie już polecenia, ale i przyjęcia; tak np. 1697 r. przyjęty Wojciech Olesiński ex mandato Perillustris et Rmi D. Michaëlis Szembek et commendatione Adm. R. D. Sforowicz ter profugus ex Seminario. W tymże roku przyjęty na rozkaz tegoż prowizora Michał Labożycki uciekł również z zakładu. Anno 1727 16 octobris Kuczyński ex recommendatione Rmi D. Szczepkowski Can. Crac. Provisoris Seminarii. Sed hic post quatuor menses circiter ejectus ex seminario propter ebrietatem ad quam proclivis valde apparuit, et bis in seminario non noctavit. Takie wypadki były tem przykrzejsze, że prowizorowie byli powołani w pierwszym rzędzie do tego, ażeby nie dopuścili do alumnatu niegodnych. Że prowizorowie przyznawali sobie prawo na mocy tego urzędu nakazywać przyjmowanie swych poleconych, dowodzi zapiska pod rokiem 1712 o Aleksandrze Mirskim, przyjętym ex recommendatione Illmi Dni Michaëlis Szembek Nominati Chełmensis eiusdemque mandato tanquam provisoris.

[2]) Admissionem subjectorum ad seminarium Reverendo Praefecto pro tempore existenti immediate reservamus... salvo respectu recommendationis perillustrium Praelatorum et Canonicorum nominatim provisorum Seminarii (Dekret Szaniawskiego z 1728 r.).

biedny zaś prefekt nie mógł się wymówić od ich przyjęcia [1]).

Biskup Małachowski, każąc przedstawiać wypróbowanych już przez prefekta aspirantów do seminaryum biskupowi, albo prowizorom, pozwala tym ostatnim przepytać jeszcze przedstawianych sobie kandydatów z łaciny [2]). Biskup Szaniawski egzamin ten kasuje, aczkolwiek samego przedstawiania prowizorom nowoprzyjętych nie znosi [3]). Równocześnie prowadzenie katalogu alumnów, które dotychczas de iure przynajmniej było podzielone między prowizorów i prefekta, oddaje niepodzielnie temu ostatniemu [4]).

Przy tem przedstawianiu prowizorom nowych alumnów (jeżeli nie miała to być jedynie czcza

---

[1]) Zapiski tego rodzaju znajdujemy np. w katalogu alumnów z roku 1734. Kandydata poparł ktoś u prowizora, zalecił go i na tej podstawie posłał go prowizor do prefekta z żądaniem jego przyjęcia. Ale i od siebie prowizorowie posyłali swych protegowanych. I tu zdarzały się smutne pomyłki, tem smutniejsze, jeżeli sam tylko prowizor żądał przyjęcia dla kogoś do seminaryum. 1734 Franciscus Brzechwa missus a Perillustri et Rmo Dno Szczepkowski Can. Eccl. Cath. Provisore hujus Seminarii Cracoviensis factus sacerdos Sabb. S. a. 1736 licet tenuissimae capacitatis: abiit cito ad vicariatum ecclesiae Niegovicensis, petita quidem, sed nondum obtenta licentia, cum debuisset permanere ratione obligationum absolvendarum. 1735 r. przysłał tenże Szczepkowski na zalecenie kantora katedralnego Wojciecha Wileńskiego, zapisano o nim, że: e seminario meritissime ejectus in fine aprilis 1736 nulla ad ordines obtenta promotione.

[2]) Statuta Małachowskiego Cap. II. de requisitis admittendorum tertio.

[3]) Dekret Szaniawskiego z 1728 roku.

[4]) Zob. poniżej.

formalność) udzielał zapewne prefekt, o ile możliwa, najdokładniejszych wiadomości o każdym kandydacie, ażeby w ten sposób księża prowizorowie mogli istotnie wyrobić sobie odrazu jakie takie pojęcie i sąd o tych, na których przyjęcie do seminaryum mieli dać swe pozwolenie (jak to robili do roku 1728)[1]) i za których przecież późniejsze życie w kapłańsiwie sami też w części byli odpowiedzialni. Prefekt dopełniał tego swego obowiązku bezpośrednio przed samem wpisaniem kogoś w poczet alumnów, a nie zaraz po jego zamieszkaniu w seminaryum[2]).

Biskup Szaniawski każe nadto przedstawiać prowizorom tych także, którzy opuścić już mają alumnat i udać się na posadę[3]). O ile wnosić nam wolno[4]) z jednej notatki, zapisanej w katalogu

---

[1]) Często czytamy w katalogu alumnów, że N. N. przyjęty cum consensu provisoris, annuente provisore.

[2]) Stanislaus Suchan c. m. o. venit April 20. 1733 recommendatus a fratre suo Canonico Regulari: necdum praesentatus ad 9 Iunii Perillustri Provisori ante vacationes praesentandus, quia est expectans. — Identyczna zapiska z tegoż roku o Macieju Rogierze i Wojciechu Komoniewskim (L. S. str. 151).

[3]) Quorum... seminaristarum catalogum tum admissorum, tum ad ecclesias expeditorum Reverendus Praefectus singulis annis circa calculationem exhibere tenebitur et de completo numero alumnorum per annum exactam reddere rationem, omnesque et singulos ad seminarium admissos et ex eodem expediendos Perillustribus Provisoribus praesentare. (Dekret Szaniawskiego z 1728 roku).

[4]) Ponieważ każdy niemal prowadzący zapiski w katalogu robił to inaczej, zamieszczając nieraz szczegóły, o których inni zupełnie milczą, albo przemilczając takie rzeczy, o których inni piszą, dlatego też i taka odosobniona notatka może być dla nas wskazówką stałej praktyki.

alumnów zamkowych, mówiącej o takiej właśnie prezentacyi, celem tego rozporządzenia było, ażeby prowizorowie udzielili nowowyświęconemu pozwolenia na objęcie już tego urzędu, czy beneficyum, które stanowiło tytuł jego święcenia, czyli innemi słowy, iżby wypuścili go ostatecznie ze seminaryum [1]). Dla sprawdzenia zaś, czy w zakładzie utrzymywano w ciągu roku pełną liczbę kleryków, musieli księża prowizorowie przy końcu lipca, kiedy to i rachunki gospodarskie prefekta sprawdzali, przejrzeć sumiennie katalog alumnów, czyto dopiero przyjętych do seminaryum, czy też wyprawionych zeń na pracę w dyecezyi.

---

[1]) 4 Iulii (1731 susceptus) Stanislaus Sanocki factus presbyter abiit ad ecclesiam in Sławków pro vicariatu 1733 die 25 Febr. recommendatus a patre suo finivit seminarium presbyter 1733 die 25 Febr. praesentavit eum in abeundo Perillustri Reverendissimo D. Szczepkowski (provisori), R. D. (nieczytelne) ad ecclesiam in Sławków Perillustris Rmi D. Lukini pro vicario, et quoniam non omnes obligationes seminarii absolvit, dispensatus est a Rmo Officiali, ut reliquum absolvat in Sławków (L. S. str. 147). Tłómaczenie tej zapiski podane w tekście wydaje się nam najnaturalniejsze, bo nic nie wskazuje, ażeby Sanocki był tymczasowo święcony ad provisionem seminarii, a potem otrzymał wikaryat, musieli mu go więc obiecać przed święceniami, a po święceniach przedstawić tylko Szczepkowskiemu, by go puścił ze seminaryum. Potwierdza to notatka z roku 1698, z której wynika, że prowizor oznaczał, względnie przyśpieszał czas wyprawienia młodego kapłana na parafię. Czytamy oto w L. S. str. 101, że »Paulus Casimiri Reczyński Niepołomicensis 4 decembris (susceptus) ex commendatione Illustrissimi et Reverendissimi Domini Suffraganei et mandato Reverendissimi Domini Michaëlis Szembek: dimissus ad ecclesiam Wawrzynciensem in sua provisione de mandato Illustrissimi Łubieński Suffr. Crac., Provisoris Seminarii, ecclesiae ibidem praepositi.

Dla przekonania się, czy opuszczający seminaryum kapłani są już dostatecznie przygotowani do należytego spełniania obowiązków duszpasterskich, nakazuje biskup Małachowski poddawać ich egzaminowi, odbywanemu w kuryi biskupiej, albo też przed księżmi prowizorami. Egzaminatorami bywali specyalni delegaci biskupa, względnie jego wikaryusza [1]). Prowizorowie wprawdzie, jeżeli wobec nich odbywały się te egzamina, nie mieszali się prawdopodobnie do nich czynnie, ale trudno przypuścić, ażeby nie brali udziału w osądzaniu zdatności egzaminowanych, oni właśnie, którzy przecież z urzędu samego znać ich byli powinni lepiej od przypadkowo może dobranych i powołanych egzaminatorów.

Jeżeli okazała się kiedy potrzeba przetrzymania w seminaryum czas niejaki jednego lub dwóch z nowowyświęconych alumnów, ażeby ci poodprawiali zaległe Msze fundacyjne, z tego atoli powodu wynikły jakie spory, czy trudności, mógł prefekt, jeżeli to uznał za wskazane, odwołać się o rozstrzygnięcie sprawy do prowizorów, jeżeli nie wolał udać się wprost do ordynaryusza [2]).

Widzimy tutaj prowizorów w roli niejako rozjemców polubownych. Do roku 1728 w dwóch ponadto wypadkach występowali oni jako sędziowie drugiej instancyi, jako obrońcy porządku, statutów i reguł seminarzyckich. Po pierwsze o popełnianych przez kleryków wykroczeniach przeciwko ustawom zakładowym powinien był wprawdzie każdy alumn, zwłaszcza tak zwany cenzor, donieść

---

[1]) Statuta Małachowskiego cap. VII. duodecimo.
[2]) Tamże. Septimo.

w pierwszym rzędzie prefektowi, ale, gdyby tegoż upomnienia i kary nie skutkowały, oskarżyciel miał obowiązek zwrócić się o ukaranie winnych do prowizorów [1]), a jeżeli i to nic nie pomogło, pozostawało jeszcze odwołanie się do biskupa [2]). Powtóre, kiedy rozchodziło się o wymierzenie kary za cięższe jakie przewinienia, albo też o skazanie kogo na zwrot kosztów, wyłożonych na jego utrzymanie w seminaryum, potrzebna była zgoda prowizorów, jakoteż osobne upoważnienie prefekta przez biskupa, względnie przez jego wikaryusza generalnego [3]).

Te także prawa i przywileje prowizorów znosi biskup Szaniawski 1728 roku. Od jego czasów prefekt nie potrzebuje dopiero zgody i zezwolenia prowizorów, ażeby módz wymierzyć niekarnemu alumnowi chociażby i najcięższą karę, jakąby np. było wykluczenie go z zakładu. Ilekroć korzysta z tej swojej tak rozszerzonej władzy, powinien li tylko ex post powiadomić prowizorów, co się stało i wyłuszczyć powody, dlaczego tego czy owego kleryka ukarał [4]). Jeżeli alumni niedbale spełniali swe posługi w katedrze, mogli ich prowi-

---

[1]) Ustępu tego z reguł Małachowskiego, tak, jak on brzmi, nie można inaczej tłómaczyć, tylko tak, że ten sam, który wprzód uprzedził prefekta o nieporządkach w seminaryum, miał też, w razie niepoprawienia się oskarżonych zwrócić się do wyższej władzy z prośbą o zaradzenie złemu.

[2]) Statuta Małachowskiego cap. IV. de exercitiis spiritualibus. Quinto.

[3]) Tamże. Appendix ad omnia. Primo.

[4]) Salva postea (po wydaleniu niepoprawnego alumna) Perillustribus Provisoribus facti et meriti causae cum justificatione decreti relatione (Dekret Szaniawskiego z 1728 r.).

zorowie upomnieć w tym tylko wypadku, jeżeli prefekt zaniedbał tego uczynić [1]).

Bądź co bądź, mimo wszelkich ograniczeń ich władzy, pozostali prowizorowie i nadal władzą kontrolującą i nadzorującą seminaryum, do której zawsze można było odwołać się w razie potrzeby, o radę, o pomoc, o poparcie.

Najlepiej może charakteryzuje różnicę stanowiska i wpływów prowizorów przed i po r. 1728 zestawienie dwóch statutów, kreślących w ogólnych zarysach ich prawa i obowiązki. W pierwszym zawartym w regułach seminarzyckich Małachowskiego [2]) czytamy, że prowizorowie muszą wszelkich sił dołożyć, ażeby w seminaryum utrzymać jak najściślejszą karność i poszanowanie przepisów. W tym też to celu jak najczęściej (przynajmniej raz na kwartał) zwizytują zakład, zbadają dokładnie cały jego stan, wywiedzą się o wartości osób, które go zamieszkują, kleryków złych, niepoprawnych, gorszących tylko kolegów, surowo ukarzą, a nawet, gdyby inaczej nie można było sobie z nimi poradzić, wydalą ich ze seminaryum; postarają się szczerze o usunięcie tego wszystkiego, coby mogło tamować rozwój i rozkwit tego instytutu tak pożytecznego, tak ważnego dla dyecezyi. A ponieważ nie małą szkodę mógłby seminaryum wyrządzić brak stosownych książek, dlatego to biskup Małachowski w szczególności kładzie prowi-

---

[1]) Tamże.

[2]) Statuta Małachowskiego cap. IX. Ciekawa, że postanowienia tego rozdziału, dosłownie miejscami brane z Sess. XXIII. cap. 18, jako wyłączne obowiązki prowizorów podają to, co Sobór Trydencki wkłada na biskupa i jego radę.

zorom na serce zaopatrzenie biblioteki zakładowej w dzieła odpowiednie i pożyteczne, a gdyby oni zapomnieli o tym obowiązku, ma go im przypomnieć prefekt [1]). Pamiętajmy, że podówczas wszystkie fundusze na wszelakie wydatki dla seminaryum były w rękach księży prowizorów.

Jakże inaczej od słów statutu Małachowskiego brzmią postanowienia Szaniawskiego. W dekrecie jego z 1728 roku prowizorowie schodzą do roli doradców raczej i pomocników prefekta, wyższych odeń godnością, ale nie mających już żadnego bezpośredniego wpływu i władzy w seminaryum. »Obowiązek prowizorów jest«, pisze biskup, »w naszem imieniu czuwać nad seminaryum zamkowem nad utrzymaniem w niem należytej karności i porządku. Oni też wspierają księdza prefekta radą i czynem w zawiadywaniu dobrami zakładu, nad ściąganiem czynszów i wybieraniem dochodów. Powinni także od czasu do czasu zwiedzać seminaryum [2]) i przy tej sposobności przekonać się o jego stanie, o liczbie alumnów, jak postępują oni w nauce i cnocie, jak spełniają swe obowiązki, a gdyby dojrzeli coś godnego nagany, zwrócić mają na to uwagę księdza prefekta i nas o tem powiadomić« [3]).

---

[1]) Tamże cap. VIII. quarto.

[2]) Użyliśmy rozmyślnie tego wyrażenia na oddanie łacińskiego słowa »visitare«, gdyż nie miała to być wizyta seminaryum w pojęciu prawa kanonicznego, ale raczej zwiedzenie go w celu poinformowania się o jego stanie. Wizytacyę kanoniczną seminaryum zastrzegł sobie biskup Szaniawski. (Dekret z 1728 roku).

[3]) Horum (provisorum) authoritas est dicto seminario quoad bonum ordinem et regimen vice nostra super-

Następnie mówi biskup o wzmiankowanem już przez nas przeglądaniu spisu alumnów i podpisywaniu rachunków prefekta.

Urząd prowizorów był bezpłatny; zdarzało się może jednokowoż niekiedy, że próbowali oni wyciągnąć z niego dla siebie jakie korzyści, kiedy to cały zarząd majątku seminarzyckiego był w ich rękach. Najprawdopodobniej ściągali oni tytułem odszkodowania za swe trudy pewną część dochodów dla siebie, inaczej bowiem nie można wytłómaczyć, dlaczego to Szaniawski tak energicznie podkreśla i zaznacza, pisząc o ich prawach i powinnościach, że absolutnie nie wolno im rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do korzystania z dochodów seminarzyckich.

Wiadomość o niektórych prowizorach.

Zupełnego szeregu prowizorów seminaryum katedralnego podać nie możemy, gdyż brak nam do tego źródeł. Rzecz dziwna, że biskup Łętowski w Katalogu biskupów, prałatów i kanoników krakowskich kreśląc życiorysy tych, o których wiemy skądinąd, że byli i prowizorami, szczegółu tego ni słówkiem nie zaznacza, jak wogóle zgoła nie poświęca uwagi w swem dziele seminaryum zamkowemu, chociaż po temu niejednokrotnie zdarzała się sposobność. Idzie w tem zresztą za przykładem Starowolskiego, który w żywotach biskupów krakowskich mógłby również nieraz wspomnieć o se-

---

intendere in administratione bonorum et vindicatione proventuum reverendo praefecto consilio et auxilio adesse, seminarium ipsum identidem visitare et de rerum successu, ac alumnorum numero, disciplina, profectu, obligationum satisfactione inquirere, tum quoque si opus fuerit in occurrentiis contrariis reverendum praefectum monere et nos ipsos desuper informare (dekret z 1728 roku).

minaryum katedralnem i o jego prowizorach. Widoczna, że godność i urząd prowizora nie w wielkiej były cenie. Ponieważ atoli związek prowizorów ze seminaryum dosyć zawsze bywał luźny, dlatego też jedynie dla uzupełnienia tylko tego ustępu pracy naszej podamy wiadomość o tych prowizorach, których wspominają dostępne nam dokumenta, odnoszące się do naszego alumnatu.

Pierwszych czterech prowizorów, jak widzieliśmy, powołał synod Maciejowskiego w roku 1601; wzmiankuje o nich również i akt erekcyjny seminaryum z 1602 roku. Jednego z nich, rektora wszechnicy, powołano na ten urząd ze względu na jego godność, nie zaś osobiste przymioty. Drugi, nie przynależny do kapituły krakowskiej, był to F. Melchior, opat chebdowski. Dwaj inni, to już Domini Capitulares, ks. Jan Barski, archidyakon katedralny i kanonik Mikołaj Dobrocieski [1]).

Znany nam już przezacny, a wielce dla dyecezyi krakowskiej zasłużony ksiądz Tomasz Oborski, biskup sufragan krakowski († 3 lipca 1645 r.) [2]), nie wymawiał się od przyjęcia urzędu prowizora seminaryum i ciężarów z nim połączonych, mimo tylu najsumiennej zawsze spełnianych obowiązków. On to zdołał (i on jedynie, o ile wiemy) zaoszczędzić z dochodów seminarzyckich całe tysiąc złotych węgierskich, których użyć pragnął na nieprzewidziane potrzeby alumnatu, jak np. na ulepszenie

---

[1]) Szczegóły biograficzne o nich i o innych prowizorach znajdziesz w Katalogu Łętowskiego.

[2]) Życiorys jego podał także Szymon Starowolski w dziele »Vitae Antistitum Cracoviensium« (od str. 313 Tt. do 332).

gospodarki po folwarkach, na odnowienie budynków zakładowych i t. d., ale śmierć przeszkodziła mu w urzeczywistnieniu tych zamiarów. Bratanek jego, ks. Mikołaj Oborski, biskup sufragan i archidyakon krakowski († 1689 r.), sprawował także urząd prowizora seminaryum. Spotykamy się z nim w aktach wizytacyi naszego alumnatu przez biskupa Trzebickiego w 1670 roku, on to bowiem przedstawia biskupowi ówczesny stan majątku seminarzyckiego [1]. Równocześnie z Mikołajem Oborskim był prowizorem ks. Stanisław Rozrażewski, kustosz krakowski, scholastyk wiślicki i proboszcz iłżecki. (Umarł w sam dzień Bożego Narodzenia roku 1692).

W roku 1692 wyczytujemy w notatkach seminarzyckich, że prowizorami podówczas byli księża Krzysztof Taranowski, kantor i kanonik krakowski († 1696) i Michał Szembek († 1726), biskup-sufragan, dziekan i oficyał krakowski, opat mogilski i proboszcz w Książu [2]. Ten ostatni jest jeszcze prowizorem 1712 roku. Wprawdzie i później wywierał swój wpływ na seminaryum, ale po tym roku nie znachodzimy wzmianki, żeby to robił jako prowizor. W listopadzie 1712 roku występuje już w roli prowizora znany nam ks. Jan Łuczkiewicz, kolegą zaś jego w tym urzędzie był ks. Andrzej Olszewski, kanonik krakowski, zmarły w roku 1747. Po śmierci ks. Taranowskiego prowizorat

---

[1]) L. S. str. 33.

[2]) Przez pomyłkę nazwano go w L. S. (str. 113) nominatem chełmskim. Pomieszano go tu z Krzysztofem Szembekiem, biskupem chełmskim od 1712 r. Mylną tę zapiskę podaliśmy w jednej z poprzednich not.

w jego miejsce objął kustosz katedralny ks. Józef Zebrzydowski, o którym w Liber seminarii czytamy po raz ostatni, jak roku 1698 w październiku wydaje rozkaz przyjęcia do seminaryum polecanego przez pijarów kandydata. Już w grudniu tegoż roku działa obok Szembeka jako prowizor ks. Kazimierz Łubieński, późniejszy biskup krakowski († 1719). Jeszcze jako biskup chełmski i administrator dyecezyi krakowskiej spełniał ten urząd, a złożył go zapewne dopiero w 1711 roku, kiedy posunął się na stolicę krakowską, bo w tym roku dopiero zjawia się prowizor Andrzej Olszewski, o którym wzmiankowaliśmy powyżej. W zapiskach z r. 1705 znachodzimy notatkę, że ks. Jan Tarło († 1732), archidyakon, w nieobecności prowizora udzielił za niego pozwolenia na przyjęcie do alumnatu zgłaszającego się aspiranta z poleceniem od Łuczkiewicza.

O kilku jeszcze prowizorach mówią nam papiery, odnoszące się do zamkowego alumnatu. Roku 1717 poleca do przyjęcia do zakładu niejakiego Bodzańskiego kanonik krakowski i prowizor seminaryum ks. Józef Jordan († 1729). Do układów z biskupem Szaniawskim (rok 1728) o nowe uposażenie seminaryum deleguje kapituła katedralna obydwóch prowizorów, t. j. ks. Dominika Lochmana, doktora obojga praw, dziekana sandeckiego, kanonika katedralnego, archiprezbytera kościoła N. P. Maryi, a wreszcie opata chebdowskiego († 1738 r.) i kanonika Kaspra Szczepkowskiego († 1742 r.) [1]). W drugiej połowie wieku XVIII. wi-

---

[1]) Zob. dekret reorganizacyi seminaryum biskupa Szaniawskiego.

dzimy na stanowisku prowizorów księży Franciszka Czernyego, scholastyka katedralnego († 1775), Mikołaja Wybranowskiego, kanonika katedralnego († 1808) i Ignacego Bieńkowskiego, scholastyka krakowskiego († 1793) [1]).

Jeżeli rzucimy teraz raz jeszcze okiem na cały instytut prowizoratu w seminaryum zamkowem, ponownie musimy stwierdzić, że nie był on nigdy tem, czem chciał go mieć Sobór Trydencki. Naturalna, że przyczyna leżała w stosunkach naszych, tak nieraz biegunowo różnych od tych, jakie mieli przed oczyma Ojcowie wielkiego Soboru. Nasi prowizorowie przez długie lata naprawdę rządzą seminaryum, aczkolwiek wedle praw i przepisów, stanowionych przez biskupów. Rządzą, co prawda, w imieniu kapituły, jak ta w imieniu biskupa, ale rządzą. Z czasem biskupi muszą występować w niejednem przeciwko prowizorom, chociaż robią to zawsze w formie bardzo oględnej. Tak Gembicki i Łubieński (były prowizor) ubocznie przynajmniej przypominają im obowiązek składania rachunków z całorocznej gospodarki. Trzebicki zwraca im uwagę na zaprzepaszczenie niektórych dochodów seminarzyckich, na potrzebę odnowienia budynków zakładowych, broni prefekta przed narzucaniem mu przez nich do przyjęcia w poczet alumnów jednostek nie odpowiednich. Biskup Małachowski w roku 1692 określa dokładnie, co im robić wolno i co robić powinni, przyznaje im jednak bardzo obszerną władzę, chcąc przez to może im i kapitule osłodzić fakt oddania seminaryum w ręce Missyonarzy. Biskup Szaniawski zrywa już zupełnie z półśrodkami, za jednym zamachem sprowadza całą władzę prowi-

zorów ad minimum, robi z nich nie doradców biskupa, jak chciał dekret Trydencki, ale doradców prefekta. A zrobił to, wychodząc z tego najsłuszniejszego założenia, że między biskupem a seminaryum nie powinien stać nikt trzeci. Tak rozumowali i Ojcowie Soboru Trydenckiego, każąc ordynaryuszowi bezpośrednio kierować seminaryum i dodając mu tylko do boku radę prowizorów. Inaczej tę sprawę rozwiązał Szaniawski. Całą dotychczasową władzę prowizorów skupia w rękach prefekta; usuwa w ten sposób w rządach seminaryum tak niebezpieczny i niepedagogiczny dualizm. Sam biskup odtąd jest najwyższym prawodawcą i stróżem zakładu, bezpośrednim jego i jedynym opiekunem. W tem główna zasługa reformy Szaniawskiego z 1728 roku.

§. 2. Prefekt.

Nazwa.

Nad naukowem i duchowem wyrobieniem alumnów, nad całą wewnętrzną gospodarką w seminaryum rząd miał sobie zwierzony prefekt, zależny przez długie czasy w spełnianiu swych obowiązków od księży prowizorów, bezpośrednich swoich zwierzchników. Nazwa prefekta nie jest jedyna na oznaczenie tego przełożonego. Nosi on także miano lektora, seniora (w akcie erekcyjnym Maciejowskiego z 1602 roku), preceptora (w wizycie biskupa Trzebickiego). Zdarza się wprawdzie, aczkolwiek bardzo rzadko [1]), napotkać nazwę rektora, ale nie

---

[1]) W akcie reerekcyjnym Szaniawskiego, jeżeli się nie mylimy, dwa razy, raz użyto tam nazwy regensa.

był to nigdy (w alumnacie zamkowym przynajmniej) tytuł urzędowy przełożonego seminaryum, a używano go li tylko w formie przymiotnikowej, na oznaczenie, że w zakładzie on faktycznie rządzi (jakkolwiek tylko w zastępstwie wyższej władzy). Rektorem seminaryum, rządcą jego właściwym był, jak powinien być zawsze i wszędzie, sam tylko ordynaryusz.

Mianowanie prefekta.

Kto mianował prefekta seminaryum? Tu odróżnić musimy trzy okresy, w których spotykamy się z praktyką różną w tym względzie. Do r. 1682 to jest do wprowadzenia do alumnatu na Wawelu księży Missyonarzy, urząd prefekta sprawowali (jak wspomnieliśmy) akademicy krakowscy [1]).

Wobec tego obsadzenie prefektury seminaryum w owym czasie musiało odbywać się w ten sposób, że na żądanie kapituły wszechnica wyznaczała odpowiedniego kandydata, czy też godziła się na tego, o którego ją proszono [2]). Pośrednikami w załatwieniu tej sprawy mogli być i byli zapewne prowizorowie. Rzecz naturalna, że akademia mogła każdej chwili w razie potrzeby odwołać ta-

---

[1]) Jedyny może wyjątek od tej reguły stanowi ostatni prefekt świecki seminaryum, ks. Michał Rygielski, scholastyk opatowski, proboszcz w Gołąbiu, gdyż niema przy nim wzmianki, żeby był akademikiem (L. S. str. 246), w każdym razie nie powołany wprost z akademii i nie graduatus.

[2]) W jednym i drugim sensie można wziąć notatkę, pomieszczoną w L. S. (str. 245) »Casimirus Dmosicki... ad postulationem Capituli Venerabilis Cathedralis Cracoviensis ex academicis unus. Huic commissum est regimen domus et disciplina clericorum in anno Domini 1653 per Capitulum Cracoviense. Ta postulacya może się odnosić do wyznaczenia wogóle prefekta, albo też do upatrzonego przez kapitułę Dmosickiego.

kiego prefekta, do jej ciała przynależnego i postawić na innym posterunku[1]), tak, jak znowu i kapituła była w prawie usunięcia przełożonego, który dawał jej słuszny powód niezadowolenia. Sama grzeczność wymagała, ażeby nowo zamianowanego seniora przedstawiono biskupowi, względnie jego wikaryuszowi generalnemu.

Z tego okresu mamy do zapisania dwa wypadki, wyłamujące się z pod ogólnej praktyki. Ostatniego prefekta świeckiego, księdza Michała Rygielskiego, mianuje sam biskup Trzebicki, po dobrowolnem ustąpieniu księdza Trębickiego. Wcześniej, bo za rządów jeszcze biskupa Zadzika, otrzymuje ówczesny prefekt, ksiądz Maciej Rudzki, od tegoż biskupa i księży prowizorów pozwolenie na wyjazd za granicę i na pozostawienie zastępcy na czas swojej nieobecności. Po latach przeszło czterech powrócił ten kapłan na dawne swe stanowisko[2]).

Z chwilą objęcia zarządu seminaryum przez księży Missyonarzy i oznaczanie osoby stosownej na urząd prefekta alumnatu uledz musiało zmianie, boć przecież władza naczelna Kongregacyi nie mogła zgodzić się na to, ażeby nie brała decydującego udziału w nominacyi seniora, za którego była odpowiedzialna[3]). Dlatego też odtąd »na stanowi-

---

[1]) Zob. dodatek V., np. notatki przy Malinowskim, lub Makowskim.

[2]) Zob. dodatek V. przy zapiskach o wymienionych prefektach.

[3]) Na oddanie seminaryum pod zarząd kongregacyi jakiej z tem zastrzeżeniem z jej strony, że mianowanie przełożonych alumnatu do niej należeć będzie (co u nas faktycznie się stało za Małachowskiego), konieczna wedle prawa i orzeczeń kongregacyi Soboru zgoda Stolicy Apo-

sko prefekta seminaryum przedstawiał Generał Zgromadzenia Missyi kapłana nieposzlakowanego, jaśniejącego cnotą i nauką i ten też otrzymywał ten urząd«; tak postanawia dekret kapituły z r. 1682, zezwalający na powierzenie kierownictwa alumnatu wawelskiego Synom św. Wincentego [1]).

Komu przedstawiał Generał kandydata na seniora, kto zatwierdzał jego propozycyę, kapituła, czy biskup, twierdzić na pewno nie możemy, ale prawdopodobniejsza jest, że Małachowski, nie chcąc zbyt gwałtownie pozbawiać kapituły praw jej dotychczasowych, na razie przywilej ten zatwierdzania prezentacyi superyora generalnego zostawił w jej rękach. Odebrał go biskup Szaniawski. Nadaje on przełożonym Zgromadzenia zupełną swobodę w mianowaniu prefekta. Ten jednakowoż, zanim zacznie swe urzędowanie, ma przedstawić się ordynaryuszowi, złożyć przed nim wyznanie wiary i przyrzec jemu i jego następcom posłuszeństwo i należny szacunek. Nie mogą też przełożeni zmieniać prefektów bez uwiadomienia o tem władzy dyecezyalnej [2]).

---

stolskiej. Nie czytamy atoli nigdzie, ażeby o takie pozwolenie udawali się biskupi krakowscy do Rzymu i ażeby je otrzymali. Musimy znowu więc powiedzieć, że nasze seminaryum zamkowe ogólnie przypominało seminarya trydenckie, ale mimo to stanowiło typ odrębny, właściwy naszym stosunkom; było niejako w stylu gotyckim, ale przywiślańskim. (O oddawaniu seminaryów kongregacyom za zgodą tylko Stolicy Apostolskiej zob. Bouix de jure regularium II. Appendix I. quaestio VII. str. 355—356 i de Capitulis cap. V. §. 5, str. 443—447).

[1]) Statuta Małachowskiego cap. VII. primo.

[2]) Volumus, quatenus Reverendus Praefectus pro tempore a suis superioribus deputandus, antequam regimen

To ostatnie zastrzeżenie było potrzebne, gdyż wobec tego, że przełożeni księży Missyonarzy zupełną mieli już swobodę w wyznaczaniu prefektów seminaryum, mogły łatwo się zdarzyć, chociażby w najlepszej wierze podjęte, zbyt częste przenosiny seniorów, co w każdym razie musiałoby mieć ujemne skutki na prowadzenie alumnatu.

Obowiązki i prawa prefekta.

Mówiliśmy już, że prefekt przyjmował zgłaszających się do seminaryum, że pozwolenia na wpisanie kogoś w poczet alumnów udzielali prowizorowie (po rok 1728), którym też przedstawiał nowych kleryków. Mówiliśmy także, jak sami prowizorowie nieprawnie i szkodliwie wpływali w tym względzie na wolność seniorów, a zobaczymy później, że i inne okoliczności krępowały prefektów w swobodnem dobieraniu jednostek odpowiednich naprawdę i stosownych do służby kościelnej [1]).

---

seminarii apprehendat, ad se Nobis praesentandum teneatur et professione Fidei emissa se ad reverentiam et oboedientiam Nobis et Reverendissimis Successoribus Nostris praestandam submittat, neque per suos superiores sine avisatione Loci Ordinarii existentis amoveatur vel immutetur. (Dekret Szaniawskiego z 1728 roku).

[1]) Tu nie możemy pominąć reguł danych dyrektorom seminaryów świeckich (seminarium externum) na konwencie generalnym Missyonarzy w Paryżu 1673 r., jakich powinni się oni trzymać w przyjmowaniu kleryków do alumnatów (jak wogóle często jeszcze powoływać się będziemy na ten dokument), bo rzuci to dużo światła na zasady, jakiemi kierowała się kongregacya św. Wincentego w zarządzaniu tymi zakładami i wytłómaczy nam zaufanie, jakiem darzyli ją biskupi wszystkich krajów. 7. Studiose inquiret (director) quantum poterit, de qualitatibus et dotibus moribusque illorum, qui sese admitti petent in seminarium. Quod si advertat, aliquem posse adferre praejudicium notabile seminario, ideo quod sit moribus insigniter

Aż do roku 1725 (o czem też wspominaliśmy uprzednio) prefekt żadnego zgoła nie wywierał wpływu na zarząd majątku seminarzyckiego. Mógł jedynie upomnieć się u prowizorów o dostarczenie zakładowi potrzebnych i koniecznych rzeczy, jak książek, zapasów żywności i t. d., prowadził też rachunki z pomocnikiem kucharza (dyspenzatorem) z wydanych przezeń na codzienne potrzeby pieniędzy [1]). Od wzmiankowanego roku (względnie od 1728) objął prefekt w swe ręce zarząd wszystkich dóbr i funduszów seminarzyckich.

O tem wszystkiem była już mowa w ustępie o prowizorach, a obszerniej rozbierzemy te sprawy w rozdziałach o klerykach i majątku seminaryum zamkowego. Teraz przypatrzmy się władzy, jaką sprawował prefekt w obrębie samego zakładu.

Władza ta równocześnie z uszczuplaniem kom-

---

depravatis, vel quod doctrinae sit suspectae vel periculosae, vel quod nomen bonum amiserit, in tali casu haec omnia ordinario loci cum charitate et prudentia repraesentabit, si id necessarium esse in Domino iudicaverit, impediendo quantum possibile erit, ne tales admittantur ad seminarium. Nota. Si quis ex iis, qui admitti vellent ad seminarium, haberet litem aliquam, quam continuare ipsemet deberet, vel si sit nimium iuvenis, bonum erit differe eius admissionem, si vero inter admittendos inveniantur personae religiosae, nequaquam suscipiantur, nisi forte sint parochi in dioecesi, aut ordinarius loci aliter ordinaverit. (Regulae directoris seminarii externi datae in conventu generali A. D. 1673). Dyrektor odpowiada mniej więcej ojcu duchownemu w naszem dzisiejszem pojęciu, ale w Krakowie do 1682 r. prefekt był jedynym przełożonym seminaryum.

[1]) Ad calculum dum a dispensatore redditur advertat (praefectus); (dekret reformacyjny dla seminaryum, wydany przez biskupa Trzebickiego po wizytacyi 1670 roku. L. S. str. 42).

petencyi księży prowizorów rozszerzała się, aż do szczytu swego doszła za czasów biskupa Szaniawskiego z chwilą wielkiej jego reformy w 1728 roku.

Do tego roku władza i czujność prefekta rozciągała się na wewnętrzny zarząd seminaryum, na to wszystko, co miało związek z utrzymaniem porządku i karności w zakładzie, co zmierzało do wyrobienia z alumnów gorliwych i wzorowych kapłanów. A więc prefektowi podlegali bezpośrednio i klerycy wszyscy (nawet wyświęceni na kapłanów, a przebywający w seminaryum dla odprawiania Mszy fundacyjnych) [1]) i służba domowa. On zarządzał kaplicą i domem mieszkalnym, zgłaszając się w razie potrzeby do prowizorów o fundusze na poprawki i odnowienie konieczne. Obowiązkiem prefekta również było kierowanie całem wykształceniem duchowem i umysłowem młodych lewitów. On zatem przewodniczył codziennym rozmyślaniom, w czasie zaś jego nieobecności zastępował go przed wprowadzeniem Missyonarzy senior kleryków, później zaś jeden z profesorów, a dopiero na trzeciem miejscu senior. Prefekt (po 1682 r. w jego zastępstwie jeden z profesorów) dawał rekolekcye nowowstępującym alumnom, jakoteż tym, którzy gotowali się do przyjęcia jakich święceń [2]). Prefekt również, jak powiedzieliśmy, odpowiadał za wykształcenie teologiczne kleryków. Po czasy Małachowskiego sam musiał wykładać przepisane przedmioty i uczestniczyć w publicznych repety-

---

[1]) Akt erekcyjny Maciejowskiego z 1602 r.

[2]) Statuta Małachowskiego cap. IV. primo, secundo. — Statuta Szaniawskiego tenże rozdział i ustęp.

cyach lekcyi przerobionych [1]). Po oddaniu seminaryum w zarząd księży Missyonarzy, lekcyi seminarzystom udzielali wprawdzie profesorowie, pod naczelnym atoli kierunkiem i nadzorem prefektów [2]). Biskup Szaniawski nadto w dekrecie swym z 1728 roku w sumieniu obowiązuje ks. prefekta do czuwania nad tem, ażeby żaden z sześciu alumnów, utrzymywanych z fundacyi tegoż biskupa i korzystających z przysługującego im prawa czteroletniego pobytu w seminaryum, nie opuścił zakładu przed złożeniem wprzód ścisłego egzaminu, przez co dałby dowód, że czasu tego nie zmarnował na próżno [3]).

Rzecz jasna, że prefekt, który mógł i powinien był znać najlepiej wychowanków seminaryum, wybierał i przedstawiał do święceń tych seminarzystów, których uznał za dojrzałych do tego [4]), z drugiej zaś strony hamował niewczesny pośpiech i pragnienie święcenia się co najrychlejszego, choćby przedwczesnego [5]).

Prefekt wyznaczał z grona seminarzystów tych, którzy spełniać mieli w seminaryum pewne

---

[1]) Erekcya z 1602 roku. Ordo institutionis clericorum z 1612 r. Generalia exercitia et observationes (zob. dodatek IV.).

[2]) To było co prawda regułą, ale czytamy w katalogu prefektów, że ks. Michał Kownacki udzielał także lekcyi alumnom.

[3]) Tak przynajmniej wynika z kontekstu, że tylko tych sześciu i tylko, jeżeli istotnie przebywali w seminaryum cztery lata, było obowiązanych do składania tego »rigorosum examen«.

[4]) Statuta Małachowskiego cap. VII. quinto.

[5]) Statuta Szaniawskiego cap. IV. 12.

posługi, pilnował, ażeby klerycy odprawiali asysty w katedrze należycie i ze zbudowaniem obecnych, ażeby nawet w dni wolne od lekcyi nie oddawali się gnusności i lenistwu, czuwał, ażeby uczyniono zadość obligom, ciążącym na fundacyach seminarzyckich [1]); biskup Szaniawski pozwala prefektowi tylko wtedy, gdyby tego wymagała słuszna przyczyna, zwalniać nowowyświęconych od pewnej liczby Mszy fundowanych (na każdego wypadało ich 120), inaczej bowiem nie może nikt opuścić zakładu, jeżeli tych obowiązków nie wypełni, albo nie opłaci sobie zastępcy [2]).

Prefekt udzielał alumnom pozwolenia wyjścia na miasto, na wycieczki i rekreacye poza domem, on słuchał skarg i zażaleń kleryków, upominał i karał winnych (do czasów Małachowskiego w razie większych wykroczeń za zgodą prowizorów i z upoważnienia biskupa), krótko mówiąc, miał robić wszystko, co tylko przyczynić się mogło do wyrobienia z adeptów stanu duchownego kapłanów wedle serca Bożego.

Od czasów reformy Szaniawskiego spadł na prefektów ciężar i obowiązek administrowania majątku seminarzyckiego, ruchomego i nieruchomego,

---

[1]) Cum iis alumnis, qui in egressu de seminario Divina retenta intra praescriptum a statutis terminum non absolverunt, nequaquam dispenset (praefectus). Sed talibus omnino egressum de seminario prohibeat (z wizyty Trzebickiego L. S. str. 42). Porównaj też o władzy prefekta przytrzymania jednego lub dwóch nowowyświęconych, dla odprawienia obligów mszalnych statuta Małachowskiego cap. VII. septimo — powyżej w rozdziale o prowizorach. — Dekret Szaniawskiego z 1728 roku.

[2]) Tenże dekret.

troska o zaopatrywanie potrzeb materyalnych seminaryum, prowadzenie rachunków. Do pomocy w tej żmudnej pracy miał przy sobie ks. prokuratora. »Obowiązkiem zatem, i to ciężkim prefekta jest prowadzić cały zarząd seminaryum, tak wewnętrzny, jak i zewnętrzny, baczną zwracać uwagę na gospodarstwo domowe i po folwarkach (przyczem wspiera go prokurator), czuwać przedewszystkiem nad należytym porządkiem we wszystkiem, nad utrzymaniem nauk na stosownym i odpowiednim stopniu«[1]). Tak w ogólnych zarysach kreśli biskup Szaniawski powołanie prefekta seminaryum.

---

[1]) Munus et onus erit praefecti totum internum externumque regimen seminarii sustinere et rei oeconomicae domi et foris una cum procuratore attendere, praecipue tamen boni ordinis et studiorum curam gerere (dekret Szaniawskiego z 1728 r.). — Przytaczamy tu jeszcze kilka praktycznych wskazówek, udzielonych dyrektorom seminaryów świeckich na konwencie Missyonarzy odbytym w Paryżu 1673 r., gdyż są nam one nowym dowodem, jak skrupulatnie pojmowało zgromadzenie św. Wincentego swe stanowisko w tych zakładach. 8-vo. In ingressu seminarii statim informabit (director) admissos de omnibus exercitiis et virtutibus in illo practicari solitis, ut de obligationibus quibus se subiicere debent, informati nullas rationes praetendant, ad se dispensandum ab aliquo exercitio omninoque vitare debebit director dispensationes hujusmodi etiam cum personis eminentioris conditionis in quocunque exercitio... 9. Debent haberi in quavis seminarii domo aliquae chartae regulas seminarii externi continentes et in ingressu unicuique ad cubiculum deferantur, ut eas legant et si quam difficultatem in ipsis reperiant eam director explicabit. 15-mo. Instituet certis temporibus admonitiones publicas circa defectus commissos et in hacce actione observabit sequentia. 1-mo. Nunquam hujusmodi monitiones facere sine necessitate saltem apparente, nec dum unus vel duo

Ten zakres działalności i powinności prefektów zamkowych naszkicowaliśmy tylko; obraz wypełni się dopiero w następnych rozdziałach naszej pracy.

---

tantum reperiantur culpabiles de uno eodemque defectu. 2-do. Personae monendae praeveniantur ordinarie aliqua laude, nam si demulceantur, gratiori demum animo monita suscipient. 3-tio. Cum omni mansuetudine et sine ulla passione loquendum est. 4-to. Rationibus demonstretur ipsis quanti sint res faciendae, licet appareant minoris momenti. 5-to. Excipiendi sunt boni et nunquam confundi debent cum delinquentibus. 6-to. Dicendum est ipsis, quod serio invigilare debeant super his, quae commendari solent. 7-mo. Aliquando vehementius est insistendum contra eos, qui in hisce occasionibus omnia in iocum vertunt, qui spernunt monita et regimen seminarii et alios corrumpunt, insinuando eis, quod sit diffidendum nonnullis, qui omnia deferunt directori designantes tales delatores. 8-vo. Poterit aliquando, raro tamen illis dicere, quod si se non emendaverint, ex conscientia deferri debebunt episcopo. 9. Post monita duplicanda est vigilantia et monendi sunt delinquentes in particulari, de caetero non magnus foret fructus ex publica monitione. Tempus vero monitionis supradictae non fiet tempore conferentiae, quia odibiles tali modo redderentur. Congruentius erit eligere quadrantem, post orationem mentalem alterius diei. — 16-to. Monebit eos in particulari, si culpae non sint publicae, vel a paucis tantum commissae, quod si defectus ab aliquo directori deferantur, caute inquiret a deferente veritatem, neve id ex odio fiat monendo vero culpabiliter accusatos utetur aliqua circumlocutione, seu dubitatione vgr. dicendo, quod vix credere possit his, quae sibi relata sunt et tandem expendat accusato importantes consequentias et praeiudicia status sui vel personae ex tali defectu prodeuntia exhortabitque ad sese corrigendum, magna cum mansuetudine, firmiter tamen, fortiter et viriliter. (Regulae directoris seminarii externi datae in conventu generali A. D. 1673).

Dochody prefekta.

Naturalna, że prefekt musiał mieć zapewnione wystarczające utrzymanie w seminaryum, a nie szukać dopiero w zajęciach pozadomowych stosownych środków do życia, jeżeli miał naprawdę całkowicie oddać się spełnianiu swych obowiązków. Wysokość płacy, pobieranej przez prefektów była różna w różnych czasach. Kardynał Maciejowski wyznacza na ten cel 40 marek ze stu zapisanych przez króla Kazimierza Jagiellończyka na żupach wielickich dla kaplicy św. Trójcy. Nadto prócz mieszkania i opału otrzymywał prefekt jedzenie dla siebie i swego służącego [1]).

W aktach wizytacyi katedry wawelskiej, dokonanej przez Trzebickiego, spotykamy się już ze stosunkami odmiennymi. 100 marek z wielickich kopalni szło do podziału między alumnów-kapłanów za odprawianie Mszy fundowanych [2]), prefekt zaś otrzymuje 200 złotych polskich z czynszu dzierżawnego za folwark Koniecmosty pod Wiślicą [3]). Atoli kwotę tę uważał tenże biskup widocznie za niewystarczającą, ponieważ, zapisując na seminaryum znaczne legata, rozrządza, że z nich i pre-

---

[1]) Akt erekcyjny Maciejowskiego z 1602 r.

[2]) L. S. str. 31. W tym dokumencie nie czytamy wprawdzie, że te pieniądze na ten cel obracano, powiedziano tam tylko, że suma ta przypadała alumnom w udziale, ale że dzielić się nią mieli alumni-kapłani, mówi wyraźnie Szaniawski (dekret z 1728 r.), nie dając zgoła ani słówkiem do zrozumienia, jakoby stanowił prawo nowe.

[3]) Dos seu proventus antiquae fundationis... Secundo (alumni) habent praedium in suburbio Vislicensi Koniecmosty dictum quod in arendam locari solet sub pensione qua meliori conveniri potest ad pensum ex eodem praedio intuitu arendae praefectus seminarii percipit 200 flor. polon. quotannis. (L. S. str. 31—32).

fekci mają korzystać, pobierając z procentów od nich rocznie 500 złotych oprócz swego dotychczasowego dochodu [1]). Biskup Szaniawski i w tym względzie zasadniczą zaprowadza zmianę. Stanowi on mianowicie, że na wyżywienie, odzienie, jakoteż inne potrzeby (nawet na koszta podróży) ośmiu osób ze Zgromadzenia Missyi odliczać należy rok rocznie z dochodów seminarzyckich 4000 florenów, po pięćset na osobę. Znosi zatem osobną pensyę dla prefekta, jak to dotychczas było w praktyce [2]).

Wiadomość o niektórych prefektach.

Liber seminarii przechowuje nam zupełny katalog wszystkich prefektów seminaryum zamkowego od roku 1603, aż do jego przeniesienia na Stradom w roku 1801 [3]). Przy każdem prawie nazwisku (z wyjątkiem ostatnich) zapisane szczegóły historyczne, ważne dla dziejów naszego zakładu.

---

[1]) Ex hoc censu in auctionem stipendii praefecto seminarii cedant quingenti fl. (wyjątek z testamentu Trzebickiego L. S. 13).

[2]) Ordinamus, quatenus in eodem seminario extunc in perpetuum personae ex instituto Congregationis Missionis octo numero conserventur videlicet praefectus quatuor professores et unus procurator, qui sunt presbyteri necnon duo fratres laici, pro quorum victu et vestitu, ac universis necessariis et impensis quibuscumque etiam vialibus ex proventu praedicto designamus quatuor millia florenorum per quingentos florenos pro unaquaque persona de anno in annum computando, proindeque proventum distinctum quem hactenus praefectus seminarii pro persona sua tollebat et possidebat rescindimus, eumque communi massae adscribimus et applicamus (dekret z 1728 r.).

[3]) Ordo sive series praefectorum eiusdem domus ab anno Domini Millesimo sexcentesimo tertio mense julio, quo primum scilicet ab ordinandis inhabitari et theologia moralis in ea praelegi coepit. (L. S. str. 243—251) — podajemy ten katalog w dodatku V.

Ten spis tem dla nas cenniejszy, że sporządzany przez samych prefektów, zapisujących notatki i wspomnienia o swoich poprzednikach. Z ogólnej liczby trzydziestu czterech [1]) prefektów, jedynastu było księżmi świeckimi, reszta należała do zgromadzenia św. Wincentego. Tylko o kilku z nich głośniejszych podajemy tutaj niektóre szczegóły.

Pierwszym przełożonym naszego alumnatu był ksiądz Sebastyan Nuceryn (Nucerinus) [2]), doktor teologii, z kaznodziei tarnowskiego prefekt seminaryum zamkowego przez lat sześć, wreszcie powołany na urząd kaznodziei katedralnego krakowskiego, na którym pozostawał aż do śmierci. Umarł 23 września 1635 r. w sławie wielkiej świątobliwości. Na cześć jego drukował kanonik krakowski i profesor akademii, Jakób Witelius, pochwałę żałobną p. t. Lucerna splendens [3]). Z dzieł Nuceryna tutaj wymieniamy »Oratio in incoeptione lectionum in domo ordinandorum Cracoviae habita« a. 1603 (Kraków 1603) [4]).

Trzecim prefektem na zamku był Jakób Nay-

---

[1]) W katalogu przez pomyłkę dopisano przy Trochonie aż dwie liczby porządkowe, stąd też tam ogólna liczba jest XXXV.

[2]) Nazwisko naszego Nuceryna brzmiało po polsku może Orzeszek, może Orzeszkiewicz; mniej prawdopodobne zdawałoby się nam twierdzenie, że nazywał się on Orzeszko, gdyż jest to nazwa rodu szlacheckiego, Nuceryn zaś był pochodzenia mieszczańskiego.

[3]) Zob. Łętowski: Katalog IV. str. 231.

[4]) O innych jego pracach zob. S. Orgelbranda Encyklopedya powszechna X. sł. Nuceryn, str. 594. Zob. też ks. Floryana Jaroszewicza »Matka Świętych Polska« pod dniem 25 września, gdzie mylnie Nuceryn nazwany kanonikiem krakowskim.

manowicz, doktor obojga praw, sławny, a raczej osławiony namiętną swą walką z Ojcami Jezuitami o rzekome prawa i przywileje akademii krakowskiej. Walkę tę prowadził i bez potrzeby zupełnie, a w każdym razie wcale nie po rycersku. Przez tę obronę niby zagrożonej wszechnicy zasłużył sobie na jej wdzięczność, wybierany szesnaście razy jej rektorem. Po sprawowanym przez półtrzecia roku urzędzie prefekta seminaryum [1]), został profesorem prawa na uniwersytecie jagiellońskim 1614 r. i kanonikiem katedralnym. Umarł po ośmiodniowej chorobie 23 listopada 1641 r. [2]).

Ostatnim z prefektów świeckich był wspominany już przez nas ks. Michał Rygielski, schola-

---

[1]) Jeżeli Łętowski pisząc (katalog III. 358), że jemu (Naymanowiczowi) powierzył biskup Szyszkowski młodzież duchowną, myśli o prefekturze seminaryum, jest w błędzie, albowiem Szyszkowski objął dyecezyę krakowską 1617 r., Naymanowicz zaś najpóźniej po 1615 r. opuścił seminaryum. (W Orgelbranda encyklopedyi X. str. 396. rok 1614 podany jako data objęcia przez Najmana profesury uniwersyteckiej; — tam także czytamy, że był on i doktorem filozofii, ale milczy o tem i współczesna prawie zapiska w L. S. i napis grobowy, przytoczony przez Łętowskiego, Katalog III. 362).

[2]) Nazwisko tego prefekta raz brzmi Najmanowicz, gdzieindziej znowu Najman lub Nejman, czy Nejmanowicz. O sporze akademii krakowskiej z Jezuitami zobacz np. Załęski: »Jezuici w Polsce« (II. str. 199—346) — Łukaszewicz: »Historya szkół« (I. str. 133—156). Ten ostatni nawet, chociaż go bynajmniej posądzić nie można o zbytnią sympatyę dla Jezuitów, przyznać musi, że w całej tej sprawie obydwaj bracia Najmanowie (drugi Krzysztof, doktor i profesor medycyny, w czasie zamknięcia krakowskich szkół jezuickich 28 czerwca 1634 r. rektor akademii) nie odegrali zbyt zaszczytnej roli.

styk opatowski i prepozyt w Gołąbiu. W seminaryum przebywał lat pięć, spełniając obowiązki swe najgorliwiej. Jego też wielką zasługą było, że wpływem swym i staraniami przyśpieszył wprowadzenie księży Missyonarzy do seminaryum katedralnego.

Pierwszym prefektem z tego zasłużonego Zgromadzenia był ks. Paweł Godquin; obowiązki swe spełniał przez trzy lata i dziesięć miesięcy, do listopada 1685 r. Był to człowiek niezwykłej pracowitości i rzutkości. Zaraz w pierwszym roku jego rządów dokonano restauracyi zachodniego skrzydła seminaryum. Umiał znaleść sobie, mimo zajęć w alumnacie, tyle jeszcze czasu, że oddawał się pracy missyjnej, jakoteż krzątał się około fundacyi na Stradomiu [1]).

Następcą jego na stanowisku prefekta był sławny ks. Wilhelm Desdames. Był to jeden z tych czterech pierwszych Missyonarzy, których 1651 r. wyprawił św. Wincenty do Polski [2]). Ciężko pracował on u nas. W Sokółce na Litwie, w Warszawie (w czasach najokropniejszej zarazy i wojny szwedzkiej), w seminaryum chełmińskiem spełniał gorliwie i z zaparciem trudne swe obowiązki. Powołany wreszcie na prefekta seminaryum do Krakowa, pozostawał tam przeszło sześć lat, aż do

---

[1]) Zob. o nim Mémoires de la Congrégation de la Mission, Tome premier, Livre premier, Chapitre premier 44—53.

[2]) Byli to księża Lambert aux Couteaux, Desdames, Guillot i kleryk Kazimierz Żelazewski (zob. Ks. Dra Wojciecha Wdowickiego Zgrom. Missyi: »Historya Zgromadzenia Księży Missyonarzy w Polsce«. (Pierwsze lat dziesięć od roku 1651—1660). (Roczniki obydwóch Zgromadzeń św. Wincentego à Paulo. Rok VIII. N. I. str. 13).

śmierci, która go zaskoczyła w Słupowie, w drodze do Warszawy, gdzie jechał na konwent prowincyonalny. Zaopatrzony Sakramentami św., starzec ten przeszło siedmdziesięcioletni, umierał z budującą pogodą, znosząc najcierpliwiej brak wszelkich wygód, mróz ciężki, oddalenie od swoich. Umarł 3 stycznia 1692 r., pochowany w katedrze krakowskiej w kaplicy św. Tomasza Kantuaryjskiego [1]).

Przeglądając dalej spis prefektów krakowskich, spotykamy nazwiska głośne w Zgromadzeniu Missyi, zasłużone w Kościele. Wystarczy wymienić takich księży, jak Jan Antoni Fabri [2]), Michał Kownacki [3]), Szymon Steffen [4]). Księża Missyonarze starali się o zwierzenie stanowisk odpowiedzialnych ludziom dzielnym i godnym. Szereg ten długi kapłanów, poświęconych całem sercem sprawie Boga i Kościoła, zamyka ks. Jan Kanty Górnicki, prefekt na Zamku od 24 października 1795 roku, aż do zamknięcia tego alumnatu 1801 roku. W tym roku ks. Górnicki został rektorem seminaryum stradomskiego, powstałego z dawnych trzech, istniejących w Krakowie [5]).

---

[1]) Zob. cały powyżej wymieniony artykuł księdza Wdowickiego: Mémoires l. c. str. 24—33.

[2]) Mémoires de la Congrégation de la Mission l. c. Chap. II. §. 3, str. 84—87.

[3]) Tamże §. 2, str. 81—84.

[4]) Tamże §. 4, str. 87—88.

[5]) Krótki zarys dyecezyalnych seminaryów krakowskich. (Roczniki obydwóch Zgromadzeń św. Wincentego à Paulo, Rocznik VIII. N. I. str. 8).

§. 3. Inni przełożeni.

Do roku 1682 prefekt był jedynym przełożonym w seminaryum zamkowem. Wystarczało to ostatecznie, gdyż i liczba alumnów była niewielka i zarząd majątku, któryby musiał zabrać bardzo wiele czasu, spoczywał, jak wiemy, w rękach prowizorów. Mógł przytem prefekt w razie potrzeby zastąpić się jednym z wyświęconych alumnów, których zawsze kilku miało być w seminaryum. Tak też rozumował biskup Maciejowski, zaprowadzając w alumnacie katedralnym kolegium czterech alumnów prebendarzy. Mieli oni nietylko odprawiać Msze św. fundowane, ale jeden z nich (magister caeremoniarum) powinien był uczyć kleryków obrzędów kościelnych [1]), drugi (sacrista), pilnować porządku w kaplicy św. Trójcy, dwaj pozostali zaś mogli pomagać prefektowi w innych zajęciach. Ale myśl ta założyciela seminarii in arce nie weszła w życie. Urzędowym pomocnikiem prefekta w niektórych wypadkach jest t. zw. senior [2]), a zresztą jak powiedzieliśmy, mógł on użyć, kiedy tego wymagała konieczność, do wyręczenia się, alumnów-kapłanów, przebywających w zakładzie.

Biskup Małachowski, wprowadzając Missyonarzy na zamek, za zgodą kapituły dodaje do boku prefekta dwóch profesorów. Jeden z nich sprawował pewnie i urząd prokuratora domu, co

---

[1]) Ordinavimus, ut in dicta domo sint quatuor sacerdotes ex clericis promoti... unus magister caeremoniarum, vel alias ad docendum alios caeremonias idoneus (erekcya z 1602 roku).

[2]) Generalia exercitia et observationes. Primo.

mu zresztą nie wiele podówczas przyczyniało pracy. I księża profesorowie, jak ks. prefekt Paweł Godquin, pracowali w chwilach wolnych od zajęć w seminaryum, po missyach parafialnych [1]), dopóki nie powstał nowy dom Zgromadzenia św. Wincentego na Stradomiu. Ufundowanie posady profesora filozofii przez Łuczkiewicza było, rzecz jasna, wielką pomocą dla naszych Missyonarzy zamkowych. Biskup Szaniawski, jak nadmieniliśmy, rozporządził, ażeby w seminaryum katedralnem było czterech profesorów, nadto zaś osobny prokurator, co wobec z gruntu zmienionych stosunków administracyjnych naszego zakładu zupełnie naturalne.

Obowiązki profesorów seminaryum.

Pierwszym i głównym obowiązkiem profesorów, jak wypływa z samej natury ich urzędu, było wykładanie klerykom przepisanych nauk teologicznych, przyczem baczyć mieli na to, ażeby w dwóch latach (jakie wyznaczone były na pobyt w seminaryum) wyczerpać cały swój materyał. Przypilnować tego miał prefekt, którego też rzeczą było (po uprzedniej zapewne naradzie z dotyczącymi profesorami) rozłożyć stosownie przedmioty wykładów [2]).

---

[1]) Tak czytamy o księdzu Franciszku Delpaeij (?), prefekcie po Desdames'ie, że po przybyciu z Godquin'em do Krakowa »tam domi circa seminarium, quam extra domum in Missionibus strenue laboravit. (L. S. str. 247).

[2]) Statuta Małachowskiego c. VII. quarto. Dekret reformacyjny Szaniawskiego z 1728 roku. — Ważne dla nas do poznania zasad księży Missyonarzy w nauczaniu po seminaryach są pochodzące z dawnego gnieźnieńskiego seminaryum (obecnie w Krakowie na Stradomiu) — Regulae professoris — Regulae professoribus philosophiae accomodatae — Regulae praefecti studiorum.

Profesorowie przepytywali też swych słuchaczów z wyłożonych lekcyi, dla przekonania się, jaką z nich korzyść odnieśli, rozwiązywali trudności i zarzuty, kierowali porządkiem dysputy [1]). Mówimy

---

[1]) Residuo tempore (do siódmej rano u Małachowskiego, do 9-tej u Szaniawskiego)... studio incumbent lectionis praecedenti die explicatae ita ut de illa parati sint professori rationem reddere et dubia movere (Statuta Małachowskiego i Szaniawskiego cap. III. de temporis distributione: horis ante meridianis). Singulis diebus ita omnes studeant, ut a reverendo professore moniti singuli parati sint quotidie lectionem repetere, dubiaque movere. (Statuta Małachowskiego cap. V. n. 2). Tożsamo u Szaniawskiego tamże z dodatkiem, ut a reverendo praefecto aut professore etc. Zdaje się, że tu mowa o badaniu prywatnem postępów alumnów przez prefekta na rozmowach w cztery oczy. Takie konferencye z prefektem studyów (którego miejsce na zamku sam prefekt zastępował), praktykowano w seminaryach missyonarskich (zob. n. XI. w Regulae praefecti studiorum). Te reguły, jak i reguły profesorów są nietylko dyrektywą dla seminaryów wewnętrznych, ale i dla seminaryów świeckich, prowadzonych przez Missyonarzy W tychże przepisach dla prefekta studiorum czytamy w n. V.: Quando novus magister deputabitur ipsius erit (pr. st.) curare, ut alter iam versatus eidem monita necessaria insinuet, quoad modum se gerendi cum studiosis, lectionem explicandi et etiam quoad scholae regimen: ipsemet quoque per tres aut quatuor dies continuos a principio lectionem ibit audire, ut in omnibus quomodo se gerat observet et ut postea de notatis defectibus ipsum monere possit. I w czasie takich wizyt mógłby prefekt zadawać pytania. O sposobie przepytywania uczniów czytamy w »Regulae professoris« n. XI.: Lectionem recitare facient nunc per unum, nunc per plures non servato ordine sedis, antiquitatis in congregatione; nisi velit interrogare unum vel omnes de aliquo, quemadmodum S. Vincentius approbavit, quod saltem semel in hebdomada facient cum libuerit, ut obligent illos ad melius studendum authori suo. — Przepisy, jakich należało przestrzegać przy dysputach podaje

tu o dysputach, prowadzonych w czasie lekcyi. Czy odbywały się dysputy publiczne w naszem seminaryum? O jednej znachodzimy wzmiankę w katalogu prefektów zamkowych. Odbyła się ona za czasów przełożeństwa ks. Bartłomieja Słupczyńskiego z logiki, w obecności fundatora katedry filozofii, księdza Łuczkiewicza (a więc najpóźniej 1725 roku, w którym Łuczkiewicz życie zakończył) [1]). O innych tego rodzaju ćwiczeniach nie mamy najmniejszej wiadomości.

Profesorowie też alumnatu, wspólnie z prefektem, badali zdatność do seminaryum zgłaszających się kandydatów, o czem czytamy w statutach Małachowskiego i Szaniawskiego i o czem pomówimy jeszcze niżej [2]). Że im to zlecono, nic dziwnego, bo chodziło tu przecież o ocenienie, czy ktoś nadaje się do seminaryum, prowadzonego przez Missyonarzy, wedle stałych zasad ich Zgromadzenia, co oni sami tylko najlepiej ocenić mogli.

Wobec zbyt szczupłej liczby księży Missyonarzy, osadzonych przez Małachowskiego przy seminaryum zamkowem i to nieraz może wyprawianych na prace missyjne, nic dziwnego, że tenże biskup, nakładając na profesorów obowiązek uczenia kleryków teologii, milczy natomiast o tem, żeby oni mieli też ćwiczyć alumnów w naukach praktycznych (jak śpiew, rubryki i t. d.), zostawiając to niejako ich dobrej woli. Wiedział zresztą bar-

---

dodatek »In studiis observanda« do rozdziału V. statutów Szaniawskiego. Te szczegóły, tutaj szkicowane, niemniej i reguły, jak należy odbywać lekcye, obszerniej obrobimy w rozdziale o studyach seminarzyckich.

[1]) L. Ś. str. 249.

[2]) W rozdziale o klerykach.

dzo dobrze, że Missyonarze nigdy nie zaniedbują wprawiać swych wychowanków do tych ćwiczeń niezbędnych, mógł więc być zupełnie spokojny w tym względzie. Dlatego też nie mówi wyraźnie, kto ma przewodniczyć alumnom w popołudniowych ich praktycznych przerabianiach rubryk mszalnych, katechizacyi, administrowania sakramentów, w rozwiązywaniu zarzutów teologicznych i t. d. I nie zawiodła go nadzieja. Od samego pewnie początku uczyli tych przedmiotów profesorowie sami, jak to zaznacza Szaniawski w dekrecie swym z 1728 roku [1]).

Odtąd też to, od tego pamiętnego roku 1728, kiedy liczba przełożonych seminaryum powiększyła się o trzy osoby, profesorowie tego zakładu wyraźnie już zobowiązani do udzielania tych nauk, nawet i śpiewu gregoryańskiego, co w myśl statutów Małachowskiego poruczone było jednemu z alumnów [2]).

Od tego również czasu towarzyszył jeden z profesorów alumnom w ich wycieczkach, urządzanych w dni rekreacyjne [3]). Prawdopodobnie także profesorowie przewodniczyli klerykom przy wspólnem odmawianiu brewiarza, uczęszczali z nimi

---

[1]) Praeterea... more et praxi ipsi Congregationi Missionis consueta et hactenus eidem seminario usitata, dabunt operam iidem professores... quatenus clerici seminarii in cantu chorali, ceremoniis... quam exactissime informentur. (Dekret Szaniawskiego z 1728 roku).

[2]) Statuta Małachowskiego cap. III. de temporis distributione: Horis pomeridianis i Statuta Szaniawskiego, w tymże rozdziale.

[3]) Zob. Statuta Szaniawskiego cap. III. de temporis distributione: diebus recreationis i odnośny ustęp ze statutów Małachowskiego.

na nabożeństwa do katedry, ażeby przekonać się, czy asysta odbywa się należycie i jak zachowują się alumni. Możliwa też, że profesorowie chodzili i na codzienne rekreacye seminarzystów, co dawało im możność zbliżenia się do nich i lepszego poznania. W tych wszystkich zajęciach mieli może stale wyznaczoną swą kolej, z której i prefekt i prokurator nie byli wyłączeni [1]).

W statutach naszych seminaryckich znachodzimy wyraźnie określone wypadki, w których nieobecnego, czy zajętego prefekta zastąpić ma jeden z profesorów. I tak należało do profesora wyręczyć w razie potrzeby prefekta przy medytacyi porannej, odbywanej z alumnami (w ostateczności tylko robił to senior), odbyć z seminarzystami niedzielną konferencyę duchowną, przewodniczyć rekolekcyom potrzebujących tych ćwiczeń [2]).

Jeden także z profesorów, pod niebytność prefekta, robił stosowne uwagi tym, którzy w niedziele i święta wygłaszali przy stole kazania [3]).

---

[1]) Zob. przepisy wydane dla profesorów-Missyonarzy seminaryum włocławskiego przez wizytatorów Zgromadzenia (np. przez księży Waltera, Śliwickiego), a zapisane w ks. St. Chodyńskiego »Seminaryum włocławskie« (szkic historyczny, Włocławek 1905) na stronach od 73—78. Możemy analogicznie wnioskować, że i w Krakowie Missyonarze trzymali się tych samych prawideł, aczkolwiek w dokumentach pozytywnego na to dowodu nie posiadamy.

[2]) Statuta Małachowskiego i Szaniawskiego cap. III. de temporis distributione horis antemeridianis (o medytacyi), statuta Szaniawskiego, tamże diebus dominicis 2. (o konferencyach), statuta Małach. i Szaniawskiego cap. IV. 1 i 2 (o rekolekcyach).

[3]) Statuta Małachowskiego i Szaniawskiego cap. V. n. 1.

Bardzo ważną częścią obowiązków profesorskich było współpracownictwo z prefektem nad duchowem wyrabianiem i kształceniem młodzi seminarzyckiej. Profesorowie byli po pierwsze spowiednikami kleryków, co odpowiadało zasadom Zgromadzenia Missyi, miało zaś tę niezwykle doniosłą korzyść, że ułatwiało niezmiernie zupełną zgodność zewnętrznego kierownictwa i wewnętrznego prowadzenia kleryków.

Jeszcze Małachowski, dozwalając alumnom żądać nadzwyczajnego spowiednika, nie podaje, wyraźnie przynajmniej, warunku, ażeby był on koniecznie Missyonarzem [1]), ale Szaniawski stawia jako niewzruszone prawidło, że alumnów spowiadać mają księża domowi, nie mówiąc już zupełnie o innych spowiednikach [2]). Czy i prefekt słuchał spowiedzi seminarzystów, nie wiemy. Brak czasu, a zwłaszcza względy pedagogiczne przemawiają za odpowiedzią przeczącą [3]). Natomiast atoli dla uzy-

---

[1]) Si quis desideret coram externo confessario peccata sua deponere, licentiam petet, quae libenter dabitur (Statuta Małachowskiego de temporis distributione: diebus dominicis). Chociaż nie powiedziano tu wyraźnie, kogo należy rozumieć pod tym »confessarius externus«, zdaje się, że nie pomylimy się twierdząc, iż mowa tu o jakim Missyonarzu niezamkowym. Zob. reguły dyrektora seminarii externi z 1673 r. n. 22: Poterit accidere, ut aliqui habeant repugnantiam confitendi semper coram eodem confessario ideo dicet interdum (director), quod licet non sit bonum mutare confessarios, possunt tamen licite alios adire ad libitum dummodo sint ex nostris.

[2]) Media ad sextam domesticis confessariis confitebuntur omnes. (Statuta Szaniawskiego cap. III. de temporis distributione diebus dominicis 1).

[3]) Na poparcie tego zdania mamy znowu analogię z włocławskiego seminaryum. W rozporządzeniach wizy-

skania właśnie owej jednolitości w całem wychowaniu kleryków, mógł on i powinien był udzielać profesorom rad swych i wskazówek, w jakim zwłaszcza kierunku pracować mają nad młodymi swoimi penitentami [1]).

Ale alumn, gotujący się do kapłaństwa, potrzebuje, i to nieraz poza spowiedzią, otworzyć swe serce i sumienie, poradzić się i oświecić. Potrzebuje ojca duchownego, do którego idzie zawsze z całą ufnością i szczerością. Najłatwiej mu to przyjdzie wobec spowiednika, który zna go na wylot, a mówić może o nim z nim samym tylko i z Bogiem. Szaniawski upomina alumnów, ażeby każdy z nich obrał sobie takiego przewodnika swej duszy, z którymby każdej chwili mógł pomówić o swem powołaniu, o trudnościach i przeszkodach na drodze do kapłaństwa Chrystusowego [2]). Tak

---

tatorów, wydanych z okazyi wizytowania tego zakładu, jedno tylko znajdujemy, mówiące, że alumnów spowiadać mają prefekt i profesorowie; w innych wzmianki o samych tylko profesorach. (Zob. cyt. dzieło Chodyńskiego: wizyty z 1727, 1740, 1760, 1762, 1789 r., str. 70, 72, 75, 78).

[1]) Commendabit (director) confessariis, ut quantum poterint, nitantur subiecta in vita spirituali levare et exhortari eos ad praxim orationis mentalis, praesentiae divinae, mortificationis spiritus et carnis. (Regulae directoris 1673).

[2]) Cum nemo sibi ipsi sufficiat miseritque Deus Paulum etiamsi in lege doctum ad Ananiam tanquam directorem suum, quisque volens proficere de virtute in virtutem debet extra confessionem cum directore, quem eliget, de statu vitae suae conferre, passiones animi sui et molestias interiores aperire (statuta Szaniawskiego cap. IV. 11). Według Compendium Regularum seminaryum gnieźnieńskiego (n. VI.) konferencye takie odbywały się z dyrektorem seminaryum.

jak spowiedników dobierać sobie mieli alumni z pośród księży domowych, tak i tych dyrektorów sumienia, a naturalna, że każdy szedł do swego spowiednika.

Wszystkie powinności profesorów określił w krótkich słowach biskup Szaniawski, pisząc w dekrecie reformującym seminaryum, że dwóch profesorów ma wykładać filozofię, jeden logikę i etykę, drugi fizykę, metafizykę i psychologię (a wyczerpać mają swój przedmiot w dwóch latach), dwaj inni znowu w takim samym przeciągu czasu przerobić winni kurs teologii dogmatycznej i moralnej, nie zaniedbując też i apologetyki; prócz tego stosownie do zwyczaju zachowywanego w Zgromadzeniu Missyi, a praktykowanego i w seminaryum krakowskiem, powinni profesorowie dołożyć także wszelkich starań, ażeby kleryków wyćwiczyć w śpiewie chóralnym, ceremoniach i rubrykach kościelnych, w administrowaniu sakramentów, kaznodziejstwie i katechizowaniu, wogóle w tem wszystkiem, co kapłanowi może być konieczne lub pożyteczne w spełnianiu jego obowiązków. Nadewszystko zaś na to należy im baczyć, ażeby ich wychowankowie ugruntowali się w cnocie, ażeby nabrali ducha iście kapłańskiego, a z czasem stali się dzielnymi pracownikami w winnicy Chrystusowej, godnymi wzniosłego swego powołania, którzyby ziścili pokładane w nich nadzieje i odpowiedzieli pragnieniom fundatorów i dobrodziejów seminaryum [1]).

---

[1]) Ex professoribus duo continuae lectioni philosophiae insistant. Et unus logicam et ethicam, alter phisicam, metaphisicam et animasticam tradat, ita, ut cursus hujusmodi philosophicus de anno in annum incipiat et perficiatur, ac intra biennium consumetur. Alii autem professores

Pamiętając na to, że potrzeba bardzo być ostrożnym w upominaniu i karceniu, gdyż szkodliwa tu i zbytnia pobłażliwość i szkodliwsza może nadmierna surowość, biskup Szaniawski, odebrawszy prowizorom wszelkie prawo bezpośredniego przestrzegania karności w seminaryum, karania i strofowania niesfornych, nie oddaje tej władzy w ręce samego tylko prefekta, ale każe mu wzywać porady profesorów, ilekroć chodzi o ukaranie kogoś lub wydalenie za cięższe jakie wykroczenie, czy przewinienie [1]). Tak ze słów dekretu z 1728 r. mówiących o prawie profesorów brania udziału w takich naradach nad uskromieniem i usunięciem nadużyć, jak i z wyroków, wydanych różnymi czasy na winowajców, wynikać się zdaje, że profesorowie nie mieli w tych sprawach głosu decy-

---

duo theologiae speculativae et practicae seu moralis, necnon controversae secundum doctrinam A belli lectionem profiteantur, et omnes clerum seminaristicum omni diligentia et applicatione erudiant. Praeterea vero more et praxi ipsi Congregationi Missionis consueta et hactenus eidem seminario usitata, dabunt operam iidem professores ad arbitrium suorum superiorum ad infrascripta designandi quatenus clerici seminarii in cantu chorali ceremoniis, computo ecclesiastico seu rubro, administratione sacramentorum, in methodo concionandi et catechisandi, aliisque functionibus ecclesiasticis, signanter tamen in bonis moribus et instituto vitae sacerdotalis quam exactissime informentur, quatenus strenui in vinea Domini evadant operarii et suae vocationi et fundatorum intentioni correspondentes referant fructus. (Dekret Szaniawskiego).

[1]) W dekrecie Szaniawskiego mowa tylko o takiej naradzie nad wydaleniem kogoś ze seminaryum, ale w praktyce odbywały się one i wtedy, kiedy chodziło o cięższe jakie przewinienia, a więc i surowsze kary (zob. dodatek VI. n. ostatni).

dującego [1]), chociaż niekiedy może prefekt z własnej swej woli poddawał rzecz pod ich rozstrzygnięcie [2]).

Prokurator i jego obowiązki.

Szóstym przełożonym w naszem zamkowem seminaryum był prokurator [3]). Poraz pierwszy spotykamy się z tym urzędem w 1728 roku, w dokumencie, ustalającym ostatecznie stan majątkowy alumnatu. Podpisani na nim, jako reprezentanci zakładu, ks. Stefan Jabłoński, prefekt, i ks. Łukasz Niwiński, prokurator. Ale rzecz sama istniała prawdopodobnie już przedtem. Do 1725 r. obowiązki prokuratora mógł spełniać wygodnie jeden z profesorów, po tym roku, kiedy wreszcie kapituła zgodziła się na oddanie majątku seminarzyckiego w zarząd prefekta i kiedy gotowała się już wielka reforma Szaniawskiego, bardzo prawdopodobna, że powołano jednego więcej Missyonarza do pracy administracyjnej w seminaryum.

Obowiązkiem głównym księdza prokuratora było więc pomagać prefektowi w zarządzaniu całym ruchomym i nieruchomym majątkiem alumnatu, jakoteż w prowadzeniu gospodarstwa domowego [4]). Prawdopodobnie on też pod niebytność prefekta zastępował go w tem wszystkiem, co nie

[1]) Reverendus praefectus re cum professoribus communicata ad exclusionem eius... habebit facultatem (dekret Szaniawskiego). — Anno Domini 1752... R. D. Praefectus, inito consilio cum professoribus... Jacobum Saydakowski dimittendum censuit (dodatek VI. n. III.). — D. Praefectus, advocatis D. D. professoribus et in unum congregatis... praesens decretum sententiamque fert (tamże n. ostatni).

[2]) Anno Domini 1753 ex mutuo consensu R. Praefecti cum professoribus dimissus est etc. (tamże n. VI.).

[3]) Raz nazwany wiceprefektem — dodatek VI. n. VII.

[4]) Dekret Szaniawskiego.

było zastrzeżone profesorom, a więc mniej więcej w całem kierownictwie zakładu, stąd nazwa jego wice-prefekt.

Czy prokurator, na mocy już swego urzędu, brał także udział wespół z profesorami w naradach z prefektem, czy jakiego kleryka należy wydalić ze seminaryum, albo surowszą dotknąć karą? Zdaje się, że nie. Szaniawski nie przyznał mu tego prawa, a nie mamy również śladów, żeby je nabył na podstawie zwyczaju. We wszystkich protokołach, spisywanych przy takich karnych dochodzeniach, zawsze tylko mowa o prefekcie i o profesorach (nigdy zaś o prokuratorze), jako o uczestnikach tych narad, w wyroku nawet, wydanym 1754 roku na niejakiego Spiczaka, a podpisanym przez prefekta, wiceprefekta (prokuratora), ale dwóch zaledwie profesorów [1]). Widoczna zatem, że w tym wypadku zastępował on tylko nieobecnych profesorów, a może i sam był profesorem, chociaż to uwidoczniłby zapewne w podpisie.

Jeżeli prefekt na czas krótki tylko opuszczał seminaryum, należało wstrzymać się aż do jego powrotu z załatwieniem tak ważnej sprawy, jaką było bezprzecznie wydalenie z zakładu, albo też ciężkie ukaranie kleryka. Jeżeli jednakowoż nieobecność prefekta potrwać miała dłużej, podówczas zapewne zastąpić go mógł prokurator i w przewodniczeniu tym sądom domowym, jak zastępował go w zarządzie całem seminaryum.

Mianowanie profesorów i prokuratora.

Z chwilą oddania alumnatu krakowskiego księżom Missyonarzom, oznaczenie osoby samego nawet prefekta stało się zależne zupełnie od przełożonych

---

[1]) Dodatek VI. n. VII.

Zgromadzenia. Generał Missyonarzy miał wprawdzie do czasów Szaniawskiego obowiązek przedstawiania kapitule katedralnej upatrzonego przez siebie kandydata, ale i to ograniczenie usunął ten biskup. Tembardziej zatem śmiało twierdzić możemy, że mianowanie profesorów i prokuratora zawisło zupełnie od uznania i wyboru przełożonych Kongregacyi św. Wincentego prowincyi polskiej [1]). Naturalna, że i prefekt mógł zabierać głos w tej sprawie, prosząc np. o usunięcie nieodpowiedniego przełożonego, albo o zostawienie mu kogoś pożytecznego i pomocnego w kierowaniu zakładem. Obowiązkiem grzeczności, ma się rozumieć, było, ażeby wizytatorowie zawiadamiali o wszelkich zmianach w składzie przełożonych seminaryum władzę dyecezyalną i ażeby nowi przełożeni przedstawiali się biskupowi i kapitule.

Utrzymanie przełożonych.

Wiadomości pewne o dochodach, wyznaczonych na utrzymanie wszystkich Missyonarzy zamkowych, posiadamy dopiero od czasów biskupa Szaniawskiego, o czem już mówiliśmy. Dokumenta z czasów wcześniejszych podają nam tylko, jakie mniej więcej pobory przypadały na prefekta [2]). Profesor filozofii, dochodzący na zamek ze Stradomia, otrzymywał wynagrodzenie z fundacyi Łuczkiewicza. Jaką płacę pobierali w czasie od 1682 do 1728 r. profesorowie zamkowi, wiadomości nie mamy. Przypuszczać tylko możemy, z wielkiem

---

[1]) W ustępie przytoczonym powyżej z dekretu Szaniawskiego czytaliśmy, że wyliczonych przez biskupa przedmiotów uczyć mają profesorowie ad arbitrium suorum superiorum ad infrascripta designandi.

[2]) Mówimy »mniej więcej«, gdyż nie wiemy, czy prefekt korzystał z zapisu Trzebickiego.

zresztą prawdopodobieństwem, że kapituła wyznaczyła na ich utrzymanie część pewną funduszu seminarzyckiego [1]), że może i biskup dokładał im jaką kwotę z własnej szkatuły, przyczem wynagradzał ich też pewnie za missye parafialne, które, jak wiemy odprawiali.

Nie potrzebujemy chyba dodawać, że księża Missyonarze zależeli, o ile chodziło o zarząd i kierownictwo alumnatem, wyłącznie od władzy dyecezyalnej. Oni sami zaś podlegali bezpośrednio przełożonym swym prowincyonalnym, pośrednio władzy centralnej w Paryżu, wizytowali ich wizytatorowie Zgromadzenia, nie mieszając się przytem zupełnie do spraw seminaryum [2]).

---

[1]) Wedle Zschokkego sprzeciwiła się kapituła wprowadzeniu na Zamek czwartego Missyonarza, ponieważ brak jej było środków na jego utrzymanie (die theologischen Studien und Anstalten der katholischen Kirche in Oesterreich str. 1010).

[2]) Visitatione... personarum reverendi praefecti et sociorum eius adm. reverendo Visitatori generali (provinciali) Congregationis Missionis libera semper manente (dekret Szaniawskiego). Dołączamy tu niektóre ustępy z reguł missyonarskich, obowiązujących przełożonych seminaryów w stosunkach ich do biskupa, do kleryków, w obcowaniu między sobą, bo to uwypukli nam obraz naszego zamkowego seminaryum. Oto np. dyrektorów alumnatów świeckich poucza konwent generalny z 1673 r.: sicut gratiam et honorem habemus ab illustrissimis episcopis esse in hac functione (regendi seminaria) eorum ministri, ita et iisdem fideles esse debemus in reddenda ratione profectus singulorum seminaristarum; tempus huic proprium rei erit vel ante ordinationem vel ante finem seminarii. Reddet ergo schedulam notatam nominibus omnium seminaristarum et de quovis dicet, quas speciales habebit dotes et talenta, vel si necesse sit in eadem schedula connotabit, quas habeat virtutes, quo regatur spiritu, quas dotes naturales

scientiam et aetatem, educationem, quae talenta a Deo data ad functiones ecclesiasticas, ad catechisandum, ad contiones etc. Notabit et beneficia, quae possidet. Haec obligatio una est de principalibus et indispensabilibus obligationibus directoris seminarii externi (n. 34). Tenże konwent przypomina (n. 2) dyrektorowi, że »finis, ad quem respicere debet, una cum omnibus suis adiutoribus est formare dignos ministros Jesu Christi, sacerdotes videlicet solide virtuosos, habiles ad implenda ministeria Ecclesiae, ad populi regimen et instructionem in doctrina christiana, ac ad salutem animarum strenue promovendam per functiones ecclesiasticas, quarum omnium capaces reddi debent in seminario. — Observabit (director) num nostri qui aliquam habent curam seu officium circa seminaristas externos rite illud obeant; attendet, quomodo lectiones, caeremoniae, conferentiae et alia exercitia peragantur (n. 13). Pro modulo conabitur observare omnes et penetrare intima cuiusvis... ad hunc finem proderit conferre cum iis, qui eum iuvant in hoc officio (22). — W statutach, wydanych dla prefekta studiorum (u nas musiał nim być sam prefekt) czytamy w n. III. Ipse super omnes invigilabit diligenter quoad ea, quae scholam ac studia respiciunt unde pro bono studiosorum successu iis opportune monita salutaria suggeret, magistri authoritatem super studiosos nihilominus semper servando. — Poznaliśmy powyżej przepisy, obowiązujące prefekta studyów w odniesieniu do nowo mianowanych profesorów. N. VI przypomina: Singuli (superiores) semper in doctrina in dictis et in scriptis quoad fieri poterit, conveniant, ita ut iuxta Apostolum omnes idem sapere sentire ac dicere possimus. VII. Saepe a magistris de profectu scholasticorum inquiret, de libris, quibus indigent, aut qui ab ipsis postulantur et de his et similibus perfectam inter ipsos intelligentiam curando X. Non raro etiam de iis omnibus quae studia concernunt, superiori rationem reddet et de studiosorum talentis narrabit et simul, quid utile fore pro profectu in scientiis indicabit. XII. Assidue invigilabit, ut magistri et studiosi suarum particularium regularum praxim circa studia fideliter servent, atque ad hunc finem penes se has omnes habebit suumque erit superiorem de his ultimis monere. Z reguł profesorom podanych nakazuje II. Praefecto studiorum oboedient in iis, quae spectant

ad classem etc. III. Ipsi se honore praevenient: in magna unione simul vivent, sine ulla monstratione contemptus alterius opinionis vel ingenii, maxime in praesentia scholasticorum. IV. Tractabunt studiosos benigna et cordali gravitate et iuxta eorum talenta progressum eorum sollicitabunt, stimulando, si sit necesse, et tardiora ingenia patiendo, amicitiam particularem, maxime coram aliis non ostendendo. — Seminaryum zamkowe od 1682 roku rządziło się temi zapewne zasadami, aczkolwiek dyrektora i prefekta studiorum miało w jednej osobie prefekta. Nie było też ono formalnym domem Zgromadzenia, a więc nie miało superyora, o którym w powyższych statutach często spotyka się wzmianki. Prefekt, chcąc wypełnić ducha tych ustaw, winien był w wypadkach, gdzie tam mowa o porozumieniu się z superyorem, znosić się z biskupem, względnie z jego zastępcą. A ponieważ prefekt był najwyższym przełożonym w zakładzie, profesorowie zatem podlegali mu we wszystkiem, tyczącem się kierownictwa seminaryum, nietylko zaś w sprawach odnoszących się do studyów i wykładów.

ROZDZIAŁ III.

Klerycy.

§. 1. Warunki przyjęcia do seminaryum — czas próby — liczba kleryków — pobyt w seminaryum i opuszczenie go — katalogi.

Sobór Trydencki, nie występując w zasadzie przeciwko fakultetom teologicznym, widząc atoli głęboki ich upadek, nadto zaś mogąc w niektórych zwłaszcza krajach obawiać się słusznie, ażeby też fakultety nie uległy prądowi pseudo-reformatorskiemu, postanowił stworzyć, a raczej odtworzyć dawny typ szkół duchownych, przystosować go do zmienionych stosunków i przysposobić Kościołowi w ten sposób całe szeregi duchowieństwa, przejętego i przepojonego nawskroś duchem prawdziwie katolickim [1]).

Dekret ten wielkiego Soboru, orzekający zakładanie po dyecezyach seminaryów duchownych, służył wprawdzie, jak podkreślaliśmy już nieraz, za podstawę przy utworzeniu i urządzeniu seminaryum krakowskiego na Zamku, ale nie dał się

---

[1]) Zob. Wstęp.

przeprowadzić z całą ścisłością i dokładnością. I ten punkt ustawy trydenckiej, który stanowi, że w tych seminaryach wychowywać się mogą chłopcy już od dwunastego roku życia, że więc otrzymać w nich mają całokształt wykształcenia naukowego (nietylko teologicznego) i ascetycznego, nie mógł wejść w życie w krakowskiej dyecezyi. Dyecezya ta była zbyt rozległa, potrzebowała zatem licznej obsługi kapłańskiej, a brak duchowieństwa nazbyt dawał się odczuwać, ażeby można było pozwolić sobie na założenie seminaryum na taką modłę, co zmuszałoby do czekania latami całemi, ażby młodociani alumni dojrzeli wreszcie do wyższych święceń i mogli pójść na pracę nad zbawieniem dusz i rozszerzaniem królestwa Chrystusowego. A zresztą (ten zaś wzgląd bynajmniej nie małej wagi) musiało się brać pod uwagę i koszta wielkie utrzymania takiego zakładu, co wymagało znowu wydatnej niekiedy ofiarności duchowieństwa, na którą nie zawsze przecież można liczyć, a której nad miarę wymagać też nie wolno. Dlatego też to biskup Bernard Maciejowski, fundując swe katedralne seminaryum, wolał raczej zadowolić się instytutem, pomyślanym nie w tak wielkich rozmiarach, jak to kreślili Ojcowie Trydenccy, ale za to oprzeć go na silniejszych i trwalszych podstawach. Mógł zaś zrobić to tem śmielej, że w Polsce szkoły niższe przepojone były (na ogół biorąc) na wskroś duchem kościelnym, tak że od biedy służyć nawet mogły za przygotowujące bezpośrednio do stanu duchownego [1]), a w każdym

[1]) Synod Tylickiego z 1612 roku. Wydanie Andrzeja Piotrkowczyka (str. 26 i następne). Modus instituendae iuventutis ex decreto synodi ab academia cracoviensi praescriptus.

razie zastąpić doskonale małe seminarya[1]), skąd uczniowie, jeżeli chcieli poświęcić się służbie ołtarza, przechodzili, czy to na fakultet teologiczny, czy też do seminaryum, ponieważ biskupi mieli wprawdzie obowiązek zakładania seminaryów, nikt atoli, ażeby zostać księdzem, nie potrzebował koniecznie korzystać z tych zakładów[2]).

Warunki przyjęcia do seminaryum na Zamku.

W dekrecie synodalnym z roku 1601, stanowiącym założenie seminaryum w Krakowie, biskup Maciejowski, uzasadniając niejako różnice zachodzące między prawem trydenckiem a swoim statutem, powołuje się też na to, że w jego dyecezyi przecież istnieje prastara wszechnica jagiellońska, jest tyle szkół niższych, w których młodzież może pobierać nauki przygotowujące ją do studyów teologicznych, że więc wystarczy zupełnie, jeżeli seminaryum służyć będzie do bezpośredniego tylko przysposobienia się do kapłaństwa. Dlatego przeto właśnie rozporządza, że do jego seminaryum jako alumni mogą być przyjęci ci tylko, którzy nabyli już jakich takich wiadomości w innych zakładach naukowych i zaczęli przynajmniej dwudziesty rok życia, ażeby nie potrzebowali już długo czekać na

---

[1]) Zob. Reformationes generales biskupa Szyszkowskiego z roku 1621, rozdział XIII., de scholis et seminario. W pierwszej części tego statutu mowa o szkołach parafialnych, przy jej końcu zaś nakazuje biskup nauczycielom i uczniom tych zakładów przynajmniej raz w miesiąc przystępować do Spowiedzi i Komunii św.: »hujus enim Sanctissimi Sacramenti vigore roborati adversus multiplices satanae, carnis et haeresum insidias potentiores erunt ad progrediendum in via Christi Domini, quae ducit ad aeternam beatitudinem et ad statum ecclesiasticum reddentur aptiores.

[2]) Zob. Wstęp.

wyższe święcenia i ażeby wyświęciwszy się z zachowaniem prawem przepisanych interstycyów [1]), mogli co rychlej zabrać się do pracy w dyecezyi, za ubogiej w kapłanów stosunkowo do ogromnego swego obszaru. Przy przyjmowaniu do alumnatu w pierwszym rzędzie atoli zwracać należy uwagę, czy zgłaszający się do seminaryum są prawdziwie obyczajni i cnotliwi, boć z tego przecież, jakim kto jest i był, można z pewnem prawdopodobieństwem wnioskować, jakim też będzie w przyszłości.

Wiek wymagany od kandydatów.

Biskup Łubieński wciągnął w dziesiąty rozdział (o seminaryach) ustaw synodu swego z 1711 roku cały ustęp dekretu Maciejowskiego, podający wymogi stawiane kandydatom do seminaryum, nie zwracając na to uwagi [2]), czy odpowiada on w całości stosunkom, wytworzonym w przeciągu stu lat przeszło. Tem tylko możemy wytłómaczyć, że w dekrecie tym o seminaryach z 1711 r. znajduje się jeszcze przepis, pozbawiony od dawna mocy obowiązującej, że alumn przy wstąpieniu swem do zakładu musi mieć zaczęty dwudziesty rok życia. Inne dokumenta, tyczące się seminaryum zamkowego z przed czasów Szaniawskiego, nie określają

---

[1]) Niedługo jednak zapewne weszło w prawomocny zwyczaj święcenie alumnów seminaryum zamkowego »non servatis interstitiis«. Na nowo władzę dyspenzowania od interstycyów nadaje biskup Małachowski archidyakonowi katedralnemu reskryptem z 12 stycznia 1686 r. (dodatek III.).

[2]) Dziwić się temu przeoczeniu nie można, gdyż seminaryum przed paru miesiącami dopiero otwarte po strasznej zarazie, musiało znajdować się jeszcze w stanie wielkiego zamieszania, tak że trudno było przekonać się, jakie w niem obowiązują prawa i przepisy.

dokładnie, ile lat musi mieć ten, kto chce otrzymać przyjęcie do tego zakładu, żądają tylko ogólnikowo, ażeby był w tym wieku, iżby po ukończeniu przepisanego kursu teologicznego mógł otrzymać święcenia wyższe [1]). Biskup Małachowski rozporządza (a raczej, jak z tonu ustawy widać, przywraca dawne prawo, czy też je obostrza), że kurs ten seminarzycki ma trwać dwa lata [2]), poczem alumn, otrzymawszy święcenia kapłańskie, szedł na posadę. Przeto więc możemy twierdzić, że do seminaryum przyjmowano młodzieńców po ukończonym dwudziestym drugim roku życia (jeżeli nie święcono kogo za dyspenzą od wieku prawem wymaganego [3]).

Szaniawski zatem zatwierdza tylko istniejące prawo, stanowiąc przy sposobności zreformowania całego seminaryum, że nikogo nie wolno przyj-

---

[1]) Requisita admittendorum ad seminarium: quartum (L. S. str. 16). Statuta Małachowskiego cap. II. quarto. — Czytamy w katalogu alumnów (L. S. str. 79), że 1681 roku niejaki »Dominicus Stanislai Brodziński ex Komorowice Dioec. Crac. dimissus ex seminario ideo quod multi adhuc anni desiderarentur in illo pro receptione sacrorum ordinum. Rediit post annum«. I tak musiał jeszcze czekać na święcenia kapłańskie do 1687 roku.

[2]) Statuta Małachowskiego cap. I. quarto.

[3]) Czytamy w katalogu alumnów seminaryum krakowskiego o takich dyspenzach od wieku, wymaganego do święceń. I tak 1733 r. presbyter factus Franciscus Mikulski cum dispensatione ab aliquot mensibus. Tegoż roku otrzymał dyspenzę in aetate niejaki Franciszek Woydałowicz (L. S. str. 148 i 150). Przykładem również dyspenzy ab aetate (jakkolwiek szczegół ten nie podniesiony w zapisce) jest wyświęcenie Wojciecha Maykiewicza. Urodzony 17 marca 1716 r., wstąpił do seminaryum 16 marca 1736 r. otrzymał święcenia kapłańskie 19 lipca 1739 r. (L. S. str. 155).

mować do alumnatu na listę dwudziestu czterech kleryków, utrzymywanych z dochodów dawnej fundacyi, jeżeli nie ukończył dwudziestego drugiego roku życia. Dodaje atoli, że zezwala na to, ażeby na sześć miejsc wolnych przez niego fundowanych przyjmowano kandydatów po skończonym dwudziestym roku, iżby całe cztery lata mogli poświęcić nauce filozofii i teologii [1]). W statutach zaś swoich, powtarzając za Małachowskim, że kto chce dostać się do seminaryum, musi mieć wiek stosowny do przyjęcia w swoim czasie wyższych święceń (kapłaństwa co najwyżej po dwóch latach), określa ten statut bliżej, wyjaśniając, że nie dozwolona jest przyjmować na naukę teologii moralnej przed skończonym dwudziestym drugim rokiem życia, na studya filozoficzne dopuszczać wolno i młodszych [2]). Rzecz widoczna, że to ostatnie ustępstwo tyczyło się tylko owych sześciu, pomieszczonych na nowej fundacyi. Ma się rozumieć, że jak dawniej tak i teraz można było wyjątkowo przyjąć kogoś na alumna w młodszym wieku, czy to dla osobistych jego przymio-

---

[1]) Decernimus nullum ex concurrentibus ad seminarium in cathalogum viginti quatuor personarum antiquae fundationis admitti posse, qui vigesimum secundum aetatis suae annum non compleverit. Favorem nihilominus clericis sex ex fundatione nostra superadditis praestando concedimus quatenus ii anno aetatis vigesimo completo admitti et per quatuor annos philosophiae et theologiae incumbere valeant. (Dekret Szaniawskiego). Tak np. niejaki Jan Skrutuski przebywał w seminaryum cztery lata (1730—1734) na fundacyi Szaniawskiego, tożsamo Tomasz Wilczyński (1739 do 1743) (L. S. 145 i 160).

[2]) Statuta Szaniawskiego c. II. 4.

tów [1]), czy też dlatego tylko, że miał silne poparcie [2]). A zresztą, jeżeli ktoś chciał dostać się do seminaryum, nie licząc jeszcze lat wymaganych i zamierzał w niem przebywać aż do ostatnich święceń, musiał sam łożyć na swe utrzymanie [3]), względnie postarać się o jakiego opiekuna i dobrodzieja, któryby zań płacił [4]), ażby doszedł do lat, w których mógł już być przyjęty na miejsce funduszowe. W tym wypadku kandydat taki do stanu duchownego wpierw był czas niejaki konwiktorem, następnie alumnem, jak przeciwnie z alumna zosta-

---

[1]) Roku 1695 przyjęty do seminaryum Marcin Dziedzicowski, liczący lat 21, a przebywał w seminaryum trzy lata. Ponieważ nie zaznaczono (co zwyczajnie robiono przy konwiktorach), że czas jakiś sam się utrzymywał, wolno nam myśleć, że odrazu został alumnem, ale był to »egregius vir, profecit in literis et spiritu«. (L. S. str. 97).

[2]) Przy końcu 1695 r. narzucił Michał Szembek alumnatowi naszemu 18-letniego Stanisława Burlowskiego, ale musiano go wydalić, bo wyrabiał burdy po ulicach (L. S. str. 98). — Wypadki takie mogły się zdarzać i po Szaniawskim, który polecił prefektowi przy przyjmowaniu oglądać się na polecenia kanoników, zwłaszcza zaś prowizorów i uwzględniać je, o ile to było możliwem.

[3]) 23 septembris 1693 susceptus Joannes Wołkowicz ann. 21 obligavit se soluturum mensam per annum: mansit in seminario supra duos annos. Zostałby i dłużej, ale musiano go wyrzucić już jako subdyakona. (L. S. str. 93).

[4]) Roku 1711 było w seminaryum zamkowem dwóch kleryków na koszcie kanonika gnieźnieńskiego Fredry; były to, jak wiemy, czasy największego zubożenia naszego instytutu, nic więc dziwnego, że seminaryum nie mogło utrzymywać przepisanej liczby wychowanków. Obydwaj klerycy, utrzymywani przez Fredrę, wiek mieli stosowny do przyjęcia, mówimy więc o nich tylko na dowód, że zdarzały się wypadki utrzymywania kogoś w seminaryum przez łaskawego dobrodzieja.

wał konwiktorem ten, kto przyjęty w wieku przepisanym, po przebyciu kursu seminarzyckiego, chciał jeszcze pozostać w seminaryum (o czem pomówimy poniżej).

Przedłożenie metryki chrztu.

Ażeby można było przekonać się, czy proszący o przyjęcie mają wiek stosowny, a nadto, czy są prawego pochodzenia, domagano się od nich przedłożenia metryki chrztu, podpisanej przez proboszcza i dziekana [1]).

Świadectwo moralności.

Ażeby módz zostać klerykiem, potrzeba, rzecz jasna, już przedtem odznaczać się obyczajnością i pobożnością. Na to też każe biskup Maciejowski szczególniej baczyć przy przyjmowaniu nowych alumnów, chociaż nie żąda jeszcze formalnego świadectwa moralności, wystarczały więc i pry-

---

[1]) Requisita admittendorum II. L. S. 16. Statuta Małachowskiego i Szaniawskiego c. II. 2 i 4. Dekret Szaniawskiego z 13 maja 1728 r. — W roku 1718 przyjęto 28 sierpnia niejakiego Jana Sorwińskiego (?), urodzonego (jak podawała metryka) 31 sierpnia 1696 r. Po wyświęceniu dopiero pokazało się, że metryka była fałszywa, gdyż dodano w niej Sorwińskiemu rok jeden. Prefekt dopisuje, że jest przekonania, iż dotyczący alumn nie wiedział o myłce. (L. S. str. 122). Nie można też zapominać, że synowie poddanych szlacheckich nie mogli być dopuszczeni do seminaryum bez zezwolenia dziedzica. Czasem udać się im moglo bez takiej zgody pana wcisnąć się do alumnatu, czyto, że pleban zręcznie zataił w metryce stan ich poddańczy, czy też, że przyjmujący do seminaryum okazali względność i ludzkość takiemu biedakowi (zob. Kołłątaja pamiętnik o stanie duchowieństwa katolickiego polskiego str. 9—11). W każdym razie były to próby nie bardzo bezpieczne, jak tego dowodzi następująca zapiska z L. S. str. 200. 1765 1 septembris venit ad seminarium Matthias Adamaszczyński natus in villa Bestwina — dimissus ex seminario in septembri 1765, ad requisitionem M. D. Capitanei Zathoriensis, tamquam eius servus glebae.

watnie otrzymane wiadomości o wartości zgłaszających się kandydatów. Później dopiero domagano się urzędowego zaświadczenia, że ktoś istotnie zasługuje na pomieszczenie w alumnacie. Każdy zatem, kto tylko pragnął dostać się do tego zakładu, musiał wykazać się dobrem świadectwem, wydanem mu czyto przez jego archidyakona lub dziekana, czyto przez proboszcza albo nauczyciela, a nawet przez pana, pod którego władzę należał, lub też u którego zostawał na służbie bezpośrednio przed zgłoszeniem się do seminaryum [1]).

od cenzur i zobowiązań.

Dalszym warunkiem przyjęcia do seminaryum było, ażeby na tym, który o nie prosił, nie ciążyły żadne irregularitates, czy cenzury, zastrzeżone do absolucyi Stolicy Apostolskiej, jakoteż, żeby nie wiązały go żadne zobowiązania jakiegobykolwiek były one rodzaju. Takich kandydatów nie wprzód można było wpisać w poczet kleryków, aż otrzymali rozgrzeszenie, względnie dyspenzę, albo też, aż wszystkie swe rachunki pozałatwiali. Gdyby ktoś jednak zataił przeszkodę tego rodzaju i zdołał wcisnąć się podstępnie do seminaryum, a podejście to wyszło na jaw, podpadał karze bezwarunkowego wydalenia, nadto zaś zwrócić musiał całą kwotę, wyłożoną do tego czasu na jego utrzymanie [2]).

---

[1]) Requisita admittendorum I. (L. S. str. 16). Statuta Małachowskiego i Szaniawskiego cap. II. n. 1 dekret Szaniawskiego 1728 r.

[2]) Statuta Małachowskiego i Szaniawskiego cap. II. n. 6. Zob. też n. 7. reguł dla dyrektorów seminaryów świeckich z 1673 r., przytoczony powyżej w paragrafie o prefektach. — 4 octobris Janowski (susceptus) ...post elapsum trimestre dimissus, quia aperuit votum suum, quod antea fecerat,

Nie wolno przyjmować byłych nowicyuszów i zakonników,

Statuta Małachowskiego i Szaniawskiego stanowczo zabraniają przyjmowania na fundusz seminarzycki [1]) byłych nowicyuszów zakonnych, albo też zakonników po ślubach prostych, opuszczających zakon, czy też zeń wydalonych [2]). Powód tego zakazu łatwy do zrozumienia. Taki ex-nowicyusz, czy ex-zakonnik jako kleryk świecki zachowuje niemal zawsze wszelkie przywary niedbałego mnicha, nie przynosząc natomiast nigdy prawie przymiotów i zalet zakonnika gorliwego, nie może więc wywierać dodatniego wpływu na nowych swych towarzyszy, a najczęściej wpływ ma on na nich wielki, boć zakosztował już przecież chleba duchownego, uchodzi zatem w oczach kolegów za

---

ingrediendi religionem Sti Francisci (L. S. rok 1712 str. 113). Ślub tego rodzaju jest, jak wiemy, rezerwatem papieskim, a więc nasz Janowski powinien był postarać się o zwolnienie od niego przed wstąpieniem do seminaryum.

[1]) Konwiktorów-zakonników wolno było przyjmować. (Appendix do cap. II. statutów Małachowskiego i n. 10 cap. II. statutów Szaniawskiego.

[2]) Statuta Małachowskiego i Szaniawskiego c. II. n. 7 zob. też: Regulae directoris seminarii externi 1673 l. c. — Czytamy w katalogu alumnów (L. S. str. 179), że »Sebastianus Hakayski dimissus 3-tia octobris 1752 tum propter defectum scientiae, tum propter defectum auditus, praecipue, quod fuerit in novitiatu PP. Reformatorum, quod regulae vetant et non est a principio fassus«. Ten sam fakt zanotowany w Liber decretorum eiectionis alumnorum ex seminario dioecesano cracoviensi in arce. (L. S. str. 569 III. n. 2). Ponieważ w statutach naszych czytamy tylko, że wstąpienie do seminaryum wzbronione tym »qui ex alicuius ordinis monachorum, vel ex cujuscumque status regularium novitiatu, vel etiam post vota simplicia emissa dimissi vel ejecti fuerint«, możemy wnioskować, że zakaz ten odnosił się wyłącznie do zakonów ściśle takich, nie zaś do kongregacyi.

wyrocznię w sprawach tyczących się życia kapłańskiego i jego stosunków.

Dobitnie też podkreślono w przepisach alumnatu krakowskiego, że nie wolno doń przyjmować kleryków z obcej dyecezyi, jeżeli nie posiadają od swego biskupa pozwolenia nie tylko na święcenie się w dyecezyi krakowskiej, ale na stały już w niej pobyt, czyli, jeżeli nie mają »dimissoriales litteras sine reditu« [1]. Prócz złożenia dowodu na takie zupełne zwolnienie od swojego ordynaryusza musiał kandydat z obcej dyecezyi złożyć przysięgę, że nie zamierza opuścić już więcej dyecezyi krakowskiej [2]. Przepisy te tyczą się tylko

aui też pochodzących z obcej dyecezyi, jeżeli nie mają zupełnego z niej zwolnienia.

---

[1]) Generalia exercitia et observationes 11. Requisita admittendorum 6. (L. S. str. 16). Statuta Małachowskiego i Szaniawskiego c. II. n. 8. — W »Ordo sive series alumnorum seminarii cracoviensis« przy klerykach z obcej dyecezyi najczęściej zaznaczono, że mieli potrzebne dimissoriales. Np. Ferdynand Patek z dyecezyi wrocławskiej przyjęty 25 stycznia 1743 »licet sit extradioecesanus, sed munitus dimissorialibus sine reditu« (L. S. str. 165), lub Mikołaj Dwornicki »dioecesis strygonensis susceptus 9 sept. 1745 mediantibus literis dimissorialibus sine reditu«. (tamże str. 170).

[2]) Anno 1680 27 sept. Alexius Piątkowski alienae dioecesis iuravit super non deserenda nostra dioecesi Cracoviensi (L. S. str. 78). — Valentinus Łukaszewski dioec. Culm... iuravit super dioecesim Cracov. susceptus 13 decembris 1734 (ibid 153). — Laurentius Czechowski dioecesis Posnan. susceptus 26 aug. 1738. Natus quidem et baptisatus in aliena dioecesi sed ipse in hac Crac. commorabatur ab anno aetatis circiter sexto, insuper iuravit supra non deserenda dioec. Crac. his de causis Perillustris et Reverendissimus Wodzicki decanus et officialis generalis declaravit illum esse suscipiendum in seminario. Obtentis dimissorialibus ordinatus fuit (tamże 158). — A. D. 1788 d. 30 septembris ad seminarium venit Fabianus Pawelski dioec. Culmen... dia-

tych, którzy pragnęli być alumnami, nie odnoszą się zaś do konwiktorów, jak najwyraźniej dowodzą słowa dekretu z 1728 roku, w których biskup przypomina prefektowi, że nie należy, o ile możliwa, jako alumnów przyjmować przynależnych do obcej dyecezyi, dopóki nie są z niej całkowicie zwolnieni, jakoteż młodzieńców zamożniejszych. którzy mogą sami utrzymywać się w seminaryum [1]), Kandydat do naszego seminaryum, należący pod władzę innego biskupa, powinien był wprawdzie w myśl ustaw seminarzyckich, już w chwili przyjęcia do alumnatu być zupełnie wypisany ze swej dyecezyi, ale zdarzały się wypadki, że otrzymywali miejsce w zakładzie klerycy z obcych dyecezyi jeszcze przed uzyskaniem wymaganych »dimissoriales sine reditu«, na które czekali już jako alumni; gdyby atoli odmówiono im ich, musieli, rzecz naturalna, seminaryum opuścić, w którem znaleźli pomieszczenie tylko pod warunkiem, że biskup ich właściwy zwolni ich bez wszelkich zastrzeżeń ze związku dyecezyalnego [2]). Na dopuszczalność tego

---

conus... Culmam abivit liberatus a juramento huic dioecesi facto a. 1790 (ibid. 227).

[1]) ...inculcando, ut quantum fieri potest, extradioecesani nisi literas dimissoriales habuerint, et ditiores, qui facultatibus propriis sustentari possunt ab hujusmodi admissione (w poczet 24 alumnów dawnej fundacyi) arceantur et excludantur (dekret Szaniawskiego).

[2]) Martinus Ciechanowski, archidioecesis gnesnensis ingressus 8 januarii 1685 post 15 circiter menses dimissus absque ordinatione ex defectu litterarum dimissorialium a suo ordinario (L. S. str. 81). — Martinus Płoszkowski archidioecesanus susceptus ad seminarium 9 februarii 1752 sub conditione obtinendi dimissoriales... obtinuit dimissoriales a Celsissimo Primate 4 martii 1752 (ibid. 179). — Mi-

rodzaju wyjątków wskazują słowa »o ile możliwa« w ustępie powyżej przytoczonym z dekretu Szaniawskiego.

Dalszą zasadą, na której opierano się przy przyjmowaniu alumnów było, ażeby zgłaszający się do seminaryum nie mógł rzeczywiście ponosić sam kosztów swego utrzymania w zakładzie [1]). Ale i od tej reguły mogły być wyjątki. Mógł mianowicie i chłopiec względnie zamożny i mogący za siebie płacić otrzymać bezpłatne miejsce w seminaryum, jeżeli posiadał warunki, upoważniające go do korzystania z jednej z dwóch fundacyi, istniejących przy seminaryum zamkowem, a przypominających stypendya np. rodzinne, szlacheckie i t. p.

---

chael Berelowski (?), Leopoliensis archidioecesis dimissus ex seminario 11 aprilis 1754 quia non potuit obtinere dimissoriales litteras (ibid. 181). — Anno 1765 28 sept. venit ad seminarium Antonius Bujakowski natus in dioecesi Vladislaviensi: debet procurare dimissoriales, sub quorum spe susceptus est (ibid. 201). — Mathias Borowicz susceptus 1 martii 1738. Ex quo agnitum fuit, parochiam, in qua baptisatus fuit non pertinere ad dioecesim Cracoviensem praestitit iuramentum super dioecesim. Sed eminentissimus episcopus Crac. prohibuit tali titulo admitti extradioecesanos, cum ergo non obtinuerit dimissoriales, recedere debuit a seminario, in quo fuit per quatuor menses (ibid. 157). — Roku 1761 7-go lipca przyjęto Antoniego Brzozowskiego. Kiedy był już dyakonem »compertum est eum fuisse alterius dioecesis et fabricasse metricam, fugit e seminario 15 aprilis 1763. — 1761. 18 Julii Simon Angrocki — compertum est fuisse (eum) dioecesis Premisliensis et finxisse metricam, quasi esset dioecesis Cracoviensis, dimissus est 1763 (ibid. str. 193).

[1]) Trid. Sess. XXIII. c. 18 de Ref. — Statuta Małachowskiego cap. VII. tertio. Dekret Szaniawskiego powyżej cyt.

Fundacye Łuczkiewicza i Szaniawskiego.

Pierwszą z nich utworzył w lipcu roku 1694 ks. Jan Łuczkiewicz, z kustosza skalmierskiego i proboszcza w Radłowie kanonik katedralny krakowski. Wyliczył on mianowicie prowizorowi ówczesnemu, ks. Krzysztofowi Taranowskiemu, 6000 złotych, przeznaczonych na utrzymywanie w seminaryum dwóch alumnów, rodem z Bodzęcina. Przedstawianie kandydatów na te dwa wolne miejsca poruczył fundator manzyonarzom w Bodzęcinie. Biskup Szaniawski zmienił ten punkt ostatni, przenosząc prawo prezentowania na każdorazowego prepozyta tegoż kościoła[1]). Tenże biskup

[1]) Inter quos (triginta alumnos) volumus... duos Bodzantino oriundos ex fundatione Łuczkieviana per praepositum Bodzantinensem pro tempore existentem praesentandos locum in eodem seminario habere (dekret z 1728 r.). Pierwsi na tej fundacyi byli: Franciscus Bogacki Bodzantinensis... et Sebastianus Hincza de par. Leszetynen. (obaj przyjęci 5 marca 1695 r. — nowy dowód pomyłki Łętowskiego w podaniu daty powstania tej fundacyi) uterque praesentatus a Perillustri Dno Łuczkiewicz na swoją fundacyę, którą uczynił pro 2-bus Bodzantinensibus numerata summa sex millium Ven. Capitulo ad hunc effectum. (L. S. str. 96). Podajemy kilka jeszcze przykładów. — 1 decembris (susceptus) Stanislaus Wróblewski Kielcensis ex recommendatione Perillustris et Reverendissimi Joannis Łuczkiewicz Can. Crac. ad suam fundationem (ibid. 126). — 1722 2 Junii Casimirus Janikowski (susceptus) ex recommendatione... Dni Łuczkiewicz Can. Crac. ad suam fundationem (przebywał w seminaryum trzy lata) (ibid. 128). — 1723 die 2 septembris Lucas Sudowski (susceptus) ex recommendatione D. Joannis Łuczkiewicz Can. Crac. ad suam fundationem (ibid. 131). — 1731. 12 maji (susceptus) Simon Lasotowicz recommendatus a. Josepho Bleszyński Can. Sandomir., praeposito Bodzantin., qui habet ius praesentandi duos. — 20 Maji (1731) (susceptus) Adalbertus Węgrzynek, recommendatus ab eodem ut supra (ibid. 147). Ciekawy

ufundował również dwa miejsca wolne dla alumnów pochodzących ze swojej rodziny, a raczej, ściśle mówiąc, powiększając majątek zakładowy, zastrzegł sobie, ażeby między klerykami, korzystającymi z jego hojności, było i dwóch z familii Szaniawskich [1]). Wyznaczył dla nich ponadto dwieście złotych rocznie na ubranie. Jeżeli brakło kandydatów, którzyby z prawa ubiegać się mogli o te cztery wolne miejsca w seminaryum, dostać je byli powinni inni, aby liczba alumnów była zawsze pełna. W tym ostatnim atoli razie musiał prefekt wyrachować się przed prowizorami ze wzmianko-

---

przykład przenoszenia się z fundacyi na fundacyę daje nam Rafał Wittan »recommendatus a... D. Wyżycki decano Cath. Crac. praesentatus... a D. Bleszyński, Can. Cath. Crac. tanquam a praeposito Bodzantinensi ex fundatione Łuczkieviana, demum a. 1734 ex praesentatione... subdapiferi Regni succesit in locum Skrutuski ad fundationem Szaniavianam (ibid. 151).

[1]) Inter quos (triginta alumnos) volumus duos ex familia nostra scilicet ex domo Szaniaviana computari... nisi in defectu talium necesse est loca illorum per alios occupari, ut numerus triginta personarum in completo teneatur. — Pierwszy na tej fundacyi perillustris Carolus Karpp venit 6 septem. (1728) dioecesis Samogitensis ex dispositione Celsissimi Principis Episcopi Cracov. pro fundatione Szaniavscyana. — 23 septem. Stanislaus Wąsowicz ex dispositione Celsissimi Principis Episcopi Crac. pro fundatione Szaniaviana (L. S. str. 141). — Z tejże fundacyi korzystał wspomniany w nocie poprzedniej Skrutuski (1730—1734), którego miejsce zajął wzmiankowany również Wittan. W roku 1730 przyjęty też na fundacyę Szaniawskiego Klemens Mokronowski (ibid. str. 145). — Die 12 decembris 1734 venit ad seminarium Georgius Pakoszewski praesentatus ab illustrissimo domino Szaniawski subdapifero Regni in locum Rndi Ożarowski, qui dicitur habitum deseruisse (ibid. str. 153).

wanych dwustu złotych, ich zaś rzeczą było zatwierdzić zużytkowanie tej sumy na inne potrzeby zakładu [1]).

Świadectwo ze studyów odbytych.

Powyżej już nadmieniliśmy, że do seminaryum krakowskiego przyjmowano tylko takich, którzy mogli się wykazać pewnym zasobem wiadomości naukowych, ponieważ alumnat nasz za główny cel stawiał sobie podawanie swym wychowankom tylko nauk z zakresu teologii, i to w kierunku przeważnie praktycznego duszpasterstwa, jakoteż wyrabianie z nich dzielnych i gorliwych kapłanów, przedmioty więc świeckie, stanowiące konieczną podstawę studyów specyalnych teologicznych, nie mogły wchodzić w program wykładów seminarzyckich. Maciejowski nie określa jeszcze ściśle, co i jak powinni już umieć nowo zgłaszający się do seminaryum, żąda jedynie, ażeby z innych szkół przynosili średnie przynajmniej wykształcenie. Jak należy to rozumieć, wyjaśniają nam dokumenta z czasów późniejszych. Tak czytamy w Liber seminarii [2]), że kto chce być przyjęty do alumnatu, musi dobrze umieć po łacinie, wykazać się dostatecznymi postępami w humaniorach i znać się przynajmniej na śpiewie choral-

---

[1]) Ut autem duobus ex familia nostra alumnis etiam vestitus provideatur, ducentos adhuc florenos pro singulis annis adiicimus, de quibus in defectu talium personarum reverendus praefectus calculum reddere tenebitur (dekret z 1728 r.). — Z tych słów ostatnich śmiało można wnosić, że w powyższym wypadku prefekt mógł sumy tej użyć wedle własnego uznania, byle się następnie z niej wyrachował.

[2]) Requisita admittendorum ad seminarium — tertium — quintum (L. S. str. 16).

nym. Trzebicki zakazując prefektowi przyjmowania jednostek nieodpowiednich, zalicza do nich tych przedewszystkiem, którym brak zasadniczych wiadomości z gramatyki [1]). Biskup Małachowski wymaga od nowowstępujących alumnów tychże kwalifikacyi naukowych, których żądały »Requisita admittendorum«, pomieszczone w księdze zapisków seminarzyckich [2]), a biskup Szaniawski wyraźnie określa, że zgłaszać się mogą do seminaryum tylko kandydaci z ukończoną retoryką [3]). Rozumie się samo przez się, że konieczne było przedłożenie jakichś świadectw z nauk pokończonych, czego też stanowczo żąda biskup Szaniawski [4]).

Ale biskupom naszym nie wystarczały same świadectwa, które mogły być a nieraz i były wy- Czas próby.

---

[1]) Reformatio alumnis seu seminaristis (L. S. str. 42) »Inhabilia subiecta, quae habilibus in seminario occupant loca ad idem seminarium non admittat (praefectus), praecipue vero illa subiecta, quae fundamenta Grammatices non habent, praevio fideli et serio examine omnino ab alumnatu repellat.

[2]) Statuta Małachowskiego c. II. 3, 5).

[3]) Statuta Szaniawskiego cap. II. 3 i dekret z 1728 r Zgłaszali się do seminaryum i przed Szaniawskim kandydaci z ukończoną retoryką: tak 1 czerwca 1686 r. Stanisław Godawiński, a 10 kwietnia 1687 r. Michał Borzęcki (L. S. 83 i 84). Niekiedy znachodzimy notatki, z jakich to szkół przybywali do naszego seminaryum alumni: tak Stanisław Storczowski (od 21 kwietnia 1751), Walenty Skrzelowski (od 31 sierpnia 1752), Mateusz Kotulski (od 6 września 1752) i Michał Dyktanowicz (od 9 grudnia 1752) początkowo nauki pobierali w Krośnie (L. S. str. 178, 180, 181). Józef Gniewczewski (od 13 września 1752) był uczniem chełmskim, Grzegorz Starzycki (od 15 września t. r.) lwowskim (ibid. 180). susc. 1 sept. 1740 Carolus Francisci Brandisz Wojciekowski (!), iam philosophiae doctor (ibid. 161).

[4]) Dekret z 1728 r.

dawane lekkomyślnie, nie odpowiadały więc istotnej wartości proszącego o przyjęcie do seminaryum. Stąd też przed stanowczem wliczeniem kogoś między alumnów, każą mu poddawać się próbnemu egzaminowi, ażeby dał dowód, że może być przyjęty, bo godny tego. Biskup Trzebicki poleca prefektowi kandydatów sumiennie wybadać, czy dosyć umieją i czy nadają się do stanu kapłańskiego [1]). Najdokładniejsze przepisy o tych egzaminach wstępnych wydaje Małachowski (1692), stanowiąc, że pragnący otrzymać miejsce w seminaryum nie tylko posiadać winni wymagane wykształcenie naukowe, ale mieć nadto muszą szczery zamiar pracowania kiedyś nad dusz zbawieniem i po temu być stosownie uzdolnieni. Dla przekonania się, czy ktoś odpowiada wszystkim tym wymogom, ma go prefekt, przy pomocy dwóch profesorów, badać i egzaminować przez cały miesiąc [2]), przez ten cały czas kandydat chodzi wprawdzie do sali wykładowej alumnatu, ale mieszkać w nim nie może. Jeżeli ta próba dla egzaminowanego wypadnie pomyślnie, przedstawi go prefekt biskupowi, lub też prowizorom, którym wolno go jeszcze przepytać z łaciny. Wtedy dopiero jeden z prowizorów zapisać miał własnoręcznie nazwi-

---

[1]) Ustęp z Reformatio alumnis seu seminaristis, cyt. powyżej.

[2]) Trafiało się atoli niekiedy, że kogoś przetrzymano na próbie czas dłuższy, jeżeli tego wymagały szczególne jakie powody — 23 maji (1699) (susceptus) Laurentius Przywirski — per tres quadrantes anni probatus, antequam ad seminarium admissus — Eadem die (receptus) Adamus Ocholski... longo tempore probatus antequam admissus (L. S. 101). Powód tej zwłoki nie podany.

sko nowo przyjętego do katalogu alumnów, prefekt zaś wpisywać był winien w innej księdze rozmaite szczegóły, tyczące się jego osoby, np. jego rodziców, ich stan i t. d.[1]).

Rozporządzenia powyższe powtarza z nieznacznemi tylko odmianami Szaniawski w swoich statutach. Naturalna, że nie wspomina o istniejącym i nadal[2]) obowiązku prefekta przedstawiania prowizorom[3]) nowoprzyjętych alumnów, gdyż czynność ta nie miała już znaczenia aktu, zamykającego czas próby kandydatów do seminaryum, ponieważ prowizorowie utracili już prawo egzaminowania ich z łaciny i ostatecznego zezwolenia na wpisanie do alumnatu. Prefekt, jak sam przyjmował, tak sam też wpisywał przyjętych do katalogu.

W innym ustępie[4]) tychże reguł mówi Szaniawski o niektórych jeszcze przymiotach, koniecznych dla chcących się poświęcić stanowi duchownemu, a które wykazać oni mieli w ciągu tego próbnego miesiąca. I tak kto chce zostać alumnem musi posiadać głos silny, a giętki i sposobny do ćwiczenia w śpiewie, płuca zdrowe, by mógł swobodnie głosić kazania, powinien okazywać łatwość i zręczność w spełnianiu funkcyi kościelnych, ma wogóle odznaczać się zaletami niezbędnemi dla przyszłych kapłanów. Przepisy te są tylko rozsze-

---

[1]) Statuta Małachowskiego cap. II. tertio.

[2]) Dekret z 1728 r.

[3]) Za Małachowskiego przedstawiano biskupowi, lub prowizorom.

[4]) Statuta Szaniawskiego c. II. 5.

rzeniem i wyjaśnieniem ogólnikowych wskazówek dekretu z 1728 roku [1]).

Kto wolny od egzaminu wstępnego.

Od przechodzenia tej miesięcznej próby przed przyjęciem do seminaryum wolni byli konwiktorowie [2]), a także najprawdopodobniej sześciu kleryków utrzymywanych z dochodów nowej fundacyi, albowiem Szaniawski w znanym nam dekrecie z 1728 roku wyraźnie poddaje temu obowiązkowi tylko dwudziestu czterech seminarzystów, pomieszczonych na pierwotnej fundacyi [3]), jak znowu jedynie sześciu alumnom, korzystającym z jego hojności, każe zdawać ścisły egzamin przed opuszczeniem zakładu, ale wtedy dopiero, jeżeli odbyli czteroletni kurs nauk filozoficzno-teologicznych [4]).

---

[1]) Decernimus nullum ex concurrentibus ad seminarium inter cathalogum viginti quatuor personarum antiquae fundationis admitti posse qui vigesimum secundum aetatis suae annum non compleverit, et humaniora studia ad rhetoricam inclusive consumaverit, ad proficiendum in studiis habilis fuerit, super quo ultra exhibitionem legitimi ortus testimonii studiorum ac bonae conversationis volumus unumquemque ad examen subeundum teneri et ita demum ad seminarium admitti (dekret z 1728 r.).

[2]) Quos (convictores) a suprascripto onere Missarum subeundo circa admissionem examine tempore incolatus... eximimus et exemptos esse iubemus (dekret z 1728 roku). W »Ordo alumnorum« znaleźliśmy jednakowoż niejakiego Jakóba Chorosiewicza, konwiktora »qui venit ad seminarium 1764 die 14 aprilis examinatus« (L. S. 198). Nie był to jednakowoż egzamin według przepisów Małachowskiego (zob. niżej.

[3]) Zob. powyższy ustęp z dekretu Szaniawskiego.

[4]) Biskup Szaniawski w dekrecie reformującym seminaryum pozwalając sześciu klerykom, utrzymywanym na nowej fundacyi, pozostawać w seminaryum cztery lata, bezpośrednio dodaje »dummodo omnes et singuli circa sui

Mówiliśmy dotychczas o warunkach dostania się do seminaryum zamkowego, przypatrzmy się teraz, jak w praktyce przestrzegano omówionych praw i przepisów. Pierwszą wskazówką nadużyć popełnianych przez umieszczanie w naszym alumnacie jednostek niezasługujących na przyjęcie jest wspominany już przez nas dekret reformacyjny dla seminaryum biskupa Trzebickiego z 1670 roku. Występował on w nim przeciwko prowizorom narzucającym seniorowi swych protegowanych, obiecywał prefektom obronę swą i swych następców, przeciwko bezprawnym, a szkodliwym uroszczeniom tych właśnie, którzy czuwać mieli nad dobrem alumnatu [1]). Atoli wystąpienie to nie skutkowało. Nie tylko prowizorowie, nie tylko rozmaici dygnitarze, ale sami nawet biskupi nasyłali do seminaryum osoby, które zakładowi tylko szkodę przynieść mogły. Dowodem na to katalog alumnów dawnego seminaryum zamkowego. Wyraźnie wprawdzie w dwóch wypadkach tylko podkreślono nieuczciwe wprost przymuszenie prefekta do przyjęcia na alumnów ludzi zupełnie niegodnych [2]), ale przy wczytaniu się w te zapiski widzi się jasno,

---

expeditionem ad ecclesias per rigorosum examen habilitatem probaverint« etc.

[1]) L. S. str. 42.

[2]) Josephus Dembski susceptus 25 februarii 1736 ex recommendatione perillustris ac reverendissimi Lochman, Can. Cath., provisoris seminarii, cum magna repugnantia susceptus, cum magna quoque difficultate ejectus die 1 martii 1737. — Onufrius Antonii Błoński 1800 die 19 novembris seminario iniectus ab illustrissimo Gorzeński, episcopo Smolencensi, cumque omnimode incapax esset ex defectu linguae latinae ac cerebri dimissus est antequam seminarium uniretur Stradomiensi 1801. 21 Oct. (L. S. str. 155 i 281).

że te fakta nie są czemś wyjątkowem, że są one może tylko jaskrawym bardziej dowodem bezprawia i samowoli, zdarzającej się dość często.

Polecenia i nakazy przyjęcia do seminaryum.

Katalog ten stale od roku 1692 [1]) przy każdym niemal alumnie podaje, że przyjęto go na czyjeś polecenie, czy prośbę. Polecały kandydatów do seminaryum osoby najrozmaitsze: świeckie [2]) i duchowne, zakonnicy i mniszki, seminarzyści, prowizorowie i sufragani, co więcej sami biskupi ordynaryusze [3]).

---

[1]) Już i przed rokiem 1692 napotykamy przykłady przyjęcia kogoś do seminaryum na czyjeś polecenie (np. Jana Kępińskiego roku 1686 za rekomendacyą Łuczkiewicza), ale na dobre praktyka ta rozwielmożyła się od wymienionego czasu.

[2]) 1692. 3 Junii Stanislaus Oleśnicki ingressus seminarium ex commendatione generosi Domini Rzepecki, dimissus ob incapacitatem et improbitatem, antequam promoveretur ad sacros ordines.

[3]) 5 septembris (1698 susceptus) Stanislaus Baliński ex commendatione R. P. Bernardinorum et mandato Reverendissimi Custodis (Zebrzydowski) dimissus ad ecclesiam parochialem Obichoviensem facta applicatione provisionis anno 1702 die 16 januarii. Non adeo bene se gessit in seminario — 23 octobris 1693 (susceptus) Joannes Wołkowicz, commendatus a religiosa matre Branicka... factus subdiaconus in studiis vix aliquid profecit, delatus de aliqua turpitudine... dimissus propter infamiam. — Hyacinthus Tomaszewski venit 19 maji 1733 recommendatus a quodam patre Dominicano et reverendo Luszotowicz seminarista a perillustri et reverendissimo domino Szczepkowski Can. Cath. provisore seminarii missus... 15 junii (1712 susceptus) Adamus Dyrschower (?) dioec. Vratislav. dimissus, ex recommendatione Vblis Kittel pro tunc seminaristae eiusdemque patriotae cum consensu Celsissimi Principis. — 15 novembris (1699) Georgius Hoffman susceptus ad instantiam Ill. Rmi Dni suffraganei et cum scitu Rmi D. Michaëlis Szem-

Do roku 1728 [1]) zdejmowali prowizorowie z prefekta przynajmniej część odpowiedzialności, gdyż od nich ostatecznie zależało przecież przyjęcie kogoś do seminaryum, uznanie polecenia za dostateczne, chociażby go udzielał sam biskup sufragan [2]). Atoli od tego czasu przyjmował do alu-

---

bek, dimissus ob morbum caducum, bonae caeteroquin spei iuvenis. — 15 octrobis (1703 susceptus) Matthias Kuczkowski ex recommendatione Illustrissimi et Reverendissimi Łubieński suffraganei et administratoris episcopatus Cracoviensis, provisoris seminarii et cum scitu Reverendissimi Dni Michaëlis Szembek. — 6 martii (1719 susceptus) Thomas Gryzniewicz ex recommendatione Illmi ac Rmi Dni Suffraganei Crac., ejusdemque consensu... sufficientis scientiae, iracundus, mendax, indevotus, protervus. — 9 decembris (1725 susceptus) Martinus Klimkiewicz ex recommendatione Celsissimi Principis Lociordinarii ad instantiam generosi Dembski tenutarii Wawrzyszecensis mediocris literaturae sed non rectus, nec simpliciter ambulavit. — Robertus Synkler recommendatus a Rmo Łopacki nomine Celsissimi venit ad seminarium 29 septembris 1751. (Wyrzucony zob. dod. VI. n. III. 3). — Te przykłady wystarczą dla wykazania, że od najniższych aż do najwyższych, od alumnów do biskupa, wszyscy mogli polecać do przyjęcia wedle ich zdania może godnych kandydatów.

[1]) Wzmianki o godzeniu się prowizorów na przyjęcie nowego alumna do seminaryum ustają wprawdzie 1725 r., ale stosunek ich prawny do alumnatu pozostał ten sam do 1728 roku.

[2]) Widzieliśmy powyżej, że na przyjęcie Kuczkowskiego, poleconego przez jednego prowizora, udziela swej approbaty prowizor drugi; widzieliśmy również, jak Szembek godzi się na przyjęcie Hofmana, za którym prosił biskup sufragan krakowski. — Oto inne jeszcze przykłady: 12 octobris (1699 susceptus) Albertus Jaroszyński ex commendatione Illmi ac Rmi Suffraganei, annuente Michaële Szembek. — 1705. 12 septembris (susceptus) Andreas Korpaszyński ex recommendatione Perillustris ac Rmi Dni

mnatu rzekomo niezależnie sam tylko prefekt, chociaż powinien był uwzględniać w tej mierze życzenia kanoników, zwłaszcza zaś prowizorów, prefekt zatem sam odpowiadać też musiał (chociażby był najniewinniejszy w świecie), jeżeli do seminaryum dostała się jednostka nieodpowiednia.

Polecenia takie, chociażby wychodziły od prowizora, czy sufragana, albo od samego nawet ordynaryusza, zostawiały pozornie przynajmniej rozstrzygnięcie pytania, czy ktoś ma być przyjęty do seminaryum, czy nie, prefektowi, którego decyzyę zatwierdzali ostatecznie prowizorowie, względnie jeden z nich, jeżeli drugi właśnie występował z poleceniem kandydata do alumnatu. Inaczej zupełnie miała się rzecz z nakazami przyjmowania nowych alumnów do seminaryum. Tu najoczywiściej zdeptana całkowicie wolność prefekta. A spotykamy się z takimi mandatami tak prowizorów, jak i sufraganów, a wreszcie i biskupów ordynaryuszów [1]).

Łuczkiewicz Can. Crac. cum consensu Perillustris ac Rmi D. Tarło Archidiaconi in absentia Illustrium provisorum surrogati. — 8 martii 1706 (susceptus) Thomas Kręcik ex recommendatione ...Dni Orłowski Can. Crac. cum consensu Illmi Episcopi Chełmensis Łubieński ac Perillustris et Rmi D. Decani (Szembek). — Ostatnią notatkę o godzeniu się prowizora na przyjęcie poleconego kandydata znajdujemy przy Trzaszczyńskim, przyjętym 1 stycznia 1725. — W poprzedniej nocie w wzmiance o Dyrschowerze mieliśmy wskazówkę, że w razie wyjątkowym pozwolenia na przyjęcie udzielał biskup.

[1]) O mandatach prowizorów wspominaliśmy powyżej. Wiele ich wydał Ks. Michał Szembek, prowizor i sufragan krakowski. — 20 listopada 1691 r. przyjęci na rozkaz sufragana Tomasz Krudnezowicz i Tomasz Włoskowicz. — 1692 r. nakazał sufragan przyjąć Drozdowicza i Pawliczę. — Szembek już nawet nie jako prowizor (1716,

Niekiedy dla złagodzenia formy nakazu, połączono go z rekomendacyą, jakoby uzasadnieniem mandatu [1]), nieraz znowu nakaz przyjęcia wydawano prefektowi na prośbę i nalegania kogoś, pragnącego w seminaryum pomieścić swego protegowanego [2]). Rzecz jasna, że już po 1728 roku tego rodzaju nakazy mógł wydawać sam tylko ordynaryusz [3]).

1717, 1719 i 1720 r.) wydawał mandaty przyjęcia do seminaryum. — 5 Junii 1695 Matthaeus Matuszkiewicz (susceptus) de mandato Illmi Lociordinarii. Dimissus ante ordinationem, quia deprehensus est ignorare constructionem et in legenda latinitate turpiter errare. — 12 aprilis (1726 susceptus) Blasius Łobkiewicz ex mandato Celsissimi Principis Lociordinarii; post biennium circiter abiit ad ecclesiam Chęcinensem extra dioecesim ita disponente Celsissimo Lociordinario in favorem sui nepotis. Mediocris doctrinae, sed modestus et pacificus. — 26 sept. (1745 susceptus) Antonius Zenkowicz ex mandato Eminentissimi Episcopi Cracoviensis.

[1]) Np. 1 septembris 1711 (susceptus) Bartholomaeus Słuszyński ex recommendatione Illmi ac Rmi Dni Suffraganei ejusdemque mandato. — 18 septembris 1722 (susceptus) Thomas Goliszewski ex recommendatione et mandato Illustrissimi ac Reverendissimi Michaëlis Szembek suffr. Crac.

[2]) Np. Josephus Baliński 6 januarii 1697 (susceptus) ex mandato Illmi Dni Provisoris Zebrzydowski et recomendatione R. D. Głotkowski Vice-Custodis Eccl. Cath. Crac. — 27 septembris 1698 (susceptus) Joannes Jakobiański ex commendatione R. PP. Piarum Scholarum et mandato Rmi Custodis.

[3]) Nie może uchodzić za wyjątek Ferdynand Patek, susceptus 25 januarii 1743 ex recommendatione et dispositione Perillustris ac Rmi decani et officialis Crac., licet sit extradioecesanus, sed munitus dimissorialibus sine reditu, gdyż w tym wypadku chodzi raczej o rozsądzenie, czy kandydat może być przyjęty, chociaż z obcej dyecezyi.

Ten system popierania kandydatów do naszego seminaryum czy to prośbami i naleganiem, czy wymuszaniem, tak głębokie zapuścił korzenie, że od końca roku 1691 aż po rok 1765 nie znajdujemy prawie kleryka, któryby inaczej dostał się do tego alumnatu, jak nie przez poparcie prośbami i zalecaniem osób wpływowych, albo też przez wymożenie na prefekcie przyjęcia do zakładu. Po roku 1765 zapiski takie powoli zanikają; ostatnia z nich z 1770 opowiada, że w roku tym 27 listopada przyjęto na zamkowego alumna za zaleceniem kanonika katedralnego ks. Grodzickiego niejakiego Szymona Rutowicza. Z milczenia tego atoli o rekomendacyach i mandatach nie można zaraz wnosić, że stosunki zmieniły się już gruntownie. Wszak jeszcze roku 1800 narzucił biskup smoleński, Gorzeński Tymoteusz, seminaryum katedralnemu kleryka zupełnie nieodpowiedniego [1]). Zło to, raz się rozpleniwszy, nie dało się już nigdy wyrwać z korzeniem. Smutne te stosunki maluje wyraziście notatka pomieszczona w katalogu alumnów, podająca jako rzecz zgoła niezwyczajną, że Walenty Thorz został klerykiem jedynie na podstawie dobrych swych świadectw, chociaż nie posiadał w Krakowie żadnego opiekuna, któryby przeparł jego przyjęcie do seminaryum [2]).

Znachodzimy wprawdzie przy tym, lub owym seminarzyście zapiskę, że zalecił sam siebie (czy to przez przedłożenie dobrych świadectw, czy też

---

[1]) L. S. str. 281.

[2]) Valentinus Thorz susceptus die 1 maji 1738 mediantibus bonis testimoniis, licet hic Cracoviae non haberet protectorem, a quo praesentaretur.

wykazawszy swe przymioty przy egzaminie wstępnym), ale są to prawdziwe wyjątki [1]). Wszak możliwe było nawet zatrzymanie dla kogoś miejsca wolnego, jak to zrobił np. Zebrzydowski, zastrzegając sobie już naprzód przyjęcie do seminaryum popieranego przez się Chudzikowicza [2]). Wobec tego wszystkiego Missyonarze byli bezbronni; zmuszeni do uwzględniania życzeń i pragnień prałatów i kanoników, gnębieni niewczesnemi prośbami i naleganiami, niewoleni bezwzględnymi nieraz nakazami do przyjmowania osób chociażby najmniej odpowiednich, czyż mogli być odpowiedzialni za kapłanów, wychodzących ze seminaryum? [3]).

---

[1]) Tak np. 19 decembris 1695 (susceptus) Matthias Lubas (?) ipse se insinuavit; valde aptus videbatur, sed propter gravem infirmitatem aliquam mentis hebetudinem contraxit de caetero non futurus postremus. Blasius Szumarski (1751)... se ipsum recommendavit.

[2]) L. S. str. 98.

[3]) Charakterystyczna zapiska: »26 febr. 1691 Joannes Drozdowicz susceptus in numerum alumnorum ex mandato Rmi D. Szembek, provisoris seminarii... missus a Rndo olim Desdames ad instantiam Rndi Parochi in Rychwałd, ut probaretur in ministerio ejusdem ecclesiae. Ingratus institutionis. Non respondeo pro ipso. — 12 Julii 1692 susceptus Josephus Moiecki ex commendatione Dni Łuczkiewicz specialissima. — 5 decembris 1717 Michaël Trznadlowski ad recommendationem Dni Gładyszowski Vicedecani Kielcens. aliorumque instantiam iterum ad seminarium receptus, ex quo propter furtum rerum aliquarum ab eo commissum sua sponte abivit. Circa festum SSmae Trinitatis a. 1718 iam subdiaconandus erat, sed furti conscius, fugam coepit. — Martinus Borowiecki susceptus 24 febr. 1737 ex speciali recommendatione D. Lochman C. C. C. Seminarii provisoris. — W tymże roku 24 lipca przyjęty za poleceniem tegoż Lochmana Paweł Guniewicz, którego popierał O. Noskowski S. J. Jeszcze jeden przykład moralnego nacisku na prefekta przy

A zdarzało się i to niestety nie zbyt rzadko, że alumni przyjęci na podstawie pozornie wiarygodnego polecenia okazywali się albo niestosowni do stanu kapłańskiego, albo, co gorsza, niegodni i pobytu w zakładzie i święceń [1]).

---

przyjmowaniu alumnów: 1747. 26 octobris Nicolaus Kiszczyc diaconus olim e seminario Lublinensi ejectus, hic vero ob urgentissimas instantias susceptus. I stąd go wyrzucono (dodatek VI. II.). — Pamiętamy wypadek z Błońskim i wcześniejszy z Józefem Dembskim, a musimy przyznać, że prefekt wcale nie był swobodny w przyjmowaniu alumnów do seminaryum.

[1]) Do znanych nam już faktów dołączamy kilka jeszcze i tak: 8 decembris 1692 (susceptus) Stanislaus Lisowicz ex commendatione praepositi Vislicensis y X. Zarczyńskiego, dimissus, quia parum fundatus in humanioribus. Constructionem gramaticalem non bene noverat. — 21 maji 1695 (susceptus) Casimirus Pokorski Pilecen. ex commendatione Dni Paczek Can. Pilec. dimissus clericus, quia furunculus, sordidulus, et potator cremati, quamvis phisis bonam indolem ostendat. Frons, oculi vultus persaepe mentiuntur. — 3 aprilis 1712 susceptus Josephus Łuczowski (?) ex commendatione Dni Łuczkiewicz, Can. Crac., dimissus ad vicariatum in Jurków cum provisione aliquot vicibus bene potus domum ex civitate rediit. — 8 septembris 1713 Laurentius Spiczak ex recommendatione R. D. Francisci Krotowicz Capellani Dni Suffraganei Crac. (susceptus) cum consensu Dni Łuczkiewicz, exclusus propter aliquod facinus, quod post bimestre detectum fuit. — 23 augusti (1718 susceptus) Andreas Gaydzik, ex recommendatione Dni .Alberti Ciołkowicz, decani Bythom. doctrinae quidem sufficientis, sed ebrietati nimium addictus et in ea valde inquietus ac hypocondricus. Dimissus ad ecclesiam Rafałovicensem per provisionem die 15 octobris 1719. — Franciscus Maczewski susceptus in seminario 15 martii 1740 ex recommendatione Perillustris ac Rmi Tyłkowski Canonici Wielicensis, curati in Kocin: die 13 septembris 1741 ejectus fuit e seminario, tamquam perturbator pacis et quia nihil in illo apparebat

Nie powinno nas to dziwić nawet. Te polecenia kandydatów do seminaryum dawano widocznie każdemu, kto o nie prosił, nie bacząc może zgoła na świadectwa, któremi powinien był przynajmniej poprzeć swą prośbę. Rekomendacye do seminaryum przypominają bardzo nasze urzędowo dołączane świadectwa moralności i zdrowia, wystawiane rozpustnikom i suchotnikom. Czyż można np. na prawdę przypuścić, że Łopacki rzeczywiście znał tych wszystkich, których zalecał na alumnów, wśród których byli i przynależni do obcych dyecezyi? [1]). A polecenia te musiało się uwzględniać, bo inaczej urażony niepowołany protektor mógł wyrobić u biskupa rozkaz przyjęcia.

---

de spiritu ecclesiastico, sed potius de militari. — 1760. 4 junii Jacobus Pawlikowski ex recommendatione Rmi Łopacki Can. Cath. Crac. sed dimissus propter infamiam furti et pileum repertum penes illum furto ablatum 9 Junii. Smutna to, że takich polecano, smutniejsza, że niektórych święcono. Takie wady, jak skłonność do pijaństwa, do kradzieży, do awantur, nie wychodziły chyba dopiero na jaw w seminaryum, znak więc to oczywisty, że polecano zbyt często kogoś takiego, kogo znało się bardzo mało, albo też nie znało się wcale.

[1]) 1754 roku 1 września poleca Łopacki Jana Frontza z archidyecezyi ostrzyhomskiej; z tejże dyecezyi pochodzili i dwaj inni zaleceni przez tego samego prałata, t. j. Marcin Grywalski (od 1 grudnia 1755) i Józef Arway (od 15 marca 1756). Zdałoby się zastosowanie dekretu synodu Tylickiego z 1612 r.: Sunt, qui presbyteris pro ecclesiarium suarum ministerio non egent nihilominus provisiones ordinandis largiuntur, moresque eorum, quos non norunt, commendant, aut false eos praedicant; quod ne in posterum fiat, sub poena excommunicationis ipso facto incurrenda synodus prohibet (de falsis provisionibus et literis commendatitiis).

Najgorzej odbijał się cały ten system na samem seminaryum, osłabiał sprężystość rządów, przyczyniał się do rozluźnienia karności, a był powodem wielu zgorszeń. Był to skutek zmienienia i wypaczenia artykułu reguł Małachowskiego i Szaniawskiego, nakazującego nowo zgłaszającym się do alumnatu poddawać się całomiesięcznemu egzaminowi, który winien był wykazać ich zdolności i zalety. W myśl ustawy nie wolno było przez ten czas mieszkać kandydatom w zakładzie.

Sam przepis o przebywaniu czasu próby pozostał wprawdzie w swej mocy i tylko wyjątkowo dawano komu od tego zwolnienie [1]), ale egzamin ten wstępny z reguły odbywał się w samem seminaryum, w którem zgłaszający się od razu otrzymywał mieszkanie [2]). Zdarzały się może, w każdym

---

[1]) 30 januarii (1692) Joannes Drozdowicz de mandato Rmi Suffraganei ingressus simul et admissus in numerum alumnorum. — 9 martii (1692) Matthias Nadolski ex commendatione Rmi Cnci Czarnecki ingressus simul et receptus inter alumnos de mandato speciali Rmi Provisoris.

[2]) Oto kilka przykładów: Mówiliśmy już poprzednio o Wawrzyńcu Przywirskim, którego próba trwała trzy kwartały i o Adamie Ocholskim, długi czas badanym; wnioskować można, że nie przedłużano tu, wbrew przepisom, czasu próby, jeżeli nie zapewniano im przynajmniej na ten czas mieszkania za darmo. — 8 aprilis (1724) Thomas Kowalski... post aliquot septimanas, quibus in probatione fuerat, dimissus est propter mores dissolutos et tarditatem ad scientiam. Manet debitor a mensa pro sex circiter septimanis. — 28 octobris 1690 Blasius Pawlikiewicz ingressus est in seminarium... et inter alumnos receptus ultima januarii 1691. — 30 jan. (1692 susceptus) Martinus Duzowski... ingressus 8 novembris. Eadem die (susceptus) Matthaeus Torski... ingressus anno praeterito 28 sept. — 12 febr. (1692 susceptus) Joannes Marczyński, ingressus seminarium cum scitu pro-

razie bardzo rzadko, w tej mierze wyjątki[1]). Po szczęśliwym dopiero wyniku tego badania egzaminowany zostawał ostatecznie przyjęty.

Za utrzymanie swoje w alumnacie w czasie próby płacili prawdopodobnie ci nawet, dla których egzamin ten wypadł pomyślnie, w tych wypadkach przynajmniej, kiedy przetrzymano kogoś

---

visorum pro expectante. — 14 aprilis (1692) Valentinus Płaza, ingressus seminarium, admissus in numerum alumnorum die 9 junii. — 28 decembris 1714 susceptus Joannes Zagórski: mansit in seminario a 14 octobris. — 1733 r. spotykamy się z trzema zapiskami o wyczekujących w seminaryum na przyjęcie: byli to wymienieni już Suchan, Rogier i Komoniewski. Przy nich tylko ten szczegół podniesiono, gdyż żaden z nich nie został alumnem; dwaj wydaleni, jeden umarł.

[1]) Prawie pewny wypadek zamieszkania w alumnacie dopiero po odbyciu czasu próby (jeżeli się zważa na samo brzmienie notatki) podaje nam zapiska o Stanisławie Zarębskim, który, »admissus fuit 15 sept. 1690 post probationem illius habilitatis per 4 septimanas«. — Dowodzi też tego i wiadomość wcześniejsza (z 1689 r.), podkreślająca jako jeszcze niezwykły fakt, że »Andreas Kurzykowicz incoepit manere in seminario statim post festa Paschalia, inscriptus tamen est et admissus 20 Junii«... Notatki, że »Josephus Ponkalski (susceptus) 12 jan. (1718) coepit frequentare seminarium primis diebus novembr. anno 1717«... i że »Sebastianus Piotrowski venit ad seminarium 17 maji (1718), a primis (vero) diebus febr. coepit frequentare seminarium« najprawdopodobniej nie mogą służyć za dowód mieszkania w czasie próby poza alumnatem, w owym czasie bowiem wyszło to już dawno z użycia, a zresztą powtarzamy, według prawa próba taka mogła trwać tylko miesiąc, nie zaś dłużej, jak właśnie w obu przytoczonych wypadkach. »Frequentare« zatem znaczy tu albo przebywanie w seminaryum przed przyjęciem, albo mieszkanie w mieście z innego jakiego powodu, np. dla braku miejsca w zakładzie, dla spraw familijnych niezałatwionych i t. d.

na tej probacyi dłużej, niż tego żądały przepisy [1]. Naturalna, że aspiranci odrzuceni musieli pokryć koszta swego wyżywienia w seminaryum [2].

Nie przeczymy bynajmniej, że mieszkanie w zakładzie kandydatów jeszcze przed przyjęciem miało i dobre swe strony, oszczędzało ubogim nieraz młodzieńcom wydatków, zaprawiało ich zwolna w życie seminarzyckie, ułatwiało ich poznanie przełożonym. Ale biskupi zabraniając go mieli na oku ważniejsze względy. Tu chodziło o możliwe niedopuszczenie stykania się poza salą szkolną alumnów z nieprzyjętymi jeszcze kandydatami, wśród których znaleść się mogły jednostki już zepsute,

---

[1]) Albertus Zarczyński postquam per 9 menses permansit in seminario suis impensis susceptus est ad seminarium in principio junii (1691): vix parem habuit ex omnibus consodalibus per quatuor annos in semin. commorantibus. — Martinus Wołkowicz susceptus inter alumnos 20 augusti (1691) postquam per 7 menses tamquam convictor mansit in seminario... Qualificatum subiectum, sed turbulentissimum, depravavit tres sacerdotes ad seditionem concitando, cum magno scandalo communitatis, osor disciplinae, in potatione notatus. — Sebastianus Staszykiewicz susceptus est 22 sept. (1691) sed mansit prius in seminario ut convictor per 6 menses... modica talenta sediliosis et discollis se adjungendo adhuc magis depressit. — 19 novembris (1691) Paulus Długocki susceptus mansit antea convictor inter expectantes per aliquot menses... labilis facile sed tractabilis. — Przy pierwszym można przypuścić, iż z braku wolnego miejsca musiał płacić za siebie, jak i przy Kazimierzu Ziebrowskim (tenże rok), który był konwiktorem przez kwartał, bo obydwaj nie potrzebowali przechodzić tak długiej próby; przy innych atoli raczej należy wnioskować, że nie przyjęto ich zbyt rychło, gdyż ich postępowanie dawało dosyć do myślenia.

[2]) Zob. zapiskę o Kowalskim.

lub przejęte na wskroś duchem światowym [1]), których wpływ na kleryków musiał być zgubny i szkodliwy. Łatwiej dobrego zepsuć, aniżeli złego naprawić. Biskup Szaniawski wznawia, jak widzieliśmy, przepisy o całomiesięcznej próbie, mówi, że egzaminowani powinni przez cały ten czas mieszkać poza seminaryum, przestrzega, że nie wolno nikogo przyjmować do alumnatu, ktoby podlegał jakiej ciężkiej chorobie, albo zdradził się w czasie próbnego badania z wadą, czy nałogiem, nie licującym ze stanem kapłańskim. Takich natychmiast każe wydalać, gdyby już przypadkiem uzyskali przyjęcie, bo mogą skazić obyczaje innych złym swym przykładem i stać się rozsadnikami w dyecezyi grzechów i zgorszenia [2]). Ale było to powtórzenie prawa, nie będącego w użyciu, i które już nie odżyło. Wobec tego chodziło już o to, ażeby ten czas badania zdatności kandydatów przed wpisaniem ich w poczet alumnów skrócić jak najbardziej, ażeby jak najrychlej módz przekonać się, co kto ze zgłaszających się wart, krótko mówiąc, ażeby »tempus probationis« przemienić w zwykły egzamin wstępny, trwający dzień może, lub dwa, ale przeprowadzony za to z tem większą ścisłością i surowością.

---

[1]) Nie można jednakowoż zapominać, że i alumni mogą bardzo wielu niepotrzebnych rzeczy nauczyć swych przyszłych kolegów, w tem zwłaszcza, co odnosi się do przestrzegania statutów domowych, wpływ niekorzystny może więc być obustronny. Słusznie też mówią reguły Zgromadzenia Missyi: »Non conversabuntur noviter suscepti cum aliis primis diebus, nisi cum eo, qui assignabitur pro instructione eorum in omnibus praxibus«. (Regulae directoris seminarii externi 1673 n. 9).

[2]) Statuta Szaniawskiego cap. II. 9.

Egzamina przed przyjęciem do seminaryum.

I taka też prawdopodobnie praktyka powoli ustalała się w seminaryum zamkowem, wypierając dawną długiego, a szkodliwego może nieraz obserwowania proszących o miejsce w alumnacie. Przy samym końcu roku 1763 zjawia się nagle przy Kasprze Januszewiczu zapiska, że przyjęty po złożeniu egzaminu. Ta notatka, dotychczas nie znajdowana, zdaje się oznaczać i rzecz nową, egzamin jakiś odbywany inaczej, a pewnie krócej, chociażby ostrzej, jak dotychczas. Zapiski z tych lat prowadzone jedną i tą samą ręką, z tego więc, że dopiero przy ostatnim alumnie z 1763 roku podkreślono, iż przed przyjęciem złożył egzamin, możnaby wnioskować, że ten sposób przekonywania się o zdatności kandydatów, aczkolwiek może od dawna w użyciu, wtedy właśnie uzyskał jakąś, ustną chociażby approbatę władzy dyecezyalnej, a zatem, że można było te egzamina wypisywać w urzędowych katalogach, jako dowód prawnego przyjęcia kogoś do naszego zakładu. Na papierze istniały i nadal przepisy o przeprowadzaniu próbnego badania kandydatów przez miesiąc.

Notatki te, zaznaczające, że przyjęty do seminaryum alumn złożył przepisany egzamin, powtarzają się już stale przez lat kilka. Znajdujemy je nawet przy wzmiankach o konwiktorach, dowód, że te egzamina nie były to dawniejsze miesięczne doświadczania zgłaszających się do alumnatu, wiemy bowiem, że konwiktorzy byli od tego ciężaru wolni. Z czasem zapiski te zanikają, co jednakowoż bynajmniej nie jest dowodem, że nie domagano się od proszących o miejsce w seminaryum złożenia egzaminu; nie zapisywano w katalogach tego, o czem wszyscy interesowani wie-

dzieli, że do seminaryum nie można się dostać bez poddania się wymaganemu egzaminowi [1]).

Egzaminatorami byli ci sami, którzy z prawa uprzednio przeprowadzali miesięczne doświadczanie zdatności kandydatów, a więc prefekt i profesorowie, a badali przy tym egzaminie, czy zgłaszający się posiada wszystkie warunki, jakich ustawy domagały się od seminarzystów [2]).

Liczba alumnów.

W myśl fundacyi Maciejowskiego miało być w seminaryum zamkowem dwunastu alumnów. Nie liczymy tu czterech alumnów kapłanów, których obowiązkiem było odprawianie Mszy fundowanych. Biskup Gembicki złożył kapitał, wystarczający na utrzymanie sześciu jeszcze alumnów [3]). Znaleźli się

---

[1]) Konwiktorami z egzaminem byli Jakób Chorosiewicz 1764 r. i Tymoteusz Kośmieński. — Ostatnia wzmianka o złożonym przez nowo przyjętego alumna egzaminie pomieszczona przy przyjętym 3 stycznia 1768 r. Łukaszu Długopolskim.

[2]) Żob. Seminaryum włocławskie ks. Stanisława Chodyńskiego str. 104—105. — Reguły tegoż seminaryum z roku 1631 mówią już o takim egzaminie: »Priusquam recipiatur quispiam examinari debebit a provisoribus et praefecto clericatus an sit idoneus secundum praescriptum S. Concilii Tridentini an vero impedimentum aliquod habeat ad Sacros Ordines suscipiendos« (documenta historica seminarii Wladislaviensis collegit et edidit Stanislaus Chodyński. — Varsoviae 1897, str. 50). Szaniawski, uprzednio biskup Włocławski, chociaż w statutach dla seminaryum zamkowego mówi de tempore probationis, mógł przez palce patrzeć na tworzącą się już może za jego czasów praktykę egzaminów krótszych, o których dostateczności i pożyteczności przekonał się we Włocławku.

[3]) »Licet a principio hujus Macieiovianae ordinationis tantum duodecim alumni et decimus tertius praefectus fuerunt ad hunc alumnatum ordinati et limitati, successive tamen liberalitate et munificentia Rmi olim Petri Gembicki

i inni dobrodzieje, jak np. wzmiankowany Łuczkiewicz, tak że wreszcie liczba miejsc wolnych w seminaryum wzrosła do 24-ech. Za czasów Trzebickiego było ich dwadzieścia co najmniej [1]). Jak już widzieliśmy, klęski krajowe przy końcu 17-go i w początkach 18-go wieku wycieńczyły tak majątek zakładowy, że wystarczał zaledwie na wyżywienie 12-tu alumnów. Podupadłą fundacyę podniósł biskup Łubieński, przysparzając jej tyle dochodu, że utrzymać się z niej mogło znowu 24 kleryków [2]). Biskup Szaniawski ostatecznie ustalił liczbę alumnów seminaryum zamkowego na trzydzieści osób [3]).

---

episcopi Cracoviensis sex alumni in censu Tarnoviensi pereundem Rndmum constituto sunt fundati et dotati imo et per alios benefactores et praecipue per Rndmum olim Jacobum Zadzik episcopum Cracoviensem census alii proxime in duplo quam Gembiciani notabiles pro eodem alumnatu sunt empti et comparati. (Wizyta Trzebickiego 1670 roku L. S. str. 31).

[1]) Starowolski w Vitae antistitum cracoviensium w rozdziale Majestas Eccl. Cath. Crac. mówi (str. B. 3), że przy katedrze są też seminaristae 20 et professor moralis theologiae. — Atque in primis ad vestiendos ceruleo colore 20 seminaristas Cracoviae ex eo numero, qui nunc est... (wyjątek z testamentu Trzebickiego L. S. str. 13).

[2]) Zobacz rozdział o historyi seminaryum zamkowego str. 30.

[3]) Quoniam stante minori longe proventu nihilominus clerici viginti quatuor dioecesani in praedicto seminario foveri et alimentari consueverunt, abhinc triginta personae hujusmodi alumnorum de anno in annum foveri et sustentari debebunt, inter quos volumus duos de familia nostra videlicet ex domo Szaniaviana computari, alios vero duos Bodzantino oriundos ex fundatione Łuczkieviana... locum in eodem seminario habere, nisi in defectu talium necesse est loca illorum per alios occupari, ut numerus triginta personarum in completo teneatur, non obstantibus quibusvis

Zgodnie z orzeczeniem Soboru Trydenckiego, że zamożniejsi mają wstęp do seminaryum, jeżeli płacą za swe utrzymanie [1]), pozwalają i ustawy dyecezyalne krakowskie na przyjmowanie do alumnatu zamkowego konwiktorów, którzy w zakładzie otrzymują darmo mieszkanie i wykształcenie, zresztą zaś sami ponoszą koszta pobytu w alumnacie. Konwiktorem może być nawet i zakonnik. — Taki konwiktor musi narówni z alumnami pilnie przestrzegać praw i przepisów seminarzyckich [2]). Najobszerniej o konwiktorach mówi biskup Szaniawski w swym dekrecie, reorganizującym seminaryum zamkowe, mówiąc, że prefektowi wolno wprawdzie oprócz trzydziestu alumnów przyjmować i konwiktorów, o ile to będzie możliwe bez uszczuplania wygody alumnów. Konwiktorzy muszą chodzić w sutannach, płacić tyle, na ile umówili się z prefektem, winni na równi z innymi posługiwać w katedrze i spełniać inne zajęcia klerykie (chyba że są to osoby rodu znakomitego), wogóle przestrzegać mają wszelkich statutów, zachowywanych w seminaryach missyonarskich. Wolni są natomiast od obowiązku odprawiania Mszy fundacyjnych, od przebywania czasu próby przed przyjęciem i od mieszkania w seminaryum przez czas przepisany [3]). Konwiktorzy.

excusationibus, ac praetextu cujusvis calamitatis, quoniam mala tempora interventu meliorum compensantur (Dekret Szaniawskiego z 1728 r.).

[1]) Trid. Sess. XXIII c. XVIII de Ref.

[2]) Generalia exercitia et observationes. Appendix (L. S. 16). — Statuta Małachowskiego cap. II. appendix. Statuta Szaniawskiego cap. II. 10.

[3]) Extra numerum triginta personarum concedimus Rndo Praefecto alios clericos convictores habitu tamen

W katalogu kleryków zamkowych zaznaczano pilnie, kto był konwiktorem. Stosunkowo było ich niewielu, a często tylko czas niejaki płacili sami za swe utrzymanie, lub robił to jaki ich dobrodziej [1]), następnie zaś przechodzili na fundusz. Działo się to, jak nadmieniliśmy, z tymi, których dla szczególnych jakich powodów dłużej przetrzymano na próbie; ale mógł być też ktoś przez pewien tylko przeciąg czasu konwiktorem, bo był jeszcze za młody i nie mógł otrzymać święceń po dwóch latach [2]), albo

---

clericali indutos, quantum capacitas mansionum permittit, absque tamen praeiudicio et incommodo alumnorum fundationalium fovere, salva pensione annua secundum conventionem paciscenda, quos a suprascripto onere Missarum subeundo circa admissionem examine tempore incolatus, non tamen ab obsequiis ecclesiae cathedralis et aliis functionibus, nisi sint personae qualificatae, eximimus et exemptos esse iubemus. Ad leges et statuta in seminariis domorum Congregationis Missionis observari solita... omnes seminaristas, etiam convictores volumus obligari. (Dekret z 1728 roku).

[1]) Spotkaliśmy się powyżej z dwoma klerykami, których utrzymywał w seminaryum czas niejaki kanonik gnieźnieński Fredro. — 1695, 1697, 1698 r. czytamy o alumnach Rmi Suffraganei Cracoviensis. — Ciekawa notatka: 1763 24 octobr. ad 19 decembris in fundatione Jacobus Wereszczyński, postea Convictor.

[2]) Np. Joannes Wołkowicz (susceptus 23 octobris 1693) annorum 21 obligavit se soluturum mensam per annum. — 12 novembris (susceptus) Nobilis Franciscus Malinowski, annorum 21 incompletorum, obligavit se ad solutionem mensae per annum (przebywał w seminaryum przeszło trzy lata). — 12 novembris 1764 ante coenam venit examinatus Josephus Nalepiński natus 13 febr. 1744 transiit pro fundatione 4 Junii 1765. Abiit ex seminario ad provisionem in Szczucin 18 junii 1767.

też, bo nie było na razie miejsca wolnego w seminaryum [1]).

Konwiktorowie również przynosili ze sobą zalecenia i polecenia, co przy nich jest zupełnie wytłómaczone, gdyż zwolnieni byli oni od miesięcznego egzaminu swej zdolności do kapłaństwa. I tu znowu napotykamy na lekkomyślne wydawanie listów polecających jednostkom nieodpowiednim [2]). Niekiedy zapisywał się ktoś na konwiktora, ale nie uiściwszy należytości, opuszczał zakład z jego stratą i krzywdą [3]).

Zgubny wprost dla alumnów był praktykowany w ostatnich już latach istnienia naszego seminaryum zwyczaj, przysyłania doń na rekolekcye kapłanów niegodnych, czy zbłąkanych.

Czas pobytu alumnów w seminaryum.

Synod Maciejowskiego nie przepisuje, jak długo mają przebywać klerycy w powstającem seminaryum. To jedno pewne, że w myśl założyciela pobyt ten nie ma trwać długo i dla szczupłych funduszów i z powodu odczuwanego dotkliwie braku duchowieństwa. I dokumenta późniejsze nie określają dokładniej tego punktu.

---

[1]) 19 novembris (1696 susceptus) Olszowski... et quia locus vacuus non est dedit solutionem pro tribus mensibus.

[2]) Np. 1768. 20 decembr. venit ad semin. convictor Adalbertus Wittan ex recommendatione Perillustris Rmi Wittan Archicath. eccl. Leopol. Canci... abiit ex seminario primis Julii, et amplius non admissus ob incapacitatem ad studia.

[3]) Franciscus Ptasiński 1796. 30 aug. fuit commensalis ad 5 Julii 1797 (dimissus) manet debitor pro mensa fl. 76. — Michaël Radwański 1799. 19 decembris commensalis. 1800. 7 aprilis clam fugit manens fl. 95 debitor, quos reddidit R. Koniwolski, parochus in Czyrna, ejusdem avunculus.

Zrobił to dopiero biskup Małachowski 1692 roku. Ze względu na ważność i ciężkość obowiązków kapłańskich, do których potrzeba pilnego przygotowania, stanowi, że alumn każdy winien przebywać w seminaryum całe dwa lata. Święceń kapłańskich udzielać już można alumnom po pobycie w zakładzie przez półtora roku, a nawet w razie potrzeby i wcześniej, w każdym atoli razie nie można wypuszczać ich z alumnatu przed upływem dwóch lat [1]). Stąd wynikać się zdaje, że Małachowski usunąć pragnął wszelkie dyspenzy w tym względzie, pozwalał natomiast i klerykom na dłuższy pobyt w seminaryum i prefektowi na przetrzymanie jednego, lub dwóch wyświęconych kapłanów, ażeby poodprawiali zaległe Msze fundacyjne [2]). Rozporządzenia te odpowiadały zasadom księży Missyonarzy, których obowiązkiem, w myśl ustaw Zgromadzenia, było ze swej strony w niczem nie przyczyniać się do udzielania alumnom zwolnień od przebywania czasu przepisanego w seminaryum, a gdyby nawet kleryk jaki dyspensę taką uzyskał od ordynaryusza, powinnością jest dyrektora zwrócić uwagę biskupa na smutne następstwa przedwczesnego wypuszczania alumnów na parafie [3]).

---

[1]) Statuta Małachowskiego cap. I. 4. Cap. VII. 5, 6. — U Szaniawskiego pomieszczony tylko n. 4, z rozdz. I.

[2]) Statuta Małachowskiego cap. VII 7.

[3]) Nunquam contribuet (director) sua ex parte, ut aliquis dispensetur a tempore, quo manere debebit in seminario, nisi ex mandato loci ordinarii dispensatio obtineatur, repraesentabit tamen modeste Illmo Episcopo praeiudicantes huic consequentias. (Regulae directoris z 1673 roku n. 6). — 15 oct. 1690 Martinus Witkowski... ingressus... est presbyter pro Luciae (1691) ordinatus... aulicissimus cum fastidio mansit, egressus ante maturitatem.

Przekonali się jednakowoż księża św. Wincentego, że naszych kleryków nie warto też dłużej zatrzymywać, gdyż tacy starzy seminarzyści ujemnie zwykle wpływają na innych, stają się nieznośni dla samych przełożonych, lekko sobie cenią prawa i przepisy domowe. Takie nie bardzo wesołe refleksye robi ks. Stanisław Siedlecki, długoletni prefekt seminaryum włocławskiego, sprawujący później urząd ten i w Krakowie na Zamku. Mówi to wprawdzie o alumnach włocławskich, ale musiał podobne doświadczenie zrobić w Krakowie, kiedy po bardzo krótkim tamże pobycie wyprosił sobie zwolnienie od prefektury [1]).

Statuta Szaniawskiego bez zmiany powtarzają przepis Małachowskiego o dwuletnim pobycie alumnów w seminaryum.

Prawo to jednakowoż Szaniawskiego nie wykluczało tak stanowczo, jak statut Małachowskiego, dyspenzowania od dwóch lat przemieszkania w alumnacie. Chociaż dosłownie wzięte z reguł poprzednika, ma jako komentarz dekret z 13 maja 1728 roku, a tam czytamy, że nikt wprawdzie (z wyjątkiem sześciu alumnów, korzystających z nowej fundacyi) nie może być na utrzymaniu seminarzyckiem ponad dwa lata, ale zdolniejszym wcześniej wolno zakład opuścić [2]).

---

[1]) Tales enim, qui diu morantur in seminario, ordinarie alios destruunt et sunt molesti etiam nostris valde, dissoluti etc. (wyjątek z pamiętnika domowego, przytoczony w ks. Chodyńskiego seminaryum włocławskiem str. 104).

[2]) Tempus commorandi in seminario unicuique alumno ex numero viginti quatuor personarum antiquae fundationis non ultra biennium praefigimus et assignamus non praeiudicantes ingeniorum capacitati, quatenus ii, qui breviori

Poznaliśmy przepisy prawne, przypatrzmy się praktyce. Jedyny nasz katalog kleryków zamkowych rozpoczyna się wprawdzie z rokiem 1677, gdyby więc ścisłe podawał daty, dałby nam wejrzeć i w czasy przedmissyonarskie. Ale taki, jakim jest, pozwala nam wyrobić sobie tylko jakie takie przeciętne wyobrażenie o okresie przed rokiem 1692 i nie zawsze dokładne po tym roku.

Ze zapisek początkowych w naszym katalogu dowiadujemy się tylko, kiedy który alumn otrzymał święcenia kapłańskie. Przy dwunastym ogólnie powiedziano, że przebywał długo w zakładzie, gdyż małe robił postępy w nauce [1]), czternasty z tegoż powodu aż ośm lat przemieszkiwał w seminaryum [2]). Piętnasty po wyświęceniu na księdza niedługo już bawił w seminaryum, ale nie wiemy, kiedy doń wstąpił [3]). Od 25 marca 1677 zapisywano już datę składanej przed subdyakonatem przez alumnów przysięgi na sumienne i nadal przestrzeganie przepisów domowych [4]). Zazwyczaj składano

---

tempore perfici poterint, ante biennium valeant expediri. (Dekret z 1728 r.).

[1]) Laurentius Skwarkowicz presbyter factus 1678. Magno Sabbatho... Mediocris doctrinae homo, in seminario per multos annos mansit et quia nulla spes fuit majoris profectus, ideo dimissus, obligationibus partim absolutis, partim condonatis.

[2]) Matthaeus Frackowicz presbyter factus sabbatho ante Festum SSmae Trinitatis 1679... Hic mansit in seminario annos circiter 8 propter profectum in doctrina, quem non adeo multum reportavit propter ingenii hebetudinem.

[3]) Casimirus Rabieiowicz... presbyter factus sabbatho ante Festum SSmae Trinitatis 1678. Hic factus presbyter breve tempus mansit in seminario. Donatae illi obligationes.

[4]) Stanislaus Nobilis Młotkowski iuravit 25 martii 1677 presbyter factus sabb. ante Festum SSmae Trinitatis 1679.

tę przysięgę już w kilka miesięcy po wstąpieniu do alumnatu, jak dowodzą zapiski z lat późniejszych [1]). Po otrzymaniu presbyteratu nie opuszczał młody kapłan seminaryum, dopóki nie odprawił wyznaczonych sobie Mszy fundacyjnych, albo nie złożył stosownej kwoty na opłacenie zastępcy. Można też było uzyskać częściową przynajmniej dyspenzę od tej powinności, lub otrzymać pozwolenie na dopełnienie jej już na posadzie [2]). Wyjątkowo tylko podaje nasz katalog, jak długo pozostawał ktoś w seminaryum dla zadosyćuczynienia

---

[1]) Np. Joannes de Rosenberga 14 aug. 1682 fecit iuramentum 3 april. 1683. Ordinatus presbyter 1683 pro Matthaei. Dimissus ad ecclesiam parochialem in Przeginia ex nostra promotione. — Blasius Chochołowski ingressus seminarium 7 maji 1685 fecitque iuramentum consuetum ante ordinationem ad subdiaconatum, quae fuit post Luciae 1685 factus presbyter 29 martii in Sabb. S. 1686. (Tegoż roku 24 maja poszedł na posadę).

[2]) Matthias Adamski iuravit 19 junii 1678 presbyter factus 1681. 22 martii sabb. ante dominicam Passionis absolutis obligationibus discessit pro vicariatu ecclesiae in Czernichów. — Blasius Łokański iuravit 19 junii 1678 presbyter factus 1681. 1 martii 4 temp. cinerum; dimissus ex seminario ad collegium vicariorum eccl. cath. crac. absolutis obligationibus Missarum consuetis partim per se, partim in pecunia. — Martinus Witesk (?) dioec. Vratisl. per litteras dimissoriales a propria dioecesi missus iuravit in seminario 1679. 21 maji presb. factus 1681. 4 temp. Cinerum 1 martii, non diu mansit in seminario, cum non absolutis obligationibus discessit pro vicariatu ad ecclesiam in Komorowice... suscepit obligationes alibi persolvendas n. 60. — Przykład zupełnego zwolnienia od odprawienia Mszy seminarzyckich daje nam Rabiejowicz, częściowego darowania tej powinności wzmiankowany również Skwarkowicz.

temu obowiązkowi[1]). Zapiski przeto przedmissyonarskiego okresu podają nam dokładnie tylko czas pobytu alumnów w seminaryum między otrzymaniem subdyakonatu a prezbyteratu. Okres ten bywał różny, trwał dwa lata i trzy i cztery, a są przykłady i pięcioletniego czekania na święcenia kapłańskie[2]). Spotykamy atoli i wypadki stosunkowo bardzo szybkiego następowania po sobie wyższych święceń, w przeciągu roku niespełna[3]).

Z chwilą objęcia seminaryum przez Missyonarzy zjawiają się zapiski, kiedy który alumn wstąpił do zakładu[4]). To nam daje nie tylko możność dokładniejszego oznaczenia czasu pobytu kleryków w alumnacie, ale dowodnie stwierdza istniejącą pewnie od chwili powstania seminaryum praktykę przyjmowania kandydatów w miarę zgłaszania się w każdym czasie, tak, że nie może tu

---

[1]) Tak wzmiankowany Młotkowski po wyświęceniu został w seminaryum rok cały dla odprawiania obligów mszalnych, Marcin Wilczek (kolega jego) przez dwa lata z tegoż powodu przemieszkiwał jeszcze w alumnacie.

[2]) Tak Jan Żurecki złożył przysięgę 23 maja 1677 r., wyświęcony zaś na kapłana »pro sitientes« 1682 r. uciekł ze seminaryum. — Dominik Brodziński złożył przysięgę 23 listopada 1681 r., ale ponieważ był za młody, wystąpił na rok, a po powrocie czekał na prezbyterat do 20 września 1687 r. Tegoż roku poszedł na posadę.

[3]) Albertus Nowacki iuravit in seminario 1681. 8 decembris ordinatus presbyter pro Matthaei 1682. — Nicolaus Zyrzyński de villa Zyrzyn iuravit in seminario 1681. 22 Nov. 1681 ordinatus presbyter pro Matthaei 1682.

[4]) Pierwszą notatkę taką zamieszczono przy Franciszku Skwarczyńskim, który wstąpił jeszcze r. 1679, a wyświęcony na kapłana w Popielec 1682 r. Pominięto go widocznie we właściwem miejscu katalogu, gdyż zapisany między alumnami przyjętymi 1682 roku.

być mowy o roku szkolnym w dzisiejszem rozumieniu, który zaczyna się równocześnie dla wszystkich wychowanków jakiegoś instytutu [1]).

Zaczynają się też w tym czasie wzmianki, kiedy który alumn zakład opuścił. Na podstawie tych danych możemy stwierdzić, że po rok 1692 pobyt kleryków w seminaryum trwał mniej więcej dwa lata [2]). Naturalna, że na długość tego czasu niemało wpływało wyrobienie wewnętrzne i wykształcenie naukowe poszczególnych seminarzystów [3]).

---

[1]) Z taką samą praktyką spotykamy się i w seminaryum włocławskiem (zob. ks. St. Chodyńskiego Seminaryum włocławskie str. 104) i w seminaryum stradomskiem, jak wykazują jego katalogi. Zwyczaj to musiał być powszechny.

[2]) Rok zaledwie przebywał w seminaryum np. wzmiankowany Błażej Chochołowski (od 7 maja 1685 r. do 24 maja 1686 r.). Niecałe dwa lata był alumnem taki np. Stanisław Białrzykowski (od 9 czerwca 1686 r. do 3 stycznia 1688 r.). Prawie trzy lata przebywał w seminaryum Wojciech Młynarski (od 23 sierpnia 1685 r. do czerwca 1688 r.).

[3]) Że księża Missyonarze, o ile od nich to zależało, nie puszczali na posady seminarzystów niedostatecznie jeszcze przygotowanych, dowodzi choćby porównanie dwóch notatek, jednej o Witkowskim (por. wyżej), bawiącym na Zamku od 15 października 1690 r. do końca przynajmniej 1691 r., drugiej o Gorczyckim, seminarzyście, od 10 listopada 1691 r. do czasu powielkanocnego 1692 roku. O pierwszym czytamy, że opuścił zakład ante maturitatem, o drugim, że dlatego tak prędko poszedł na posadę, bo był to »vir sedatus, literatus, artis musicae peritissimus«. Nie brakowało zaś synom św. Wincentego cierpliwości w wyczekiwaniu poprawy kleryków niesfornych, czego dowodzi np. zapiska przy Marcinie Brzuchańskim: Admissus 7 octobris 1683 dimissus initio anni 1686 diaconus propter incorrigibilitatem suam expulsus; factus est Bernardinus.

Biskup Małachowski, jak widzieliśmy, bezwarunkowo domagał się dwuletniego przebywania kleryków w alumnacie. W ostatnich atoli czasach przed reformą Szaniawskiego 1728 r. nie zawsze pilnie przestrzegano tego statutu, święcono nieraz i wysyłano alumnów na posady wcześniej, jak to przepisywało prawo, jeżeli tylko w tym krótszym czasie nabyli dostatecznej wiedzy i przygotowali się wystarczająco do swego posłannictwa [1]). Tak więc biskup Szaniawski pozwalając 1728 roku na rychlejsze święcenia zdolniejszych i bardziej wyrobionych wychowanków, uprawomocnił tylko istniejącą za jego czasów praktykę. Mówiliśmy już także, że natomiast dla sześciu alumnów swojej fundacyi zrobił wyłom w dotychczasowych przepisach, gdyż zezwolił na czteroletni ich pobyt na koszcie seminarzyckim. Na ogół trwa dalej

[1]) Np. 4 octobris 1721 (susceptus) Andreas Burkert... toto anno laudabiliter se gessit in seminario et ob insignem profectum in scientiis et pietate intra annum ad presbyteratum promotus abiit ad ecclesiam in Koziegłówki praevia inscriptione provisionis. — 14 januarii (1725 susceptus) Carolus Wąsowicz ex recommendatione Rmi Joannis Łuczkiewicz Can. Crac., post sex menses factus presbyter (cum fuerit theologus consummatus in saeculo) abiit per provisionem ad ecclesiam Radłoviensem. — Ale niekiedy wyprawiano wcześniej na posady kapłanów młodych, których do święceń dopchali ich opiekunowie, ale którzy na poparcie nie zasługiwali i którzy przez dłuższy pobyt swój w zakładzie tylko innych popsuć mogli. — 4 septembris 1727 Albertus Uścieński ex recommendatione Rmi Dni Olszewski Can. Crac. post menses sex supra annum per provisionem abiit in Czermin mediocriter doctus, compotationi assuetus inoboediens. — Pomijamy tu, rzecz jasna, smutne czasy wojen za Augusta II., kiedy to seminaryum nie było w stanie utrzymywać wszystkich alumnów przez czas przepisany.

praktyka przebywania kleryków dwa lata w zakładzie, ale zwłaszcza w ostatnich latach istnienia naszego seminaryum spotykamy się z kursem dłuższym, najczęściej trzyletnim, rzadko z czteroletnim.

W tym ostatnim okresie dziejów seminaryum zamkowego znachodzimy przykłady rozpoczęcia przez kogoś studyów w seminaryum stradomskiem, a kończenia ich na Zamku. Fakt ten tłómaczy się ścisłym związkiem między obydwoma zakładami. Kiedy np. w jednym domu brakło miejsca fundacyjnego, przyjmowano kandydata na razie w drugiem missyonarskiem seminaryum [1]. Była to jak gdyby mimowiedna przygrywka do rychłego już przymusowego połączenia tych instytutów.

Święcenia.

Do seminaryum zamkowego przyjmowano oprócz ludzi świeckich i kleryków i minorzystów, a nawet nie wykluczano osób, posiadających już święcenia wyższe [2]. Wychowankom seminaryum,

---

[1]) Tak przyjęty 9 lutego 1799 na Zamek Jan Gorylski (pozostawał w tym zakładzie do 17 października 1800) na miejsce funduszowe, zapisany w katalogu stradomskim między Fundationalistae w roku 1797. — Józef Wiśniowski, alumn katedralny, od 11 lutego 1799 do 7 kwietnia 1801 r., od 1797 r. był konwiktorem na Stradomiu. — Wojciech Szafrański 1797 r. przyjęty na alumna na Stradom, 11 marca 1799 dostaje się na wolne miejsce in seminario arcensi.

[2]) (1692) ingressus Charski subdiaconus extra ordinatus ex recommendatione Rmi Kurdwanowski, ordinatus presbyter ad titulum beneficii simplicis, quod ante ingressum in seminarium obtinuerat. W tym wypadku chodziło zapewne o uzupełnienie wykształcenia. — 6 decembris (1719) Zakrzewski, presbyter ex recommendatione et mandato Illmi ac Rmi Suffraganei Crac. Obtenta parochia in Grabowice abiit, homo rectus, modestus et sufficientis doctrinae. Ten prawdopodobnie czekał w seminaryum na uzyskanie beneficyum.

na ogół biorąc, udzielano święceń ściśle w dni prawem na to wyznaczone, a jeżeli wyjątkowo ordynowano kogo »extra tempora«, nie zaniedbano zaznaczyć tego szczegółu w katalogu[1]). Przed otrzymaniem subdyakonatu składał każdy kleryk przysięgę, że do końca pobytu swego w zakładzie strzedz będzie jego reguł i przepisów. Formułę tej przysięgi podaje nam Małachowski w statutach z 1692 r.[2]). Tenże biskup przypomina prefektom naturalny ich obowiązek niedopuszczania nikogo do święceń wyższych, kto nie daje moralnej rękojmi, że odpowie swemu powołaniu[3]).

---

[1]) Pierwszą tego rodzaju notatkę znaleźliśmy przy Janie Adamowskim, wyświęconym na księdza extra tempora ipso Festo S. Margaritae 1690.

[2]) Statuta Małachowskiego. Appendix ad omnia post cap. VIII. secundo.

[3]) Statuta Małachowskiego c. VII. 5. — Zdarzały się wypadki, że ktoś potrafił ukryć swe złe skłonności aż do otrzymania wyższych święceń; tak np. 16 decembris (1696 susceptus) Joannes Urbański... videtur ingenii satis aperti, capaxque ad studia, sedatus et modestus, sed ficte quia in decursu seminarii post presbyteratum acceptum dedit se compotationibus, propter quas sine provisione ex seminario est ejectus. — Nicolaus Żychowski susceptus 28 aug. 1744... factus sacerdos provisus in eccl. Colleg. Wislicensi ita proterve et ebriose a die primitiarum coepit procedere, ut poenae consuetae in seminario etiam incarcerationis nihil profuerint, ideo expulsus fuit post quatuor circiter hebdomadas a sua ordinatione in presbyterum i. e. 18 jan. 1747. Niekiedy atoli święcono jednostki, o których złych nałogach wiedziano, ale którzy mieli silne poparcie; pamiętamy dopiskę prefekta przy Drozdowiczu (1691) »non respondeo pro ipso«; o Błażeju Ptaszkiewiczu, święconym w sobotę przed Św. Trójcą 1694 r., a poleconym przez ks. Głodkowskiego, wicekustosza katedralnego, czytamy »wielki niestatek, bo Cantor dobry«. Widocznie dobry głos utorował mu

Przypatrzmy się teraz, jakie to Msze fundowane odprawiać mieli nowowyświęceni alumni-kapłani, i to z zasady przed opuszczeniem jeszcze zakładu, nie zaś dopiero na posadzie[1]). Biskup Maciejowski w erekcyi z 1603 roku mówi jedynie o obowiązkach ciążących na seminaryum z tytułu połączenia z niem fundacyi Św. Trójcy, albowiem w owym czasie altarye św. Małgorzaty i św. To- Obligi mszalne.

---

drogę do święceń i do posady wikarego przy kollegiacie tarnowskiej. — 26 aug. 1693 susceptus Joannes Gwiaździński ex commendatione Rmi Piskorski; expleto biennio institutus vicarius eccl. coll. Kielcensis; probe didicit cantum in seminario, in reliquis mediocriter versatus nisi ponat custodiam ori suo in potabilibus a minimis timendum ne transeat ad maiora. — 15 nov. (1693 susceptus) Matthaeus Gay, recessit ante subdiaconatum partim sua sponte, ut procuraret sibi provisionem in dioecesi ołomucen., partim quod videtur minus habens, redux postea in seminarium de mandato Illmi Lociordinarii ordinatus sacerdos, cum non est applicabilis alicui ecclesiae parochiali, ipsemet sibi procuravit commendam unam in decanatu Bytomiensi. Franciscus Brzechwa venit 19 Junii 1734, missus a Dno Szczepkowski Can. Eccl. Cath. provisore hujus seminarii Crac. factus sacerdos Sabb. S. a. 1736 licet tenuissimae capacitatis; abiit cito ad vicariatum ecclesiae Niegovicensis, petita quidem, sed nondum obtenta licentia, cum debuisset permanere ratione obligationum absolvendarum. — Takich zapisek dużo, czytamy o neomystach często, że są to ludzie durae cervicis, że skłonni do kieliszka, pochopni do nieposłuszeństwa. A święcono ich nie na polecenie chyba przełożonych seminaryum, którzy, o ile to od nich zależało, lepszych nieraz wydalali.

[1]) Cum iis alumnis, qui in egressu de seminario divina retenta infra praescriptum a statutis terminum non absolverunt nequaquam dispenset (praefectus), sed talibus omnino egressum de seminario prohibeat (dekret reformacyjny Trzebickiego). — Zob. też ustęp o czasie pobytu alumnów w seminaryum, noty.

masza faktycznie należały do swych dawniejszych właścicieli, oni więc też zadosyćczynili ciężarom, połączonym z temi beneficyami. Kiedy wreszcie wszystkie trzy fundacye przeszły w posiadanie alumnatu zamkowego, wychowankowie jego musieli za dobrodziejstwo utrzymania odprawiać następujące Msze święte w kaplicy św. Trójcy (prócz codziennie śpiewanej wotywy o Trójcy Przenajświętszej), w niedziele Mszę na ten dzień przypadającą, w poniedziałki za zmarłych [1]), we wtorki o wniebowzięciu N. P. Maryi, w środy o św. Mikołaju, co czwartek o N. Sakramencie, w piątki za dusze zmarłych, a w soboty o Matce Bożej [2]). Przy wszystkich tych Mszach należało modlić się też za fundatorów i dobrodziejów seminaryum. Przed ołtarzem św. Małgorzaty odprawiali seminarzyści z obowiązku w niedzielę Mszę o Trójcy św., w poniedziałki za umarłych, we wtorki o nawrócenie grzeszników [3]), w środy o św. Małgorzacie, w czwartek o św. Stanisławie, w piątki o Męce Pańskiej, w każdą zaś sobotę o N. P. Maryi. Prócz tego odprawiali alumni raz na tydzień Mszę za wiernych zmarłych w kaplicy Tomickiego, a to tytułem złączenia altaryi św. Tomasza ze seminaryum.

---

[1]) Kopia erekcyi Maciejowskiego z 1603 r. (L. S. str. 5) ma »pro defuncta« Onera Missarum (ibid. 7) Ordo Missarum (tamże 27) i wizyta Trzebickiego (L. S. 34) zapisują »pro defunctis«.

[2]) Maciejowski tworząc kollegium z czterech prebendarzy stanowił, że trzej alumni-kapłani odprawiają Msze ciche w wymienionym porządku, czwarty zaś śpiewa wotywę o Trójcy św. — Zakrystyanin od tego ostatniego obowiązku był wolny.

[3]) »Pro peccatis« może to oznaczać albo Msze o nawrócenie grzeszników, albo o odpuszczenie grzechów.

Szaniawski powiększył te zobowiązania seminarzystów. Postanowił on, ażeby po koniec jego życia alumni-kapłani odprawiali codziennie w kaplicy Konarskiego cichą Mszę św. za dusze jego poprzedników, po jego zaś śmierci za niego samego. Nadto odprawią na tę samą intencyę raz na miesiąc Mszę wotywną śpiewaną o św. Joachimie. Dla podołania wszystkim tym ciężarom musi przebywać w seminaryum stale pięciu wyświęconych alumnów, nikomu zaś nie wolno opuścić zakładu, dopóki nie odprawi przypadających na niego 120 intencyi mszalnych, względnie nie poszuka sobie zastępcy. Prefekt mógł w razie potrzeby dyspenzować częściowo od tego obowiązku [1]).

[1]) Ut autem et nos ratione fundationis nostrae et augmenti dotis nonaginta millium fl. gratitudinem referamus, ordinamus et firmiter statuimus quatenus seminaristae presbyteri in capella nostra sub titulo et invocatione S. Joachim C. fundata Missam officio diei correspondentem singulis diebus per annum cum applicatione fructus illius stante vita nostra pro animabus antecessorum nostrorum postquam vero viam universae carnis ingressi fuerimus, pro anima nostra necnon in singulis mensibus anni die prima post calendas festo duplici non impedita »Missam unam votivam de S. Joachim cantatam, quam reliqui seminaristae cantu gregoriano occinere tenebuntur, ad eam intentionem in perpetuum absolvant, ipsos in conscientia oneramus. Et quo praemissis omnibus obligationibus commode satisfieri possit, statuimus ut ex seminaristis in fundatione hac constitutis semper et continuo quinque presbyteri actu foveantur et quatenus omnes commodum fundationis sentientes etiam communi oneri subiiciantur, nullus, postquam factus fuerit presbyter ex seminario dimittatur nisi hujusmodi Missas centum viginti numero, alias arbitrio R. Praefecti moderandas absolvat, aut in locum sui substitutum presbyterum salariet. (Dekret z 1728 r.).

Do statutów Szaniawskiego, przepisanych dla seminaryum stradomskiego dołączono wykaz obowiązków, ciążących z tytułu utrzymania na alumnach tego zakładu. Czytamy tam także, że nowowyświęceni alumni stradomscy muszą z obowiązku odprawić po dwadzieścia Mszy fundacyjnych zamkowych, mają zaś przyjąć z dobrej woli po trzydzieści Mszy, z ciążących na seminaryum stradomskiem. Dopiska ta zdaje się wskazywać, że część obligów seminaryum katedralnego przeniesiono na Stradom, ponieważ alumnat wawelski nie był już w stanie utrzymywać wyświęconych wychowanków aż do zupełnego z ich strony zadosyćuczynienia wszystkim zobowiązaniom [1]).

---

[1]) Obligationes alumnorum seminarii dioecesani in Stradom... Missae. Qui ordinati sunt sacerdotes pro benefactoribus et fundatoribus seminarii de rigorosa iustitia per viginti Missas ex fundo arcensi absolvere obligantur et de benevolentia ex fundo seminarii stradomiensis per triginta Missas. (Statuta Szaniawskiego z aprobatą Sołtyka z 3 sierpnia 1765 r. str. 22, egzemplarz dla seminaryum stradomskiego). — Za przypuszczeniem, wypowiedzianem w tekście przemawiają dwie zapiski z katalogu zamkowego: 1763. 14 sept. susceptus Felix Pudelski..., presbyter pro cineribus 1766... absolvit Missas 5 pro absolvendis per substitutum 105 reliquit stipendium. — 1764. 22 jan. susceptus Martinus Ciężadłowski... presbyter pro Luciae 1765... Missas absolvit per se et alios iam 74 pro absolvendis 36 reliquit stipendium. W latach zatem 1763 i 1764 miał każdy alumn odprawić już tylko 110 intencyi mszalnych, część więc może tego ciężaru przeniesiono na Stradom. Ta redukcya musiała w każdym razie nastąpić dopiero dla tych, którzy wstąpili do seminaryum po 1760. — 1760. 1 sept. (susceptus) Casimirus Staszewski... presbyter pro Matthaei 1763 abiit ad praebendam in Wieliczka 5 febr. Missas omnes 120 per se absolvit anno 1764.

Rozumie się samo przez się, że potrzebne było osobne pozwolenie na odprawienie intencyi tych funduszowych dopiero na posadzie, ponieważ nie tylko ilość Mszy, które należało odprawić, ściśle była określona, ale i wyznaczone ołtarze, przy których dopełnić mieli seminarzyści tych obowiązków [1]).

Głównem zatem zadaniem tych alumnów-kapłanów było odprawianie Mszy fundacyjnych. W tym celu udzielano im nawet święceń kapłańskich wcześniej, niż się to im należało i ze względu na długość pobytu w seminaryum i na ich wykształcenie i wyrobienie. Powinni przeto pilnie wykorzystać czas przed opuszczeniem zakładu, ażeby i wiadomości teologiczne pogłębić i zaprawić się do należytego odprawiania Mszy świętej. Prefekt może zatem w razie potrzeby przedstawiać do święceń niezupełnie jeszcze do nich przygotowanych, tak, jak mu wolno przetrzymać dłużej w seminaryum dostatecznie nawet przysposobionych do życia kapłańskiego, jeżeli rozchodzi się o zupełne wypełnienie wszelkich obligów, ciążących na funduszach seminarzyckich. Tak pisze Szaniawski w swoich statutach [2]).

Zgodnie z orzeczeniami prawa powszechnego nikt nie mógł otrzymać święceń wyższych, jeżeli nie miał z góry zapewnionego utrzymania (titulus ordinationis). Prawa tego przestrzegano w naszem Prowizya.

---

[1]) Przykład takiego pozwolenia podaje nam notatka o Sanockim (4 lipca 1731 r. do 25 lutego 1733 r.), patrz wyżej rozdział o prowizorach.

[2]) Statuta Szaniawskiego cap. VII. 2 por. Statuta Małachowskiego cap. VII. 7.

seminaryum bardzo skrupulatnie [1]). Zasadniczym tytułem święcenia był (jak w prawie kościelnem wogóle) titulus beneficii, w braku tegoż dopiero można było przeznaczyć młodego księdza na wikarego, czy komendarza przy jakim kościele, nie wprzód jednak, ażby to zaopatrzenie prawnie zostało zabezpieczone przez zapisanie go w akta urzędowe. Inaczej bowiem dawałoby się niejednemu może pozorny choćby powód do przenoszenia się z kościoła do kościoła i do włóczęgostwa po dyecezyi [2]).

W katalogu naszym często zaznaczano też ten szczegół, że młody kapłan posiadał przy opuszczeniu seminaryum wikaryat przy tym, a przy tym kościele per provisionem officiose inscriptam. Zapis ten polegał na tem, że proboszcz, potrzebujący pomocnika, wystawiał w konsystorzu dokument, albo też zeznawał protokolarnie, że odnośnemu księdzu zapewnia posadę i utrzymanie stosowne, ten zaś zaprzysięgał, że posady tej samowolnie nie porzuci [3]). Wiemy, jaki był cel tego postępowania,

---

[1]) Zob. niżej o święceniach ad provisionem seminarii.

[2]) Statuta Małachowskiego c. VII. 14. Statuta Szaniawskiego c. VII. 7. — Przypomnijmy sobie statut synodu Tylickiego z 1612 r. de falsis provisionibus et literis commendatitiis, a ta przezorność Małachowskiego nie wyda się nam zbyteczna.

[3]) 8 martii (1714 susceptus) Michaël Stechowski... dimissus est die 20 decembris 1715 ad vicariatum ecclesiae in Wysocice per provisionem a... Dno Andrea Węgrzynowicz, J. U. D. canonico Sandomiriensi, in Wysocice parocho officiose inscriptam. — Gregorius Scisłowicz admissus 20 januarii 1688 sacerdos pro sitientes 1689 et 15 septembris ejusdem anni dimissus ad vicariatum in ecclesia parochiali Niegoviensi praevia inscriptione in consistorio facta

chodziło o przeszkodzenie wałęsaniu się księży, albo nawet uciekaniu z dyecezyi, przeciwko czemu występuje już Szyszkowski w Reformationes generales. Cała ta czynność musiała odbyć się jeszcze przed subdyakonatem [1]).

Atoli takie zabezpieczenie utrzymania święcącemu się alumnowi przez zapewnienie mu posady wikarego, lub komendarza, chociaż urzędownie zapisane, było wtedy tylko dopuszczalne, jeżeli przystępujący do święceń kleryk nie posiadał żadnego stałego beneficyum. Ten ostatni tytuł święcenia napotyka się rzadziej wprawdzie, stosunkowo jednak dosyć często jeszcze.

Pomijamy tu notatki o święceniach na man-

---

et ab eo iuramento acceptata. — Stanislaus Mastalski susceptus 24 martii (1689) sacerdos factus pro Luciae 1689, dimissus 26 aprilis 1690 ad vicariatum in Piotrowin cum provisione a Rmo D. Decano Cracoviensi coram notario consistorii inscripta. W ten sposób złożona deklaracya, czy sporządzony dokument był autentyczny i nosił tę nazwę, jak wskazują zapiski przy współczesnych wymienionym Rudzkim i Dziatkowiczu. — Martinus Dziećmiański admissus 15 martii 1689... dimissus ad vicariatum in Solec per inscriptionem ipsi factam in consistorio a D. Żłowodzki canonico cathedrali et praeposito solecensi, quam inscriptionem acceptavit cum iuramento non deserendi.

[1]) Nie wolno święcić na subdyakonów tych, którzy nie mają zapewnionego utrzymania. Zob. o święceniach ad provisionem seminarii. — Petrus Józefek susceptus 1 jan. 1739 die 21 jan. 1741 abiit ex semin. adimpleto biennio modo primum subdiaconus, provisus ad ecclesiam B. V. in circulo Crac. Quando perveniet ad presbyteratum requiratur, ut per se, vel alios absolvantur obligationes solitae in Eccl. Cath. Causam erroris susceptionis eius ante aetatem dedit metrica falsa.

zyonarye, czy na inne jakie beneficya proste[1]), albo na prebendy, przy których nie zapisano, czy były to posterunki duszpasterskie, czy nie[2]), podkreślamy tylko, że niejednokrotnie obejmowali neomyści posady w kollegiatach, albo szli na probo-

---

[1]) Oto kilka przykładów: 17 jan. 1694 (susceptus) Joannes Wacławski... obtenta praebenda mansionariae penes eccl. coll. Tarnov. recessit ante ordinationem. — 23 maji (1699 receptus) Adamus Ocholski... dimissus a. 1702. 13 jan. ad mansionariam in oppido Uście. — Adalbertus Zakulski (1794. 30 aug. in fundo)... institutus mansionarius in ecclesia B. M. V. in circulo cracoviensi 1797. 1 febr. abivit. — Joannes Stocki, Nobilis (susc. 28 maji 1682)... dimissus ad praebendam collegii psalteristarum in eccl. cath. Crac. — 26 maji (1721 susc.) Michaël Matlikowski... modestus et maturus ac sobrius, sed tenuis scientiae, unde ad communitatem psalteristarum eccl. cath. promotus et institutus est ex recommendatione nostra die 5 aug. 1722. Bartholomaeus Friczkiewicz (susc. 28 aug. 1756)... abiit institutus ad altariam S. Rosarii in Biecz 24 sept. 1758. — Gregorius Gorczycki 10 nov. (1691) susceptus.. In Quadragesima anno sequenti creatus presbyter dimissus post Pascha extra dioecesim pro directione scholae Culmensis cum scitu et consensu tam Rmi Provisoris, quam Rmi Suffraganei ad biennium. — 1 septembris (1697) Simon Mińkiewicz... accepit beneficium simplex in Archidioecesi cum consensu Rmi provisoris. — W katalogu napotykamy takich beneficyatów dosyć: rorantystów, nosalistów, manzyonarzy i t. d.

[2]) Np. 1681. 24 martii Franciscus Słotwiński Nobilis, presbyter factus pro cineribus 1682 dimissus ad praebendam in Lanckorona. — 12 novemb. 1693 (susc.) Nobilis Franciscus Malinowski... dimissus ex seminario ad praebendam eccl. in Szczepanów. — 10 junii 1718 susc. Paulus Orantowicz... factus praebendarius ecclesiae in Gołąb. — Georgius Pakoszowski venit 12 decem. 1734 (na fundacyę Szaniawskiego) circa finem anni 1737 diaconus factus obtinuit beneficium Wiśniowczyk in Archidioecesi Leopoliensi, ad quod abiit.

stwa i inne stanowiska, złączone z obowiązkami duszpasterskimi [1]).

Prócz tych święceń ad titulum beneficii, albo przynajmniej ad provisionem vicariatus z prawnem zabezpieczeniem w konsystorzu, natrafiamy też na praktykę tymczasowego umieszczania młodych kapłanów na takich np. posadach, jak kapelanów klasztornych, lub biskupich, posyłania ich na czas jakiś do obsługi przy jakim kościele, właściwa zaś prowizya następowała dopiero później [2]). Zupełnie

---

[1]) Np. Martinus Roszkowicz ingressus Semin. 20 jan. 1684 ordinatus a. sequenti pro Matthaei... dimissus ad beneficium Vice-scholastici in Wiślica. Joannes Kępiński ingressus in semin. 24 aug. 1686 sacerdos factus 20 sept. 1687 dimissus ad vicecustodiam scarbimiriensem 3 jan. 1688 cum institutione. — Malthias Koszuński ex villa Przeciszów admissus 23 sept. 1683 ordinatus pro Trinitatis 1685 accepit parochiam in sua patria. — 23 aug. (1718 susc.) Antonius Burski cum permissu Celsissimi Principis tum ex recommendatione Perillustris et Rmi Lochman Can. Crac. et Archipresbyteri factus parochus non procul Lanckorona Klecensis, deinde accepit in Gdów parochiam. — 24 jan. 1723 (susc.) Franciscus Górski... exacto biennio in seminario obtinuit beneficium parochiale in ?. — Joannes Dulewski venit die 15 decem. 1734... factus presbyter abiit 16 Jan. 1736 ad beneficium parochiale Chlewice. — Antonius Lech admissus 12 jan. 1688 factus est sacerdos pro sitientes 1689 et eodem anno 26 maji dimissus ad commendam ecclesiae s. capellae SSmae Trinitatis in villa Poczesna cum cura animarum, ad quam modo institutus est. — 28 oct. 1723 Sebastianus Juzwik (susc.) post duos circiter annos institutus ad praebendam Oporyszoviensem cum cura animarum. — 22 junii 1726 Ignatius Mikłaszewski ex mandato Celsissimi Principis, Lociordinarii. Post triennium circiter factus sacerdos canonicus Vislicensis, curatus in Piaski, quia dignus.

[2]) Venceslaus Starzyński Nobilis admissus 15 julii 1683 ordinatus pro Luciae 1684, dimissus ad ecclesiam in Droch-

naturalna, że władza dyecezyalna godząc się na tego rodzaju prowizye, nie zbyt pewne i stałe, a nawet sama je nadając, brała tem samem na siebie odpowiedzialność za dalsze losy tych księży.

Mówiliśmy powyżej, że biskup Szyszkowski dekretem z 8 marca 1621 roku zatwierdził dawną praktykę święcenia alumnów ad provisionem seminarii, jeżeli czas ich święceń już się zbliżał, a oni nie mieli jeszcze zapewnionej posady. Tak wyświęceni otrzymywali w seminaryum prócz utrzymania 24 zł. pensyi, za co zobowiązani byli odprawiać Msze funduszowe. Należało zaś dla nich wystarać się o jakie beneficyum, lub przynajmniej o wikaryat, ażeby nie zostawali w seminaryum na stałe [1]).

Biskup Szaniawski na nowo potwierdza ten zwyczaj, zastrzegając tylko, że najwyżej dwanaście osób korzystać może z tego udogodnienia. Prze-

---

lin pro paschali confessione 1685. Jeżeli nie jest to określeniem tylko terminu opuszczenia seminaryum, może oznaczać wyznaczenie temuż księdzu tymczasowego zajęcia lub zastępstwa proboszcza w myśl cap. XIII. Ref. gen. – 30 sept. (1690 susc.) Franciscus Konarski, sacerdos pro Matthaei 1691 a Rmo Suffraganeo applicatus ecclesiae in Wawrzyńczyce ad tempus: postea recepit provisionem in eccl. coll. Ruścensi. — Ead. die Valentinus Gomolewski (susc.) sacerdos pro Matthaei 1691 applicatus a Rmo Provisore ministerio sanctimonialium in Staniątki ad tempus: recepit provisionem in eccl. paroch. Markuszoviensi. — 7 jan. 1725 (susc.) Josephus Bleszyński... abiit ad latus Celsissimi Principis Episcopi Crac. — 12 julii 1692 (ingressus) Josephus Moiecki... presbyter pro Luciae 1693, vocatus ab Illmo Lociordinario pro suo domestico. Ad hoc plane natus.

[1]) Declaratio Loci Ordinarii de promovendis seminarii alumnis ad sacros ordines ad provisionem eiusdem seminarii (L. S. 11—12).

strzega także, że żadnego z tych kapłanów nie można wypuścić ze seminaryum [1]), dopóki nie będzie miał zapewnionego przyzwoitego utrzymania [2]). Ponieważ z woli tego biskupa każdy neomysta przed opuszczeniem alumnatu musiał odprawić przepisaną ilość Mszy, ustały specyalne zobowiązania alumnów, święconych ad provisionem seminarii.

Korzystano też z tego przywileju, udzielonego naszemu seminaryum, jak dowodnie stwierdzają zapiski katalogu zamkowego [3]). Przy święceniach

---

[1]) Można było wydalić kogo bez prowizyi za karę. Przykład tego podaje nam wzmiankowany już Jan Urbański (przyjęty przy końcu 1696 r.), wydalony ze seminaryum dla pijaństwa już jako kapłan »sine provisione... cum scitu Rmi Suffraganei et perillustrium provisorum«.

[2]) Commoditati promovendorum ad sacros ordines consulendo iuxta antiquum usum et praxim concedimus, quatenus seminaristae qui titulum canonicum aut provisionem vicariatus alicuius ecclesiae non habuerint, possint ad provisionem seminarii revera autem ad titulum extinctorum mansionariorum SS. Trinitatis et altaristarum S. Thomae Cant. et S. Margarethae, necnon praebendarii S. Nicolai ordinari, quorum numerum reducimus ad personas duodecim alias ad arbitrium R. Praefecti, dummodo ex seminario non alias dimmittantur priusquam vel beneficium cum institutione vel inscriptionem provisionis ad aliquam ecclesiam de facto obtinuerint, quo commodius alii ipsis succedere et ad eosdem titulos sufficí valeant (dekret z 1728 roku). Prefekt mógł podawać do święceń ad provisionem seminarii tylu, ile uznał za stosowne, byle nie więcej, jak dwunastu. — Wiemy, że między odprawiających Msze dawnej pierwotnej fundacyi rozdzielano 160 zł. ze żup wielickich (tenże dekret).

[3]) Np. 13 decemb. 1713 (susc.) Adamus Kreczyk ex mandato Michaëlis Szembek Suffr. Crac. tandem post biennium et menses aliquot mansionis suae in seminario ad titulum seminarii ejusdem ordinatus factusque presbyter assumptus est a. D. Suffraganeo Crac. pro capellano. — Simon

atoli tego rodzaju należało pilnie trzymać się dekretu Szaniawskiego, nie przekraczać zatem liczby dwunastu, zwracać też baczenie, czy kandydaci do święceń ad provisionem seminarii mogą mieć uzasadnioną nadzieję otrzymania w niedługim już czasie stanowiska stałego [1]). Rzecz to zupełnie jasna, że jeżeli kogo dopuszczono już raz do święceń w ten sposób, musiano też przyjąć na się troskę o wyszukanie mu posady odpowiedniej [2]).

Korkoszek (susc.) 12 maji 1750 ad titulum seminarii (ordinatus) pro subdiaconatu extra tempora post Trinitatis, ad diaconatum in festo S. Catharinae 25 novembris, ad presbyteratum pro Luciae: ad provisionem oppidi Biecz 3 martii 1752 N. B. Reliquit Missas persolvendas 52.

[1]) Jeden, czy drugi wzgląd bywał powodem odmówienia komuś święceń dla braku prowizyi. — Joannes Drabek (z Czech rodem) susceptus 31 aug. 1739 mediantibus dimissorialibus sine reditu. Hic non habens provisionem non fuit ordinatus, sed completo biennio seminarii debuit recedere: deinde obtenta provisione in communitate mansionariorum eccl. cath. factus fuit sacerdos anno 1742. — Franciscus Lubecki suscep. 20 jan. 1743 expleto seminarii tempore non obtenta provisione sine ordinibus majoribus abiit. — Jeden jedyny mamy przykład święcenia bez prowizyi i wyprawienia bez zaopatrzenia ze seminaryum: A. D. 1778 d. 2 oct. ad sem. venit Georgius Kropiński... promotus ad presbyteratum pro Trinitatis: abiit in Silesiam, unde ortus nulli ecclesiae addictus, vagatur per parochias ad nutum tamen decani sui.

[2]) Zob. powyżej o applikowaniu ad tempus nowowyświęconych księży. Oto jeszcze kilka przykładów czekania po święceniach na stałą prowizyę, zapewnioną już uprzednio. 24 maji (1694 susc.) Franciscus Luborzycki... applicatus ecclesiae parochiali in Magna Xiąż in ordine ad obtinendam inibi provisionem post reditum Rmi provisoris ex Varmia (prowizorem był Szembek, proboszcz z Książa). — 1697. 6 jan. (susc.) Josephus Baliński... ivit in Magnam Xsiąż

A zresztą o odpowiedni tytuł święcenia starali się alumni sami, w czem im, naturalna, pomocni być mogli ich przełożeni [1]), zwłaszcza, jeżeli do seminaryum zgłosił się jaki kapłan, potrzebujący kooperatora. Nieraz znowu zapewniali młodym księżom posady ci, którzy łożyli na ich utrzymanie, albo prosili o ich przyjęcie do seminaryum w tej myśli może, że doczekają się w nich pomocników [2]). Pomijamy tu applikowanie przez władzę dyecezyalną nowowyświęconych na rozmaite posterunki, co praktykowało się szczególniej przy tych, którzy święcili się ad provisionem seminarii.

Nie potrzebujemy też tu nadmieniać, że konieczną była zgoda prowizorów na objęcie przez jakiego wychowanka seminaryum posady w dye-

---

sine inscriptione provisionis ubi notatus in aliquibus levitatibus rediit: postea ivit in Staszów. — Joannes Jurytowski suscep. 8 oct. 1737 factus sacerdos non cito obtinuit provisionem tandem in fine martii remansit penes ecclesiam Niegovicensem, cui iam serviebat inscripta provisione 1740. — Z tych trzech faktów widzimy, że wymienieni alumni musieli święcić się ad provisionem seminarii, że już przed święceniami mieli mniej więcej zapewnione posady, że drugi wrócił do seminaryum, kiedy nie nadał się tam, gdzie go posłano i ze seminaryum dopiero zabiegał o nowe miejsce do pracy.

[1]) W katalogu naszym posiadamy zapiski, że ten, a ten kleryk otrzymał posadę za poparciem Missyonarzy (ex nostra promotione).

[2]) 29 junii (1694 susc.) Albertus Kamieński ad instantiam Rmi Archidiaconi Crac., ab eodem allectus pro vicario manuali in Kościelec. — 10 oct. (1716 susc.) Joannes Unieszowski ex recommendatione D. Czołkowicz, decani Bythomiensis etc. dimissus ad ecclesiam parochialem in Bendzin per provisionem a supra nominato commendatore inscriptam.

cezyi, czy na przyjęcie zapisu prowizyi w konsystorzu[1]). Dlatego też musiał prefekt wyświęconych już alumnów przedstawiać księżom prowizorom. Wynika to z całego ustroju naszego alumnatu, a obszerniej rozwodzić się nad tem nie możemy, gdyż wybiega to już poza ramy niniejszej pracy. Prefekci, ponieważ do nich należało przypilnowanie, ażeby seminarzyści poodprawiali Msze fundacyjne (w czem nawet od 1728 roku mogli częściowych udzielać zwolnień), oznaczali ostateczny termin opuszczenia zakładu przez alumnów i objęcia ich nowych posterunków[2]).

---

[1]) Pamiętamy zapiskę o Sanockim z 1731 roku. Theophilus Suchanek venit 15 Junii 1734 recommendatus a D. Michaële Kunicki Suffr. Crac. abivit die 15 aprilis a. 1735 ad suam provisionem in Siemunia, ad quam ex speciali gratia DD. Provisorum seminarii fuerat ordinatus. Vir inconstans et garrulus. Była to rzeczywiście specyalna łaska, że święcono go, ale stał za nim sufragan, a patronem Siemuni był sam ordynarysz. (Długosz — Liber Beneficiorum: wydanie Przeździeckiego II. (ogólnego zbioru VIII) str. 190). — Faktem pozostaje, że i w tym wypadku prowizorowie udzielali swej aprobaty.

[2]) Stanislaus Bobrowicz admissus 17 januarii 1689 sacerdos pro Luciae ordinatus 1689 dimissus a pie defuncto D. Praefecto Desdames ad petitionem Dni Formankowicz officialis Neosandecensis et applicatus ecclesiae in Gdów cum promissione inscribendae provisionis officiosae. — Adalbertus Gruszecki (susc.) 6 sept. 1749 abiit ad provisionem in ?... promotus ad presbyteratum pro sitientibus 1751 abiit ex seminario mediis julii in absentia mea propter debilitatem et sauciatos pedes in itinere prostituendo in locum sui pro absolvendis Missis alium. — Tu należy zapewne najstarsza notatka tego rodzaju: Joannes Minorowski iuravit 15 sept. 1682 factus sacerdos pro sabbatho cinerum migravit sine licentia.

Egzamin przed opuszczeniem seminaryum.

Kapituła krakowska nie zbyt chętnie godząc się na oddanie seminaryum zamkowego w ręce Missyonarzy, starała się przynajmniej o zachowanie możliwie wielkiej sumy wpływów w tym zakładzie. Stąd też te zastrzeżenia w akcie kapitulnym z 1682 roku, dopuszczającym Missyonarzy na Zamek, stąd również śmiesznie drobiazgowe nieraz krępowanie prefekta, z jakiem spotykamy się w statutach Małachowskiego, w rażący sposób zaznaczających władzę prowizorów. Nie dowierzano także widocznie i wartości naukowego wykształcenia, jakiego udzielać mieli alumnom nowi ich kierownicy, nie zaś mocno już podówczas strupieszali akademicy. W tym duchu zredagowany przepis ze statutów Małachowskiego (osobiście wielkiego przyjaciela Missyonarzy) o egzaminach, którym poddawać się winni byli opuszczający seminaryum alumni. Egzamin ten składano w kuryi biskupiej, albo w obecności prowizorów przed egzaminatorami osobno do tego wydelegowanymi przez ordynaryusza, względnie jego wikaryusza generalnego. Jeżeli egzaminowani nie wykazali się dostateczną wiedzą, mieli wrócić do seminaryum dla uzupełnienia tych braków [1]). Nie wiadomo, czy taki odpalony przy egzaminie musiał koniecznie douczać się w naszym alumnacie, czy też mógł i w innym zakładzie przygotować się do nowego egzaminu. To ostatnie zdaje się prawdopodobniejsze, bo zgodniejsze z ogólnym charakterem seminaryów, jako zakładów, które biskupi wprawdzie tworzyć winni, ale w których nie konieczna przebywać, ażeby zostać księdzem. Szaniawski w swych prawach semi-

---

[1]) Statuta Małachowskiego VII. duodecimo.

narzyckich zupełnie już nie mówi o tym egzaminie, a śmiało można twierdzić, że to milczenie równa się zniesieniu tego przepisu. Przemawia za tem już sam duch reformy seminaryum tego biskupa, reformy zmierzającej do najzupełniejszego wyswobodzenia księży Missyonarzy z pod nacisku kapituły i dania im w ten sposób możności kierownictwa zakładem całkowicie w myśl świętego Wincentego. Zupełnej zaś prawie pewności nabiera nasze twierdzenie z tego względu, że Szaniawski, wypuściwszy już ze swych reguł ustęp o egzaminie wzmiankowanym, w dekrecie reformacyjnym z 13 maja 1728 r. mówi wyłącznie o ścisłem wyegzaminowaniu sześciu kleryków nowej fundacyi, jeżeli odbyli w seminaryum czteroletni kurs nauk i o egzaminie zgłaszających się dopiero o przyjęcie, przyczem musiałby prawie koniecznie napomknąć przynajmniej o dawnym egzaminie w kuryi biskupiej, gdyby go nie znosił i wymagał nadal. Rzecz zupełnie jasna, że święcący się alumni, jeżeli mieć chcieli za tytuł święcenia jakie beneficyum duszpasterskie, musieli w myśl ustaw trydenckich złożyć przepisany egzamin przed egzaminatorami synodalnymi, względnie nawet poddać się konkursowi [1]).

Katalogi seminarzyckie.

Ta sama dążność do utrzymania przez kapitułę i prowizorów możliwie największego wpływu na wewnętrzny zarząd seminaryum, jaka cechuje statuta Małachowskiego wogóle, przebija też i w przepisach o prowadzeniu katalogów seminarzyckich. Miało ich być dwa. W pierwszym zapisywali pro-

[1]) 10 octobris (1730 susc.) Andreas Chiliński... presbyter factus beneficium curatum obtinuit per concursum.

wizorowie imię i nazwisko przyjętych kleryków, w drugim notował prefekt ważniejsze szczegóły o nowych alumnach, jak np. skąd są rodem, kto za nich ręczy i t. d.[1]). Prawdopodobnie w jednej z tych dwóch ksiąg miał prefekt dopisywać, kiedy który kleryk przystępował do święceń, jakie zrobił postępy w naukach i życiu duchownem, jak długo w zakładzie przebywał, zwłaszcza zaś gdzie poszedł na posadę[2]). Szaniawski zaprowadza jeden tylko katalog, prowadzony przez samego prefekta, który ma tylko obowiązek przedkładać go rok rocznie prowizorom do przejrzenia[3]). Nam znany jedynie katalog pomieszczony w Liber seminarii[4]), a mieszczący zapiski od 25 stycznia 1677 do 1801 roku. Jest to praca prawie wyłącznie missyonarska[5]). Jeżeli nie jest to odpis katalogów zaginionych, sporządzany częściowo dla seminaryum, ale jeżeli jest to jedyny katalog alumnatu zamkowego, można twierdzić, że mimo rozporządzenia Małachowskiego sami prefekci prowadzili i wykazy alumnów i zapiski tyczące się ich, a prowizorowie poprzestawali na przyznaniu sobie prawa zapisywania kleryków, nie kwapili się jednak do korzystania z niego. Wskazuje na to jednakowy cha-

---

[1]) Statuta Małachowskiego II. tertio.

[2]) Tamże: Appendix ad omnia (po rozdz. VIII.) tertio.

[3]) Statuta Szaniawskiego II. 3 i dekret z 13 maja 1728.

[4]) Ordo seu series alumnorum seminarii cracoviensis conscriptus anno Domini 1677 die 25 januarii. In ipso initio praefecturae seminarii Michaëlis Rygielski praepositi in Gołąb (L. S. str. 75—242 i str. 281). Ostatnie słowa »In ipso« etc. dopisane przez Godquin'a.

[5]) Rygielski, ostatni prefekt świecki naszego seminaryum wpisał do katalogu nazwiska kilkunastu alumnów. Uwagi przy nich podopisywał już Missyonarz ks. Godquin.

rakter pisma w obu rubrykach, jeszcze przed rokiem 1728[1]). A można też wnosić, że księża prefekci mieli swe podręczne katalogi, z których notaty przepisywano od czasu do czasu do katalogu głównego. Na to zdają się wskazywać w niektórych zapiskach pozostawione miejsca wolne, czy na wpisanie imienia alumna, czy miejscowości, gdzie otrzymał posadę[2]), jak gdyby piszący nie mógł odczytać zapisków, które miał pod ręką, zostawiał przeto na później uzupełnienie tych niedokładności.

Jak pismo w tym katalogu od bardzo nieczytelnego i niedbałego do kaligraficznie wyrobionego najrozmaitsze, tak różnolita i treść notatek. Raz bardzo uboga, zaznajamiająca nas zaledwie z imieniem i nazwiskiem alumna, z datą jego urodzin i przyjęcia do seminaryum, podająca, czy ten nowy kleryk ma jakie święcenia i czy należy do dyecezyi, to znowu obfita i dostarczająca dużo materyału do poznania stosunków wewnętrznych i zewnętrznych alumnatu zamkowego.

§. 2. Asceza.

Z samej natury zakładu, jakiem jest seminaryum, zakładu, w którym mają się wychowywać przyszli kapłani i pracownicy w owczarni Chrystu-

---

[1]) Zob. jednakowoż notę poprzednią; przy nazwiskach znowu wpisanych ręką Godquin'a widzimy zapiski jednego z późniejszych prefektów.

[2]) Joannes Gordan ingressus sem. 24 maji 1685 ordinatus sacerdos pro Luciae 1686 parochus... qui fuit semper exemplaris toto tempore sui seminarii.

sowej wynika, że, jeżeli nie większą, to przynajmniej równą jak na nauki należy zwracać baczność na ascetyczne wyrobienie alumnów, że raczej i studya winno się uważać tylko za jeden ze środków tego duchownego wykształcenia tych, którzy stać się mają żywym wzorem doskonałości chrześciańskiej, którzy mają nietylko uczyć słowem, ale i życiem nauki Chrystusa Pana.

W celu też ułatwienia nabycia tego ducha Chrystusowego i kościelnego młodym ludziom, pragnącym poświęcić się stanowi duchownemu, zakłada przedewszystkiem Maciejowski swe seminaryum zamkowe. Nauk teologicznych nabyć można było, zwłaszcza w dyecezyi krakowskiej i bez seminaryum. W samym Krakowie istniał fakultet teologiczny, po dyecezyi rozsianych było tyle szkół wyższych i niższych, które kształciły dotychczas kapłanów i kształcić ich mogłyby nadal. Ale seminaryum ma w pierwszym rzędzie starać się przepoić swych wychowanków duchem iście kapłańskim, odosobnić ich do czasu od świata, a serca na zawsze oderwać od niego. Ta myśl przebija w całym dekrecie synodu z 1601 roku o założeniu alumnatu. Podnosi w nim biskup, że nic tak skutecznie nie przyczynia się do uświęcenia wiernych, a nic znowu tak strasznie nie kazi ich obyczajów jak cnoty i występki sług ołtarza, których przeznaczeniem jest paść trzódkę Chrystusową słowem i przykładem, a nie masz środka bardziej na czasie i skuteczniejszego do wyćwiczenia ich w tej sztuce nad sztukami, jaką jest duszpasterstwo i do zaprawienia ich do prawdziwej pobożności i doskonałości nad ten, jaki podają Ojcowie Soboru Trydenckiego, nakazując zakładanie seminaryów

dyecezyalnych [1]). Szczegółowych przepisów, jak należy w powstającym alumnacie dążyć do osiągnięcia powyższego celu, ani ten dekret, ani sama erekcya z 1602 r. nie zawiera [2]). Ponieważ z pierwszych lat istnienia seminaryum krakowskiego prócz dwóch powyższych nie posiadamy żadnych innych dokumentów, któreby nam dały możność wejrzenia w ascetyczny (jak i naukowy) kierunek wychowania kleryków, możemy tylko ogólnikowo powiedzieć, że jak katedralny alumnat wzorował się mniej więcej na zasadach trydenckiego soboru w całym swym ustroju, tak też opierał się na nich w sprawie wyrabiania i ustalania powołania w sercach swych wychowanków. Musieli więc i alumni zamkowi słuchać codziennie Mszy św., spowiadać się przynajmniej raz na miesiąc i przystępować do Stołu Pańskiego wedle wskazówek spowiedników, posługiwać w dni świąteczne przy nabożeństwach w katedrze i innych kościołach [3]). Jakie zresztą odbywały się w naszem seminaryum ćwiczenia duchowne, jaki był ich porządek, nie wiemy niczego zgoła po rok 1612.

W roku tym biskup Piotr Tylicki wydaje szczegółowe statuta dla alumnatu wawelskiego, a w nich wyznacza dokładnie czas na praktyki religijne tak w domu, jak w kościele. Z reguł

---

[1]) Synod Maciejowskiego z 1601 roku zob. dodatek II. n. 3.

[2]) Reliquis autem temporibus (poza obsługą katedry) lectiones pro ordinandis assignatas... audire, aliisque exercitiis spiritualibus ac caeremoniis ecclesiasticis ita incumbere (tenebuntur) ut dignos se altiori gradu et ordine exhibeant (Erekcya z 1602 r. L. S. 4).

[3]) Trid. Sess. XXIII. c. XVIII. de Ref.

tych [1]), których poszczególne punkta omówimy poniżej, przebija dążność do wyrobienia z alumnów ludzi punktualnych i sumiennych przez wdrożenie ich do ścisłego przestrzegania rozdziału dnia między modlitwę i pracę. Modlitwy wspólne zajmują niepoślednie miejsce w tym porządku dziennym, co zupełnie naturalne w zakładzie, z którego wychodzić mają mężowie modlitwy. Uzupełniają te przepisy w niektórych punktach i wyjaśniają je ogólne wskazówki dla seminarzystów [2]), będące, jeżeli nie wyciągiem z reguł Gembickiego, w każdym razie ich podstawą. I tak czytamy w nich wyraźnie o czasie, wyznaczonym na spowiedź, o czytaniu książek duchownych.

Biskup Trzebicki w dekrecie reformacyjnym dla seminaryum gorąco wzywa alumnów do pilnego zachowywania wszystkich statutów domowych, upomina, ażeby ustawicznie mieli w sercu i na pamięci bojaźń Pańską, która jest początkiem mądrości, którą zaszczepić i ugruntować w ich duszach jest głównem zadaniem seminaryum [3]).

Dopiero statuta Małachowskiego i Szaniawskiego dają nam pełny obraz ascetycznego wychowania zamkowych seminarzystów. Z kart tych, zabarwionych silnie duchem Zgromadzenia Missyi, bije gorące pragnienie pokierowania młodymi lewitami w ten sposób, ażeby zrobić z nich ludzi gruntownie pobożnych, sumiennych i pełnych zaparcia. Poszczególne praktyki stanowią tyleż środków do

---

[1]) Ordo institutionis clericorum in seminario cracoviensi tenendus ex visitatione 1612 die 23 julii (L. S. str. 9—10).

[2]) Generalia exercitia et observationes (L. S. str. 15—16).

[3]) Reformatio alumnis seu seminaristis (L. S. str. 41—43).

osiągnięcia tego jedynego celu. Oto jak rozumieją ci biskupi cele seminaryum: »Powinni wszyscy klerycy zrozumieć to i głęboko wrazić sobie w pamięć, że na to tylko wydali Ojcowie Soboru Trydenckiego, kierowani Duchem św. prawo o zakładaniu seminaryów, ażeby skutecznie przyczynić się do rozszerzenia chwały Bożej, przysporzenia pożytku Kościołowi, do zbawienia dusz. A zatem każdy, pragnący poświęcić się stanowi duchownemu i wstępujący w tym celu do seminaryum, przedewszystkiem musi mieć czystą intencyę, zgodną z zamiarami Ducha św., wypowiedzianymi ustami Soboru. Powinien więc z miłości ku Jezusowi Chrystusowi wyzuć się z wszelkich próżnych pragnień i pożądań światowych, zerwać wszystkie niebezpieczne stosunki, jakie go może krępują, wszystkiem tem musi wzgardzić raz na zawsze. A natomiast wszyscy starać się mają mężnem, a wielkiem sercem, ażeby te zasady ustawicznie mając przed oczyma i zagłębiając się w czytaniu pożytecznych i pobożnych dzieł, sposobić się na gorliwych pracowników w winnicy Pańskiej; są oni w seminaryum, jako wątłe latorośle, mające wzrastać w pobożności, nauce i bojaźni Bożej, ażeby następnie przeszczepione na rolę Pańską, wydały obfity owoc, jak to drzewo Dawidowe zasadzone u zbiegu wód. Niech biorą pod rozwagę, że Chrystus Pan spodziewa się po nich tych plonów obfitych, a tak gorąco pożąda dusz zbawienia, nad którem pracować będą. Niech też myślą często o nicości świata, o krótkości życia tego, któremu każdej chwili śmierć kres położyć może. Pamiętać też muszą na straszne sądy Boże, nagradzające wprawdzie dobrych, ale karzące bez miło-

sierdzia występnych, tych zwłaszcza, którym zwierzone było przełożeństwo nad innymi, a oni zdradziecko sprzeniewierzali się temu obowiązkowi. A szukając w seminaryum najskuteczniejszych środków do zbawienia dusz, niech nie zapominają przyozdobić swych serc w cnoty chrześciańskie, boć nie nauką tylko, ale nierównie skuteczniej życiem i przykładem prowadzi się ludzi do Boga« [1]).

Przepiękne są nauki, zalecające klerykom gorąco posłuszeństwo i uległość przełożonym, braterską między sobą miłość i szacunek, strzeżenie na zewnątrz dobrej sławy seminaryum, o którem nikt nie powinien rozszerzać ujemnych wieści, boć to dom, który go żywi. Nie należy także przedstawiać ćwiczeń seminarzyckich przesadnie, a niesłusznie, jako ciężarów nieznośnych, bo dla dobrych są one miłe i lekkie, a wpajają naukę świętą, stanowi duchownemu odpowiednią i konieczną [2]). Niewinne rozrywki bynajmniej nie wzbronione, owszem zalecane, byle nie było w nich niczego, nieodpowiadającego godności kleryka, jak obmowy, złośliwe lekceważenie drugich. Nie powinno się też nawet przy zabawie zapominać o umartwieniu zmysłów [3]). Unikać zaś należy przyjaźni partykularnych, których podstawą nie Bóg i pragnienie wzajemnej pomocy w drodze doskonałości, ale zmysły i ciało. Prawdziwej przyjaźni dowodem upomnienie braterskie błądzącego, ażeby go pozyskać Bogu. Jedni drugich budować mają dobrym

---

[1]) Statuta Małach. i Szaniaw. Cap. I. 1, 2, 3, 8.

[2]) Statuta Małach. i Szaniaw. c. VIII. 2.

[3]) Statuta Szaniaw. Appendix (po rozdz. V.) Tempore conversationis (observanda) 7.

przykładem, a zwłaszcza wyświęceni jaśnieć powinni większą doskonałością i świątobliwością życia. Znając dobrze psychologię młodzieży, przestrzegają ustawy nasze, ażeby alumni nie prześladowali tych kolegów, którzy odznaczają się sumiennością w przestrzeganiu ustaw i reguł domowych. Tego wykroczenia przeciwko miłości braterskiej dopuszczają się zresztą klerycy już rozpuszczeni i niesforni, a pragnący, by wszyscy do nich byli podobni.

Jeżeli kto nadmiernie dla słabości natury ludzkiej odczuwa obarczenie i niesmak w tem świętem jarzmie Chrystusowem, niech stara się przełamać te trudności, pomnąc, że »Królestwo niebieskie gwałt cierpi«, a może każdej chwili otworzyć swą duszę przed prefektem i prosić go o radę i pomoc.

I na nauki zapatruje się kleryk nie po światowemu, oddaje się im gorliwie, nie marnuje drogiego czasu, bo na to łoży seminaryum na jego utrzymanie, ażeby mógł bez trudności ćwiczyć się w cnocie i nauce i pomnożył zastęp dzielnych sług Kościoła. A studyum to jest zasługujące w oczach Boga, gdyż zmierza do Jego chwały i zbawienia dusz. Trzeba więc mężnie łamać się z lenistwem i ospałością, rozpoczynając naukę modlitwą o pomoc i światło Boże, a nie szukać sobie sposobności i pozorów do opuszczania, skracania i przerywania studyów, chociażby rzekomo dla posługi w kościele, która w czasie nauki zgoła do alumnów nie należy, albo pod płaszczykiem udanej pobożności, kiedy to kleryk biegnie do kaplicy niby na modlitwę, miasto pilnować swych obowiązków, a nie

chce zrozumieć, że i modlitwa Bogu niemiła, jeżeli niezgodna z posłuszeństwem [1]).

Do wyrobienia w alumnach cnót niezbędnych kapłanowi, do zahartowania ich na walkę o zbawienie własne i bliźnich, służyły poszczególne ćwiczenia duchowne, wśród nich jedno z najważniejszych rozmyślanie. Biskup Tylicki mówi już o tem ćwiczeniu nieodzownem prawie do postępu w doskonałości. Punkta medytacyi (dwa, najwyżej trzy) wypisywał na tablicy prefekt z dnia na dzień, o godzinie 5-tej wieczorem, tak, że każdy alumn mógł należycie przygotować się do rozmyślania na dzień następny. Odbywało się ono wraz z pacierzami rannymi od 4¼—5-tej rano, nie wiadomo, czy wspólnie, pod przewodnictwem prefekta, lub seniora alumnów, czy prywatnie. Medytacya.

Biskup Małachowski obszerniej już mówi o samem rozmyślaniu. Nie mówi wprawdzie, kiedy odczytywano punkta przygotowawcze, ale musiano to robić w czasie modlitw wieczornych, bo czas to, psychologicznie biorąc, najodpowiedniejszy, gdyż umysł nie odbierając już innych wrażeń, w świeżej może zachować pamięci usłyszane prawdy i rano odrazu przystąpić do ich rozważania. Tak zaś odbywało się nabożeństwo poranne do Mszy św. wyłącznie w seminaryum wawelskiem od czasu objęcia go przez Missyonarzy; o godzinie 4-tej rano na głos dzwonka wstają natychmiast

---

[1]) Statuta Małachowskiego i Szaniawskiego zob. rozdz. de exercitiis spiritualibus — de exercitiis literariis — de aliis exercitiis et quibusdam observandis — de personis — de rebus — appendix ad omnia (po rozdz. VIII. u Małachowskiego) Appendix (po rozdz. V. u Szaniawskiego) Tempore conversationis observanda.

wszyscy klerycy (nie wyłączając konwiktorów), a przeżegnawszy się, zaczynają się ubierać, przestrzegając pilnie skromności i przyzwoitości i zajmując uwagę myślą jaką pobożną, np. przedmiotem rozmyślania. Po ubraniu się i po zasłaniu łóżka wzbudzają akty wiary, nadziei, miłości i skruchy. O $4^1/_2$ na ponowny znak dzwonka śpieszą wszyscy na miejsce wyznaczone do rozmyślania i odbywają to ćwiczenie z całą pobożnością przez pół godziny, tak w dni powszednie, jak w niedziele i święta. Przewodniczy prefekt, lub jeden z profesorów, albo w ich nieobecności senior alumnów. Przewodniczący odmawia modlitwę do Ducha św., poczem jeden z alumnów odczytuje punkta medytacyi. Kiedy pół godziny dobiega do końca, odmawiają klerycy Zdrowaś Marya i litanię o Imieniu Jezus [1]).

Niekiedy musiano przerwać medytacyę, kiedy zadzwoniono właśnie do katedry na Mszę św., w tym wypadku kończono rozmyślanie po powrocie z kościoła. Jeżeli zaś wotywę o Trójcy św. śpiewano przed piątą (jak np. w niedziele) medytacyę odprawiali klerycy dopiero po Mszy św. [2]).

Konferencye.

Biskup Trzebicki potrąca w swym dekrecie, wydanym dla seminaryum o jakieś konferencye, na których zawsze ma bywać prefekt, nie określa jednak, jakiego rodzaju było to ćwiczenie, czy naukowe raczej, czy ascetyczne, nie mówi też,

---

[1]) Statuta Małachowskiego i Szaniawskiego Cap. III. de temporis distributione. Horis antemeridianis.

[2]) Tamże i diebus dominicis et festivis — horis matutinis: u Małachowskiego n. 1, u Szaniawskiego n. 2.

kiedy odbywać się winno [1]). Statuta z 1692 i 1728 roku zupełnie jasno określają, kiedy i jak odprawiać się miały wspólne konferencye. Mianowicie w niedziele i święta, bezpośrednio po rozmyślaniu odbywało się powtórzenie tegoż, a raczej podzielenie się myślami i uczuciami, odniesionemi z niego, przyczem prefekt, lub zastępujący go profesor, dorzucał swe spostrzeżenia i uwagi, podkreślając punkta szczególniej ważne. Po tem dopiero ćwiczeniu odmawiali alumni Pozdrowienie Anielskie i Litanię o Imieniu Jezus.

Rachunek sumienia.

Uzupełnieniem rozmyślania jest rachunek sumienia, bo przezeń poznaje się, czy i o ile wiernym się było przez dzień cały postanowieniom i uczuciom, powziętym przy medytacyi. Stąd też w statutach Tylickiego pojawiają się równocześnie przepisy o wieczornym, ogólnym rachunku sumienia i o rozmyślaniu. Nie wspomina natomiast regulamin ten o rachunku sumienia szczegółowym, nie mamy zaś żadnej podstawy do twierdzenia, że istniał on w praktyce jeszcze przed 1682 rokiem. Wprawdzie i w przepisach Małachowskiego niema mowy o tem ćwiczeniu, ale było ono powszechnie przyjęte w seminaryach missyonarskich, a więc musiało być i w zamkowem, co stwierdza podkreślenie w tych statutach, że o $7^3/_4$ wieczorem robią alumni ogólny rachunek sumienia, widocznie więc o innej porze robili i szczegółowy. Analogicznie ze statutami Szaniawskiego wyznaczyćby można porę obiadową, jako czas odbywania tej

---

[1]) Repetitionibus lectionum et conferentiis ipse (praefectus) in persona sua semper assistat et attendat. (Reformatio alumnis L. S. str. 42).

praktyki. Szaniawski wyraźnie już stanowi, że tak przed obiadem, jak przed wieczerzą odprawiać mają alumni w przeznaczonem na to miejscu cząstkowy rachunek sumienia, w celu wyrobienia w sobie koniecznej jakiej cnoty, lub wykorzenienia zgubnego jakiego nałogu. Przepisy dotychczasowe o rachunku ogólnym pozostały niezmienione.

Czytanie duchowne.

Nie może ulegać wątpliwości, że od samego początku istnienia seminaryum in arce musiano wyznaczyć czas jakiś na czytanie ksiąg ascetycznych, gdyż praktyka to wielce pomocna do postępu w życiu wewnętrznem, a daje przytem alumnom możność do zebrania sobie już w seminaryum obfitego zapasu myśli, mogących im usłużyć i na ambonie i w konfesyonale. Przed rokiem jednakowoż 1692 nie znachodzimy wzmianek, kiedy odbywało się to duchowne czytanie. Ogólne przepisy naszego seminaryum, wydane może przez Gembickiego, mówią tylko [1]), że przy stole czyta się książkę jaką pobożną, np. Tomasza a Kempis, pisma św. Bernarda, św. Jana Złotoustego i t. p. Jeżeli weźmie się atoli pod rozwagę, że kleryków było niewielu, musi się przyznać, że i to czytanie w jadalni mogło naprawdę być pożyteczne i zastąpić od biedy czytanie duchowne w naszem dzisiejszem rozumieniu, jakie zaprowadzają Małachowski i Szaniawski, nie znosząc bynajmniej dotychczasowego przy stole, tak przy obiedzie, jak i przy wieczerzy. Ponawiają też dawne przepisy o przestrzeganiu najściślejszego milczenia w czasie czytania w refektarzu. Przekraczający ten nakaz za karę dostaje dnia następnego przy obiedzie

---

[1]) Generalia exercitia et observationes. — Tertia.

jedną potrawę mniej, albo nawet zupełnie obiadu jeść nie będzie, stosownie do ciężkości przewinienia. Czytać mają wszyscy alumni po kolei, a słuchający powinni starać się wyciągnąć jak najobfitsze dla swej duszy korzyści przez pilną uwagę i stosowanie do swego życia prawd usłyszanych. Jeżeli lektor zmyli się przy czytaniu i otrzyma upomnienie za nieuwagę od przełożonego, przyjąć winien to skarcenie z całą pokorą; alumnom absolutnie nie wolno poprawiać czytającego, gdyż jest to rzecz wyłącznie przełożonych, a tem bardziej wzbronione wszelkie drwiny i wyśmiewania.

Właściwe czytanie duchowne rozpoczynało się w myśl statutów tych biskupów mniej więcej o $5^3/_4$ wieczorem, t. j. po odmówieniu jutrzni, zaczynanej o 5-tej, a trwało przez nieokreślony bliżej krótki przeciąg czasu. Ponieważ resztę chwil wolnych przed wieczerzą można było obrócić na studya, a do stołu wołano o $6^1/_2$, przeto na czytanie duchowne wypadało może pół godziny.

Nadto w niedziele i święta po powrocie z katedry aż do obiadu czytywali alumni książki pobożne. Prócz tego wprowadza Małachowski do programu zajęć popołudniowych kleryków w dni świąteczne półgodzinne czytanie wspólne dzieł ascetycznych, na przemian z ćwiczeniami egzegetycznemi. Szaniawski przepis ten znosi [1]).

Rekolekcye.

O rekolekcyach mówią dopiero Małachowski i Szaniawski w swych statutach z 1692 i 1728 r. [2]).

---

[1]) Zob. o rozkładzie omawianych ćwiczeń rozdz. III. statutów Małachowskiego i Szaniawskiego. — O czytaniu przy stole tamże IV. sexto i statuta Szaniawskiego c. VI. 15.

[2]) Cap. IV. 1, 2.

Czytamy tam, że każdy nowowstępujący do seminaryum, ażeby obrachować się z dotychczasowem swem życiem i ułożyć program nowego, odpowiedniego jego powołaniu, musi odprawić pięciodniowe rekolekcye pod przewodnictwem prefekta, albo jednego z profesorów. Czas ten, spędzany w zupełnej samotności, poświęcać ma rozmyślaniom, czytaniu ksiąg duchownych i t. p. praktykom, jakoteż przygotowaniu się do spowiedzi z całego życia, lub z czasu od ostatniej generalnej spowiedzi, ale jeżeli takową odprawił niedawno przed wstąpieniem swem do seminaryum, nie jest zobowiązany do jej ponawiania. Same ćwiczenia można skrócić, jeżeli nowy alumn albo niewiele przedtem odprawiał rekolekcye, albo też niedługo ma je odprawiać z drugimi [1]). Podobnież dawano alumnom rekolekcye przed każdem święceniem i wymagano od nich spowiedzi z tego przeciągu czasu, jaki upłynął od ostatniej generalnej.

Spowiedź.

W seminaryum zamkowem początkowo obowiązywała alumnów spowiedź raz na miesiąc. Komunię św. przyjmowali wedle uznania spowiednika. Dopiero statuta Gembickiego (?) nakazują wyraźnie wspólne przystępowanie do Stołu Pańskiego w kaplicy św. Trójcy po uprzedniej spowiedzi pierw-

---

[1]) Z tego powiedzenia widać, że odbywały się także i rekolekcye wspólne, ale kiedy i jak długo, nic nam nie wiadomo. – O jednym tylko takim nowowstępującym alumnie zapisano, że odprawiał te rekolekcye wstępne: 1766. 5 septembris venit ad seminarium examinatus Joannes Kalicieński... facta maturiore in recollectionibus de vocatione ad statum deliberatione resolvit se, statum ecclesiasticum nondum sibi congruere. Hinc petiit dimitti et dimissus est 20 septembris.

szej niedzieli każdego miesiąca wszystkim wychowankom zakładu. Spowiednikami byli może księża katedrali, zapraszani przez prefekta, lub wyznaczani przez prowizorów. Missyonarze obejmując zarząd seminaryum postarali się u Małachowskiego o zaprowadzenie częstszej obowiązkowej spowiedzi i Komunii, co odpowiadało zupełnie intencyi Soboru Trydenckiego [1]). Biskup więc ten stanowi [2]), że odtąd klerycy mają uczęszczać do Sakramentów św. co niedzieli i w każde święto uroczyste. Klerycy przygotowywali się do spowiedzi w oratoryum swem zaraz po ukończeniu medytacyi i konferencyi i tamże pewnie spowiadali się u domowych księży, zgodnie z zasadami Zgromadzenia Missyi. Jeżeli atoli kleryk jaki poprosił o nadzwyczajnego spowiednika, otrzymywał pozwolenie bez trudności. Kiedy alumni pospowiadali się już, dzwoniono w katedrze na Mszę św. cichą w kaplicy św. Trójcy, której słuchali klerycy w komżach i w czasie której przystępowali parami do Komunii św., poczem odprawiali dziękczynienie.

Biskup Szaniawski o tyle zmienia te przepisy, że nie wspominając już zupełnie o spowiednikach nadzwyczajnych, słuchanie spowiedzi alumnów

---

[1]) Curet episcopus, ut (alumni) saltem singulis mensibus confiteantur peccata et iuxta confessoris iudicium sumant Corpus D. N. Jesu Christi. Trid. Sess. XXIII. c. 18 de Ref. Miesięczna spowiedź była zatem w myśl Soboru minimum wymaganem od alumnów, co naturalna zupełnie wobec tego, że dekret ten stanowił równocześnie seminarya wielkie i małe, dla których nie można było wydać jednobrzmiących przepisów.

[2]) Cap. III. de temporis distributione — diebus dominicis i cap. IV. 4.

zwierza całkowicie przełożonym seminaryum [1]) i że wyznacza nierównie dogodniejszą porę na spowiedź, t. j. godzinę 5$^1/_2$ wieczorem w sobotę, względnie w wigilię święta.

---

[1]) Wprawdzie same słowa »domesticis confessariis confitebuntur omnes« (Statuta Szaniawskiego c. III. de tem. distr. dieb. dom. 1) mogą oznaczać też spowiedników, wyznaczonych przez przełożonych z poza ich grona, ale z analogii ze seminaryum włocławskiem i z reguły 22 dyrektora seminaryum świeckiego (zob. wyżej rozdz. II. §. 3) śmiało można trzymać się zdania wypowiedzianego w tekście. Bardzo ważne powody przemawiają za tą praktyką, jak już zresztą nadmieniliśmy. Niezmiernie doniosłym czynnikiem wychowawczym jest jednolitość w wyrabianiu duchownem alumnów i przez zewnętrzne prowadzenie i nauki i przez oddziaływanie na nich w trybunale pokuty. System missyonarski ułatwia niezmiernie to zadanie. Sprowadzanie natomiast księży z poza zakładu, chociażby nawet Missyonarzy, nieznających, tak, jak przełożeni, życia, reguł, zwyczajów, wad szczególnie grasujących wśród seminarzystów, utrudnia znacznie osiągnięcie tej zgodności w obu kierunkach wychowania i kierownictwa. Prawda, że praktyka ks. Missyonarzy przyczyniała im samym niemało trudności, wymagała ogromnego taktu, ażeby nawet pozoru nie dali korzystania ze sekretu spowiedzi, ale przyznać trzeba, że przełożeni Zgromadzenia dobierali na stanowiska wychowawców alumnów ludzi istotnie po temu uzdolnionych. — Przypominamy jeszcze art. 20 z reguł dyrektora seminarii externi z 1673 r. »Cum debeat director pro viribus suis contendere ecclesiasticos efformare, interiores et spirituales, ideo optimum erit, ut legat et exequatur fideliter, quod mandatum est in monitis datis a conventu generali A. 1668 ab art. 11 usque ad art. 18, ubi tractatur de exercitiis spiritualibus, oratione mentali et eligendis meditationibus, de conferentiis, confessione, Communione et communicatione interiori, praeterea commendabit confessariis, ut quantum poterint, nitantur subiecta in vita spirituali levare et exhortari eos ad praxim orationis mentalis, praesentiae divi-

Przepisy seminaryum naszego nie zapominają też o modlitwach ustnych. I tak mieli alumni odmawiać codziennie brewiarz i officium parvum B. V. M.[1]). Na nabożeństwo to do Matki Bożej wyznaczył Tylicki stale godzinę 1-szą po południu, Małachowski i Szaniawski zostawili tęż godzinę tylko w dni postu, a zresztą wspólne to odmawianie officyum o N. Pannie wypadało na 12½. Brewiarz rozłożył Tylicki w ten sposób, że o 5-tej wieczorem odmawiać mieli alumni po dwóch matutinum dnia następnego, horki o 5-tej rano[2]), nieszpory (prywatnie) po ukończeniu officyum o Matce N., kompletę zaś o 4-tej; Małachowski zaprowadza wspólne odmawianie pacierzy kapłańskich. Z jedynym wyjątkiem spotykamy się w niedziele i święta rano, kiedy to, jak wiemy, przygotowywali się alumni do spowiedzi św., jak tylko skończyło się rozmyślanie i konferencya. W tym

Modlitwy ustne.

---

nae, mortificationis spiritus et carnis«. Czy nie słuszne uwagi i czy nie dadzą się najłatwiej w czyn wprowadzić, jeżeli przełożeni (z wyjątkiem może prefekta) są zarazem spowiednikami alumnów?

[1]) Aczkolwiek w statutach mowa zawsze tylko o nieszporach i komplecie z officyum parvum, ale zdaje się, że wzięta tu pars pro toto i że alumni odmawiali wszystkie godzinki, czytamy bowiem w dekrecie z 1728 r. Antequam vero istius seminarii alumnis nova onera praescribamus, volumus antiquas obligationes in suo robore et vigore permanere, proindeque omnes ipsos seminaristas sub onere conscientiae obligamus, quatenus officium parvum B. V. M. seu cursum hora prima (raczej 12½, jak mówią statuta) singulis diebus recitent etc.

[2]) Za Tylickiego szli alumni na Mszę dopiero o 6-tej, w czasach późniejszych o 5-tej, a w niedziele i święta jeszcze wcześniej.

czasie właśnie ci, którzy spowiadać się nie potrzebowali, odmawiali prywatnie brewiarz poranny [1]). Z chwilą wyznaczenia na spowiedź dni sobotnich i wigilijnych zniknął i ten wyjątek. Odtąd więc odmawiali alumni, wszyscy razem, brewiarz w następujących godzinach; o 5-tej wieczorem jutrznię na dzień następny, godzinki po powrocie z katedry w dni powszednie bezpośrednio, w niedzielę i święta dopiero po rozmyślaniu i konferencyi, w te dni odprawianych po Mszy św. nieszpory wreszcie wraz z kompletą o 2-giej, jeżeli nie mieli pójść na uroczyste nieszpory do katedry [2]).

Od 1682 r. odmawianiu temu wspólnemu brewiarza przewodniczył jeden z przełożonych. W statutach wprawdzie o tem nie czytamy, ale wynika to z analogii ze seminaryum włocławskiem, gdzie ta praktyka pilnie była przestrzegana i przypominana przez wizytatorów [3]) i z samego celu nałożenia obowiązku odmawiania pacierzy kapłańskich na kleryków, chociażby z prawa wolnych jeszcze od niego. Chodziło tu prawda, głównie o modlitwę, ale także i o wyuczenie alumnów należytego odmawiania brewiarza, co najłatwiej osiągnąć się daje przez praktykę pod przewodnictwem kogoś biegłego w rubrykach, z czego znani są księża Missyonarze [4]).

---

[1]) Zdaje się, że spowiadający się (jeżeli nie mieli wyższych święceń) wolni byli od odmawiania później opuszczonych horek.

[2]) Statuta Małachowskiego i Szaniawskiego cap. III. de temporis distributione.

[3]) Por. ks. Chodyńskiego: seminaryum włocławskie str. 75, 76, 78.

[4]) Już to samo zaprowadzenie przez Małachowskiego wspólnego odmawiania officium divinum ubocznie może

Oprócz brewiarza i officium parvum, prócz litanii o Imieniu Jezus i Zdrowaś Marya po medytacyi, musiały być i inne modlitwy wspólne, np. wstępne pacierze przed rozmyślaniem, modlitwy wieczorne po rachunku sumienia. Tylicki nakazuje alumnom bezpośrednio przed rachunkiem wieczornym z przeżycia dnia zbiegłego odmawiać litanię do WW. Świętych. Być może, że po 1682 r. litanię tę wciągnięto do modlitw po rachunku sumienia odmawianych. Prawdopodobnie też i w Krakowie odmawiali ks. Missyonarze z klerykami Anioł Pański, jak to robili we Włocławku na zlecenie swych wizytatorów [1]).

Stosownie do dekretu Soboru Trydenckiego, nakazują biskupi krakowscy seminarzystom codziennie słuchać Mszy św., którą dla nich odprawiano w kaplicy św. Trójcy. Wotywa ta o Trójcy Przenajświętszej była pierwszą Mszą śpiewaną w katedrze [2]). Kiedy zadzwoniono na nią, alumni, wziąwszy komże, szli parami do kaplicy, ścisłe po drodze zachowując milczenie. W kaplicy wszyscy alumni, kapłanów nie wyłączając, zająwszy miejsca przy pulpitach, odśpiewywali Mszę w przepisa- Słuchanie Mszy św.

---

wskazywać, że chodziło tu o wspólną naukę pod przewodem przełożonego.

[1]) Zob. seminaryum włocławskie ks. Chodyńskiego str. 70 i 71.

[2]) Qui (seminaristae)... tenebuntur singulis diebus dictam Missam de SSma Trinitate, quae prima est inter cantatas in ecclesia nostra cathedrali summo mane... decantare (erekcya Maciejowskiego z 1602 r.). — Pierwsza Msza śpiewana o św. Trójcy w Kaplicy tegoż imienia y przezwiska od Królowey Zophiey żony Jagiełowey, matki Kazimierzowey fundowana; tę Seminarystowie śpiewają. (Pruszcz — Klejnoty — wyd. II. str. 3).

nym tonie. Konwiktorom zostawiano do wyboru, albo śpiewać z innymi, albo modlić się. Wszyscy zaś klerycy, pomni świętości Ofiary, w której uczestniczą i godności swego powołania, winni zachowywać się z taką pobożnością, skromnością i skupieniem, iżby byli zbudowaniem wszystkich [1]).

Mówiliśmy już, że Małachowski i Szaniawski każą alumnom w niedziele i święta słuchać w kaplicy św. Trójcy drugiej Mszy św. cichej i w czasie niej przystępować do Stołu Pańskiego. Żaden z tych biskupów nie oznacza godziny, o której odprawiała się ta Msza. Do Szaniawskiego zależało to od tego, kiedy skończyła się spowiedź kleryków. W czasach późniejszych mogli alumni iść na tę Mszę św. o $6^1/_2$, najpóźniej o 7-mej, jeżeli się rozważy, że przed 5-tą rozpoczynała się wotywa śpiewana, po niej następowała medytacya z konferencyą, a wreszcie czytanie Pisma św. i brewiarz.

Bywali też nasi alumni w niedzielne i świąteczne dni na sumie w katedrze, uczestniczyli w procesyach (wyjąwszy dni powszednie Wielkiego Postu), chodzili na uroczyste nieszpory, jakoteż na ciemną jutrznię i ceremonie wielkotygodniowe i to nie tylko dla posługi, ale i dla wspólnej modlitwy [2]).

Kierownicy duchowni.

A ponieważ nikt nie może sam zupełnie sobie wystarczyć w drodze do nabycia doskonałości, tak dalece, że nawet Pawła św., acz biegłego w zakonie posłał Bóg do Ananiasza, iżby go uczył dróg

---

[1]) Statuta Małachowskiego i Szaniawskiego cap. III. de temporis distributione.

[2]) Erekcya Maciejowskiego z 1602 r. — Dekret Szaniawskiego z 1728 r. — Statuta Małachowskiego i Szaniawskiego c. III. de temporis distributione — diebus dominicis et festivis.

Pańskich, każdy kleryk przeto, jeżeli na prawdę chce postępować z cnoty w cnotę, powinien obrać sobie przewodnika sumienia, przed którym mógłby i poza spowiedzią zwierzać się ze stanu swej duszy, z trapiących go namiętności i trudności [1]). Rzecz to tak naturalna i jasna, że chociaż dopiero Szaniawski wyraźnie mówi o takich szczegółowych konferencyach alumnów z kierownikami ich dusz, praktyka ta musiała istnieć od założenia seminaryum, z tą tylko różnicą, że przed 1682 rokiem sam prefekt mógł być takim powiernikiem seminarzystów poza spowiedzią, co zresztą było jego naturalnym obowiązkiem, jemu bowiem samemu w owym czasie zwierzone było ćwiczenie alumnów w pobożności i obyczajności [2]).

§ 3. Nauki.

Sobór Trydencki w dekrecie o seminaryach szkicuje tylko główne zarysy przyszłych alumnatów, wykończenie zaś i obrobienie szczegółów zostawia biskupom. Atoli i z tych ogólnikowych postanowień przebija najwyraźniej główny cel dekretu, przysporzenia Kościołowi jak najliczniejszego zastępu dzielnych kapłanów, mogących ugruntować wiernych we wierze, a ustrzedz przed zakusami herezyi. Wchodząc w myśl Soboru Maciejowski przy zakładaniu swego seminaryum zakreśla mu przedewszystkiem cele praktyczne, wychowywania dla dyecezyi gorliwych, a dostatecznie uczo- 1601—1682.

[1]) Statuta Szaniawskiego c. IV. n. 11.
[2]) Dekret reformacyjny Trzebickiego (L. S. str. 42).

nych duszpasterzy. Ten zamiar widoczny z ogólnikowego programu nauk, którym oddawać się winni seminarzyści. Uczyć się zatem mieli oni przedewszystkiem teologii dogmatycznej w sposób przeważnie apologetyczny, najważniejszych zagadnień z teologii moralnej, głoszenia kazań i udzielania sakramentów. Ćwiczyć się też powinni klerycy w śpiewie, rubrykach, ceremoniach i w innych potrzebnych im wiadomościach [1]). Szczegółowy program i rozkład nauk miał biskup podać później, czego prawdopodobnie już nie zrobił. Wiemy jeszcze tylko, że w lipcu 1603 r. rozpoczęto w seminaryum wykłady teologii moralnej, ale czego przytem uczono i w jakim porządku, o tem nie mamy żadnych wiadomości aż po wydanie statutów w 1612 roku.

Statuta te wyznaczają godzinę 7-mą rano na lekcyę o sakramentach i (na przemian może) z zakresu apologetyki. Wykład trwał godzinę, poczem przez pół godziny odbywało się publiczne powtórzenie lekcyi dnia poprzedniego. Miało ono może formę dysputy, albo też prefekt przepytywał tylko jednego, lub więcej kleryków. Od $8^1/_2$ do 9-tej powtarzali prywatnie alumni wyłożoną lekcyę. Drugi wykład miał prefekt od 2—3-ciej z teologii moralnej w sposób kazuistyczny, a następnie odbywała się repetycya publiczna z prelekcyi dnia ubiegłego i prywatna lekcyi ukończonej przed pół godziną. Jak widzimy, system żądający, ażeby uczeń nie opuszczał sali szkolnej przed przyswojeniem sobie wyłożonego przedmiotu, był stosowany już 1612 r. w seminaryum zamkowem.

---

[1]) Synod z 1601 r.

Nadto regulamin ten wyraźnie mówi jeszcze o obowiązku ćwiczenia się alumnów w śpiewie, co robili w czasie rekreacyi poobiedniej, nakazuje używanie łaciny w rozmowie w tym czasie zwłaszcza i to pod karą pozbawienia winnych jednej potrawy przy obiedzie, albo nawet i całego obiadu.

Prawdopodobnie plan naukowy Tylickiego ustala jedynie punkta do tego czasu ostatecznie nie określone, a pomija milczeniem rozliczne ćwiczenia praktyczno-naukowe, mające od dawna wyznaczony sobie czas i miejsce w porządku dziennym, zwyczajowym. Trudno przecież przypuścić, że całe kształcenie alumnów ograniczało się na dwie lekcye i na naukę śpiewu. Stąd też Generalia exercitia et observationes i dekret reformacyjny Trzebickiego, o ile wspominają o praktykach, nie pomieszczonych w statutach z 1612 roku, nie są to prawa nowe, lecz sformułowane wyraźnie zwyczaje, zachowywane od samego założenia seminaryum. Taką praktyką, o której czytamy w Generalia exercitia, było głoszenie w niedziele i święta przez alumnów kazań przy stole; na popełniane przy tem pomyłki zwracał młodym kaznodziejom uwagę w cztery oczy prefekt, czy zastępujący go senior kleryków. Praktyka ta wprawiała alumnów do publicznego przemawiania, a stawała się dzielną pomocą do poznania zasad homiletyki, jeżeli czuwający nad tem ćwiczeniem sam znał je dostatecznie. Trzebicki upomina kleryków, ażeby kazania te starannie obrabiali i wygłaszali je z pamięci [1]).

---

[1]) Generalia exercitia et observationes — Prima — Reformatio Alumnis seu Seminaristis.

Też exercitia powiadamiają nas, że co soboty odbywało się wspólne powtórzenie raz wykładów o sakramentach z ubiegłych dwóch tygodni, a raz lekcyi z kazuistyki z takiegoż okresu czasu. Te repetycye dawały alumnom możność objęcia naraz większej całości wyłożonego materyału, niemniej zaś wyjaśniały niejedną trudność i wątpliwość. Prefekt winien był bywać zawsze na tych ćwiczeniach, co też przypomina biskup Trzebicki [1]).

I exercitia nastają na to, ażeby klerycy mówili wyłącznie po łacinie, tak w izbie wspólnej, jak i w celkach. Za odezwanie się po polsku zawieszano na nieposłusznym jakiś znak ośmieszający (może tabliczkę z napisem) [2]), który z kolei przechodził na tego, kto znowu uchybił regule. Znaczki te, upokarzając roztrzepańców, czy nieposłusznych, służyły też zapewne do skontrolowania, ilu zasłużyło na karę, ustanowioną przez Tylickiego na mówiących po polsku, a może podlegał jej tylko ten, który ostatni otrzymał znak taki [3]). Trzebicki zwiedzając seminaryum 1670 r. znalazł zwyczaj rozdawania tych karnych odznak w zaniedbaniu, upomina przeto alumnów do większej sumienności w tym względzie [4]).

---

[1]) Reformatio.

[2]) Generalia exercitia et observationes — Quarta. — »Marcin Czechowicz (1532—1613)... brał plagi, gdy tabliczka z asinus o słowo polskie na nim ostatnim zawisła«. (Hist. literat. polsk. P. Chmielowskiego wyd. bibl. dzieł wyborowych I. str. 166). Zob. też t. II. str. 14. Czytamy tam, że w wieku XVII. nie wolno było uczniom w obrębie gmachu szkolnego mówić po polsku.

[3]) Zob. notę powyższą o Czechowiczu.

[4]) Reformatio alumnis seu seminaristis. — Te przepisy o mówieniu po łacinie nie mogą nas zgoła zadziwiać,

Tenże biskup upomina prefekta, ażeby pilnie ćwiczył kleryków w śpiewie gregoryańskim, w rubrykach i ceremoniach. Ćwiczenia te odbywały się zapewne od samego założenia seminaryum, chociaż Tylicki wspomina tylko o śpiewie, a raczej o czasie nań przeznaczonym. Wymienione praktyczne wykłady rytuału i rubryk mogły znaleść czas dla siebie choćby na tejże rekreacyi poobiedniej, jeżeli nie odbywały się na przemian z lekcyami śpiewu, lub w innych chwilach wolnych, np. w święta i niedziele.

Być może, że omówione powyżej repetycye tygodniowe zastępowały egzamina i stosownie do tego, czy alumn jaki wykazał się przy tej sposobności dostatecznem wykształceniem teologicznem, zarazem zaś dawał dowody odpowiedniego wyrobienia duchownego, dopuszczano go do wyższych święceń. Powtarzamy, że to możliwa, ale czy istotnie to przepytywanie wystarczało, czy też kandydaci do święceń składali jakie osobne egzamina,

---

boć to przecież czasy, kiedy ta umiejętność była wprost nieodzownie potrzebna w całem życiu publicznem. Stąd w wieku XVIII. opór ogółu szlachty przeciwko szkołom komissyi edukacyjnej. Twierdzono, że w szkołach tych źle uczą po łacinie, wykazują piękności autorów, analizują formy gramatyczne, ale nie uczą mówić po łacinie. Jeżeli tak było u schyłku wieku XVIII., czyż może nas dziwić, że w połowie wieku XVII. biskupi tak silny kładą nacisk na to, ażeby alumni ich seminaryum mówili po łacinie, mniejsza z tem, czy poprawnie, byle zrozumiale. — Przypomnijmy sobie, że jednym z warunków przyjęcia do seminaryum była znajomość łaciny, że wydalano z niego tych, którzy okazali braki w tym względzie, jak np. Matuszkiewicza (1695), przyjętego na rozkaz samego biskupa. (Zob. też: Władysław Smoleński: Przewrót umysłowy w Polsce wieku XVIII. 1891, str. 386).

powiedzieć nie możemy. Żadnego wniosku nie można wyciągnąć z ogólnikowych słów w Generalia exercitia, że święcić wolno tylko dostatecznie już ugruntowanych w ascezie i naukach. Katalog nasz zaznacza wprawdzie przy poszczególnych alumnach, święconych przed 1682 r., jakie były ich obyczaje i wiedza[1]), ale nie wzmiankuje zgoła, czy poddawali się jakiemu osobnemu egzaminowi, czy nie.

Wiadomo, że Trzebicki testamentarnie zarządził, iżby czterech kleryków ze zamku słuchało wykładów teologii u OO. Jezuitów w kollegium św. Piotra. Prawdopodobnie atoli zacny ten zamiar biskupa umożliwienia zdolniejszym alumnom pogłębienia wiedzy teologicznej, spełzł na niczem. A raczej twierdzić możemy, że wobec nieuzasadnionej niechęci akademii do Jezuitów, wobec faktu, że prefektami bywali akademicy, postanowienie Trzebickiego nigdy w życie nie weszło.

1682—1801. Z chwilą objęcia seminaryum przez Missyonarzy, nastaje nowa era dla niego. Biskup Małachowski ustala dokładny program nauk, który daje nam poznać, czego i jak uczyli seminarzystów nowi kierownicy zakładu.

---

[1]) Np. Albertus Spaczyński Presb. factus in sabb. ante Dominic. Passionis 3 april. 1677. Homo modestus, doctrinae egregiae. — Blasius Gregowicz Presb. factus sabb. ante Dominic. Pass. 3 april. 1677 homo modestus, moribus optimis et rarae doctrinae. — Znachodzimy zapiski, że N. N. był doctrinae sufficientis. — Pamiętamy zapiski o Skwarkowiczu i Frackowiczu (tenże rozdział §. 1, nagłówek: czas pobytu w seminaryum), że musieli długo przebywać w seminaryum dla małych postępów w nauce.

Lekcyi i teraz było dwie, ale już półtoragodzinnych. Pierwsza od 7 do 8½ rano, druga od 3½ do 5-tej popołudniu. W wykładach swych profesorowie starać się mieli nauczyć uczniów przedmiotów, potrzebnych im w ich przyszłem duszpasterstwie, nie zaś popisywać się swą erudycyą, obciążając pamięć słuchaczów drobiazgami zbytecznymi, a nie mogąc wskutek tego wyczerpać przedmiotu. Cele praktyczne miał przy zakładaniu seminaryum Maciejowski, takież ma głównie na uwadze Małachowski, nakazując, ażeby profesorowie koniecznie w dwuleciu przeszli cały kurs moralnej teologii, na to głównie bacząc, ażeby każdy opuszczający zakład wynosił zeń dostateczną znajomość administrowania sakramentów, zwłaszcza zaś sakramentu pokuty. Prefekt winien był przypilnować dopełnienia tego zlecenia i rozdzielić stosownie do pojętności alumnów materyał wykładów [1]).

---

[1]) Statuta Małachowskiego c. VII. quarto — Pamiętaćby o tem należało też i dzisiaj po liceach dyecezyalnych i na uniwersytetach o kursie czteroletnim, że klerykom należy dać całokształt wiedzy teologicznej, potrzebnej im w ich zawodzie, nie zaś rozwodzić się nad kwestyami i kwestyjkami, mniej niż potrzebnemi. Jak pojmowali uczenie po seminaryach Missyonarze, świadczą przytoczone ustępy z reguł profesora ich Zgromadzenia: I. Curabunt, quantum in ipsis est, ut studiosi sint boni operarii in vinea Domini, ad hunc finem Deum rogabunt pro eis et non tantum verbis docebunt, sed aedificabunt exemplis, foveant eos in quantum possunt in spiritu vocationis, quem in seminario ebiberunt. V. Novas et singulares opiniones caveant illis inspirare, sed communiter receptas et a sapientioribus et melioribus authoribus probatas, maxime in iis, quae spectant ad liberum arbitrium, gratiam, Sacramenta S. Sedem etc. VII. Conabuntur comprehendere sensum sui authoris,

Lekcya poranna.

Po ukończeniu swych ćwiczeń duchownych porannych zabierali się klerycy do przerabiania lekcyi z dnia poprzedniego, ażeby być gotowymi na zapytanie profesora i do przedstawiania swych wątpliwości. Z uderzeniem godziny 7-mej wchodził do sali szkolnej profesor, a wezwawszy Ducha św.,

---

ac illum imbibere totaliter, antequam illum explicent caveant illum damnare, sed potius illum laudare, nec ab eius opinione recedent sine consilio praefecti studiorum. IX. Die sabbathi lectionem non dabunt, sed fiet lectionum repetitio totius hebdomadae et disputatio de eadem materia, nisi fuerint ob festa aut alias causas a lectionibus impediti, tunc sequenti sabbatho fieri potest. XIII. Quantum ad explicationem: Cum se discooperient et fecerint signum Crucis, proponent ordine in genere statum quaestionis sed breviter, et legent alta voce quamlibet conclusionem authoris et si necesse sit etiam probationes, ut non teneantur suam memoriam onerare, quia in professore requiritur iudicium et claritas in explicando, ad particularia veniendo praemittent facilia, quae studiosi per se intelligere possunt aequum enim non est explicare quod patet per se, vel si quid dicant id obiter tantum fiat ut videant connexionem partium lectionis; postea dicent: hoc vel illud tantum patitur difficultatem, quod si intelligitur, si sint difficiliores obiectiones, praeter eas quae sunt in libro eas proponent ac respondebunt; minus longam vel brevem iuxta claritatem, vel obscuritatem et tempus, quod habent studiosi lectionem assignabunt. XIV. Explicatio erit latina nuda simplex familiaris sine declamationibus, utilitas studiosorum illis lex sit, similitudinibus ac exemplis studebunt rem explicare, opinionem authoris, non suam stabiliant, sermonem non praecipitent, allegent paucas authoritates, sed breves, non citent periculosos authores nisi damnando eorum errores, nec antiquas absurdissimas opiniones refutando tempus inaniter terant: magnorum theologorum aut philosophorum sive vivorum sive mortuorum opiniones non reicient nisi modeste et cum debito respectu; nec imitentur eos, qui omnes opiniones refellunt et nihil stabiliunt certi: digressiones evitent; etc.

rozpoczynał lekcyę, podzieloną na trzy równe części [1]). Przez pierwsze pół godziny przepytywał alumnów z lekcyi dnia poprzedniego wyłożonej [2]), następowało przedłożenie rozmaitych trudności, jakie może nasuwały się klerykom, i ich rozwiązanie, poczem wypisywał je profesor na tablicy, alumni zaś przepisywali sobie w swych kajetach; trzecie pół godziny wykładał profesor lekcyę na dzień następny [3]). Od $8\frac{1}{2}$—9-tej zostawali klerycy w klasie, zastanawiając się nad wyłożoną lekcyą, ażeby ją lepiej wbić sobie w pamięć.

Lekcya poobiednia.

Do wykładów popołudniowych, a raczej do odpowiadania z lekcyi poprzedniej i do stawiania zarzutów gotowali się alumni w czasie mniej więcej od $2\frac{1}{2}$—$3\frac{1}{2}$ (t. j. od odmówienia nieszporów) i to w celkach, a tylko w zimie w izbie wspólnej, oświetlanej i opalanej. Lekcya popołudniowa odbywała się w tenże sposób, jak poranna.

Przedmioty wykładane.

Na lekcyach tych wykładano pastoralną (de sacramentis) i moralną (de casibus conscientiae). Z dogmatyką przeważnie apologetyczną zapoznawali się też alumni. Czas na to, naprzemian z in-

---

1) Statuta Małachowskiego de temporis distrib. cap. III. wzięte z regulae professoris n. X.

2) Lectionem recitare facient nunc per unum nunc per plures non servato ordine sedis, antiquitatis in Congregatione, nisi velint interrogare unum, vel omnes de aliquo, quem admodum S. Vincentius approbavit, quod saltem semel in hebdomada facient, cum libuerit, ut obligent illos ad melius studendum authori suo. (Reg. profess. n. XI.). Odnosi się to wprawdzie w pierwszym rzędzie do seminaria interna, ale stosowano te przepisy i w seminaria externa.

3) Przepisy tyczące się wykładu zobacz wyżej Reg. prof. n. XIII.

nemi ćwiczeniami, wyznaczony był od 1¼—2-giej [1]). Wiemy, że Łuczkiewicz ufundował katedrę filozofii, że za prefektury Słupczyńskiego odbyła się publiczna dysputa z tego przedmiotu, w obecności samego fundatora. O jakim czasie odbywały się same lekcye filozofii, czy przeznaczano na nie czas, w którym i w apologetyce ćwiczyli się klerycy, czy też wybrano którą z godzin, wyznaczonych na lekcye poranne, lub popołudniowe, nie wiemy [2]).

W myśl przepisów Zgromadzenia Missyi w sobotę lekcyi nie było, powtarzano natomiast wy-

---

[1]) Statuta Małachowskiego cap. III de temp. distrib. pomeridianis horis. Nie zaniedbywano też teologii spekulatywnej. — 19 novembris 1696 (susc.) Olszowski... studuit speculativae. Zob. też synod Łubieńskiego z 1711 r.

[2]) Przepisujemy tu kilka reguł podanych profesorom-missyonarzom filozofii: I. Specialiter observabunt suos scholares philosophiae quaestiones edocere, quae cum theologia affinitatem habent, ad hunc effectum accurate inter alias materias relationum, oppositionum, distinctionum, praecisionum, quantitatis, subsistentiae, accidentium, unionis, spiritualium potentiarum animae rationalis et earum actionum immanentium, finis ultimi, libertatis et habituum. II. Ne studiosos confundant, nisi quatenus opus fuerit. Ut quasdam quaestiones mathematicae, aut theologiae ita nec in illis anathomiae, geographiae, cosmographiae et aliarum scientiarium quaestionibus morabuntur, nec in aliis scientiis ad philosophiam non spectantibus, sub praetextu, quod diverso loco et tempore de illis disputandis praebetur occasio. III. Reguła podkreśla powagę Arystotelesa. IV. In principio logicae praecipue studiosos animabunt qua maiori poterunt claritate et facilitate terminorum inteligentias explicando, argumentationis modum bene ut discant satagent et postquam hunc sciverint, difficultates proponere et illis in forma respondere monebunt, quod servari ab omnibus suis discipulis exactissime facient.

kłady ubiegłego tygodnia, jak to zresztą praktykowało się i w czasach przedmissyonarskich. Przy tych repetycyach prowadzono też dysputy na temat obrabianej materyi. Możliwa też, że np. przy końcu roku szkolnego urządzano dysputy, na które zapraszano gości z miasta, jak na wzmiankowaną dysputę filozoficzną [1]). Wolno też było alumnom z pozwoleniem prefekta chodzić w dni niedzielne i świąteczne przysłuchiwać się publicznym dysputom, albo też kazaniom, byle przed piątą byli z powrotem [2]).

Małachowski zaprowadza odczytywanie codzienne po odmówieniu rannego brewiarza jednego rozdziału Nowego Testamentu, zarządził też w niedziele po godzinkach o N. P. Maryi półgodzinne ćwiczenia egzegetyczne, co również praktykować się miało i w święta, jeżeli na nie nie wyznaczono czytania książki duchownej [3]).

---

[1]) Zob. Reg. prof. n. IX. n. XII. Quoad disputationem spectat, attendent, ut argumenta sint in forma et fideliter repetantur, difficultatem aperient nisi apta sit et solutionem eius, curent, ne idem semper repetatur; uno verbo dirigent, animabunt, adjuvabunt opponentem et respondentem non loquendo tamen nisi in necessitate. XV... ut in anni cursu aliquas theses sustineant publice, maxime in fine tractatus philosophiae vel theologiae, saltim circa tempus vacationum, in quantum fieri potest dictando tempestive theses et sensum earum explicando, consulendo, ut aliquem authorem legant circa istas conclusiones, modo certus sit quod proderit et species eorum non confundet... Si tractatus finiti sint longe ante tempus harum thesium, cum praefecto studiorum deliberabunt, an utilius erit praecipuas difficultates praeteriti mensis repetere.

[2]) Statuta Małachow. cap. III. diebus dominicis — horis pomeridianis.

[3]) Nie chodziło tu o uczone egzegezy, tylko o wprawianie alumnów do korzystania z Pisma św. w życiu ka-

Wielką wagę przywiązywano zawsze w seminaryum do śpiewu kościelnego. Już Generalia exercitia między warunki przyjęcia do zakładu kładą znajomość śpiewu choralnego, co powtarzają i statuta Małachowskiego i Szaniawskiego. W śpiewie ćwiczyli się klerycy pod dyrekcyą jednego z kolegów w dni powszednie po officium parvum do $1^1/_4$, w dni postu do $1^1/_2$. Opieszali w tej nauce nie mogli otrzymać wyższych święceń. Codzienne odśpiewywanie Mszy o Trójcy św. było także niezgorszem ćwiczeniem.

Od $1^1/_4$ (w post od $1^1/_2$) do 2-giej, jeżeli nie odbywały się wtedy właśnie wykłady filozofii, czy apologetyki i spekulatywnej dogmatyki, zaznajamiali się alumni z rubrykami Mszy św., z rytuałem, ze sposobem katechizowania. Kierował temi ćwiczeniami jeden z ks. Missyonarzy. Dla wprawy dyakoni i subdyakoni asystowali w niedziele i święta do Mszy w kaplicy św. Trójcy.

Do wykształcenia w kaznodziejstwie służyć miało uczęszczanie alumnów na kazania popołudniowe po kościołach i dawny zwyczaj wygłaszania kazań w dni świąteczne przy stole. Uwag robić nie mógł już senior, lecz tylko prefekt, albo jeden z profesorów.

---

płańskiem. — In collationibus de S. Scriptura accipiet (director) pro explicatione ex Antiquo Testamento maxime librum Levitici, in quo agitur de sacerdotio et sacrificio. Jam vero ex Novo Testamento Evangelium S. Matthaei, vel S. Joannis, epistolam S. Pauli ad Corinthios, in qua vita apostolica mirabiliter describitur, familiariter epistolas ad Timotheum et Titum, in quibus Apostolus expressit pastorum obligationes. Hae vero collationes debent et possent fieri diebus Dominicis et Festis post Vesperas. (Regul. direct. sem. externi 1673 n. 28).

Na studyum prywatne, prócz wzmiankowanego powyżej przygotowywania się do lekcyi, jakoteż czasu między 9-tą a 11-tą, wyznaczono czas po czytaniu duchownem do wieczerzy. Wtedy to każdy alumn mógł oddawać się wedle potrzeby i upodobania czytaniu książek, których znajomość przydać mu się mogła w jego życiu kapłańskiem. Dlatego też każdy kleryk powinien był mieć w swej celce książki konieczne, jak Pismo św., podręcznik jaki teologii, dekreta Soboru Trydenckiego, kilku, ale wyborowych kaznodziejów i t. p.[1]). W dni postu, w które mieli alumni iść na nieszpory do katedry, czas zwyczajnie poświęcony na śpiew i na odmawianie nieszporów w domu, obracano na przygotowanie się do lekcyi, odbywanej w swoim czasie.

Język łaciński, jak wiemy, i teraz pozostał przy swych dotychczasowych przywilejach. Mówiących po polsku spotykało upomnienie, albo kara, bliżej w statutach nie określona.

Cały ten plan naukowy wyda się dzisiejszemu czytelnikowi bardzo ciasny. Ale jeżeli się zważy, że w seminaryum było tylko trzech Missyonarzy, że i tych używali biskupi do pracy misyjnej, przyznać musimy, że w takich warunkach więcej zrobić było niepodobieństwo.

Reforma 1728 r.

Zmieniły się te stosunki od czasów Szaniawskiego. Pomnożył on liczbę profesorów, powiększył ilość wykładanych przedmiotów, tak że od jego

[1]) Statuta Małach. Cap. III. de temp. distrib. zob. też n. 8 w reg. direct. semin. externi. Illius (directoris) erit videre, ut in ingressu quivis... libris necessariis, ut sunt Biblia Sacra, breviarium, authorque, qui lectionibus scholasticis explicatur, non careat.

czasów mógłby był nastać złoty okres w rozwoju alumnatu, gdyby nie przeszkody zewnętrzne, gdyby nie klęski krajowe, a co najważniejsza, rozkład samego społeczeństwa.

Poruszamy najpierw nieistotne zmiany w dotychczasowym programie. Do takich należało przesunięcie lekcyi porannej na 9-tą godzinę, wskutek czego mieli klerycy więcej czasu na przygotowanie się do niej. Po lekcyach ($10^1/_2$) szli klerycy do swych celek, ażeby pozapisywać sobie tezy wyłożone, przetrawić cały wykład, a także przygotować sobie jakie zarzuty, które mogliby poruszyć na rekreacyi w rozmowie z kolegami. Dalsza różnica była ta, że w niedzielę po godzinkach o Matce N. tłómaczono alumnom tajemnice Mszy św., w święta zaś tylko wykładano Pismo św., szczególniej psałterz.

Ale zaszły też zmiany inne, zasadnicze. W miejsce dochodzącego profesora filozofii mamy już teraz na zamku dwóch stałych profesorów tego przedmiotu, a dwóch innych wykłada teologię. Prefekt czuwa, ażeby wszyscy jak najdokładniej dopełnili swych obowiązków. Stosownie do rozporządzeń Szaniawskiego profesorowie filozofii rozdzielali między siebie ten przedmiot w ten sposób, że jeden uczył logiki i etyki, drugi zaś fizyki, metafizyki i psychologii. Cały kurs filozoficzny, z roku na rok rozpoczynany i kończony [1]), trwał dwa lata. Dwaj inni profesorowie w takimże okresie czasu przechodzili całokształt teologii spekulatywnej z apolo-

---

[1]) Cursus hujusmodi philosophicus de anno in annum incipiat et perficiatur. — Wynika z tego, że poranne lekcye filozofii musiały być przeznaczone dla innych słuchaczów, jak popołudniowe.

getyką i teologii moralnej. Prócz tego uczyli ciż profesorowie kleryków wszystkich innych nauk, potrzebnych kapłanowi, a więc śpiewu, rubryk, rytuału, kaznodziejstwa i katechizowania, szczególniej atoli w tym kierunku wytężyć winni byli swe siły, ażeby wyrobić w alumnach ducha prawdziwie kapłańskiego [1]).

Sam sposób odbywania lekcyi i ich podział na trzy części pozostał niezmieniony, jakim był od czasów Małachowskiego. Ale obecnie mamy rano równocześnie cztery lekcye, popołudniu zaś trzy. I tak od 9—10½ jeden profesor wykładał dogmatykę spekulatywną [2]), dwaj inni filozofię, czwarty zaś urządzał ćwiczenia z kazuistyki dla alumnów, nie słuchających filozofii, a nie mogących sobie jeszcze dać rady z dogmatyką spekulatywną. Od 3½—5-tej w jednej klasie słuchali alumni prelekcyi z teologii moralnej, w dwóch innych zaś wykładów filozofii.

W statutach swoich pomieszcza jeszcze Szaniawski ogólne uwagi o zachowaniu się alumnów na lekcyach [3]). Czytamy tam, że nikomu nie wolno opuszczać wykładu bez wiedzy profesora. Bez pozwolenia profesora nie wolno alumnowi stawiać zarzutów. Wszyscy powinni uważnie słuchać lekcyi i skrzętnie ją notować. Zdania swego nie należy bronić uparcie i głosem podniesionym. W dysputach nie wypada przerywać drugim mowy (zwła-

---

[1]) Dekret z 13 maja 1728 roku.

[2]) Hora 1 cum quadrante discent (alumni)... de controversiis. Jeżeli przeto przy wykładach dogmatyki spekulatywnej nie uwzględniano i apologetyki, pozostał w swej mocy dawny przepis Małachowskiego.

[3]) Wzięte z reguł Zgromadzenia Missyi.

szcza profesorowi), a tem mniej pozwalać sobie na kpinki i docinki, a to z uszanowania dla osoby profesora, w którym winni alumni widzieć samego Chrystusa Pana.

Reforma Szaniawskiego, jak wiemy, była już ostatnią urzędową w dziejach naszego zakładu, jak i w innych kierunkach, tak i na polu studyów. Mimo tego jednak w ostatnich dziesiątkach lat ośmnastego wieku znachodzimy dowody, że z czasem rozszerzano coraz bardziej zakres naukowego wykształcenia w seminaryum zamkowem. I naturalna to zresztą zupełnie w tym czasie właśnie, w czasie prac komissyi edukacyjnej, w epoce sejmu wielkiego. Wszak to w tych latach przesadną nawet przywiązywano wagę do intellektualnego wykształcenia. Niepodobna nawet przypuścić, że prądy owoczesne nie odbiły się echem mniej, czy więcej donośnem i w naszym alumnacie.

I tak czytamy w katalogu zamkowym z tych lat ostatnich, że alumni uczyli się Pisma św., hermeneutyki, pastoralnej, prawa kanonicznego publicznego i prywatnego, jakoteż innych przedmiotów księdzu potrzebnych i pożytecznych [1]). Za-

---

[1]) A. D. 1784 die 2 sept. ad sem. venit Nicolaus Woydakowski. In seminario fuit 2 annis. Studuit theologiae morali, S. Scripturae caeterisque disciplinis ecclesiasticis cum profectu... Notatka ta, zupełnie podówczas odosobniona, o studyum Pisma św. nie może się odnosić do ćwiczeń egzegetycznych, o których mówiliśmy, musi przeto oznaczać inne jakie lekcye, może pobierane prywatnie u księży Missyonarzy. — Stanislaus Straszak (susc.) 1796. 3 sept. studuit philosophiae, juri canonico, theologiae dogmatum, morali, pastorali caeterisque disciplinis cum profectu medio. — Franciscus Zając (susc.) 1799. 31 aug. studuit philosophiae, theologiae dogmatum, morali, pastorali, juri canonico pu-

pewne kilka godzin, przeznaczanych dotąd na lekcye z dawnego programu, obracano obecnie na te wykłady nowe.

Ocenienie, czy kto dojrzał już do wyższych święceń, zostawiono przełożonym seminaryum. O tem, czy alumn umiał dosyć, przekonać się mogli oni łatwo. Wszak codziennie część lekcyi przeznaczano na przepytywanie kleryków, co soboty powtarzali alumni wykłady z całego tygodnia. W myśl statutów missyonarskich odbywały się też i na zamku większe dysputy, jeżeli nie po ukończeniu poszczególnych traktatów z teologii, czy filozofii, to przynajmniej przed wakacyami [1]). Obowiązani też byli profesorowie do składania sprawozdania prefektowi o zdolnościach, postępach w nauce i moralnem wyrabianiu się alumnów [2]). Już przy egzaminie wstępnym mogli przełożeni ocenić, ile kto umie, czego ma się uczyć i jak długo. Prefekt też, nie poprzestając na relacyach profesorów, powinien był często zapytywać ich, jak klerycy pracują, urządzał niemniej z alumnami pogadanki w cztery oczy, przy czem mógł poznać i ich moralną wartość i teologiczne wykształcenie [3]). Te

---

blico privatoque, hermeneuticae cum profectu eminenti: moribus maturus.

[1]) Zob. Reg. professoris n. XIV. s. c.

[2]) Reg. prof. n. XV. Praesentabunt se aliquando superiori praesertim in fine anni classium, ut de statu ingenii scientiae et morum suorum studiosorum relationem reddant.

[3]) Zob. regulae praefecti studiorum. — Są to przepisy wprawdzie dla seminaryów wewnętrznych missyonarskich, ale w duchu tych statutów prowadzono i seminarya świeckie. — IV. Quando aliqui nostrum studiis erunt applicandi, atque de eorum capacitate dubitabit (praef. stud.) examine eos prius probabit, ut scire possit, utrum ii qui ante in-

wszystkie sposoby wystarczały chyba i czyniły zbytecznymi osobne egzamina przed święceniami.

Przed opuszczeniem seminaryum musieli z rozporządzenia Małachowskiego wszyscy nowowyświęceni kapłani składać egzamin przed osobną komisyą, albo w konsystorzu, lub u prowizorów. Przepis ten usuwa Szaniawski, a natomiast każe prefektowi poddawać ścisłemu egzaminowi tych alumnów, utrzymywanych na nowej fundacyi, którzy przeszli czteroletni kurs nauk w seminaryum. O tem mowa była już powyżej.

Klasyfikacya. Dowodem, że księża Missyonarze starali się poznać swych wychowanków, ocenić i moralne ich

---

gressum in Congregationem philosophiae cursum audierunt, sufficienter possideant illam, utrum moralis theologia sit eis magis profutura quam scholastica, utrum expediret ut quotidie aliquam diei horam in melius acquirenda latinitate insumerent. Reguła VII. mówi o porozumiewaniu się prefekta studyów z profesorami. XI. Quolibet 8-vo vel ad minus 15 die iuxta unius cuiusque indigentiam et prout ipsi videbitur cum studiosis colloquetur per unius quadrantis spatium, vel plures si necessitas requiret, ut ex hoc colloquio separatim facto, quomodo studio et orationi attendant, explorare possit... O takich konferencyach prywatnych może myśli Szaniawski, kiedy upomina w swych statutach alumnów, ażeby tak codziennie gotowali się do lekcyi, iżby byli gotowi zawsze zdać z nich sprawę księdzu prefektowi, czy też profesorowi. (Statuta Szaniawskiego cap. V. 2). U Małachowskiego o pytaniu alumnów z ich postępów w naukach przez prefekta wzmianki nie ma. Na miejscu jest ona zupełnie w przepisach Szaniawskiego, oddającego niepodzielnie seminaryum w zarząd Missyonarzy i zostawiającego im zupełną swobodę w kierowaniu tym zakładem i urządzeniu go w myśl ich przepisów. Nie wykluczona zresztą, że prefekci bywali czasem na lekcyach, dla przysłuchania się odpowiedziom alumnów i wykładowi profesora (zob. rozdz. II. §. 3, str. 81), albo przynajmniej na repetycyach sobotnich.

przymioty, czy wady i stopień posiadanej przez nich wiedzy, są zapiski w katalogu alumnów, zapiski, chociaż zwięzłe, ale bynajmniej nie szablonowe, wykazujące pilną i szczegółową obserwacyę. I tak w jednej z nich czytamy np., że N. N. odznaczał się szczerą pobożnością i niepośledniemi zdolnościami. O innym znowu kleryku zapisał prefekt, że zawsze pilnie oddawał się naukom, a szczerze pracował nad wyrobieniem wewnętrznem. Inny jeszcze alumn trochę fantasta, ale dosyć umiał i prowadził się nienagannie. Jeden, aczkolwiek umiał niewiele, nadrabiał obrotnością [1]). Są też notaty, w jakim kierunku okazywał kto wybitniejsze zdolności, czy do duszpasterstwa, czy do kaznodziejstwa, czy do śpiewu [2]). Zapiski z lat ostatnich oddzielnie notują szczegóły o moralnem prowadzeniu się kleryków, osobno zaś zaznaczają ich postępy w naukach teologicznych i podają stopnie, na jakie sobie zasłużyli [3]).

---

[1]) Petrus Radwański venit ad semin. 16 april. 1755... Presbyter factus pro sitient. 1757 mediocris scientiae, sed callidus vir. To określenie nie zdaje się mieć ujemnego znaczenia.

[2]) 1 decembris (1719 susc.) Stanislaus Wróblewski... mediocriter studuit ad cantum et contionem aptus et tempore seminarii modeste se gessit. Rzecz ciekawa, że śpiewacy wogóle wymienieni w tym katalogu nie odznaczają się zdolnościami, ten ostatni przynajmniej dobry człowiek, a nie »niestatek wielki, bo Cantor dobry«. (Notatka o Ptaszkiewiczu z 1693 roku.

[3]) Czytamy w tych latach o poszczególnych alumnach: disciplinas ecclesiasticas mediocriter didicit — theologiam satis bene didicit — disciplinas ecclesiasticas bene didicit — disc. eccl. optime didicit — Navavit operam theologiae... cum profectu — Studuit theologiae... cum profectu classis 2-dae — albo »cum profectu classis 1-mae« — lub »cum

A zdaje się, że profesorowie seminaryum zamkowego dosyć wymagali od swych wychowanków. Pomijamy tu wypadki wydalania ze seminaryum jednostek, nie posiadających dostatecznego przygotowania naukowego, zwłaszcza nie znających dobrze łaciny, bo, jak wiemy działo się to w myśl wymaganych do przyjęcia warunków, przypominanych prefektom przy każdej sposobności [1]). Ale znachodzimy też stosunkowo dużo wypadków wydalenia ze seminaryum alumnów dlatego jedynie, że nie posiadali odpowiedniej zdolności do nauk teologicznych [2]), do czego dołączały się nieraz i moralne braki [3]). A mamy też zapisane wypadki, że

---

profectu medio«, — »cum parvo fructu«, a znowu »cum profectu eximio«, albo także »cum profectu classis 1-mae cum eminentia.

[1]) Z przykładami tego rodzaju spotkaliśmy się już uprzednio. — 12 febr. (1695 susc.) Joannes Baranowski ex illis qui se praesentarunt in examine pro 4 minor. ordin. suscipiendis. Inventus minus habens; dimissus ante ordinationem. Po polsku czytać nie mógł się nauczyć 3-bus mensibus.

[2]) Np. A. D. 1753. 4 april. ex mutuo consensu Rdi Praefecti cum professoribus dimissus est Mathaeus Kotulski non ob aliquam improbitatem morum, nec ob aliquos defectus, sed praecipue ob inhabilitatem et incapacitatem, qui sat notabili tempore probatus in profectu nihilominus inventus est minus habens et ea ex ratione amotus a seminario.

[3]) Np. 1765. 28 sept. venit ad semin. examinatus Bartholomaeus Siudziński... propter summam negligentiam in studiis et nimiam sollicitudinem temporalium, tum propter fastidium status ecclesiastici dimissus circa 5 diem maji 1766. — Joannes Waterski (1793. 18 sept. susc.) applicatio ad studia modica — incapacitas magna — mores mediocres... exivit discere latine et eloquentiam. — Adalbertus Pisarczyk (susc.) 1796. 31 oct. commensalis... negligens in

ten, lub ów kleryk wydalony ze seminaryum, jako niedojrzały jeszcze do studyów teologicznych, po jakimś czasie nabrawszy większego rozgarnienia wracał napowrót i dawał już sobie radę z teologią [1]). Zdarzało się też niekiedy, że ktoś wydalony ze seminaryum katedralnego dla słabych zdolności, dostawał się do innego krakowskiego alumnatu, gdzie też dotrzymał do święceń kapłańskich [2]).

Silentium.

Warunkiem nieodzownym jak do wyrobienia charakteru, tak i do wydatnej pracy naukowej w zakładach takich, jak seminarya, jest skrupulatne przestrzeganie milczenia w czasie wyznaczonym na studya, czy wymagającym szczególniejszego skupienia, jak np. przed medytacyą. Exercitia generalia wzmiankują wprawdzie tylko o milczeniu przy stole w czasie czytania, ale przestrzegać go musiano i w innych porach dnia, o czem nawet pisać nie było potrzeba, boć to rzecz tak

---

studiis remissus spiritu dolosus moribus; iussus est post vacationes ad seminarium non redire.

[1]) Np. A. D. 1775 die 25 sept. ad semin. venit Paulus Kapciński c. m. o. dimissus propter incapacitatem, readmissus A. D. 1777. 11 april. quia doctior evasit.

[2]) A. D. 1781. 15 april. ad sem. venit Joannes Kajasz... dimissus propter tarditatem ingenii oculorumque debilitatem, sed in Stradom susceptus et presbyter factus. W katalogu stradomskim z 1782 roku czytamy: Joannes Kajasz a 12 oct. solvit ad 20 decembr. ex post in fundatione. Ten w każdym razie miał czas poduczyć się, a może i wzrok wzmocnić. — A. D. 1785. 26 oct. ad sem. venit Sebastianus Pawłowski... dimissus propter incapacitatem. Post susceptus ad seminarium academicum ibique presbyter factus. — A. D. 1788. 8 octobris ad sem. venit Josephus Chromontowicz... dimissus propter nimiam stoliditatem ingenii et susceptus ad seminarium academicum. Ci dwaj ostatni nie mogli zasłaniać się fizyczną trudnością w nabywaniu nauki.

jasna i naturalna, że rozumie się sama przez się. Małachowski jednakowoż wyraźnie podkreśla, kiedy w zakładzie panować ma zupełne silentium. Cały czas przed medytacyą, w drodze na Mszę św., wracając z niej, w czasie obiadu i wieczerzy, a wreszcie po modlitwach wieczornych muszą klerycy zachowywać ściśle milczenie. W rozdziale o studyach [1]) przypomina biskup, że alumnom nie wolno rozmawiać czy to w izbie wspólnej, czy też w celkach w czasie wyznaczonym na naukę. Winnym wymierzy karę prefekt wedle swego uznania. Przestrzegać tego przepisu należy szczególniej w czasie między ukończeniem rannego brewiarza, a lekcyą, dalej od 8½—9-tej, popołudniu zaś od zmówienia nieszporów aż do rozpoczęcia lekcyi wieczornej (3½). A zresztą i w każdym innym czasie nie wolno przeszkadzać tym, którzyby chcieli uczyć się wtedy, a nie szanującego tego nakazu spotka stosowna kara. W statutach Szaniawskiego [2]) milczenie trwa od ukończenia ćwiczeń porannych do 9-tej, (t. j. do lekcyi) i od 10½—11, t. j. do obiadu, a zresztą jak w powyższych przepisach.

Biblioteka.

Najniezbędniejsze przynajmniej książki musieli posiadać alumni, wykłady profesorów spisywali. O tem była już mowa. Ale seminaryum posiadało też swą bibliotekę. Nie wiele wiemy o niej. Małachowski poleca prefektowi [3]), ażeby upominał się w razie potrzeby u prowizorów o zakupno dla zakładu książek, z których alumni mogliby korzystać w ćwiczeniach homiletycznych (od 1728 r. sam

---

[1]) Cap. V. quarto.
[2]) Cap. V. 4.
[3]) Cap. VIII. quarto.

prefekt zaopatrywał bibliotekę w dzieła stosowne). Z tego statutu widzimy, że biskupowi chodziło głównie o utworzenie dla wygody kleryków podręcznej biblioteki kaznodziejskiej. Nie wykluczone tu oczywista i sprowadzanie książek z innych działów nauk teologicznych. O ile ten zamiar Małachowskiego urzeczywistnił się, nie wiadomo nam zupełnie. Missyonarze obejmując seminaryum zastali już w niem biblioteczkę, której katalog sporządzili [1]). Spis ten obejmuje po pierwsze 122 numerów, bez zaznaczenia, czy pochodzą z daru, czy zakupione [2]). Co do treści, jest to dziwna mięszanina. Obok kazań i pism Ojców Kościoła znajdujemy dzieła historyczne (np. commentaria belli Chocimensis), przy dziełach dogmatycznej i filozoficznej treści, przy książkach z zakresu studyum biblijnego, prawa kanonicznego, mamy dzieła filologiczne, klasyków, książki określone jako »liber gallicus, liber hispanicus, liber italicus«. Jest i Jerozolima wyzwolona w tłómaczeniu Piotra Kochanowskiego. Taki księgozbiór nie bardzo był pożyteczny. Część druga tej biblioteki (28 numerów) pochodząca z daru Mikołaja Oborskiego, sufragana krak., obejmuje dzieła teologiczne, mogące w owe czasy

---

[1]) Cathalogus librorum quos ad nostrum ingressum reperimus in bibliotheca seminarii cracoviensis A. 1682. 25. jan. — In folio 37, in quarto 19, reszta in octava. — Libri ex pio legato Rndmi D. Nicolai Oborski episcopi Laodicensis, Suffr. Crac. (L. S. str. 585—587). Katalogu tego w dodatkach nie pomieszczamy, gdyż może on mieć swoją wartość dla bibliografa, ale w naszej pracy byłby zbyteczny.

[2]) Atoli trudno przypuszczać, żeby kupowano do zakładu książki zgoła niepotrzebne, jak np. liber hispanicus. Są to więc zapewne jakieś spuścizny.

stanowić wcale pokaźną pomoc naukową dla kleryków w ich studyach.

Wakacye i ferye.

O wakacyach mówią dopiero statuta Małachowskiego. Zaczynają się one z 14-tym lipca, kończą zaś 31-go sierpnia. Jest to czas wypoczynku, nie zaś zupełnego zarzucenia nauki. Dlatego też ma baczyć prefekt, ażeby alumni, będący w zakładzie podczas wakacyi nie zapadali w gnuśne lenistwo. Nie wolno im przeto wychodzić z domu przed 8-mą rano, do tej zaś godziny uczą się kazuistyki. Szaniawski dodaje, że ciż klerycy przed południem muszą być z powrotem w seminaryum o 10½; w czasie popołudniowym także uczyć się winni i stąd poza domem wolno im być od 2-giej dopiero do 5-tej [1]). Widocznie i wtedy zostawali alumni na wakacye w seminaryum do asysty.

Jeszcze następujące dni w roku były wolne od wykładów, nie licząc niedziel i świąt: od 24-go grudnia (włącznie) do 30-go (wyłącznie, chyba że na ten dzień przypadła niedziela), dwa ostatnie dni zapust i popielec [2]), od Czwartku Wielkiego (włącznie) do czwartku tygodnia następnego (włącznie), od wigilii Zielonych Świąt (włącznie) do czwartku po Świątkach (wyłącznie), a wreszcie sobota przed św. Trójcą. Ale i w te dni powinni klerycy, o ile im czas pozwoli, prywatnie oddawać się studyum. W każdą środę [3]) wykładów z reguły nie było, chyba że w jakim tygodniu wypadają dwa święta uroczyste.

---

[1]) Statuta Małachowskiego i Szaniawskiego c. V. 6 sqq.

[2]) Zależało to jednakowoż od uznania profesora.

[3]) W statutach Małachowskiego nad tekstem dopisano feria 5-ta. U Szaniawskiego takiej poprawki nie ma, nie przyjęła się więc widocznie.

W dni rekreacyi szli klerycy na przechadzkę rano i popołudniu. Do czasów Szaniawskiego wychodzili po dwóch, od reformy tego biskupa wszyscy razem pod przewodnictwem jednego z profesorów. Przechadzka poranna zaczynała się po odmówieniu brewiarza, a na obiad (11) musieli być alumni już w domu. Poobiednia wycieczka trwać miała do 5-tej, rozpoczynała się zaś po ukończeniu odmawiania nieszporów. Ci wszyscy, którzy przed południem mieli jakie zajęcie w katedrze, jakoteż zastępca zakrystyanina, wyjść mogli dopiero po dopełnieniu swych powinności.

Pozwalać też mógł prefekt od czasu do czasu na nieobjęte programem wycieczki, np. majówki [1]). Na takie przechadzki szli wszyscy razem. Ktoby odłączył się od kolegów, za karę musiał przy obiedzie klęcząco odmówić 7 psalmów pokutnych, za przewinienie tego rodzaju po raz wtóry popełnione spotykała go kara cięższa [2]).

§. 4. Obowiązki alumnów zewnątrz i wewnątrz domu.

Wspólnym obowiązkiem wszystkich kleryków jest sumienne przestrzeganie przepisów, o tem też mówić nie potrzebujemy. Tu chodzi nam o niektóre szczegółowe czynności, zwierzane alumnom.

---

[1]) Statuta Małachowskiego i Szaniawskiego cap. VI. (u Małachowskiego n. 6, u Szaniawskiego 8 i 9). — O takiej majówce (z 24-go maja 1764 r.) w Ludwinowie mowa w L. S. str. 571.

[2]) W statutach Małachow. (l. c.) zamknięcie w areszcie domowym na dzień jeden, u Szaniawskiego kara ta nie określona bliżej.

O kilku z nich zresztą była już mowa. I tak wiemy, że alumni-kapłani mieli w razie potrzeby zastępować czasowo usuniętych proboszczów, iż mieli odprawiać Msze fundacyjne, że dyakoni i subdyakoni znowu w dni świąteczne usługiwali przy Mszy, a alumni odmawiali godzinki o N. P. Maryi i codziennie prześpiewywali Mszę o Trójcy św. Przy tej Mszy w dni powszednie kleryk ubrany w komżę śpiewał lekcyę.

Asysty. Nic dziwnego, że Maciejowski, zakładając seminaryum tuż przy katedrze, chciał mieć zeń i tę korzyść, że jego wychowankowie asystowaliby przy uroczystościach kościelnych i nabożeństwach, przyczem zresztą i sami nabierali wprawy w funkcyach liturgicznych. Nakazuje mianowicie biskup w erekcyi z 1602 r. klerykom codziennie po dwóch z kolei służyć w katedrze do Mszy przy wielkim ołtarzu, chodzić wszystkim (a ma się rozumieć i posługiwać) w niedziele i święta na sumę, uczestniczyć w procesyach, wogóle wypełniać wszelkie polecenia księży prowizorów, jakieby jeszcze wydali w tej mierze[1]). Sługiwali też nasi alumni swym wyświęconym już kolegom, odprawiającym Msze fundowane przed wyznaczonymi ołtarzami i w czasie przepisanym.

Trzebicki nakłada na alumnów nowe obowiązki, każąc im służyć codziennie do Mszy w katedrze przy wielkim ołtarzu[2]), przy ołtarzu św. Sta-

---

[1]) Zob. dekret erekcyi seminaryum z 1602 r. w dodatku.

[2]) Nie jest to powtórzenie przepisu Maciejowskiego, który żądał codziennie posługi dwóch tylko kleryków, a tego ograniczenia w testamencie Trzebickiego nie ma.

nisława i przy ołtarzu N. Sakramentu, a ile razy zawezwie się ich, w kaplicy Wazów [1]).

Tenże Trzebicki wzmiankuje w aktach wizyty katedry, że z powodu wcielenia do seminaryum altaryi św. Małgorzaty ciąży na alumnach obowiązek odśpiewywania 20 anniwerzarzy i kilku miesięcznych officyów żałobnych [2]).

Małachowski (i Szaniawski) stanowią, że w niedziele i święta, kiedy klerycy ukończą dziękczynienie po Komunii św., alumni-kapłani odprawiają swoje Msze św., z czem muszą być gotowi przed sumą. W te dni klerycy służą do Mszy cichych i księżom kanonikom. Oprócz tego ostatniego obowiązku wylicza Szaniawski inne jeszcze asysty, należące do alumnów w samej katedrze [3]) i poza nią, przy czem nie wspomina już zupełnie o obowiązku codziennego służenia do Mszy przy wielkim ołtarzu i przy ołtarzach innych, o czem mówili Maciejowski i Trzebicki. A więc w myśl dekretu z 1728 roku posługują klerycy w dni niedzielne i świąteczne przy sumie, niemniej na procesyach i w cza-

---

[1]) Excerptum testamenti Illmi ac Rndmi olim Andreae Trzebicki eppi Crac. (L. S. 13 zob. dodatek).

[2]) Item tenentur (seminaristae) ex relatione anteriorum visitationum anniversaria viginti per cantum ante missam horalem(?) item tricesimas certas de quarum numero non constat et ex literis originalis et authenticae erectionis constare debet absolvere. (L. S. str. 50). — Te obligi musiały pójść w zapomnienie, a Trzebicki przypomniał je na nowo, gdyż w L. S. str. 7 i 8 między obowiązkami ciążącymi na seminaryum o nich ni wzmianki nie ma.

[3]) Nie mówi on już w tem miejscu o wymienionych w innych ustępach dekretu i w statutach asystach w kaplicy zakładowej i w kaplicy Konarskiego (zob. wyżej §. 1 tego rozdziału ustęp o obligach mszalnych).

sie uroczystych popołudniowych i wieczornych nabożeństw [1]), asystują przy celebrach biskupów i ich sufraganów, biorą też udział w innych publicznych uroczystych nabożeństwach, jak np. w pogrzebach królów, biskupów, kanoników. Statuta domowe seminaryum z 1692 i 1728 r. przypominają, jak mają zachowywać się alumni w czasie nabożeństwa i wyznaczeni do asysty i uczestniczący w niem dla modlitwy. Pierwsi zawczasu przygotować mają wszystko do swego ministrowania, przez co unika się zamięszania i nieporządku podczas nabożeństwa, wszyscy zaś tak panować winni nad całem ułożeniem i zachowaniem się, iżby już zewnętrzną postawą być wiernym zbudowaniem i przykładem.

Do katedry chodził z klerykami jeden z przełożonych (nie wyłączając prefekta), bez komży atoli, dla zaznaczenia, że nie bierze obowiązkowego udziału w ceremoniach. Wyznaczonych do asysty ćwiczono w niej uprzednio w domu, uwzględniając przytem miejscowe zwyczaje i obrządki [2]).

Szczegółowe obowiązki alumnów w domu.

Od samego powstania alumnatu na zamku zwierzano klerykom niektóre zajęcia w domu i to tak dla ułatwienia pracy przełożonym, jakoteż z powodu nielicznej bardzo służby zakładowej. Maciejowski wspomina tylko, że w seminaryum ma być magister caeremoniarum, któryby uczył alumnów rubryk i rytuału, i zakrystyanin, do którego musiało należeć utrzymanie porządku w kaplicy św. Trójcy i przygotowanie wszystkiego do

---

[1]) Zob. powyżej §. 2 tenże rozdział.

[2]) Musimy to przyjąć na podstawie analogii z innem seminaryum missyonarskiem, mianowicie włocławskiem (zob. Chodyńskiego Seminaryum włocławskie str. 70, 73).

nabożeństwa w niej. Ale naturalna, że prefekt musiał też wyznaczać kleryków, którzy dzwonili na rozpoczęcie ćwiczeń rozmaitych i lekcyi. Ponieważ zaś prócz służącego prefekta, oprócz kucharza i jego pomocnika innej służby w seminaryum nie było [1]), a więc do kleryków należała nie tylko posługa przy stole, ale i utrzymanie w porządku sypialni przynajmniej i klasy. Czas niejaki jeden z kleryków wydawał też potrawy z kuchni [2]), co z erekcyi Maciejowskiego było rzeczą pomocnika kucharza. Praktyka ta atoli ujemnie wpływała na alumnów, stąd też Małachowski znosi ten zwyczaj [3]). Natomiast roznoszenie potraw w jadalni i wogóle posługa przy stole utrzymała się i nadal. Biskup Szaniawski przypomina [4]) klerykom ten ich obowiązek, upominając, że mają go spełniać wszyscy z kolei, robiąc to w chęci przypodobania się Chrystusowi Panu, Który przyszedł służyć, a nie na to, aby Mu służono. Bliższych szczegółów o sposobie posługiwania i czytania przy stole statuta nasze nie podają, ale były one zapewne identyczne z przepisami obowiązującymi po innych alumnatach missyonarskich. Dla uzupełnienia więc naszego obrazu podajemy reguły wiążące lektora i usługujących przy stole ze statutów seminaryum Św.-Krzyzkiego w Warszawie [5]).

---

[1]) Erekcya z 1602. r.

[2]) Generalia exercitia et observationes, septima. W tymże czasie miejsce kucharza zajmowała kucharka. Ibid. decima.

[3]) Statuta Małachowskiego c. VII. 11.

[4]) Statuta Szaniawskiego Cap. VI. 15.

[5]) Z manuskryptu, będącego własnością domu ks. Missyonarzy na Kleparzu (od str. 14—21). — Reguły dla lektorów i serwitorów wisiały przy drzwiach refektarza, ażeby

Obowiązek lektora.

Na lektorów wyznaczano po kolei wszystkich mających niższe święcenia; regulamin przypomina im zaraz na wstępie, że i w tej czynności naśladować winni Chrystusa P., czytającego w synagodze Pismo św. ku zbudowaniu słuchaczy. Na kwadrans przed obiadem (wieczerzą) lektor schodzi do jadalni dla przejrzenia tego, co ma czytać, zwłaszcza z martyrologium, ażeby potem nie utykać i nie mylić akcentów. Rozpoczyna swą czynność od odczytania ustępu Pisma św., stojąc z odkrytą głową oznaczał, skąd rozpoczyna, a przerywając tę pierwszą część czytania, zapowiadał ciąg dalszy, przy końcu zaś ksiąg poszczególnych Biblii dodawał, jaka księga następuje. Naraz odczytywało się mniej więcej pół rozdziału, nigdy nie należało urywać na wierszu, nie zawierającym całej myśli, ani też po ukończeniu jakiej księgi nie zaczynało się następnej przy tym samym obiedzie, trzeba więc było uprzednio dokładnie rozłożyć materyał. Tytuły ksiąg, rozdziałów i t. d. czyta się trochę zniżonym głosem i stojąc, jak i przy czytaniu martyrologium.

Po Piśmie św. następowało czytanie jakiej książki budującej z zaznaczeniem, czy czyta się ją w dalszym ciągu, czy podając tylko tytuł, jeżeli się ją zaczynało dopiero.

Czytać powinno się wyraźnie, bez pośpiechu, bez niepotrzebnej deklamacyi, z uwzględnieniem atoli odpowiednich przestanków i spadków głosu.

---

każdy przed objęciem swego urzędu mógł je sobie przeczytać i przypomnieć. — Zob. też Documenta historica seminarii Vladislaviensis — Varsoviae 1897 (wydane przez ks. St. Chodyńskiego) str. 97—102.

Jeżeli t. zw. corrector zwrócił lektorowi uwagę na myłkę w czytaniu, tenże wstawał, a odkrywszy głowę powtarzał miejsce niewłaściwie przeczytane, nie okazując przy tem, choćby tonem tylko, że czuje się dotknięty, ani nie starając się usprawiedliwić. Na znak przełożonego, czy to do rozpoczęcia martyrologium, czy do zakończenia czytania, lektor składa książkę natychmiast, mówiąc: »Tu autem Domine« (przy obiedzie po odczytaniu martyrologium). Przed zejściem z ambonki zaznacza starannie miejsce, do którego doczytał. W dni postu nie czytano przy wieczerzy Pisma św., a w ostatnie dni Wielkiego Tygodnia i przy obiedzie, kiedy to i martyrologium odpada [1]).

Reguły posługujących przy stole.

I na posługiwanie przy stole winni patrzeć klerycy okiem wiary, przypominając sobie, jak sam Bóg-Człowiek karmił rzesze na puszczy, jak umywał nogi apostołom. Spełniać więc mają tę czynność z całem skupieniem i ochoczością. Wyznaczano zwyczajnie dwóch do tej posługi (w Krakowie wystarczyć mógł jeden przy niewielkiej ilości osób). Mający po raz pierwszy spełniać ten obowiązek powinien był dokładnie wypytać się u wprawionych do tej funkcyi, co i jak robić należy. Z przepisów tyczących się samego usługiwania

---

[1]) W documenta historica semin. Vlad. czytamy: Ad lectorem secundae mensae pertinet examen vespertinum hora 8-va serotina cum familia domestica recitare, propterea tempestive illos convocabit, ut ipsemet in oratorio adsit examini generali. Idem diebus festivis post prandium habebit cum illis breviter et fructuose doctrinam christianam. — Być może, że ten piękny zwyczaj istniał i u nas w seminaryum zamkowem. — W tychże dokumentach czytamy, że lektor pierwszego stołu odmawiał w oratoryum modlitwy poranne i wieczorne.

podkreślamy kilka szczegółów, wykazujących, jak wszystko zmierzało i do ułatwienia lektorowi dopełnienia jego obowiązku przez utrzymanie milczenia i do wygody jedzących i do wyćwiczenia alumnów w zręczności, uwadze i grzeczności. I tak po rozdaniu zupy pierwszy ze serwitorów obchodzi stoły, patrząc, czy komu nie brak czego przypadkiem. Po rozdaniu drugiej potrawy drugi z posługujących alumnów roznosił w koszyku chleb, którego może komu już zabrakło. Przy rozdawaniu i zbieraniu talerzy baczyć należało, ażeby co nie upadło na ziemię, nie wolno było kłaść talerzy jednego na drugim, przyczem trudno unikać stukania, przeszkadzającego czytającemu i słuchaczom. Tace do roznoszenia potraw były okrągłe (rota), niewielkie, z rączką w środku, za którą trzymało się lewą ręką, podtrzymując brzeg tacy prawą. Po zebraniu wszystkich talerzy i po zamknięciu okienka od kuchni, kiedy przełożony siedzący na pierwszem miejscu odłoży chleb na brzeg stołu, bierze służący pierwszy tyle tacek i miotełek do zmiatania okruszyn, ile jest stołów w jadalni i roznosi je siedzącym, odkrywając głowę przy ich podawaniu. Następnie serwitor drugi zbiera do koszyka pozostałe kawałki chleba, a kiedy już dojdzie do ostatniego stołu, służący pierwszy skłonieniem głowy daje znak przełożonemu, że już czas na martyrologium i zaczyna zbierać tacki i miotełki w tymże porządku, w jakim je rozdał. Przy odczytywaniu martyrologium obaj usługujący stoją z odkrytemi głowami, jeżeli już nie są zajęci. Przy wieczerzy pierwszy służący zebrawszy tacki kłania się przed przełożonym na znak, że już można wstawać od stołu. Poczem obaj złożywszy swe

fartuchy wraz z innymi idą do oratoryum na Anioł Pański, następnie wracają dla spożycia obiadu, czy wieczerzy.

Te na pozór drobiazgowe przepisy musiały wpływać na wyrabianie i zgrabności i spostrzegawczości. Ćwiczyły też one w grzeczności, przepisując serwitorom odkrywać głowę przed przełożonym, przed każdym, do którego wypadnie im przemówić, albo który ich zagadnie. Jeżeli na pierwszem miejscu siedzi jaki gość nie Missyonarz, nie podaje mu się tacki i miotełki, ażeby go nie wprawić w zakłopotanie, jeżeli nie zna zwyczaju tego.

Senior kleryków.

Początkowo miano seniora przysługiwało prefektowi. Po raz pierwszy nazwa ta nadana jednemu z alumnów w Generalia exercitia et observationes. Mowa tam, że na błędy, popełnione przez kleryków w wygłaszaniu kazań przy stole, zwraca uwagę mówiącemu prefekt, względnie senior alumnów. Małachowski dokładnie określa obowiązki i kwalifikacye tego pomocnika prefekta. A więc w razie nieobecności przełożonych przy modlitwach porannych senior odmawia modlitwę do Ducha św. przed medytacyą [1]). On też czuwa nad zachowaniem praw i statutów domowych i o wykroczeniach przeciwko nim donosi prefektowi. Sam zatem odznaczać się winien statecznością obyczajów. Wyznacza go prefekt, kierując się przytem nie względem na wiek, czy nawet święcenia kleryków, ale jedynie kwalifikacyami moralnemi kandydatów [2]).

---

[1]) Statuta Małachowskiego i Szaniawskiego cap. III. de temp. distr. horis antemeridianis.

[2]) Statuta Małachowskiego c. VII. octavo. Statuta Szaniawskiego cap. VII. 3. W katalogu naszym przy jednym alumnie tylko zaznaczono, że był seniorem: 9 aprilis (1691)

Cenzor.

Oprócz seniora dopomagał przełożonym do utrzymania ściśle porządku domowego t. zw. cenzor, wybierany na tydzień po kolei z grona kleryków. Winien on był codziennie zdawać sprawozdanie prefektowi z wszelakich wykroczeń alumnów, tak publicznych, jak tajnych, nadzorując niejako w ten sposób seniora [1]). Cenzor też pilnował punktualności w dzwonieniu na zajęcia alumnów w domu i poza nim [2]). Naturalna, że tak senior, jak i cenzor musieli znać sami najdokładniej regulamin zakładowy, może nawet mieli u siebie egzemplarz statutów dla udzielania w razie potrzeby wyjaśnień kolegom [3]).

Stanislaus Kłosowicz susceptus... presbyter pro cinerum 1692 ordinatus... Functus officio senioris laudabiliter quia seditiosis non adhaesit, sobrius, mansuetus, sedatus, mediocris talenti, praesumptionis expers.

[1]) Zob. Documenta historica semin. Vlad. str. 89—94. Officium decani (to samo, co senior), Officium monitoris i Officium curatoris campanulae (nasz cenzor).

[2]) Statuta Małachowskiego cap. VII. decimo. — Statuta Szaniawskiego cap. VII. 5.

[3]) W seminaryum włocławskiem dziekan (nasz senior) miał u siebie reguły seminaryum, by módz je pokazywać w razie potrzeby alumnom. — Nie bardzo nam przemawia do przekonania to zwierzanie pilnowania kleryków ich kolegom. Prawda, że seniora kontrolował cenzor, ten zaś zmieniał się co tygodnia, prawda, że klerycy znają swych kolegów lepiej, niż najprzenikliwszy przełożony, prawda i to, że alumni powinniby pamiętać na to, że chodzi tu o ich dobro wyłącznie, ale natura ludzka zostaje zawsze ta sama; zżyma się i świecki i kleryk, kiedy dozoruje go równy mu, uważa go za szpiega. A także nie można przeoczyć, że młodzież z natury skłonna do okrucieństwa nadużywa najczęściej chociażby najmniejszego cienia władzy, sobie zwierzonego. »Powinien być dozór w szkole, ale nie należy go powierzać równym, bo stąd pierwszy początek

Z erekcyi Maciejowskiego wiemy, że jeden z alumnów-kapłanów pełnił obowiązki zakrystyanina kaplicy seminarzyckiej, za co wolny był od śpiewania wotywy o Trójcy św., a odprawiał tylko ciche Msze fundacyjne. On utrzymywał porządek w kaplicy, może wyznaczał asysty, przygotowywał wszystko do nabożeństwa. Zakrystyanin i jego zastępca.

Małachowski i Szaniawski stanowią, że na ten urząd należy wybierać, o ile możliwa, kleryka wyższych święceń [1]), po temu uzdolnionego, który obowiązki swe wypełnia ściśle wedle wskazówek prefekta. Do pomocy dodano mu wicezakrystyanina, o którym wiemy tyle tylko, że w dni przechadzki wychodził przedpołudniem z domu dopiero po dopełnieniu swych powinności w kaplicy. Być może, że był on tylko zastępcą zakrystyanina, a może i jego pomocnikiem.

Szaniawski wspomina jeszcze o osobnym »Curator luminis«, który zaświecał latarnie na korytarzach w porze zimowej. O innych domowych posługach alumnów nie czytamy w dokumentach naszego seminaryum.

§. 5. Porządek dzienny — karność.

Nieraz już w niniejszej pracy napomykaliśmy o rozkładzie dnia w alumnacie zamkowym. Pozostaje tylko zebrać rozprószone szczegóły i uzu-

---

zepsucia: z jednej strony rodzi się nienawiść, z drugiej zemsta, z obydwóch stron fałszywość i chytrość«. (Ks. Aleksander Jełowicki — Moje wspomnienia — wyd. III. Kraków 1891, str. 23).

[1]) Nowy dowód, że rozporządzenie Maciejowskiego o czterech alumnach-prebendarzach nie weszło w życie.

pełnić. Posiadamy trzy różne porządki dzienne seminaryum katedralnego, pierwszy Tylickiego z 1612 roku, drugi Małachowskiego z 1692 r., a trzeci Szaniawskiego z 1728 roku [1]). Wszystkie trzy w najogólniejszych zarysach podobne do siebie, ale w dwóch ostatnich przebija silnie wpływ Missyonarzy. Przejdźmy każdy z nich z osobna.

Porządek dnia z 1612 r.

Ustawy Tylickiego to krótki schemat podziału czasu w zakładzie. O 4-tej rano dzwonił na wstawanie posługujący tego tygodnia przy stole (albo osobno wyznaczony excitator). Na ubranie się zostawiano kwadrans czasu, poczem dzwoniono na modlitwy poranne i rozmyślanie. O 5-tej odmawiali alumni brewiarz, o 6-tej szli na Mszę św. do kaplicy św. Trójcy. Wtedy już w święta dyakoni i subdyakoni usługiwali przy tej Mszy, w dni powszednie zaś kleryk śpiewał lekcyę. Od 7-mej miał prefekt wykład de sacramentis et de controversiis fidei do 8-mej, następnie do 8½ przepytywał kleryków z lekcyi dnia poprzedniego i rozwiązywał ich trudności. Po tem ćwiczeniu uczyli się alumni przez pół godziny rzeczy dopiero co sobie wyłożonych. Od 9-tej alumni-kapłani odprawiali Msze fundowane. O 10-tej (w post o 11-tej) podawano obiad, po którym następowała rekreacya do godziny 1-szej. W tym czasie dzwoniono na wspólne nieszpory o N. P. Maryi, poczem każdy prywatnie odmawiał nieszpory dnia tego. Od 2-giej do 4-tej lekcya i repetycye z kazuistyki. O 4-tej mówiono kompletę, o 5-tej zaś jutrznię, a prefekt wywieszał wtedy na tablicy punkta medytacyi na dzień na-

---

[1]) Statuta Małachowskiego i Szaniawskiego c. III. de temporis distributione.

stępny. O 6-tej wieczerza, od 7-mej rekreacya; przed samą 8-mą na znak dzwonka odmawiano w oratoryum litanię o WW. Świętych, z uderzeniem 8-mej dzwoniono na rachunek sumienia, po którym szli alumni na spoczynek.

Porządek dnia z 1692 r.

Pełniej i wyraziściej wygląda rozkład dnia u Małachowskiego, bo występuje na tle reszty statutów, przez co nabiera jasności i zrozumiałości. I teraz wstawano o 4-tej, ale na ubieranie było już pół godziny czasu. O 4½ dzwoniono na rozmyślanie, trwające do 5-tej. O 5-tej szli alumni parami w milczeniu na wotywę. Po powrocie z katedry odmawiali klerycy brewiarz, słuchali jednego rozdziału N. Testamentu, resztę zaś czasu do 7-mej poświęcali nauce. Od 7—8½ lekcya w sposób powyżej opisany, dalej półgodzinne uczenie się usłyszanego wykładu. Od 9-tej do obiadu seminarzyści-kapłani odprawiali swoje Msze św., klerycy zaś nie zajęci służeniem im, oddawali się studyum. Obiad bywał o 11-tej, po nim mieli klerycy rekreacyę, przeznaczoną na przystojną rozmowę i rozrywkę. O 12½ dzwoniono na nieszpory o Matce Bożej. Po ich ukończeniu uczyli się klerycy śpiewu pod przewodem jednego z alumnów do 1¼. Następowało ćwiczenie w rubrykach, rytuale, katechizowaniu, lub też w prowadzeniu dysput. O 2-giej odmawiano wspólnie nieszpory dnia wraz z kompletą, poczem uczyli się klerycy lekcyi wyłożonej dnia ubiegłego popołudniu, w zimie w klasie, w lecie po celkach. Wykład drugi trwał od 3½—5-tej. O tej godzinie mówili alumni wspólnie jutrznię, potem odprawiali przez krótki przeciąg czasu czytanie duchowne, a resztę chwil wolnych przed posiłkiem wieczornym wolno im było poświęcić na czytanie

jakiej książki. Wieczerzę spożywali klerycy o $6\frac{1}{2}$, po niej mieli rekreacyę do $7\frac{3}{4}$, o tej zaś porze odprawiali rachunek sumienia i udawali się do sypialni. O $8\frac{1}{4}$ dzwoniono na gaszenie świateł, cenzor zaś obchodził cele dla przekonania się, czy wszyscy usłuchali tego znaku. O wykroczeniach w tej mierze donosił nazajutrz prefektowi.

Nieco inny był porządek dzienny w czasie postu. Obiad podawano o $11\frac{1}{2}$, rekreacya trwała do 1-szej, officyum o N. Pannie i śpiew zajmowały czas do $1\frac{1}{2}$, poczem następowały zwykłe ćwiczenia praktyczne, kończące się o 2-giej, kiedy to odmawiano nieszpory. Jak wiemy śpiew i brewiarz odpadały w te dni, w które klerycy szli do katedry na nieszpory.

W niedziele znowu i święta rozmyślanie odprawiali alumni po wotywie, następnie słuchali konferencyi, kończonej Pozdrowieniem Anielskiem i litanią o Imieniu Jezus. Potem jedni gotowali się do spowiedzi i spowiadali się, drudzy zaś, którzy nie potrzebowali spowiedzi, prywatnie odmawiali brewiarz. Wszyscy szli następnie do kaplicy św. Trójcy na Mszę cichą, w czasie której klerycy przystępowali do Komunii św. Po tej Mszy alumni-kapłani odprawiali Msze sobie wyznaczone, klerycy zaś do tego wybrani ministrowali ks. kanonikom. Na sumie wszyscy alumni byli obecni, po powrocie zaś z katedry zajmowali się aż do obiadu czytaniem książki budującej.

Po officium parvum odbywały się półgodzinne ćwiczenia egzegetyczne z Pisma św., w niedziele, w święta zaś albo takież zajęcie, lub też wspólne czytanie duchowne. O 2-giej odmawiali alumni razem brewiarz, jeżeli nie szli do katedry na nie-

szpory. Jeżeli otrzymali klerycy pozwolenie od prefekta na pójście, czy to dla przysłuchiwania się jakiej dyspucie publicznej, czy to dla posłuchania kazania w jakim kościele, musieli o 5-tej być z powrotem, ażeby wspólnie odmówić jutrznię.

Trzeci wyjątek w codziennym trybie życia alumnów stanowiły dni rekreacyi. W dni te, jak wiadomo, wychodzili klerycy na przechadzkę po dwóch po odmówieniu rannego brewiarza, a wracali na obiad, popołudniu zaś mogli przechadzać się po zmówieniu nieszporów, byle wrócili na 5-tą.

Program zajęć z 1728 r.

Od tego porządku dziennego niewiele się różni program ze statutów Szaniawskiego. Pierwsza różnica jest ta, że kapłani-seminarzyści odprawiali Msze św. bezpośrednio po brewiarzu i czytaniu Pisma św., klerycy zaś nie wyznaczeni im do posługi uczyli się zadanych lekcyi. Wykłady rozpoczynane o 9-tej kończyły się o 10½, potem przez pół godziny uczyli się alumni w swych izbach usłyszanej lekcyi, o 11-tej odprawiali szczegółowy rachunek sumienia, spożywali obiad, poczem rozpoczynali rekreacyę. Do poobiednich ćwiczeń dodał Szaniawski jedynie rachunek szczegółowy sumienia przed wieczerzą i przeznaczył czas od 5½ w soboty i wigilie świąt na spowiedź alumnów.

Karność.

Same prawa nie wystarczają atoli, muszą one rzeczywiście być przestrzegane. Konieczna jest, iżby alumni przeświadczeni byli, że reguły te nie są podane dla ich utrapienia, ale że mają na celu jedynie dobro wszystkich kleryków, a przez ich pełnienie nie dla oka tylko, wyrabiają oni w sobie ten hart ducha i siłę woli, tak potrzebne kapłanowi. Ta sumienność w szanowaniu przepisów, ta karność zawisła w znacznej mierze od dobrej woli

alumnów, od ducha, jaki wśród nich panuje, gdyż oko przełożonego, by i najbystrzejsze, wielu rzeczy nie dojrzy, które widzą alumni sami. A ponieważ i przełożeni przyczyniać się mogą bardzo do podkopania karności, jeżeli kierują się humorem, kaprysem, czy sympatyą w postępowaniu swem z seminarzystami, stąd też nic dziwnego, że w regułach seminaryum zamkowego mowa i o obowiązkach przełożonych.

Maciejowski ogólnikowo tylko upomina, ażeby wszyscy bez wyjątku w seminaryum, nawet prebendarze, słuchali rozkazów prefekta, u Tylickiego i w »exercitia et observationes« spotykamy pierwsze przepisy karne przeciwko łamiącym ustawy domowe. Trzebicki w dekrecie reformacyjnym dla seminaryum wzywa w pierwszym rzędzie alumnów do korzystania z czasu pobytu w zakładzie, zachęca ich do wyrabiania w sobie ducha sumienności i obowiązkowości, nie pomija jednakowoż prefekta i prowizorów, przypominając im, że od nich w znacznej części pomyślny rozwój seminaryum zależy. Missyonarze mieli szczegółowe przepisy, tyczące się obowiązków przełożonych alumnatów, które łatwo przystosować się dały do stosunków seminaryum w Krakowie. Dla ułatwienia nowym kierownikom naszego zakładu ich zadania Małachowski i Szaniawski upominają alumnów, iżby pamiętali na cel, do którego dążą, czego Bóg żąda od kapłanów, że mają gotować się do swego posłannictwa usilną, a nieustającą pracą nad sobą, w czem nie masz środka skuteczniejszego nad ochotne poddanie się kierownictwu przełożonych, ludzi doświadczonych już i wyrobionych w szkole życia. Przełożonym winni kle-

rycy zawsze i wszędzie szacunek i posłuszeństwo, a nie wolno im od nich żądać niczego, co nie zgodne z porządkiem i statutami domowymi [1]).

Ale dla ludzi młodych, często więc i lekkomyślnych, chociaż w gruncie rzeczy dobrych, nie wystarczają zawsze same pobudki moralne, ażeby ich utrzymać na drodze powinności, potrzeba niekiedy i karania i karcenia. W seminaryum zamkowem za karę zmieniano miejsce przy stole, skazywano na post, na areszt domowy, nakładano cenzury, niepoprawnych wydalano z zakładu.

Do utrzymania karności przyczyniało się częściowe przynajmniej odczytywanie co soboty po odmówieniu officium parvum statutów seminaryckich. W tym czasie każdy (a zwłaszcza senior i cenzor) mógł publicznie wystąpić z oskarżeniem tych, którzy zawinili przeciwko regułom domowym [2]). Można też było takie oskarżenie zrobić prywatnie [3]).

Nad przestrzeganiem porządku czuwali i cenzor i senior i przedewszystkiem sami przełożeni, upominając i przestrzegając niesfornych. W duchu przepisów Zgromadzenia Missyi powinni byli pre-

---

[1]) Statuta Małachowskiego i Szaniawskiego cap. VI. n. 1, 2. — Zakaz ostatni może mieć na celu i oszczędzenie przykrości przełożonym przy odmawianiu prośbom tego rodzaju, ale może też zmierza do uchronienia ich przed ustępstwami ze słabości, czy sympatyi osobistej, a nic nie wpływa tak niekorzystnie na młodych ludzi, wychowywanych w zakładach, jak wyróżnianie jednych przed drugimi przez pozwalanie na jakie wyjątki od ogólnych reguł. Wyrabia to w jednych zazdrość, w drugich zarozumiałość, wytwarza kwasy i partye.

[2]) Statuta Małach. i Szaniaw. cap. IV. n. 5.

[3]) To ostatnie mniej wskazane.

fekci w razie potrzeby wystąpić i z publiczną naganą. Tego środka nie należy nigdy używać, jeżeli jakiego przekroczenia dopuścił się jeden tylko, lub drugi alumn, wogóle jeżeli nie wymaga tego konieczność, choćby i pozorna, np. gdyby przez zaniechanie tego powstało zgorszenie, czy rozdwojenie między klerykami. A ponieważ przy takich upomnieniach chodzi o znanych wszystkim winowajców, należy liczyć się z ich miłością własną i dlatego podnieść najpierw dobre strony karconych, ażeby tym sposobem usposobić ich do przyjęcia nagany spokojnie, bez oburzania się, a z pożytkiem. W samem upomnieniu zachować potrzeba całą łagodność i spokój, unikać niepotrzebnego, namiętnego unoszenia się, co robi tylko ujemne wrażenie, gdyż daje powód do przypuszczeń, że przełożonym kierują osobiste pobudki. Nie wykrzykniki i puste frazesa, ale ścisłe rozumowanie ma wykazać, że wykroczenia karcone bynajmniej nie są drobnostką. Chociaż upominać winno się ze słodyczą, niemniej jednakowoż stanowczo; przeciwko tym zwłaszcza surowo wystąpić należy, którzy wszystko w żart obracają, psują kolegów, przestrzegając ich przed rzekomymi szpiegami przełożonym donoszącymi o wszystkiem [1]). Po upomnieniu publicznem zdwajał przełożony swą czujność, a kiedy nie spostrzegał poprawy, karcił winnych w cztery oczy, ażeby takie publiczne nagany nie straciły na znaczeniu. W Krako-

---

[1]) Dlatego tylko nie pochwalamy praktyki stanowienia cenzorów i seniorów, gdyż ona łatwo dać może powód do podejrzeń, że poza urzędowymi cenzorami są jeszcze może i nieurzędowi donosiciele.

wie to publiczne wytknięcie win popełnionych przez alumnów najsposobniejszy czas znachodziłoby w soboty, po odczytaniu statutów [1]).

Jeżeli zawinił jeden, czy drugi tylko, albo wykroczenia przeciwko prawom były tajne, upomnienia udzielał przełożony prywatnie: nie powinien też zbyt prędko wierzyć każdemu oskarżeniu, ale przekonać się, czy nie wypływa ono z jakiej osobistej niechęci, a może z nieporozumienia [2]). Także więc musiał prefekt zbadać, czy obwinienie publicznie wniesione na którego z alumnów w czasie sobotniego czytania statutów ma uzasadnioną podstawę, a w takim razie stosownie do potrzeby poprzestać na upomnieniu, albo i ukarać winowajcę. Jeżeli po tem pierwszem skarceniu nie nastąpiła poprawa, krąbrnych powoływano przed prowizorów, w ostateczności zaś przed biskupa, ażeby ich przecież zawrócić ze złej drogi. Prawdopodobna, że nie sam oskarżyciel bezpośrednio zwracał się do tych dwóch wyższych instancyi, ale robił to za pośrednictwem prefekta. Szaniawski znosi te trzy instancye, stanowiąc, że wszystkie trzy doniesienia o uporczywem łamaniu przez kogoś regulaminu robi się prefektowi, ten zaś ma niepoprawnego wydalić ze seminaryum, a tak ukarany nie może już otrzymać święceń.

Ustęp ten statutów Szaniawskiego to uzupełnienie rozporządzenia jego dekretu z 13 maja, uprawniającego prefekta do wydalenia kleryka

---

[1]) Regulae directoris sem. externi z 1673 r. doradzają kwadrans po medytacyi; u nas w tym czasie alumni byli w katedrze.

[2]) Regulae direct. sem. externi z 1673 r. n. 15 i 16. — Tekst powyżej str. 71—72 nota.

uparcie lekceważącego przepisy, lub winnego cięższego wykroczenia, albo pogrążonego w zgubnych nałogach. Przed takim wyrokiem ma prefekt naradzić się z resztą przełożonych, spisać protokół całej sprawy i powiadomić o niej prowizorów [1]). A niedawno jeszcze pisał Małachowski, że prefekt może wprawdzie nakładać kary, statutami określone, czy przez siebie wymierzone, ale tylko za przewinienia drobniejsze. Na ukaranie wybryków cięższych musi otrzymać pozwolenie prowizorów i upoważnienie biskupa [2]). Od 1728 r. mogli prowizorowie zwrócić uwagę prefekta na dostrzeżone w zakładzie nieporządki, winni byli donieść o nich biskupowi i na tem kończył się ich udział w utrzymaniu karności w seminaryum.

Kary.

Nadmieniliśmy ogólnikowo, jakie kary były w użyciu w naszym alumnacie. Przypatrzmy się teraz ich stosowaniu. Powyżej mówiliśmy, jakich używano środków, ażeby zniewolić kleryków do mówienia po łacinie. Z Generalia exercitia dowiadujemy się, że za wyjście z domu bez pozwolenia, albo bez towarzysza, karano odjęciem jednej potrawy przy obiedzie za pierwszym razem, za drugim jednodniowym aresztem [3]), za wpuszczenie do

---

[1]) Quod si aliquem contra ea (statuta) excessivum inveniri, et saepius monitum ac correptum non emendari vel majorum criminum reum, aut in aliquo pravo habitu incorrigibilem deprehendi contigerit, ex tunc r. praefectus re cum professoribus communicata, ad exclusionem eius mediante decreto procedere liberam habebit facultatem. Salva postea perillustribus provisoribus facti et meriti causae cum justificatione decreti relatione.

[2]) Statuta Małachowskiego Appendix ad omnia. Primo.

[3]) Gen. exerc. et observ. 8. Tak w tym ustępie, jak u Małachowskiego (cap. VI. 3) stylizacya niejasna, bo nie

izby kleryckiej kobiety jakiej, np. kucharki, wydalano winnego [1]). Za inne wykroczenia karał prefekt stosownie do ich wielkości, a kiedy szło o cięższe przestępstwa i wtedy już zapewne czekał na decyzyę władzy. Trzebicki przykładowo tylko napomyka, że o usterkach popełnianych w śpiewaniu Mszy donosić należy prefektowi, ażeby ukarał niedbalców [2]).

Zobowiązanie przez Małachowskiego i Szaniawskiego alumnów, wydalonych za karę ze seminaryum do zapłacenia za utrzymanie w zakładzie [3]), było tylko skutkiem wykluczenia, a nie karą ściśle taką [4]). Inne postanowienie tychże biskupów zmierza przedewszystkiem do zabezpieczenia przed szkodą szczupłego dobytku seminarzyckiego. Czytamy oto w statutach domowych, że nikomu nie wolno bez wiedzy prefekta przenosić z izby do izby sprzętów i książek (przy czem łatwo mogą się zaprzepaścić); tem bardziej zakazane ich wypoży-

---

wiadomo, czy kara wymieniona spotyka tylko za wyjście w pojedynkę, a za wyjście bez pozwolenia karano inaczej, czy też to skarcenie dotykało winnych jednego i drugiego wykroczenia.

[1]) Tamże 10.

[2]) Reformatio alumnis seu seminaristis.

[3]) Statuta Małachowskiego i Szaniawskiego cap. I. 5.

[4]) W myśl prawa Szyszkowskiego musieli zwracać koszta utrzymania w seminaryum ci dawni jego wychowankowie, którzy zbiegli z dyecezyi i nie chcieli do niej wrócić. Do takiejże spłaty obowiązany był ten nawet, kto za wiedzą biskupa wstąpił do klasztoru, jeżeli nie otrzymał zwolnienia od tej powinności. »Ultimis jan. (1713 susc.) Casimirus Kolakowski... post expletos septem circiter menses strictioris vitae desiderio accensus monasticam eligere cogitavit. Sumptus condonavit Celsissimus Princeps Eppus. Crac. Zob. do tego statuta Małachow. i Szaniaw. I. 6.

czanie z domu, albo przywłaszczanie ich sobie i rozmyślne niszczenie. Karą za nieposłuszeństwo w tej mierze była klątwa, zastrzeżona biskupowi, od której zwalniał dopiero po zupełnem wynagrodzeniu szkody. Takaż kara spada i na tych, którzy pomagają alumnom do ucieczki, czy już zbiegłym, przez przechowywanie i wydawanie im ich rzeczy, bo obowiązkiem każdego było bezzwłocznie uprzedzić prefekta o tem, co się dzieje, nie osłaniać zaś takich sprawek. Rzeczy seminarzyckie uszkodzone przez niedbalstwo kleryków należało naprawić ich kosztem [1].

W zakładzie musi panować schludność i porządek, zwłaszcza w izbach wspólnych, np. w klasach, gdzie bywali i obcy. Za niewłaściwe zachowanie się tamże karano nierównie surowiej, jak za wykroczenia popełnione gdzieindziej [2]. Do mieszkań alumnów nikt obcy nie miał wstępu, chyba ze słusznej przyczyny, za zgodą prefekta. Za samowolne wprowadzenie gościa do celki alumna karano po raz pierwszy winnego odosobnieniem od innych przy stole przez dwa dni [3], po raz drugi wyznaczano mu stale pośledniejsze miejsce w jadalni. Tak pisze Małachowski, Szaniawski wymiar kary zostawia prefektowi [4]. Kobietom wogóle nie wolno było przestąpić progu seminaryum.

---

[1]) Statuta Małachowskiego c. VIII. 5, 6, 7, Szaniawskiego cap. VIII. 4, 5, 6.

[2]) Statuta Małachow. i Szaniaw. Cap. VIII. Primo.

[3]) Statuta Małachowskiego cap. VI. septimo. Tak rozumiemy wyrażenie »sub poena privationis mensae ad biduum«; można też ten zwrot wziąć w znaczeniu uszczuplenia obiadu, czy wieczerzy, lub odmówienia zupełnie jednego z tych posiłków.

[4]) Statuta Szaniawskiego c. VI. 10.

Klerykom zakazywano włóczyć się po zakładzie, wałęsać się po korytarzach, wystawać w oknach. Wychodząc z mieszkania, musieli być ubrani przyzwoicie, w pasie, bez mycki na głowie [1]). Za uchybienie w tej mierze karcił prefekt.

Do miasta nie puszczano nigdy alumnów dla rozrywki, lub na odwiedziny, a jedynie w razie rzeczywistej potrzeby [2]), której nie wolno było zmyślać, albo dopiero stwarzać jej sobie, podejmując się np. załatwiania spraw familijnych [3]). Pozwolenia na wyjście z domu udzielał prefekt, czy zastępujący go przełożony [4]). Małachowski karę za wyjście do miasta bez pozwolenia przejmuje z Generalia exercitia, Szaniawski karze zuchwalca pierwszy raz aresztem, za drugiem takiem wykroczeniem wydala go z zakładu. Z seminaryum wychodzili klerycy zawsze po dwóch; za złamanie tego przepisu do 1728 r. czekała ich kara wymieniona w Generalia exercitia; Szaniawski wymiar pokuty zostawia prefektowi.

---

[1]) Ibid. n. 12, 13 i 14.

[2]) Mówi już o tem Trzebicki w Reformatio alumnis seu seminaristis.

[3]) Statuta Małachowskiego c. VII. 15. Statuta Szaniawskiego c. VII. 8.

[4]) 14 septembris (1716 susceptus) Michaël Trznadlowski... hic clericus in absentia praefecti sine scitu sui locum tenentis abivit ex seminario, proindeque post mensem redux non est amplius ad seminarium susceptus... Kara wyjątkowa, bo i wyjątkowe wykroczenie. — Licentia exeundi externis extra domum pertineat etiam ad assistentem in absentia superioris, ideoque monere debet (director) externos, ut accepta prius a directore facultate exeundi insinuent se assistenti, aut praesenti superiori (Regulae directoris seminarii externi (1673) n. 36).

W mieście mają alumni zająć się tylko swemi sprawami, zachować odpowiednią skromność i skupienie, nie wstępować pod żadnym warunkiem do gospód, albo na poczęstunki do domów prywatnych, bo inaczej za karę będą musieli jeść osobno dni ośm, a dwa miesiące siedzieć niżej przy stole, za drugim zaś razem odpokutują swą winę w więzieniu domowem. Szaniawski ogólnie tylko zaznacza, że takie niewłaściwości ukarze się bardzo surowo [1]). Do zakładu muszą klerycy wracać o wyznaczonej godzinie, nie wolno im zaś pod żadnym pozorem, nawet w zimie, bawić poza domem do późnego wieczora i to pod ostrą karą [2]). Za przenocowanie, chociażby jednorazowe, poza seminaryum, winnego wydali się bezwarunkowo z alumnatu [3]). Po przyjściu z miasta oznajmiał alumn swój powrót prefektowi [4]). Na ostateczne opuszczenie zakładu przez wyświęconych alumnów musiał prefekt udzielić swego pozwolenia, ponieważ on pilnował, żeby młodzi kapłani poodprawiali przypadające na się Msze funduszowe.

Między młodzieżą, choćby i duchowną, wybuchają spory i zatargi, zdarzyć się mogą i bójki. Nie jest to przecież tak złe, jak ciągłe kwasy w seminaryum, przeciwne sobie partye i obozy, co tępić należy bezwarunkowo, chociaż i tamte wy-

---

[1]) Statuta Małachowskiego cap. VI. 4. Statuta Szaniawskiego cap. VI. 5.

[2]) Statuta Szaniawskiego ibid.

[3]) Statuta Szaniawskiego ibid. Do tego przepisu dał może powód Kuczyński (przyjęty 1727 r.), który dwa razy nie nocował w seminaryum.

[4]) Statuta Małachowskiego cap. VI. 5. Statuta Szaniawskiego cap. VI. 6.

bryki karcić konieczna. Za poczubienie się alumnów między sobą czekał ich areszt od jednego do dwóch dni, lub zmiana miejsca w jadalni (do dwóch miesięcy). Wojowniczy klerycy musieli przedewszystkiem wyspowiadać się ze swej przewiny [1]).

Nic dziwnego, że w czasach, skażonych samowolą i niekarnością, Missyonarze krakowscy wpływali na biskupów, ażeby w statutach seminaryjckich szczególniej przypominali klerykom, iż głównym ich obowiązkiem posłuszeństwo przełożonym i uszanowanie dla nich; niesfornych i zuchwałych surowe spotykały kary. Małachowski grozi winowajcom za pierwsze wykroczenie tego rodzaju usunięciem od stołu na dni 15, za drugie na 20 dni i zmianą miejsca na miesiąc, za trzecie obrażenie przełożonego wydaleniem z zakładu, Szaniawski karze uchybienia przełożonym więzieniem jednodniowem, trzydniowem i wykluczeniem [2]).

Prowadzono też w naszem seminaryum rozumną walkę z pijaństwem. Pomijając ojcowskie upomnienia Trzebickiego [3]), przechodzimy wprost do statutów przeciwko temu nałogowi. Małachowski potępia użycie wódki (i tytoniu), a za urządzanie w zakładzie poczęstunków i pijatyk skazuje winnych na areszt trzydniowy za pierwszym, sześciodniowy za drugim, a dziewięciodniowy za trzecim razem [4]). Szaniawski za trzeciokrotne złamanie tego

---

[1]) Statuta Małachowskiego c. IV. 9. Statuta Szaniawskiego c. IV. 13.

[2]) Statuta Małachowskiego i Szaniawskiego c. VI. 1. — Statuta Małachowskiego c. VII. 2. Statuta Szaniawskiego Appendix post c. V. In studiis observanda 2.

[3]) Reformatio alumnis seu seminaristis.

[4]) Statuta Małachowskiego c. VI. 10.

zakazu karze wydaleniem z alumnatu [1]), każe też pilną zwracać uwagę na kleryków, zdradzających pociąg do kieliszka, a po ukaraniu ich w razie jakich nadużyć raz i drugi wydalać z zakładu, przyczem ostrzega, że i później święceń nie dostaną [2]).

Obyczajność alumnów.

Missyoarze zapewne objęli seminaryum w stanie rozprzężenia i rozluźnienia. Twierdzić tego wprawdzie nie możemy (katalog alumnów zaczyna się z r. 1677), ale naprowadza nas na ten wniosek fakt, że w pierwszych latach ich rządów natrafiamy na ślady buntów alumnów, broniących swej »złotej wolności« przed rygorem i porządkiem [3]).

To ścieranie się usiłowań Missyonarzy, zmierzających do wychowywania kapłanów wedle serca Bożego, z duchem anarchii i zepsucia, wdzierającym się w mury seminaryum, trwa bezustannie aż po koniec istnienia naszego zakładu. Ludziom tej wartości i miary, jak Siedlecki i Weber, opadają ręce w tej walce [4]). Nieszczęsny system protekcyjny

---

[1]) Statuta Szaniawskiego c. VI. 16.

[2]) Statuta Szaniawskiego ibid.

[3]) Czytaliśmy już o seniorze Kłosowiczu, że »seditiosis non adhaesit«. — Martinus Wołkowicz... depravavit tres sacerdotes ad seditionem concitando. — Sebastianus Staszykiewicz... modica talenta seditiosis et discolis se adiungendo adhuc magis depressit. — Thomas Włoskowicz... a seditiosis seduci passus in stuba communi schedam affixam per contemptum oderwał et multa perperam superiori obiecit, resipuit tamen in fine (noty z 1691 r.). Matthias Gadowski (1701) factus in seminario subdiaconus coepit alios ad seditionem excitare contra nostros, ideo post bellum sueticum non est amplius admissus ad seminarium. — Stąd z uznaniem podniesiono, że Franciszek Domaniewicz (1691), chociaż »mediocris talenti, bene exercitatus in multis probatus erga superiores officiosus et fidelis«.

[4]) Zob. dodatek V. n. XXIII, XXIV, XXV.

wprowadzał do alumnatu jednostki najzupełniej nienadające się do stanu duchownego [1]), a przytem zdaje się bardzo prawdopodobna, że prowizorowie, urażeni może usunięciem ich od udziału w rządach seminaryum, przeszkadzali Missyonarzom, roszcząc sobie prawo mięszania się i nadal w wewnętrzne sprawy zakładu. Dużo przynajmniej daje do myślenia fakt, że na pięciu stronicach w Liber seminarii, mieszczących wyroki wydalenia i ukarania kleryków, aż trzy razy powołują się przełożeni na władzę nadaną sobie w tej mierze przez

---

[1]) Zob. np. Liber decretorum eiectionis (dodatek VI.) dekret wydany na Suchana, zaleconego do przyjęcia przez brata swego, kanonika regularnego, lub też wyrok wydalenia ze seminaryum Kiszczyca, którego popierał kanonik katedralny Bleszyński. - Synklera, wydalonego 1752 r. otaczał swą opieką ks. Łopacki, archipresbyter kościoła N. M. P. i kanonik katedralny. – Dodajemy z katalogu alumnów kilka jeszcze przykładów: 27 aug. (1695) susceptus Paulus Tomański ad commendationem sui germani vicarii in Xiążnice. Accusatus de impraegnatione cujusdam puellae, dimissus duxit eam in uxorem. — 15 sept. susc. (1695) Adalbertus Muc ex commendatione Perillustris Praepositi S. Floriani, dimissus ex seminario pro vicariatu ad eccl. colleg. Tarnov... dubitato de ipso, ne esset amator poculorum. — 23 sept. (1726) susc. Martinus Gałczyński ex recommendatione Perillustris Rmi D. Łukini Can. Crac. Post annum et menses octo proscriptus ex seminario propter ebrietatem ac seditionem, quam semper moliebatur. — Matthias Zychowicz venit ad sem. 1757. 23 april. ex recommendatione Rmi Łopacki, sed quia fuit turbulentus, potator et ad functiones ecclesiasticas ineptus conversationesque cum sexu fragili frequentes habebat, dimissus est mediis julii. — Josephus Madeyski c. m. o. ex recommendatione Rmi Czerny 1757 propter saltus et choreas dimissus 15 octobris 1759. — Przypomnijmy sobie powyżej pomieszczone zapiski, dodajmy, że podobnych jest jeszcze mnóstwo.

Szaniawskiego [1]). Niewesoły odblask tragicznych czasów ówczesnych.

§. 6. Życie.

Mówimy w tym ustępie tylko o utrzymaniu, jakie dawało swym alumnom seminaryum zamkowe, poza czem mogli i musieli oni sobie sami w niejednem radzić i pomagać. Utrzymanie to było bardzo skromne, co naturalna wobec zawsze szczupłych, a niepewnych przytem dochodów. Konwiktorzy mieli w seminaryum mieszkanie bezpłatnie i korzystali z wykładów.

Wikt. Maciejowski na wyżywienie wszystkich osób w seminaryum wyznacza z dochodów biskupich 600 zł., dopóki nie opróżnią się inkorporowane altarye [2]). Posiłek podawano (jak czytamy w statutach z 1612 r.) dwa razy dziennie: obiad o 10-tej (w post o 11-tej), wieczerzę o 6-tej. Trzebicki przypomina prefektowi obowiązek jadania wspólnie z alumnami [3]). Dwurazowy posiłek pozostał stałą regułą i nadal, zmieniono tylko godziny nań wyznaczone. Statuta z 1692 i 1728 r. obiad każą podawać o 11-tej (w post o 11½), wieczerzę zaś o 6½ [4]). Jadanie wspólne przełożonych i kleryków

---

[1]) Liber decretorum eiectionis (dodatek VI.) n. 1, 7 i ostatni.

[2]) Akt erekcyjny z 1602 r.

[3]) »Rever. praefectum hujus loci monemus, quatenus... prandium in communi stuba aut hypocausto una cum alumnis adhibita consueta lectione peragat« (Reformatio alumnis seu seminaristis).

[4]) Statuta Małachowskiego i Szaniawskiego c. III. de temporis distributione.

również nie uległo zmianie. Szaniawski dodaje, że jedni i drudzy dostają tyleż dań i takie same[1]).

O odzienie musieli troszczyć się sami alumni. Trzebicki zostawia wprawdzie legat dla kleryków na odzież barwy błękitnej [2]), ale nie mamy żadnego dowodu, że zapis jego wszedł w życie. Małachowski i Szaniawski [3]) bronią używania sukni niebieskich, a ostatni nakazuje, ażeby barwa odzieży była czarna. Ubiór ma być przyzwoity, skromny, odpowiadający powołaniu alumnów. Stroje zbytkowne, światowe konfiskuje prefekt, karząc stosownie niewczesnego eleganta. Łubieński (o czem wyżej) ratując nasz alumnat z upadku, wyznaczył też wystarczającą ilość sukna na częściowe przynajmniej przybranie kleryków, ale był to tylko Ubranie.

[1]) Jest to jedynie rozumny sposób przypilnowania porządku w refektarzu. Smutna to, ale prawdziwa, że często kleryków i na chwilę nie można spuszczać z oczu, ale przepominać nie należy, że ich korci ten dozór. Bywanie jednego z przełożonych w jadalni jedynie dla inwigilacyi ma właśnie taki drażniący charakter, a wywiera i ten ujemny skutek, że alumni przyzwyczajeni, iż ich ktoś pilnować musi, pozwalają sobie na niejedno, kiedy przełożony jest nieobecny. Jeżeli przełożeni jedzą wprawdzie wspólnie z klerykami, ale nie to samo, powstaje łatwo w młodych sercach zazdrość (młodzież z natury łakoma), albo co gorsza i zgorszenie na widok, że ciż przełożeni, prawiący wciąż o umartwieniu, sami go jakoś nie praktykują. Zwyczaj, opisany w tekście, posiada i tę dobrą stronę, że pobudza alumnów do pilnego słuchania czytania, kiedy widzą, że toż robią ich przełożeni, znający zapewne dobrze daną książkę. — Missyonarze (a za nimi i biskupi) uważali seminaryum jako jedną rodzinę, w której nie prowadzi się dwóch kuchni, chyba że ktoś chory potrzebuje istotnie innego pożywienia.

[2]) Wyjątek z testamentu Trzebickiego.

[3]) Statuta Małachowskiego i Szaniawskiego c. VIII. 3.

zasiłek dorywczy[1]). Szaniawski utworzył stypendyum 200 zł. rocznie na odzienie dla dwóch alumnów ze swej rodziny[2]).

Klerycy zamkowi nosili czarne rewerendy i pasy[3]). Odzież musiała być czysta i cała: nie posiadających przyzwoitego ubrania wydalano z zakładu, chociażby tylko po to, iżby zaopatrzyli się w suknie potrzebne[4]).

Opał i światło.

Maciejowski wyznacza z dochodów seminaryum i fundusz na opał do mieszkania prefekta, do wspólnej izby i celek chorych alumnów (czy osobnej infirmeryi?) i na potrzeby kuchni[5]). Szaniawski wspomina o drzewie opałowem dla zakładu, oddając na ten cel rocznie 1000 zł.[6]). Izb alumnów nie opalano, chyba ich własnym kosztem. Klerycy zresztą nieznaczną tylko część dnia spędzali w swojem mieszkaniu, w zimie nadto gotowali się do lekcyi popołudniowej (zapewne i do

---

[1]) Zob. powyżej str. 30.

[2]) Dekret reformujący seminaryum z 1728 r.

[3]) Statuta Szaniawskiego c. VI. 14, cap. VIII. 3.

[4]) (1696 susc.) Chudzikowicz Silesita iam pridem habet locum sibi reservatum et est commendatus a Rmo D. Provisore Zebrzydowski, videtur ingenii satis aperti, sed quia vestes habebat nimis laceras remissus ad procurandas sibi vestes: applicatus biennio expleto eccl. Tarnomontanae, vir devotus, pacificus et literatus, cum inscripta provisione. — 8 maji (1719 suscep.) Laurentius Czajorski... dimissus propter incapacitatem et defectum honesti vestitus. — Sebastianus Wojciechowski susceptus 20 aug. 1747... abiit clericus partim ob defectum amictus necessarii, partim ob pravos mores.

[5]) Erekcya z 1602 r.

[6]) Dekret z 1728 r.

rannej) w klasie, ogrzewanej i oświetlonej [1]). Małachowski bowiem stanowi, że od początku października do 15 marca przed świtem i ze zmierzchem ma się świecić w tej izbie, jakoteż w sieni dolnej i pierwszego piętra [2]). Szaniawski rozporządza, że porą zimową »curator luminis« z pierwszym zmrokiem winien zaświecić lampę w korytarzu środkowym [3]). O świece do swoich pokoików starali się już sami alumni, świecić im było wolno do $8\frac{1}{4}$ [4]).

Dodatek.

Służba seminarzycka.

Erekcya z 1602 roku żąda, ażeby seminaryum utrzymywało kucharza z pomocnikiem, którzy prócz wiktu, pobierali pensyę, bliżej nieokreśloną. Prefekt miał prawo do utrzymywania z dochodów zakładu swego osobnego sługi. Pomocnik kucharza robił zakupy i rachował się przed prefektem. Czas jakiś, wobec zubożenia zakładu, trzymano kucharkę, co w każdym razie ustało z 1682 r. O służbie seminarzyckiej mówi dopiero znowu Szaniawski

---

[1]) Statuta Małachowskiego Cap. III. de temp. distr. pomeridianis horis (hora 2-da).

[2]) Ibid. cap. VIII. 8.

[3]) Statuta Szaniawskiego cap. VIII. 7. Ta lakoniczna notatka jest prawdopodobnie rozszerzeniem powyżej cytowanego statutu Małachowskiego, ponieważ za czasów Szaniawskiego seminaryum, znacznie obszerniejsze, potrzebowało też więcej światła.

[4]) Statuta Małachowskiego i Szaniawskiego Cap. III. de temp. distr. pomeridianis horis n. ostatni.

w dekrecie z 1728 r. Z jego rozporządzenia oprócz dwóch braci Kongregacyi Missyi (obsługujących zapewne samych przełożonych) mają być jeszcze w alumnacie kucharz, odźwierny i inni posługacze. Mają oni dostawać pensyę z oszczędności, jakie może pozostaną ze sumy wyznaczonej dla Missyonarzy, albo z opłat, składanych przez konwiktorów [1]).

---

[1]) O sprzętach zakładowych mowa w rozdziale ostatnim. — Dodajemy tu przepisy z 1673 r., jakich miał się trzymać względem odźwiernego dyrektor seminarii externi: »Attendet (director) portulano seu ostiario domus, praecipue num sequentes servet regulas: 1. ut impediat extraneos saeculares a visitatione seminaristarum in eorum cubiculis et a vociferationibus in coritoriis. 2-da, ut observet eos, qui valde mane ad urbem exeunt, aut sero nimis domum revertuntur ab urbe, utrum nomina sua signo notent exeundo extra portam, num diebus festivis eant in urbem, num sint qui saepius secum pro socio eant, num aliqui ex urbe redeant temulenti, num clandestine saeculares extranei aliquid adferant. 3-tia, ut nullam, et a fortiori nec nimiam familiaritatem cum aliquo, vel aliquibus clericis foveat«. (Reg. 13).

ROZDZIAŁ IV.

Własność zakładu.

§ 1. Dom alumnatu.

Wiemy [1]), że Maciejowski pomieścił seminaryum w domu prebendarzy kaplicy św. Trójcy, budynku murowanym, stosunkowo obszernym (zapewne piętrowym), leżącym między manzyonaryą a spichrzem królewskim [2]). Przed wprowadzeniem doń alumnów, porobiono w nim może jakie takie poprawki. Częściowo odnowiono dom ten za Gembickiego, co atoli nie wystarczało, przeto Trzebicki zleca prowizorom dokonanie restauracyi [3]). Roku 1602—1728.

---

[1]) Zob. wyżej str. 8—9. Mówi o tem erekcya z 1602 r. i wizyta Trzebickiego z 1670 r.

[2]) Notatka, pomieszczona u Długosza (Liber beneficiorum t. I. ogólnego zbioru t. VII. wyd. Przeździeckiego str. 269), pomaga w oznaczeniu położenia seminaryum: »Domus murata in castro Cracoviensi ad mansionarios Cracovienses pertinens, iuxta murum castrensem versus occidentem, inter domum Johannis Glowacz de Oleschnicza, palatini Sandomiriensis, et domum praebendariorum de capella Zophiae reginae sita«.

[3]) Alumni una cum praeceptore aut praefecto suo habent domum muratam satis sufficientem in arce cracovien.

1682 z gruntu odnowiono zachodnie skrzydło seminaryum, wyłożono je kamieniem i zaprowadzono niejedno ulepszenie [1]). Drugie piętro wybudowano za trzeciego prefekta Missyonarza [2]).

1728. Budynek nasz zawdzięcza bardzo wiele Szaniawskiemu. On to wyjednał u króla darowiznę kamienicy »Owsiana sepna« [3]), odnowił ją i oddał manzyonarzom katedralnym, za co otrzymał dla alumnatu dawną manzyonaryę. Kupił też od wikarych katedralnych kamienicę »Pinczów« [4]) i z tych dwóch domów, jakoteż ze seminaryum Maciejowskiego utworzył jeden, obszerny alumnat, wyposażył go w sprzęty potrzebne, sprawił np. do jadalni naczynie cynowe. To wszystko kosztowało go około 100.000 zł. [5]).

Sprzęty. Sprzęty zakładowe (uzupełnione, czy na nowo sprawione przez Szaniawskiego), były napewno

---

inter domum mansionariorum ex una et granarium regium ex altera partibus sitam, quam de facto ad praesens inhabitant. Verum licet ista domus alumnorum non ita pridem utpote temporibus Rmi D. olim Petri Gembicki aliqua ex parte fuerit restaurata, adhuc tamen ulterior restauratio esset continuanda. Proindeque... zob. wyżej str. 44 n. 1. Mylne więc przypuszczenie p. Tomkowicza, że seminaryum mieściło się w dawnym domu biskupim na Wawelu. (Wawel t. I. cz. I. str. 90 i 105).

[1]) Katalog prefektów XII.

[2]) Ibid. XIV. Czytamy, że wówczas dobudowana contignatio suprema sub tecto ipso. We wcześniejszych statutach Małachowskiego spotykamy się już (c. VIII. 8) z atrium superius et inferius.

[3]) Spichrz królewski, zob. St. Tomkowicza Wawel l. c. str. 94.

[4]) Jest to zapewne tenże dom Jana z Oleśnicy, o którym mowa wyżej.

[5]) Dekret Szaniawskiego z 1728 r. (początek).

(odpowiednio do całego trybu życia w seminaryum) bardzo skromne, nieodzownie tylko potrzebne do codziennego użytku. Dopiero Szaniawski sprawił naczynie cynowe, wprzód zadowalano się glinianem [1]). Od 1728 r. prefekt starał się sam o uzupełnianie i odnawianie sprzętów domowych na koszt zakładu, na koszt kleryka zaś tylko wtedy, jeżeli ten w zawiniony sposób uszkodził własność seminarzycką [2]).

Rozkład domu.

W zapiskach seminarzyckich częsta wzmianka o izbie wspólnej, przeznaczonej na modlitwy, na lekcye i posiłek. Po rozszerzeniu gmachu 1728 r. czytamy wyraźnie o trzech klasach, nie wiadomo zaś, czy alumni biorący rano lekcye kazuistyki, mieli na tę lekcyę wyznaczoną osobną izbę, czy schodzili się do mieszkania profesora. Prócz izb szkolnych były oratoryum i refektarz [3]). Przełożony każdy miał pokoik sam dla siebie. Ilu alumnów mieściło się w jednej izbie, nie wiadomo, w każdym razie nie mieszkali chyba w pojedynkę [4]).

---

[1]) Pór. St. Chodyńskiego seminaryum włocławskie str. 228—229.

[2]) Obligatio erit R. Praefecti... supellectilem stanneam et alia mobilia utensilia, quam sumptu nostro comparatam sufficienter seminario providimus conservare et reficere, ac postquam deteriorata fuerit de nova providere (dekret z 1728 r). — Statuta Małach. i Szaniaw. c. VIII. n. 5 i 6.

[3]) Statuta Szaniaw. c. III. de temp. distr. horis antemeridianis h. 9 c. VIII. n. 1 i statuta Małach. c. VIII. n. 1 i 8.

[4]) W rozmieszczaniu alumnów trzymał się prefekt zapewne reguły 10. dyrektora seminarii externi: Ita locabuntur, ut minus exemplares et dissolutiores non habitent simul, sed intermixti antiquioribus et maturioribus. — W atlasie Wawelu (wydanym przez Tomkowicza 1908 r.) tablica XXVII. podaje nam plany byłego seminaryum zamkowego z r. 1847.

Przy kuchni musiała być i spiżarnia, była pewnie stancya dla służby.

§. 2. Kaplica św. Trójcy.

Kaplicą seminarzycką była kaplica św. Trójcy [1]). W niej to odprawiały się dla kleryków codzienne nabożeństwa. Bezpośrednia piecza nad nią należała do prefekta, który miał do pomocy zakrystyanina (i wicezakrystyanina) [2]). Nad samą budową, nad zachowaniem jej w stanie należytym czuwała kapituła katedralna. Jej też rzeczą było zaopatrzyć kaplicę we wszelkie sprzęty potrzebne, wydzielić odpowiednią ilość wosku i wina. Obowiązki te spełniała za trzy dziesięciny, nadane sobie od biskupów [3]). Do Mszy św. odprawianych przy ołtarzu św. Małgorzaty wino i wosk wydawała również zakrystya główna katedry [4]).

---

[1]) Opis tej kaplicy np. w L. S. str. 29—30. (Wizyta Trzebickiego) — Łętowskiego »Katedra krakowska na Wawelu« (Kraków 1859) str. 14—15. Rzecz tę, jako nienależącą do zakresu naszej pracy, pomijamy.

[2]) Erekcya z 1602 r. »Ad quem (praefectum) totius capellae cura et domus administratio pertinebit.

[3]) Huius... supellectilis (powyżej wyliczono aparaty kaplicy) cura pertinet... ad seminarii praefectum pro tempore existentem. Cera vinum structura et necessaria altaris paramenta, prout ex erectione hujus capellae apparet spectat ad V. Capitulum Eccl. Cath. Crac. idque ratione decimarum, quae eidem V. Capitulo de villis Przybysławice Stanowiska et Rogów eo nomine a mensa episcopali sunt adscriptae. (L. S. str. 39 z wizyty Trzebickiego).

[4]) Vinum et cera ex sacristia majoris ecclesiae providetur. (Wizyta ołtarza św. Małgorzaty L. S. str. 50). — Dawniejszymi czasy (przed 1553 r.) kapituła katedralna do-

Szaniawski zostawia kapitule najwyższe zwierzchnictwo nad kaplicą św. Trójcy i zobowiązuje też kapitułę do konserwowania budynku i strzeżenia go przed ruiną; zresztą atoli rządy w kaplicy oddaje zupełnie prefektowi, odbiera kapitule posiadane dotychczas przez nią dziesięciny z prebendy św. Trójcy i zwraca je seminaryum, za co zwalnia kanoników od zaopatrywania kaplicy naszego zakładu w wosk. Wina natomiast do Mszy tak ks. Missyonarzy, jak seminarzystów dostarczała i nadal zakrystya katedralna. Ponadto zwrócił Szaniawski kaplicy św. Trójcy jej sprzęt kościelny, przechowywany dotychczas w zakrystyi głównej i sporządził dokładny inwentarz wszystkich ruchomości kaplicznych, stwierdzając go własnoręcznym podpisem [1]). Nie znamy jednakowoż zasobów tej

---

starczała wina i wosku do kaplicy św. Tomasza. Później atoli ograniczyła się do dawania tylko pół kamienia wosku, względnie świec w odpowiedniej ilości, z tego jednak nie korzystali seminarzyści, celebrujący w tej kaplicy. (Wizyta kaplicy św. Tomasza L. S. 45).

[1]) Plenum jus et possessionem dictae capellae SSmae Trinitatis huic seminario ejusque rectoribus concedimus. Salvo jure alto V. Capituli cujus obligatio erit praedictam capellam in muris, fenestris et sartis tectis conservare et reparare. Salva provisione interni decoris per R. Praefectum facienda, quem ad praesens decorem utcunque resarciendum supellectilem sacram in auro et argento ejusdem capellae propriam eidem restituimus, apparatuque opportuno ad usum divinorum ex sacrario ecclesiae nostrae cath. ad eandem providimus, omniaque et singula distincto inventario per nos subscripto specificata dictae capellae SSmae Trinitatis et usui seminaristarum semel pro semper applicamus. Insuper decimas tres post villas Przybysławice, Stanowiska et Rogów pro cera ad capellam SSmae Trinitatis donatas hactenus in manibus V. Capituli existentes in pos-

naszej zakrystyjki seminarzyckiej z czasów tego biskupa. Posiadamy tylko cztery wcześniejsze inwentarze tejże zakrystyi. Pierwszy sporządzony przez Starowolskiego 1655 r., drugi powstał w czasie wizyty Trzebickiego, trzeci prawdopodobnie spisano przed samem objęciem zakładu przez Missyonarzy, ażeby wykazać, co koniecznie należy sprawić do kaplicy, czwarty nareszcie przedstawia nam spis aparatów tej kaplicy w chwili, kiedy Małachowski oddawał ją Missyonarzom. Aparaty w tej zakrystyi przechowane, częściowo od początku należały do niej, częściowo zaś pochodziły z dawnej własności ołtarza św. Małgorzaty [1]). Druga altarya, wcielona do seminaryum, t. j. prebenda św. Tomasza, nie miała własnych przyborów kościelnych [2]). Ostatni spis własności kaplicznej, porównany z pierwszym, wykazuje uderzającą różnicę. Missyonarze dostali już tylko rzeczy niezbędne do nabożeństwa, kosztowności, o których wspomina Starowolski, ni śladu. Być może, że częściowo znalazły się one

---

sessionem dicti seminarii ejusque rectorum dimittimus, salvaque extraditione annua medii lapidis alias librarum sexdecim cerae communis ex fundatione Tomiciana et vini ad omnia sacrificia tum Missionariorum, tum seminaristarum subministratione ex sacrario eccl. cath. facienda; amplius V. Capitulum a provisione cerae ad usum seminarii liberum facimus. (Dekret z 1728 r.).

[1]) Wizyta ołtarza św. Małgorzaty (L. S. str. 50). — Dowodem na to może być kielich z zakrystyi św. Trójcy, opisany przez Starowolskiego 1655 r. (Seminaristae habent) calicem album intus deauratum qui subtus pedem scriptum habet: Hieronymus Gorecki J. U. D. praepositus S. Annae Cracoviae altarista hujus altaris Deo et S. Margarithae Patronae hujus altaris. (L. S. str. 54).

[2]) Ibid. 45.

1728 r. w zakrystyi głównej i wtedy, odebrane przez Szaniawskiego, wróciły na dawne swe miejsce [1]).

§. 3. Majątek seminarzycki.

W dziejach majątku alumnatu zamkowego odcinają się dwa okresy. Pierwszy po rok 1728, czas rozprószenia i rozdrobnienia dochodów seminaryum, co utrudnia tylko ich pobieranie i powoduje zaginienie niejednej sumy. Drugi od reformy Szaniawskiego, od skupienia, o ile się dało, całego majątku w jedno i oddanie go w zarząd Missyonarzom.

Przypatrzmy się stopniowemu powstawaniu tego majątku. Pomijając podatki, nakładane na kler przez Maciejowskiego i Tylickiego, przypominamy tylko na razie wcielenie do seminaryum dwóch katedralnych beneficyów, t. j. altaryi św. Małgorzaty i św. Tomasza i złączenie z alumnatem prebendy św. Trójcy. Z jej to dochodów pobierali prefekt i alumni-prebendarze 100 marek, zapisanych przez Kazimierza Jagiellończyka na żupach wielickich. Z tych też salin otrzymywało seminaryum kwartalnie sól na swe potrzeby, a miało prawo do brania z nich dwóch złotych tygodniowo z fundacyi Dra Ilkusza, o co biskup przyrzeka upomnieć się u króla [2]). Wydatki na poprawki w budynkach, Do 1728 r.

---

[1]) Zob. wyimek przytoczony z dekretu z 1728 r. Naturalna, że inwentarzów tych nie omawiamy bliżej, bo to zgoła nie wchodzi w zakres pracy niniejszej.

[2]) Erekcya z 1602 r. — Wizyta Trzebickiego (Dos seu proventus antiquae fundationis L. S. str. 32). »Iidem alumni quarto habent duos florenos septimanatim ex salifodinis

na opał, na służbę, opędzano dochodami prebendy św. Mikołaja we Wiślicy (przyłączonej do kaplicy św. Trójcy przez królowę Zofię), a płynącymi z gruntu leżącego na przedmieściu Wiślickiem i z dziesięciny snopowej w Bogucicach [1]). Do majątku zakładowego nie można wliczać czasowych jedynie zasiłków, jak owych 600 zł., obiecanych przez Maciejowskiego, a zwiększonych o 200 zł. przez Tylickiego [2]).

Naprawdę mienie seminaryum zwiększył biskup Żadzik przez swój zapis, wynoszący prawdopodobnie 20.000 zł. [3]). To przynajmniej wynika z trzech faktów. Archidyakon krakowski, Jan Tarnowski, pożycza od wykonawców testamentu Jakóba Zadzika ze spadku po nim 11.666 talarów i 2 fl., zabezpieczając tę kwotę na dobrach swych dziedzicznych i obowiązuje się w grodzie krakowskim (piątek po Nowym Roku 1648) płacić od niej corocznie 24 czerwca 816 tal. i 2 fl. czynszu. Roku 1652 we czwartek przed św. Małgorzatą tenże Tarnowski zrzeka się w starostwie gostyńskiem nie-

---

Vielicensibus ex fundatione olim V. Ilkusz doctoris. Sed a multo tempore horum florenorum non sunt in usu et possessione.

[1]) Erekcya z 1602 r. — Wizyta z 1670 r. Dos etc. n. 2 i 3. L. S. str. 31 i 32. - Liber beneficiorum. (Wyd. Przeździeckiego) t. I. (VII.) str. 433.

[2]) Zob. wyżej str. 13—14.

[3]) L. S. str. 31. Dość ogólnikowo zapisano tu, że prócz Gembickiego znalazło nasze seminaryum i innych dobrodziejów, w pierwszym rzędzie biskupa Zadzika i że z ich fundacyi »census alii proxime in duplo quam Gembiciani notabiles pro eodem alumnatu sunt empti et comparati«. Może tu mowa o 20.000 złożonych przez Zadzika i o 3000 na dobrach Zagórowa i Poręba.

których swych posiadłości (a także i obciążonych wymienioną sumą) na rzecz Oktawyusza ze Skotnik Plichty. W wizycie wreszcie Trzebickiego z 1670 r. czytamy, że z dóbr Urodzonego Plichty (wymienionych w dokumentach powyższych) pobierać ma seminaryum 1400 zł. procentu od kapitału 20.000 zł., ciążącego na tym majątku. A więc fundacya Zadzika na seminaryum wynosiła chyba 20.000 zł., umieszczono ją na dobrach Tarnowskiego, z któremi przeszła 1652 r. w dom Plichtów [1]).

Gembicki zapisał 12.000 zł. na sześciu alumnów więcej, kwotę tę ubezpieczając na Tarnowie. Dochód z niej obliczano na 840 zł. [2]). Wsi Zagórowa i Poręba obciążone były kapitałem seminarzyckim 3000 zł. (nie wiadomo z czyjej fundacyi), a procent z nich dochodził 210 zł. [3]).

Z tych czasów, z roku mianowicie 1653, pochodzi mała renta 6 zł. polskich, wypłacana seminarzystom od kapitału 100 zł., zapisanych im przez ks. Andrzeja Chaszkowskiego D. O. P., kanonika kollegiaty św. Michała na Zamku i penitencyarza

---

[1]) Układ między Tarnowskim a egzekutorami testamentu Zadzika L. S. (str. 17—20). — Akt darowizny na rzecz Plichty ibid. (21—23). — L. S. str. 33. (Proventus annui sem. eccl. cath. crac.). Secundo ex villis Biała et Kamień in districtu Gostinensi a Generoso D. Plichta pro summa capitali viginti millium florenorum polonicalium provenire debet census mille quadringentorum fl.

[2]) Ibid. Primo. Ex oppido Tarnów pro sex seminaristis et aliis necessariis pro summa capitali duodecim nimirum millium fl. pol. provenire debet annuatim census ad summam 840 fl. pol. ascendens.

[3]) Ibid. Tertio. Ex villis Zagórowa et Poremba a Generosa D. Kalinowska pro summa capitali 3000 fl. solvi debet census annuatim ad summam 210 fl. pol. ascendens.

katedralnego, za odprawianie rocznie 4 Mszy za zmarłych. Kapitalik ten ulokowano na ogrodzie małżonków Halbów z Czarnej Wsi. Procent wymieniony miało odbierać seminaryum w dzień Wielkanocy[1]). W dokumentach późniejszych nie spotykamy się ze wzmianką o tej fundacyi.

Wykaz całości majątku seminarzyckiego podaje nam wizyta katedry z 1670 r. Mowa tam najpierw o wyposażeniu prebendy św. Trójcy. Do tego beneficyum należą więc zapisy 100 marek i 8 naczyń soli z Wieliczki, prebenda św. Mikołaja[2]), na papierze istniejące prawo do dwóch zł. tygodniowo z wielickich salin, renta 4 zł. z fundacyi dawnego prebendarza kaplicy św. Trójcy, Sebastyana i spłata tygodniowa jednej szóstki[3]) z żup bocheńskich.

Seminaryum, powstałe w miejsce prebendy św. Trójcy, wyposażone też było dochodami altaryi św. Tomasza i św. Małgorzaty. Pierwsza posiadała mianowicie wsi Dobronowice i Wolę Dobroniowską (obydwie podległe parafii w Biskupicach, koło Wieliczki). Dobra te administrowali sami prowizorowie, lub puszczali je w dzierżawę. Nadto miała prebenda św. Tomasza prawo do dziesięciny snopo-

---

[1]) Dwie ostatnie karty w L. S. kopia legalizowana, opatrzona pieczęcią konsystorską, podpisana przez Tomasza Barankowicza, aktuaryusza konsystorskiego. »Ex protocollo actorum Rmi D. Alberti Lipnicki Suffr. et off. gen. cracov. extractum.

[2]) Grunt na przedmieściu wiślickiem Koniecmosty wydzierżawiano, miasto dziesięciny z Bogucic pobierało seminaryum 100 zł. i pewną ilość jarzyn.

[3]) Sexto. Habent (alumni) censum unius sexagenae septimanatim... (L. S. 32).

wej ze Stadnik i do pieniężnej z Krzywaczki (Krzywarzeka). Atoli Trzebicki przekonał się, że dziesięcin tych od dłuższego może czasu nie pobierano, poleca przeto prowizorom upomnieć się o nie [1]). Prawdopodobnie nie spełniono tego nakazu biskupa, bo i Szaniawski mówi tylko o prawie, przysługującem alumnatowi do tych poborów [2]). Z altaryą św. Małgorzaty złączone były dochody wsi Biskupice (Pieczonogi), podlegającej parafii w Iwanowicach. Wieś tę dekretem z poniedziałku po Zielonych Świątkach 1322 r. odłączył biskup Nanker od dóbr biskupich i oddał na posag fundowanej wówczas przez się kaplicy św. Małgorzaty. Wizyta z 1670 r. zastała cały majątek tej prebendy w posiadaniu seminaryum, a więc i wieś Biskupice ze wszystkiemi jej dziesięcinami i dochodami i dziesięcinę ze wsi Biskupice (w dziekanacie wielickim), z dziesięcinami ze wsi Jawczyce (podlegającej proboszczowi z Biskupic) i Cianowic (parafia w Smardzowicach). Wszystkie te dziesięciny były snopowe [3]). Cały dochód seminaryum 1670 r. w wykazie ks. sufragana krakowskiego, Mikołaja Oborskiego, wynosił 4250 zł. [4]), na co składały się renty z fundacyi Gembickiego (840 zł.), Zadzika (1400 zł.) i niewiadomego dobrodzieja (210 zł.), dochody z dzierżawy Biskupic (Pieczonogi) (1200 zł.), Do-

---

[1]) Zob. powyżej str. 43, nota 1. — Wyposażenie altaryi św. Tomasza wyszczególnione w L. S. str. 32. — str. 44—45. Lib. benef. I. str. 213—214. — W czasach Długosza już odprawiano jedyną Mszę fundacyjną »pro peccatis«, w L. S. str. 8 i 46 zapisana Msza »pro defunctis«.

[2]) Dekret z 1728 r.

[3]) L. S. str. 32 i 33, str. 49. Lib. ben. I. str. 206—207.

[4]) L. S. str. 33 i 34.

broniowic i Woli Dobroniowskiej (Wólka-Wolica) (600 zł.). Pominięto w tem sprawozdaniu pobory prebendy św. Trójcy i dziesięciny, zamilczano też o sumie 1000 zł. węgierskich, zaoszczędzonych przez Tomasza Oborskiego, po jego śmierci wziętych w przechowanie przez Mikołaja Oborskiego. Kiedy i ten życia dokonał, kustosz katedralny a zarazem prowizor Rozrażewski pieniądze te złożył w archiwum kapitulnem. 1692 r. kanonik i prowizor Szembek powiadomił o istnieniu tej kwoty prowizora Taranowskiego, który ją odebrawszy z rąk wiceprokuratora pomieścił w skarbcu kapitulnym opieczętowawszy pakiet i napisawszy na nim, że to własność seminaryum. Kapitał ten wynosił wówczas przeszło 600 zł. węg. i ponad 700 tal. W czasie wojny w 1703 r. suma ta zaginęła [1]).

Sam Trzebicki w testamencie swym [2]) zapisuje na alumnat krakowski 20.000 zł., których należy używać na ubranie niebieskiej barwy dla alumnów i na rozprzestrzenienie gmachu. Do legatu tego dodaje biskup należny mu jeszcze »annus gratiae«, obliczony przezeń co najmniej na 15.000 zł. Darowuje też seminaryum 800 sztuk bydła, które ma się sprzedać; całą gotówkę winna kapituła oprocentować po 6 od 100, jeżeli tego sam testator za życia jeszcze nie zrobi. Na prowadzenie możliwych sporów o te dochody wolno kapitule obrócić czynsz roczny tego zapisu.

Wiemy, że Ks. Jan Łuczkiewicz utworzył stypendyum na dwóch alumnów z Bodzęcina, prze-

---

[1]) L. S. str. 14 zapiski, robione przez prefektów Missyonarzy.

[2]) Excerptum testamenti Illmi et Rmi olim Andreae Trzebicki eppi Crac. (L. S. 13).

znaczając na ten cel (lipiec 1694 r.) do 6000 zł., zabezpieczonych na Żywcu. Kapituła pożyczyła 1697 r. tę sumę, w zastaw oddając jakąś złotą statuę. O oddanie depozytu tego upomniał się 1738 r. ówczesny prefekt, ale odpowiedziano mu, że należy jeszcze zbadać, czy pożyczka nie zwrócona[1]).

Drugą fundacyę Łuczkiewicza (6000 zł.) na profesora filozofii oddał Szaniawski już bez zastrzeżeń domowi Stradomskiemu.

O zasługach biskupa Łubieńskiego nad podniesieniem alumnatu uprzednio mówiliśmy.

Szaniawski w dyplomie z 1728 r. kreśli stan majątku seminaryum, jaki zastał w chwili reformy, stwarzającej zgoła nowe podstawy istnienia zakładu. W czasie tym seminaryum pobierało z prebendy św. Trójcy 100 marek (160 zł.) i 6 miar soli z Wieliczki i dochody prebendy św. Mikołaja. Altarya św. Tomasza i teraz miała dwie wioski, a prawo do dwóch dziesięcin. Zaniedbano poboru dziesięciny z Cianowic, należącej się ołtarzowi św. Małgorzaty. Cały dochód z tych beneficyów dochodził do 2400 zł. Rozprószone zaś po rozlicznych hipotekach kapitały wynosiły rzekomo 65.000 zł., atoli wartość ich istotna równała się sumie 61.000 zł. Kapituła regulując stosunki majątkowe seminaryum ustąpiła mu 1726 r.[2]) 1000 zł., obciążających wieś Słupia i 60.000 zł., zapisanych sobie na do- Rok 1728.

---

[1]) Z zapisków prefektów (L. S. 14): »responsum obtinuit (prefekt, proszący o zwrot depozytu) hoc negotium indigere melioribus probationibus id est choć prawda, ale nieprawne«.

[2]) W poniedziałek, czy we wtorek po św. Trójcy (jeden i drugi dzień podany w dekrecie z 1728 r.) w grodzie krakowskim.

brach Strzelce i Widów 1685 r. przez starostę oświęcimskiego Lubowieckiego. Renta od tego kapitału wpływała zaledwie w kwocie 2141 zł. Dochody takie nie mogły wystarczyć na utrzymanie zakładu, mającego pomieścić 24 alumnów, Szaniawski pospieszył mu więc z pomocą. Biskup ten nabył na własność dziedziczną od kasztelanica Radomskiego, Michała Morsztyna, w województwie i powiecie krakowskim dobra Sieciechowice i Lesieniec za 180.000 zł. Ułożył się przeto w grodzie krakowskim z kapitułą, że odda na uposażenie seminaryum pomienione dobra. Nadto dołączył Szaniawski do własności alumnatu posiadłość Ludwinów (dawniej Błonie), graniczącą z Kazimierzem przy Krakowie, zakupioną przez siebie 1726 r. [1]). Niemniej pozostało seminaryum w posiadaniu Biskupic (Pieczonogi), folwarku pod Wiślicą, 1000 zł., ulokowanych na wsi Słupia, dziesięcin i innych pomniejszych dochodów. W zamian otrzymuje biskup prawo do podniesienia i użycia wedle swej woli sumy 60.000 zł., ciążących na wsi Strzelce i bierze wioski Dobronowice i Wolę Dobroniowską (wartość łączna 30.000 zł.), które posłużyć mu miały do ufundowania domu księży emerytów [2]).

Tak uporządkowawszy majątek seminarzycki, oddał jego zarząd Szaniawski bezpośrednim zarządcom alumnatu, Missyonarzom. Zostawiając prowizorom tylko obowiązek przeglądania rachunków z całorocznej gospodarki, bardzo rozumnie robi

---

[1]) Folwark ten odkupił Szaniawski od małżonków Szymona i Ludwiki Luxarowiczów 19 czerwca roku 1726.

[2]) W istocie użył Szaniawski tych wsi do zwiększenia uposażenia seminaryum stradomskiego.

biskup, podając w przybliżeniu dochody seminaryum, wydatki konieczne i możliwe oszczędności, przez to bowiem zapobiega nieuzasadnionym niekiedy wymogom władzy kontrolującej.

Dochody w wyliczeniu Szaniawskiego wynosić powinny 12.000 zł.; i tak ze Sieciechowic 9000 zł., z Biskupic 1500 zł., z Ludwinowa 500 zł. Folwark pod Wiślicą, dziesięciny (o których odzyskanie w całości biskup stanowczo nakazuje się postarać), renta od 1000 zł. ze wsi Słupia i suma za 6 miar soli z Wieliczki dadzą co najmniej 1000 zł. Sto marek ze salin wielickich dzielili między siebie alumni odprawiający Msze fundowane.

Te 12.000 zł. rozdziela Szaniawski w ten sposób: na 8 członków Zgromadzenia Missyi 4000 zł., na wikt dla 30 alumnów i inne konieczne dla nich wydatki 6000 zł. (po 200 zł. na osobę), dla dwóch kleryków ze swojej rodziny 200 zł. na ubranie, na opał 1000 zł., na wosk i wino do odprawiania fundowanych przez siebie nabożeństw w kaplicy Konarskiego złotych 200. Pozostałe 600 zł. należy odkładać do kasy zakładowej na nieprzewidziane wydatki.

Tak wyglądała »wieczysta« fundacya biskupa Szaniawskiego. Wiemy już, że rozbiór Polski, że wojny i zamieszki podkopały ją wkrótce, aż wreszcie pozbawiły istnienia.

Zakończenie.

Jeden z bardzo wybitnych przedstawicieli »wieku oświecenia« u nas, człowiek bezsprzecznie niezmiernie bystrego rozumu, przytem giętki i zręczny, ks. Hugo Kołłątaj [1]) (ksiądz z imienia zresztą tylko), przygodnie pisze o seminaryach polskich, mając za wzór seminarya dyecezyi krakowskiej [2]). Sądu swego osobistego o tych zakładach rzekomo nie wypowiada, kreśli tylko ogólnikowy obraz alumnatów ówczesnych między 1750 a 1764 r. niby czysto przedmiotowo. Ale odczuwać się daje odrazu w czytaniu, że autorowi seminarya te nie podobają się i to bardzo. Po co w nich tyle ćwiczeń duchownych, na co czas tak ściśle rozmierzony co do godziny, czy nie zbyteczne przestrzeganie zewnętrznej nawet układności w alumnach? Czasu na nauki za mało, sposób uczenia zły. A więc trzeba chyba wszystko co jest usunąć, wprowadzić coś nowego, lepszego zapewne, ale co? autor nie powiada.

I dziwić się nawet trudno Kołłątajowi, nieodrodnemu dziecku swej epoki, chcącej burzyć wszystko co dawne, choćby i dobre i pożyteczne. Nie myślano, że już czasu może braknąć na zbu-

---

[1]) Trafną charakterystykę Kołłątaja podaje Łętowski (Katalog III. 136—151).

[2]) X. Hugona Kołłątaja pamiętnik o stanie duchowieństwa katolickiego polskiego i innych wyznań w połowie XVIII. wieku (Poznań, z drukarni Żupańskiego 1840).

dowanie czegoś nowego [1]). Ale dziwniejsza, że my, po tylu doświadczeniach, nie nauczyliśmy się jeszcze, że poprawiać należy, co złe, ale nie deptać tradycyi, nie odrzucać czegoś dlatego tylko, bo to stare, »przeżyte«, jak się mówi. To rzecz niebezpieczna nieraz bardzo [2]). Nie twierdzimy, że seminarya w wieku XVIII. i wcześniejsze były ideałem, nie twierdzimy też, że współczesnym nam alumnatom niczego zarzucić nie można. Nie. Ale żeby wszystko w nich było złe, zapleśniałe, zacofane, temu przeczymy; przeciwnie, zrąb jest silny, oparty o prawo kościelne, o doświadczenie wieków. A tu słyszy się zewsząd, że nasze seminarya to instytucye zabijające myśl, gaszące ducha, że w nich panuje wstrętna apatya, bo w nich uczą tylko pacierz klepać, a nie modlić się, że już czas, ażeby otworzyć w nich okno na Europę, żeby indywidualizmowi alumnów żadnych nie stawiać granic. Poza tymi frazesami brak myśli, brak planu jakiegoś, sama w nich negacya. A przecież seminarya w myśl Kościoła to zakłady, z których wychodzić ma karna armia Chrystusowa, zszeregowana koło ordynaryusza, które wydawać mają kapłanów, gruntownie znających swoje powołanie i swe obowiązki, od Boga na nich włożone, a nie ludzi »szerokich«, a płytkich, frazesowiczów, nieposłusznych, pyszałków. Kleryk w seminaryum ma nauczyć się przedewszystkiem

---

[1]) Twierdzenie Witkiewicza (Matejko 250—251), że konstytucya 3-go maja »niszczyła... dawną Polskę w tem, co było w niej dobrego, a nie budowała nowej«, chociaż przesadne, nie pozbawione słuszności.

[2]) Zob. Rozdz. X. ciekawej książki Władysława Smoleńskiego: Przewrót umysłowy w Polsce w wieku XVIII. — Kraków-Petersburg 1891.

pełnić wolę Bożą, której organem jego biskup, przejąć się ma zasadą, iż ma służyć, a nie przewodzić, że dopiero wtedy, kiedy będzie kapłanem wedle serca Bożego, będzie i obywatelem dobrym i pożytecznym. A negacya, a hasła, jakie obecnie rozbrzmiewają, z tym celem niczego wspólnego nie mają i mieć nie mogą.

KONIEC.

DODATEK I.

Dekret Soboru Trydenckiego o zakładaniu seminaryów.

(Sessio XXIII. cap. 18 de Ref.).

Quum adolescentium aetas, nisi recte instituatur, prona sit ad mundi voluptates sequendas, et, nisi a teneris annis ad pietatem et religionem informetur, antequam vitiorum habitus totos homines possideat, nunquam perfecte ac sine maximo ac singulari propemodum Dei omnipotentis auxilio in disciplina ecclesiastica perseveret: sancta synodus statuit, ut singulae cathedrales, metropolitanae atque his maiores ecclesiae pro modo facultatum et dioecesis amplitudine certum puerorum ipsius civitatis et dioecesis, vel eius provinciae, si ibi non reperiantur, numerum in collegio ad hoc prope ipsas ecclesias vel alio in loco convenienti ab episcopo eligendo alere, ac religiose educare et ecclesiasticis disciplinis instituere teneantur. In hoc vero collegio recipiantur, qui ad minimum duodecim annos et ex legitimo matrimonio nati sint, ac legere et scribere competenter noverint, et quorum indoles et voluntas spem afferat, eos ecclesiasticis ministeriis perpetuo inservituros. Pauperum autem filios praecipue eligi vult; nec tamen diciorum excludit, modo suo sumptu alantur, et studium prae se ferant Deo et ecclesiae inserviendi. Hos pueros episcopus in tot classes, quot ei videbitur, divisos iuxta eorum numerum, aetatem ac in disciplina ecclesiastica progressum, partim, quum ei opportunum videbitur, ecclesiarum ministerio addicet, partim in collegio erudiendos retinebit; aliosque

in locum eductorum sufficiet, ita, ut hoc collegium Dei ministrorum perpetuum seminarium sit. Ut vero in eadem disciplina ecclesiastica commodius instituantur, tonsura statim atque habitu clericali semper utentur; grammatices, cantus, computi ecclesiastici, aliarumque bonarum artium disciplinam discent, sacram scripturam, libros ecclesiasticos, homilias sanctorum, atque sacramentorum tradendorum, maxime quae ad confessiones audiendas videbuntur opportuna, et rituum ac caeremoniarum formas ediscent. Curet episcopus, ut singulis diebus missae sacrificio intersint, ac saltem singulis mensibus confiteantur peccata, et iuxta confessoris iudicium sumant corpus Domini nostri Jesu Christi; cathedrali et aliis loci ecclesiis diebus festis inserviant. Quae omnia atque alia ad hanc rem opportuna et necessaria episcopi singuli cum consilio duorum canonicorum seniorum et graviorum, quos ipsi elegerint, prout Spiritus sanctus suggesserit, constituent, eaque ut semper observentur saepius visitando operam dabunt. Dyscolos et incorrigibiles ac malorum morum seminatores acriter punient, eos etiam, si opus fuerit, expellendo, omniaque impedimenta auferentes, quaecunque ad conservandum et augendum tam pium et sanctum institutum pertinere videbuntur diligenter curabunt. Et quia ad collegii fabricam instituendam et ad mercedem praeceptoribus et ministris solvendam, et ad alendam iuventutem et ad alios sumptus certi reditus erunt necessarii, ultra ea, quae ad instituendos vel alendos pueros sunt in aliquibus ecclesiis et locis destinata, quae eo ipso huic seminario sub eadem episcopi cura applicata censeantur, iidem episcopi cum consilio duorum de capitulo, quorum alter ab episcopo, alter ab ipso capitulo eligatur, itemque duorum de clero civitatis, quorum quidem alterius electio similiter ad episcopum, alterius vero ad clerum pertineat, ex fructibus integris mensae episcopalis et capituli et quarumcumque dignitatum, personatuum, officiorum, praebendarum, portionum, abbatiarum et prioratuum, cuiuscunque ordinis, etiam regularis, aut qualitatis vel conditionis fuerint, et hospitalium, quae dantur in titulum vel administrationem iuxta constitutionem concilii Viennensis, quae incipit: Quia contingit, et beneficiorum quorumcunque, etiam regularium, etiam si iuris patronatus cuiuscunque fuerint, etiam si exempta, etiam si

nullius dioecesis, vel aliis ecclesiis, monasteriis et hospitalibus, et aliis quibusve locis piis etiam exemptis annexa, et ex fabricis ecclesiarum et aliorum locorum, etiam ex quibuscunque aliis ecclesiasticis reditibus seu proventibus, etiam aliorum collegiorum, in quibus tamen seminaria discentium vel docentium ad commune ecclesiae bonum promovendum actu non habentur (haec enim exempta esse voluit) praeterquam ratione redituum, qui superflui essent ultra convenientem ipsorum seminariorum sustentationem, seu corporum vel confraternitatum, quae in nonnullis locis scholae appellantur, et omnium monasteriorum, non tamen mendicantium, etiam ex decimis quacunque ratione ad laicos, ex quibus subsidia ecclesiastica solvi solent, et milites cuiuscunque militiae aut ordinis pertinentibus, fratribus S. Joannis Hierosolymitani duntaxat exceptis, partem aliquam vel portionem detrahent; et eam portionem sic detractam, nec non beneficia aliquot simplicia, cuiuscunque qualitatis et dignitatis fuerint, vel etiam praestimonia vel praestimoniales portiones nuncupatas, etiam ante vacationem, sine cultus divini et illa obtinentium praeiudicio huic collegio applicabunt et incorporabunt. Quod locum habeat etiam si beneficia sint reservata vel affecta; nec per resignationem ipsorum beneficiorum uniones et applicationes suspendi vel ullo modo impediri possint, sed omnino quacunque vacatione, etiam si in curia effectum suum sortiantur, et quacunque constitutione non obstante. Ad hanc autem portionem solvendam beneficiorum, dignitatum, personatuum et omnium et singulorum supra commemoratorum possessores, non modo pro se, sed pro pensionibus, quas aliis forsan ex dictis fructibus solverent, retinendo tamen pro rata quicquid pro dictis pensionibus illis erit solvendum, ab episcopo loci per censuras ecclesiasticas ac alia iuris remedia compellantur, etiam vocato ad hoc, si videbitur, auxilio brachii saecularis; quibusvis quoad omnia et singula supra dicta privilegiis, exemptionibus, etiam si specialem derogationem requirerent, consuetudine etiam immemorabili, quavis appellatione et allegatione, quae exsecutionem impediat, non obstantibus. Succedente vere casu, quo per uniones effectum suum sortientes vel aliter seminarium ipsum in totum vel in partem dotatum reperiatur, tunc portio ex singulis beneficiis ut supra detracta et in-

corporata ab episcopo, prout res ipsa exegerit, in totum vel pro parte remittatur. Quod si cathedralium et aliarum maiorum ecclesiarum praelati in hac seminarii erectione eiusque conservatione negligentes fuerint, ac suam portionem solvere detrectaverint, episcopum archiepiscopus, archiepiscopum et superiores synodus provincialis acriter corripere, eosque ad omnia supra dicta cogere debeat, et, ut quam primum hoc sanctum et pium opus, ubicunque fieri poterit, promoveatur, studiose curabit. Rationes autem redituum huius seminarii episcopus annis singulis accipiat, praesentibus duobus a capitulo et totidem a clero civitatis deputatis.

Deinde, ut cum minori impensa huiusmodi scholis instituendis provideatur, statuit sancta synodus, ut episcopi, archiepiscopi, primates et alii locorum ordinarii, scholasterias obtinentes et alios, quibus est lectionis vel doctrinae munus annexum, ad docendum in ipsis scholis instituendos per se ipsos, si idonei fuerint, alioquin per idoneos substitutos ab eisdem scholasticis eligendos et ab ordinariis approbandos, etiam per subtractionem fructuum cogant et compellant. Quod si iudicio episcopi digni non fuerint, alium, qui dignus sit, nominent, omni appellatione remota. Quod si neglexerint, episcopus ipse deputet. Docebunt autem praedicti quae videbuntur episcopo expedire. De cetero vero officia vel dignitates illae, quae scholasteriae dicuntur, non nisi doctoribus vel magistris aut licentiatis in sacra pagina aut in iure canonico, et aliis personis idoneis, et qui per se ipsos id munus explere possint, conferantur, et aliter facta provisio nulla sit et invalida; non obstantibus quibusvis privilegiis et consuetudinibus, etiam immemorabilibus.

Si vero in aliqua pronvincia ecclesiae tanta paupertate laborent, ut collegium in aliquibus erigi non possit, synodus provincialis, vel metropolitanus cum duobus antiquioribus suffraganeis, in ecclesia metropolitana vel alia provinciae ecclesia commodiori unum aut plura collegia, prout opportunum iudicabit, ex fructibus duarum aut plurium ecclesiarum, in quibus singulis collegium commode institui non potest, erigenda curabit, ubi pueri illarum ecclesiarum educentur.

In ecclesiis autem amplas dioeceses habentibus possit episcopus unum vel plura in dioecesi, prout sibi opportunum videbitur, habere seminaria; quae tamen ab illo uno, quod in civitate erectum et constitutum fuerit, in omnibus dependeant.

Postremo, si vel pro unionibus, seu pro portionum taxatione vel assignatione et incorporatione, aut qualibet alia ratione difficultatem aliquam oriri contigerit, ob quam huius seminarii institutio vel conservatio impediretur aut perturbaretur, episcopus cum supra deputatis, vel synodus provincialis, pro regionis more, pro ecclesiarum et beneficiorum qualitate, etiam supra scripta, si opus fuerit, moderando aut augendo, omnia et singula, quae ad felicem huius seminarii profectum necessaria et opportuna videbuntur, decernere ac providere valeat.

DODATEK II.

Synody gnieźnieńskie i krakowskie.

Nr. 1. Synod Piotrkowski z 1577 r.

Cap. XXXIV.[1]). Seminaria apud Cathedrales Ecclesias[2]) ex decreto concilii Tridentini, statutorumque Provincialium praescripto, quatenus tamen ea non adversentur decreto concilii Tridentini[3]), primo quoque tempore instituantur, et quae iam antea instituta fuerunt, diligenter retineantur. Scholae vero veteres apud Collegiatas et Paroechiales Ecclesias, ut praeceptores idoneos, et subsidia ad vitam necessaria habeant, ii, ad quos pro locorum varietate pertinet, provideant.

Nr. 2. Synod Piotrkowski z 1589 r.

Cap. III. 2. Quoniam de defectu sacerdotum frequens est omnium quaerela, Reverendiss. D. Episcopi, qui non

---

[1]) W materyałach do historyi ustawodawstwa synodalnego w Polsce w w. XVI., wydanych przez Ulanowskiego (Archiwum komisyi prawniczej T. I. Kraków 1895) rozdział 37.

[2]) W wyd. Ulanowskiego dodane »tum etiam in monasteriis«.

[3]) W wyd. Ulanowskiego brak słów od »quatenus« do »primo«.

habent seminaria in suis Dioecesibus, servabunt formam a Conc. Trid. Sess. 23 Cap. ultimum traditam et statutam.

Nr. 3. Synod Krakowski z 1601 r.[1])

De instituendo Clericorum ordinandorum seminario.

Con. Trid. Sess. 6. c. 1. De reform. Sess. 22. c. 1. De reform. Sess. 25. c. 1. et 14. De reform.

Cum integritas praesidentium salus sit subditorum, nihilque in Ecclesia Dei valeat magis ad pie et sancte instituendos aut depravandos fidelium mores, quam vel virtutes vel vitia Sacerdotum, qui pascendis verbo et exemplo plebibus, forma facti Dominici gregis praeponuntur: nullum autem ad eosdem exercendos in doctrina curae animarum necessaria, pietateque et religione omni informandos, praesentius et efficacius remedium inveniri possit eo, quod sapientissimi totius Christianitatis et Spiritu Dei inspirati homines in sacro Oecumenico Concilio Tridentino prudentissime statuerunt, tamque sollicite et anxie demandandum ubique executioni debitae inculcant: decernit haec eadem Synodus, unanimi omnium, etiam Regularium, qui ei intersunt, consensu; ut iuxta decretum mentemque Concilii Seminarium sive domus Clericorum Ordinandorum, Cracoviae apud Ecclesiam Cathedralem erigatur.

Sess. 23. c. 18. De reform. Const. Prov. fol. 113.

Quia vero magna in hac Civitate et reliqua Dioecesi scholarum, ac praesertim Academiae Cracovien. habetur commoditas, in quibus iunior adolescentium aetas formari et instrui potest; longumque ac dispendiosum nimis esset, in tanta ministrorum Ecclesiae paucitate puerorum, qui a teneris annis educarentur, maturitatem expectare: eos tantum iuvenes ad praedictum Seminarium admittendos statuit, qui iam in literis per alias scholas mediocriter fuerint versati; morumque imprimis honestate spem futurae frugis certissimam afferant; et vigesimum aetatis annum saltem attigerint, ut eo celerius promoveri ad Ecclesiasticos Ordines, per praescripta a sacris Canonibus intervalla

---

[1]) W kurrendzie, zapisanej w L. S. str. 1—2 czytamy: »Literae pro seminario in arce Cracoviensi. In nomine Domini Amen. Ad perpetuam rei memoriam. Bernardus Maciejowski Dei et Apostolicae Sedis gratia Episcopus Cracoviensis, dux Severiensis universis et singulis praesentibus et futuris tenore praesentium significamus. Quod cum i t. d., jak w tekście.

temporum, exercitatique in eisdem et aliis sacerdotali officio necessariis, addici ministerio Ecclesiarum possint.

Docebuntur autem praecipue elucidationes controversiarum de fide cum haereticis, casus conscientiae, rationem praedicandi verbi Dei, atque administrandi Sacramenta: cantum item computum, et caeremonias Ecclesiasticas aliaque his similia, modo et ordine praescribendo a Reverendiss. Domino Episcopo, cum adscitis et adiunctis sibi pro consilio Reverendiss. DD. Joanne Barski, Archidiacono, Nicolao Dobrocieski Canonico Cracoviensibus, F. Melchiore Abbate Chebdovien. et Rectore Academiae Cracovien. pro tempore existenti; vel si is aliquando saecularis fuerit, Theologo eiusdem Universitatis Canonico Cracovien. vice eius, qui etiam de fabrica, ratione vivendi, Praeceptoribus, Ministris et aliis occurentibus Seminarii negotiis consulent, atque voluntate Reverendiss. Domini Lociordinarii providebunt.

Pro institutione porro et sustentatione dicti Seminarii, quae non modicos sumptus ac impensas requirunt, statuit et ordinat haec eadem Synodus, ut donec alia providendi ei ratio non occurrit, contributio interim simpla iuxta antiquam taxam in Dioecesi consueta, persolvatur tribus annis proxime sequentibus, ex fructibus tam Episcopalis mensae, quod Reverendiss. Dominus Episcopus ultro et libenter admisit, quam Capitulorum Cathedralis et Collegiatarum Ecclesiarum quarumcunque; Abbatiarum item Praepositurarum, ac Prioratuum cuiscunque Ordinis; nec non beneficiorum et locorum omnium, quae ex decreto Concilii contribuere hoc nomine tenentur. Quam praedictam simplam, reliqui quidem beneficiati ad Officialem, et in Archidiaconatu Cracovien., qui latius caeteris patet, ad Decanum quisque suum, Capitula autem, Reverendi Domini Abbates et Rectores quicunque Monasteriorum una cum praedictis Officialibus Foraneis et Decanis Ruralibus ad manus Reverendi D. Joannis Foxii Canonici Cracov. Collectoris pro nunc ad eam rem deputati, infra duas septimanas post festum sancti Martini, etiam hoc anno sub poena duplae Contributionis deferent.

Cupiens autem ulterius, Reverendiss. Dominus Episcopus, necessitatibus Seminarii sine ullo gravamine Cleri providere insistensque eidem Concilio duo Altaria iuris patronatus sui Episcopalis, quae in Ecclesia Cathedrali sita

exstant sanctae nimirum Margaretae ante Sacrarium et sancti Thomae Cantuarien. in Capella Tomiciana, applicat iam ex nunc incorporat, et unit eidem Seminario pro temporibus perpetuis; de consensu speciali Reverend. DD. Praelatorum et Canonicorum totiusque Capituli Ecclesiae eiusdem Cathedralis, cum omnibus illorum proventibus, iuribus, et attinentiis; sine diminutione tamen divini cultus atque modernorum possessorum praeiudicio.

Denique erectione et institutione hac Seminarii nihil libertatibus et ordinationibus Academiae Cracovien. praesens Synodus praeiudicare intendit [1]).

Nr. 4. Synod Krakowski z 1607 r.

Constitutio quarta.

De sustentatione Seminarii.

Ad dispensanda ex utilitate animarum SS Fidei mysteria, permultum in recta eorum, qui Ordini sacro nomina daturi sunt institutione, esse positum, Synodus experimento nuper edocta, quando praeteritae Synodi decreto Seminarium Clericorum ordinatum, complures rerum Ecclesiasticarum scientia instructos sacerdotes protulit: ne sustentatio eidem Seminario desit, statuit, ut omnes in Dioecesi Abbates et Religiosi, Praepositi, Prioresque ac Abbatissae simplam contributionem pro sustentandis Clericis in Seminario degentibus pendant ad triennii decursum. Quae contributio initio mensis Decembris ad R. D. Joannem Foxium, Ecclesiae Cathedralis Canonicum, conferatur. Qui tempore praescripto non exolverit, per Rndiss. D. Episcopum dupla

---

[1]) W kurendzie dodane: »Actum et conclusum in Synodo nostra dioecesana in Ecclesia collegiata S. Michaëlis castri Cracoviensis celebrata vigesima tertia mensis Maii anno Domini 1601, praesentibus Rndis Dnis Joanne Barski Archidiacono, Joanne Krasiński cantore, Alberto Szydłowski custode, Paulo Dembski suffraganeo, Stanislao Skarszewski, Petro Gorlinio (Gorczyński), Petro Gwiazdowski, Stanislao Sułowski (w Łętowskiego katalogu IV. str. 96 umiera r. 1592), Hieronymo Powodowski, Nicolao Dobrocieski, Nicolao Taranowski, Gasparo Herburto, canonicis et aliis praelatis et canonicis Ecclesiae nostrae cathedralis, necnon abbatibus ac beneficiatis quam plurimis pro eadem synodo congregatis.

Bernardus Eppus Cracovien. m. p.

contributione mulctetur. Porro, ut plures ministerio Ecclesiastico operarios idem Seminarium sufficiat, Rndiss. D. Episcopus ducentos annuos florenos pro eius usibus in proventu ex fodinis metallorum Kielcensibus assignat. Et Venerabile Capitulum Ecclesiae Cathedralis consilium de subsidio eidem Seminario praestando, ad generale Capitulum quod appetit refert. Si antequam triennium, quo isthaec stipendia decreta pendentur, exactum fuerit, ex ordinatione prioris Synodi sumptus Seminario provenire ceperit, pensio suprascripta antiquetur.

Nr. 5. Synod Krakowski z 1612 r.

De Seminarii sustentatione.

Pro sustentatione Seminarii Religiosi Beneficiarii et Sanctimoniales, ad decursum quadriennii, simplam Contributionem pro festo Sancti Martini pendant, sub poena dupli. Venerabile autem Capitulum Ecclesiae nostrae Cathedralis Crac. super eadem Contributione sese deliberaturum in Capitulo Generali proxime appetenti recipit.

Nr. 6. Synod Krakowski z 1621 r.

Cap. XIII. De Scholis et Seminario.

. . . .

Seminarium Cathedralis Ecclesiae suis regatur (quae a Praedecessoribus nostris publicatae sunt) ordinationibus. Ut tamen aliquod ex Congregatione Seminaristarum in Dioecesi sit emolumentum, volumus ut inter illos sint ad minus tres Presbyteri, in casibus Conscientiae versati et approbati, quorum opera uti Episcopus possit; si quando Parochialium Ecclesiarum Rectores, a Nobis vel Officio nostro Generali, culpis et delictis eorum sic exigentibus, suspensi, excommunicati, vel carceribus mancipati fuerint: quandoquidem saepe Parochiales sine Pastoribus et administratione Sacramentorum in casibus huiusmodi relinquuntur; et Nos, nostrique Officiales hoc respectu, ne aliqua negligentia in cura animarum exercenda committatur, contra Parochos delinquentes Processus poenasque Canonicas differre cogimur. Provisionis autem modum ex fructibus eiusdem Pa-

rochialis, cui interim Presbyter ex Seminario dabitur, Nos ipsi ordinabimus, vel Officiales ex mandato nostro ordinabunt. Aliis autem Seminaristis literae dimissoriales extra Dioecesim non concedantur.

Quia multi in Seminario Cracoviensi educati, beneficii, educationisque suae immemores sine voluntate Episcopi beneficia Ecclesiastica acceptant et ex una ad aliam Ecclesiam commigrare consueverunt et, quod ferendum non est, Dioecesim Cracoviensem relinquunt, nec facile postea cognosci potest, quibus in locis morentur, ut iuxta suam promissionem et Ordinarii intentionem conveniantur: ideo volentes eos in officio suo retinere statuimus, ut, si quispiam ex Seminaristis inconsulto Episcopo et sine eius licentia in scriptis obtenta manuque eius subscripta, Dioecesim reliquerit, aut in aliena Dioecesi, contra tenorem concessionis ac mentem concedentis Episcopi manserit; et sciatur, ubi sit, commodeque citari possit: eo casu, etiam vigore laudi communis Statutorumque Provincialium in aliena Dioecesi citetur ad instantiam Instigatoris, vel Procuratoris, seu Mandatarii a Provisoribus Seminarii, vel altero eorum speciatim constituti; ut ad terminum sibi in citatione praefigendum, redeat in Dioecesim, ac resideat in Ecclesia, cui ab initio fuit inscriptus: vel si non sit inscriptus, ad Episcopum veniat culpam deprecaturus, petatque locum sibi, ubi laboret in cura animarum, iuxta beneplacitum Episcopi ipsius assignari. Et si non redierit ad sibi praestitutam diem, extunc in eodem termino contumax pronuncietur et poena suspensionis ab ordinum executione contra eundem feratur. Sin autem post suspensionem eiusmodi intra dies viginti non redierit: iam in termino vigesimae diei, si haec iuridica fuerit, alias immediate sequenti, sententia excommunicationis contra eundem feratur; et in termino absolutionis contra eundem, procedatur ad taxationem damnorum et expensarum, pro eius persona in Seminario factarum: tum demum habeat licentiam, quaevis Beneficia in Dioecesi acceptandi, vel etiam religionem, quae sibi placuerit, ingrediendi. Nulla siquidem religio suscipit aere alieno obligatos. In casu autem, quo, ubi sit, ignoratur, citatio debet affigi valvis Ecclesiae Cracoviensis; idque fiat tribus edictis separatim executis, interiecto decem dierum spatio, et post edictorum publicationem exspectetur utique per tres

menses: in quorum termino, in contumaciam non comparentis, taxatio damnorum et expensarum (ut supra), pro eo in Seminario factarum, iudicialiter fiat, simulque condemnatio; ac deinde iuxta formam iuris, procedatur ad excommunicationem et excommunicationis sententia per suos gradus publicetur et in vicinas Dioeceses transmittatur ad Episcopos, vel eorum Officiales, iuxta statutum Provinciale, de sententia excommunicationis iam dudum editum et promulgatum.

Nr. 7. Synod Krakowski z 1643 r.

Cap. XVII. De Seminariis.

Ad felicem Seminariorum profectum necessarium et opportunum nobis esse videtur, ut maioribus in dies proventibus augeantur, unde plures alumni in utilitatem Ecclesiarum Dioecesis Nostrae ali et instrui possent. Ideo hortamur in Domino omnes Beneficiatos Dioecesis Nostrae, ut pium hoc institutum et tantopere Ecclesiae utile ac necessarium pro viribus et facultatibus quisque suis subsidio aliquo promoveat; prout Nos quoque, exemplo Praedecessorum Nostrorum facturi sumus. Quia vero omnia Seminaria ab illo uno, quod penes Cathedralem Nostram Ecclesiam erectum et constitutum est, in omnibus dependere debent: iuxta Ordinationem Conc. Trid. Sess. 23 c. 18 § In Ecclesiis: ideo quemadmodum Provisores Seminarii Cathedralis Nostrae; ita quoque aliorum Seminariorum Praepositi et curam habentes de omnibus et singulis, non solum ex perceptis et expensis, sed etiam de administratione, iuxta mentem et intentionem fundatoris, facta et adimpleta, coram Nobis, seu a Nobis specialiter deputandis, singulis annis fidelem rationem reddant, sub poenis arbitrio Nostro infligendis, decernimus.

Nr. 8. Synod Krakowski z 1711 r.

Cap. X. De Seminariis.

Integritas praesidentium salus est subditorum, nihilque in Ecclesia Dei valeat magis ad pie et sancte instituendos aut depravandos Fidelium mores, quam vel virtutes vel vitia

Sacerdotum, qui pascendo verbo et exemplo populo, forma facti Dominici gregis proponuntur. Nullum autem ad eosdem exercendos in doctrina Curae Animarum necessaria, pietateque et religione omni informandos, praesentius et efficacius remedium inveniri potest eo, quam quod Sapientissimi totius Christianitatis et Spiritu Dei inspirati homines in Sacro Oecumenico Concilio Tridentino prudentissime statuerunt, tamque solicite et anxie commendandum ubique executioni debitae inculcant, ut seminaria erigantur. Decernit igitur haec eadem Synodus, ut ad Seminaria iam erecta, seu alias in posterum erigenda ii tantum admittantur, qui iam in Literis per alias scholas fuerint versati, morumque inprimis honestate, spem futurae frugis certissimam afferant, et vigesimum aetatis suae annum saltim attingerint, et eo celerius promoveri ad Ecclesiasticos Ordines, promotique Ministerio Altaris et Ecclesiarum adhiberi possint. Docebuntur autem in eisdem Seminariis praecipue elucidationes controversiarum de fide cum Haereticis, Casus conscientiae, ratio praedicandi Verbi Dei atque administrandi Sacramenta: Cantus itidem Choralis, Computus et Caeremoniae Ecclesiasticae, et insuper, qui in Cracoviensi, Sandomiriensi et Lublinensi Seminariis capaces speculativae scientiae invenientur, ad tractandam et sciendam eandem applicentur.

Const. Macieioviana cap. II. 2 a.

Capit. eod.

Et quia multi in Seminariis educati et enutriti reperiri solent, qui Beneficia Ecclesiastica etiam sine Canonica Institutione seu Provisione acceptant, ad varia Beneficia se conferunt, et ex una ad aliam Ecclesiam commigrare consueverunt. Proinde ut Leges praescriptae in Seminariis observentur, nec quisquam sine legitimo titulo ad Ecclesiam aliquam, tanto magis ad aliam Dioecesim transire praesumat, sub poena Suspensionis ab exercitio Ordinum suorum, et Ministerio Altaris, ipso facto incurrendae.

Et cum omnia Seminaria ab illo uno Seminario, quod penes Ecclesiam Nostram Cathedralem erectum et constitum est, regulam sumere debent, ideo, quemadmodum Provisores Seminarii Cathedralis, ita quoque Seminarii Sandomiriensis et Lublinensis Praepositi, Rectores seu Praefecti et curam habentes, de omnibus et singulis, non solum de perceptis et expensis, sed etiam de administratione, iuxta mentem et intentionem Fundatorum facta et adimpleta, co-

ram Nobis seu a Nobis specialiter deputandis Commissariis singulis annis fidelem rationem reddant, sub poenis arbitrio Nostro infligendis, decernimus. Const. Gembic. cap. 17.

DODATEK III.

Rozporządzenia biskupie.

Nr. 1. Erectio domus Ordinandorum seu seminarii dioecesis Cracoviensis [1]).

Bernardus Maciejowski Dei gratia episcopus cracoviensis, Dux Severiensis etc. universis et singulis praesentibus et futuris, quorum interest, aut quomodolibet interesse poterit, significamus, quomodo Nos visitationem ecclesiae nostrae cathedralis cracoviensis facientes, cum deprehendissemus capellam SSmae Trinitatis per Serenissimam olim Reginam Poloniae Sophiam pro octo praebendariis et nono clerico erectam, propter temporum difficultatem sacerdotes residentes non habere; et missam per scholares in locum praebendariorum substitutos minus decenter decantari, aliaque officia eius capellae magna ex parte negligi, domum etiam eorundem praebendariorum a saecularibus personis occupatam esse, nec in ea praeter unum praebendarium aliquem sacerdotem habitare, cupiendo dictam capellam SSmae Trinitatis domumque praebendariorum eius ad meliorem conditionem deducere, communicato consilio cum rndis fratribus nostris DD. praelatis et canonicis ecclesiae cathedralis cracoviensis eiusdem capellae et domus patronorum et nominatim Rndo Dno Nicolao Taranowski, canonico cracoviensi, fundi Rzemienice eiusdem capellae et domus ex privilegio Praeposito de unanimi eorundem omnium consensu ordinavimus et constituimus, prout praesentibus ordinamus et constituimus, ut in ea domo, quae capellae SSmae Trinitatis ex fundatione assignata fuit, domus ordinandorum dioecesis nostrae cracoviensis (de qua in synodo proxima dioecesana conclusum est) habeatur, in qua sub disciplina senioris, seu lectoris per nos,

---

[1]) L. S. str. 3—7.

nostrosque successores, episcopos cracovienses ad minimum duodecim clerici ordinandi ex dioecesi nostra habitent. Qui quidem ratione dictae habitationis tenebuntur singulis diebus dictam Missam de SSma Trinitate, quae prima est inter cantatas in ecclesia nostra cathedrali summo mane iuxta antiquam consuetudinem decantare: tum ad maius altare singulis diebus bini per ordinem servire. Diebus item Dominicis et festivis Missae conventuali interesse, ac processionibus, et alia omnia iuxta ordinationem provisorum eiusdem domus in synodo per nos et clerum dioecesis deputatorum, facere. Reliquis autem temporibus lectiones pro ordinandis assignatas, quae per seniorem praelegentur, audire, aliisque exercitiis spiritualibus, ac caeremoniis ecclesiasticis ita incumbere, ut dignos se altiori gradu et ordine se exhibeant. Pro celebratione autem Missae ordinariae de SSma Trinitate et aliarum Missarum singulis diebus legendarum statuimus et ordinavimus, ut in dicta domo sint quatuor sacerdotes ex clericis promoti et per seniorem diligenter residentes, unus magister caeremoniarum, vel alius ad docendum alios caeremonias idoneus, duo praebendarii et unus sacrista, quorum praebendarii duo cum magistro caeremoniarum ordine per septimanas singulis diebus Missam de SSma Trinitate celebrare erunt obligati, facientes commemorationem pro defuncta Regina, sacrista autem cum duobus vacantibus sacerdotibus lectam Missam tenebuntur absolvere hoc ordine: Die dominico de tempore, Feria secunda pro defuncta, Feria tertia de Assumptione B. M. V., Feria quarta de S. Nicolao, Feria quinta de Corpore Christi, Feria sexta pro defunctis, Sabbato de B. Virgine, facientes in iisdem commemorationes eorum, qui pro animarum suarum salute aliquas huic domui eleemosynas reliquerint. Alias autem Missas in antiqua fundatione descriptas propter tenuitatem provisionis authoritate concilii Tridentini et vigore praesentis visitationis tollimus, praebendariosque supradicto modo Missam cantatam singulis diebus cum commemoratione et alias lectas absolvendo satisfacere fundatorum voluntati declaramus. Manebunt quoque in eadem domo ordinandorum pro servitio domestico cocus cum adiutore, seu dispensatore, quorum uterque omnia iussa senioris, cui eos subiicimus, facient. Et quia qui sentit onus, debet

sentire et commodum, ideo istis quinque sacerdotibus centum marcas ex Żuppis Wieliciensibus per Regem Casimirum inscriptas praedictae capellae SSmae Trinitatis attribuimus ita, ut ex illis senior quadraginta marcas habeat, ad quem totius capellae cura et domus administratio pertinebit, magister caeremoniarum accipiet viginti marcas, praebendarius tertius quindecim marcas, praebendarius quartus quindecim marcas, clericus decem marcas. Hos etiam ad mensam communem, quae in eadem domo a Nobis instituetur, admittimus, et in omnibus oboedientiae disciplinae, institutionique senioris subiicimus. Ut autem domus haec in structuris ruinam non patiatur, aliquando et ligna pro usu hypocausti communis, senioris, culinae et pro infirmis, item pecuniam pro solvendis stipendiis familiae domesticae habeat, proventus praebendae S. Nicolai ex praedio ante Wiśliciam et ex decima in Bogucice; sal item ex Wieliczka in singula quatuor tempora iuxta obligationem antiquam pendi solitum, nec non duos florenos septimanales ex żuppis (pro quibus apud S. R. Maiestatem agemus) in eos usus sequestramus. Pro mensa autem communi tam pro dicto praefecto cum suo servitore, quam pro magistro caeremoniarum, praebendariis duobus et sacrista et clericis ordinandis duodecem, ac pro coco et coadiutore eius, seu dispensatore paranda et apponenda loco contributionis ex praescripto SS. concilii Tridentini debitae et in synodo dioecesana nostra proxime praeterita constitutae, sexcentos florenos de mensa nostra episcopali, Nos cum successoribus nostris de consensu fratrum nostrorum, venerabilium praelatorum et canonicorum, totiusque capituli cracov. singulis annis solvere submittimus et obligamus, idque tam diu, quoad altaria duo S. Margarethae ante sacristiam et S. Thomae in capella Tomiciana in synodo dioecesana pro eadem domo ordinandorum incorporata ad possessionem eiusdem domus non devenerint. In cuius rei fidem praesentibus manu nostra subscriptis sigillum nostrum subappendi iussimus. Actum et datum Crac. vigesima mensis decembris anno Domini millesimo sexcentesimo secundo praesentibus rndis et gnosis Martino Szyszkowski, cancellario, Joanne Frydrychowski, Hieronimo Ręczayski, canonicis cracov., Luca Doctorio, S. Theologiae Doctore, praeposito Oświęcimen. Joanne Kocha-

nowski, Nicolao Niemsza, Joanne Dłuski, Jacobo Chojnacki caeterisque familiaribus nostris

Bernardus eppus Cracov.

N. 2. Declaratio loci ordinarii de promovendis Seminarii alumnis ad maiores ordines ad provisionem eiusdem Seminarii [1]).

Martinus Szyszkowski Dei et Apostolicae Sedis gratia, episcopus Cracov. Dux Severiensis etc. Seminarii nostri crac. praefecto moderno et pro tempore existenti. Exposuisti nobis ordinationes sacras ad gradus subdiaconatus, diaconatus et presbyteratus seminarii alumnis denegari eo, quod ex declarationibus S. C. C. Tridentini in reformationibus dioecesanis scriptum sit, seminaristas non posse ad titulum seminarii ordinari; simulque petiisti hoc dubium a nobis declarari. Cum igitur aliud sit ad titulum, aliud ad provisionem ordinari: quia, qui in titulum ordinatur investituram et institutionem accipit, quae ordinato titulum tribuit, quem sequitur possessionis apprehensio realis; provisio autem ex consuetudine provinciae nostrae inveterata, vel in congrua fructuum assignata portione, vel condigni salarii solutione consistit, nullam requirens institutionem (qualiter vicarii manuales in ecclesiis parochialibus ordinari solent) declaramus, Seminarii nostri alumnos ad provisionem iam dudum assignatam viginti quatuor florenorum cum provisione mensae communis ordinandos esse iuxta consuetudinem hactenus servatam; nec dici posse ad titulum seminarii ordinatos esse, qui sic ad salarium viginti quatuor florenorum cum victu honesto et necessario ordinantur, ut altariarum et beneficiorum seminario unitorum onera per se ipsos absolvant; quae ab exteris sacerdotibus non possunt sine damno seminarii exerceri et impleri; esset enim illis solvendum cum detrimento seminarii, et ne in seminariis perpetuo habitent, erit eisdem vel de beneficiis in titulum, quando concursus publicantur; vel de vicariis manualibus (servatis tamen nostris contra divagationem vicariorum ordinationibus) providendum. Volu-

---

[1]) L. S. str. 11—12.

mus autem, ut haec nostra declaratio in libro seminarii et actis offlis nostri generalis inscribatur. In quorum fidem praesentes manu nostra subscriptas sigillo nostro muniri iussimus. — Datum Cracoviae die 8 mensis martii
a. D. milesimo sexcentesimo vigesimo primo
Martinus Szyszkowski
eppus crac.
Locus Sigilli.

N. 3. Reformatio alumnis seu seminaristis [1]).

Andreas Trzebicki Dei et Aplicae Sedis gratia Eppus Cracovien. Dux Severiae rndo et vnablibus praefecto et alumnis totique collegio seminarii seminaristarum ecclesiae nostrae Cracov. salutem in Domino.

Tametsi omnes dioecesis nostrae partes ex debito pastoralis officii nostri inspicere et reformare teneamur potissima tamen cura nostra invigilare debet novellae plantae eorum, qui in sortem Domini vocantur, de vobis etenim boni vel mali prodeunt in vinea Christi operarii a vobis vestraque educatione expectat Christus fructum non spinas labruscas sed uvas, ita ergo alumnatum ecclesiae nostrae incolatis, ita florentem aetatem vestram et studia decurratis, ut suo tempore ad messem Christi bene instructi atque zelantes prodeatis, vosque fideles pro salute animarum Pretioso Christi Sanguine redemptarum operarios exhibeatis. Quocirca absoluta visitatione caeterarum huius cathedralis ecclesiae nostrae communitatum, ad vos vestrumque collegium sollicitudinem visitationis modo transferendam putavimus, in qua diligenter consideratis considerandis hortamur vos in Domino, ut ante omnia statuta, leges et ordinationes seminarii vestri per praedecessores nostros opportune conscriptas in omnibus punctis et clausulis observetis: timorem Dei, qui est initium sapientiae et finis educationis vestrae, prae oculis et in corde habeatis: tempus in otio, quod est pulvinar diaboli non consumatis, sed studiis vestris serio et cum alacritate incumbatis: usum latinae linguae continuum, qui est optimus dicendi et do-

---

[1]) Z wizyty katedry krak., dokonanej przez Trzebickiego 1670 r. (L. S. str. 41—43).

cendi magister, habeatis, ideoque notas de eodem usu observando inter vos diligentius quam antea custodiatis: ad exhortationes per ordinem serio et memoriter peragendas vos praeparetis: obsequia ecclesiae nostrae cathedralis et obligationes vobis vestroque seminario incumbentes prompte et sedulo agatis et peragatis, in epistola et evangelio tempore Sacrificii cantari solitis quantitatem et accentus observetis et errantes praefecto puniendos deferatis. Sobrietatem, modestiam, mutuam charitatem inter vos conservetis et e contra rixas, contentiones, mulierum consortia, ebrietates tamquam pestilentiam aetatis, status et juventutis vestrae effugiatis: nunquam singuli, sed semper bini idque de rara et necessaria praefecti vestri licentia in civitatem prodeatis, nec ibi per compita, plateas, tabernas cursitetis, sed expeditis quantocitius vestris negotiis ad seminarium redeatis: culinam, exceptis his quibus ex officio incumbit, nunquam visitare audeatis. R. quoque praefectum hujus loci monemus, quatenus officii sui sit memor in eoque sit senus et sedulus. Propterea alumnos hujus loci in pietate, moribus, studiis, in cantu gregoriano et in ritu aut rubrica exerceat, raro admodum et ex sola urgenti necessitate egressum alumnorum in civitatem dispenset, repetitionibus lectionum et conferentiis ipse in persona sua semper assistat et attendat: prandium in communi stuba aut hypocausto unacum alumnis adhibita consueta lectione peragat; ad calculum, dum a dispensatore redditur, advertat; et cum iis alumnis, qui in egressu de seminario Divina retenta intra praescriptum a statutis terminum non absolverunt, nequaquam dispenset, sed talibus omnino egressum de seminario prohibeat: inhabilia subiecta, quae habilibus in seminario occupant loca ad idem seminarium non admittat; praecipue vero illa subiecta, quae fundamenta gramatices non habent praevio fideli et serio examine omnino ab alumnatu repellat, ac in eo leges et statuta eiusdem alumnatus satis consulte et prudenter sancita observet observarique faciat. Nec in eo DD. provisoribus, si eiusmodi subiecta inhabilia obtrudant pareat. Iterum si huiusmodi provisores subiecta inhabilia obtrudant, ut dictum est, non pareat, sed hunc defectum ad Nos Ipsos et nostros successores corrigendum deferat; pariter eosdem DD. provisores requirat, quatenus victualia non singillatim, nec ad unum

vel alterum tantum diem, sed ad notabilius tempus duratura suppetant debito et opportuno nec ita cariori tempore comparari et emi faciant. Ceteraque omnia quae illorum provisoratui de praescripto ordinationis et statutorum pro huiusmodi seminario facientium incumbunt, faciant et exerceant hocce decreto nostro ad praemissa mediante, in quo illorum conscientiam obligamus. In quorum fidem etc...

Nr. 4. Excerptum testamenti Illmi et Rmi olim Andreae Trzebicki Eppi Crac. [1]).

Erectum quidem est seminarium Cracoviae per antecessores meos, tamen quia pro amplitudine istius dioecesis non est sufficiens ad suppeditandos dignos sacerdotes toti dioecesi, ideo augere numerum seminaristarum in his tribus seminariis, quae in dioecesi sunt, videlicet Cracoviae, Sandomiriae, Lublini, quantum tenuitas rei meae patitur, volo. Atque imprimis ad vestiendos ceruleo colore 20 seminaristas Cracoviae, ex eo numero, qui nunc est, et ad dilatationem domus eiusdem seminarii in arce crac. lego 20.000 fl. monetae currentis in censum locanda. Praeterea adiungo eidem summae pecuniariae a me legatae annum gratiae mihi a successore meo solvi debitum, quem aestimo ad minimum 15000 fl. pol. Insuper adiungo eidem legatae summae 800 animalia seu pecora alias bydła, quae sunt in praediis episcopalibus sumptu meo empta, ut si ea successor meus habere voluerit, solvat ea V. Caplo pro iuvando seminario: nam cum ego accepi possessionem episcopatus, nonnisi 1200 pecora in omnibus praediis reperi. Ex eis itaque quae supra eum in diem nunc sunt, dono successori meo ut in praediis episcopalibus maneant 700 animalia, reliqua vero 800 animalia solvat V. Caplo in subsidium seminarii, atque ita quidquid ex istis animalibus seu pecoribus pecuniae proveniet cum legatis a me 20.000 fl. et anno gratiae totum id locet in censum V. Caplum currente censu per sex a centum; locet inquam V. Caplum nisi ego vivens id praestitero. Ex hoc autem censu in auctionem stipendii praefecto seminarii cedant 500 fl. reliquum in augmentum provisionis seminarii. Volo autem et ordino, ut ex istis

---

[1]) L. S. str. 13.

20 seminaristis, qui ex provisione ista vestientur, sint obligati quotidie inservire celebrantibus sacerdotibus apud altare maius, apud altare S. Stanislai, apud altare Ciborii et in sacell. Sermi Regis Joannis Casimiri, quando vocabuntur, deinde vero, ut quatuor ex istis 20 a me vestitis seminaristis audiant theologiam in collegio societatis Jesu ad S. Petrum Cracoviae... Quod si aliquando iure essent vindicandi census praedicti, volo ut pro sumptu litis retineat V. Caplum unius anni censum, qui ex ista auctione a me facta proveniet.

Nr. 5. Dispensatio super non servandis interstitiis.

Joannes de Małachowice Małachowski Dei et Apostolicae Sedis gratia, episcopus Cracoviensis, dux Severiae Reverendo seminarii Nostri Cracoviensis praefecto nunc et pro tempore existenti. Exponi Nobis fecisti alumnos seminarii nostri Cracovien. de benignitate antecessorum nostrorum, nec non singulari in hanc inclytam pietatis ac literarum palaestram propensione, ad sacros Maiores Ordines non servatis interstitiis promoveri hucusque solitos esse et fuisse; humiliter supplicando, ut quod legitima consuetudine est introductum, in suo vigore conservare et authoritate nostra ordinaria confirmare dignaremur. Nos igitur petitionibus tuis inclinati, exemplo maiorum nostrorum inhaerendo, eosdem alumnos, sub directione sua constitutos circa praefatum iuris beneficium conservamus et, ut non servatis interstitiis ad Sacros Ordines promoveri possint ac valeant: licentiam dispensandi Rmo archidiacono eccl. nostrae cath. crac. concedimus per praesentes. In quorum fidem etc. — Datum Cracoviae 12 Januarii A. D. 1686.

Joannes Małachowski
Eppus Crac.

Nr. 6. Dekret reformacyjny Szaniawskiego z 1728 r. [1])

In Nomine Domini Amen.

Constantinus Felicianus in Szaniawy Szaniawski Dei et Apostolicae Sedis gratia episcopus cracov. dux Severiae.

---

[1]) NB. Haec erectio extracta est de novo ex archivo Rmi Capituli Crac., primaeva enim tempore antecessorum nescitur quo fato

Ad perpetuam rei memoriam. Seminarium dioecesanum in arce cracoviensi ab Illmo et Rmo olim Bernardo Maciejowski protunc episcopo cracoviensi deinde Emmo S. R. Ecclesiae cardinali cum authoritate synodi dioecesanae de anno Dni 1601 erectum et fundatum, primitus do- 1601.
mus ordinandorum dictum et sub directione personarum ex alma universitate crac. assumi solitarum constitutum. Nunc regimini presbyterorum Congregationis Missionis ab anno circiter 1682 commissum, ex eo quod sit caeteris se- 1682.
minariis in hac dioecesi successive plantatis, antiquius fundatione tum originaliter facta, tum per tempora accumulata praestantius, numero alumnorum copiosius et ad erudiendum clerum dioecesanum aptius, non postremam sollicitudinis nostrae partem sibi vindicavit, ut eiusdem integritati, ordini, regimini, conservationi et quantum fieri potuit ampliationi cum Domino consulerimus. Cuius imprimis fabricae arctitudinem et summum in eo habitantium incommodum considerantes, efficacem admovimus conatum, ut in ampliorem, decentiorem, ac commodiorem figuram aedificium illius reduceremus. Nam obtentam per gratiam S. R. Majestatis donatione lapideam Owsiana Sepna nuncupatam, eam sumptu nostro ad 5000 fl. pol. ascendente ex integro reparavimus et in commodam plurium personarum habitationem redactam cum communitate V. mansionariorum ecclesiae nostrae cathedralis commutavimus, aliam vero lapideam dictae communitatis mansionariorum propriam in structuram seminarii convertimus. Denique lapideam Pinczów dictam collegii RR. vicariorum eiusdem cathedralis haereditariam ipsique communitati minus necessariam et propter extremam desolationem prorsus inutilem pretio 6000 fl. redemimus, eandemque sicut primam fabricae seminarii super muris antiquae fundationis, tum et fundamentis binarum huiusmodi lapidearum ipsi contiguarum in ampliorem et extensiorem formam, ac unum idemque aedificium reformavimus et Deo adiuvante sumptu ac impensis nostris prope 100.000 fl. pol. adaequantibus extrui fecimus ac consumavimus, totamque fabricam et habitationes mobilibus utensilibus necessariis, necnon refectorium

lapidea Owsiana Sepna fl. 5000.

lapidea Pinczów.

6000.

structura et aedificatio fl. 100.000 constat.

---

amissa est, nec etiam post seriam inquisitionem et indagationem inveniri et rehaberi potuit. A. D. 1750.

supellectili stannea pretio thesauri nostri comparata sufficienter providimus; verum quia non in materiali tantum structura bonum ac rationem reformationis istius seminarii consistere arbitrati sumus, statumque illius revolventes et a primae fundationis lineamentis centum et ultra annorum circulo longe immutatum esse deprehendentes animadvertimus: dotem praefati seminarii in tribus altaribus seu praebendis videlicet SSmae Trinitatis S. Thomae Cantuariensis et S. Margarethae V. M. in ecclesia nostra cathedrali sitis et pro seminario incorporatis consistentem, notabiliter diminutam esse, ex quo proventus illius, quorum plures per tempus sunt extincti, ad hunc dumtaxat computum sunt redacti, quod scilicet idem seminarium ratione capellae seu praebendae SSmae Trinitatis marcas 100 alias florenos polonicales 160 inter seminaristas presbyteros pro Missis dividendos et 6 vasa seu dolia salis ex salisfodinis Vieliciensibus quotannis percipit, praediolumque in suburbio Visliciensi cum decima post villam Bogucice respectu praebendae S. Nicolai cum suis obligationibus Vislicia ad praefatam capellam SSmae Trinitatis translatae et seminario unitae possidet. Ratione vero altaris S. Thomae Cant. villas exiguas duas videlicet Dobroniowice et Wola Dobroniowska. Ius vero ad decimas duas post villas Stadniki et Krzywarzeka obtinet: Item ratione altaris S. Margarethae habet villam olim Pieczonogi, nunc Biskupice dictam et decimas quatuor, nempe de eadem villa Biskupice, ex altera item similiter Biskupice dicta in decanatu Vieliciensi sita, ex villa Jawczyce, nec non ex villa Czanowice, quarum posterior vindicari est neglecta. Omnium autem et singulorum annuus reditus vix summam 2400 fl. pol. adaequat. Quamvis autem ultra praenumeratos proventus summas varias capitales, pluribus aliis peremptis nunc ad 65.000 fl. ascendentes, olim super variis bonis iunctim cum diversis fundationibus V. Capituli Crac. locatas, iam vero ad praesens facta proportione census annui, ad identicam provenientiam annuam commensurati ad summam 61.000 reductas et per idem V. Capitulum super bonis Strzelce in summa 60.000 fl. et super bonis Słupia in summa 1000 fl. haerentes in castro crac. feria secunda post festum SSmae Trinitatis 1726 mutua recognitione cessas et transfusas tenet. Censum tamen ab iis provenientem malignitate temporum et homi-

dos seminarii imminuta

decimae ex Stadniki et Krzywa Rzeka.

Decimarum enumeratio:
1. ex Biskupice
2. altera villa Biskupice
3. ex Jawczyce
4. Czanowice.

Strzelce

Słupia

num per medium detruncari solitos vix in summa 2141 fl. pol. singulis annis percipit proindeque ad sustentandos clericos dioecesanos, quorum hactenus personae viginti quatuor continuo foveri debuerunt et consueverunt, redditum est insufficiens. Idcirco Nos exigentiae ipsius seminarii dioecesis vero nostrae utilitati pro officio nostro subvenientes, media quaedam efficacia ad stabiliendum certum punctualem et perpetuum reditum, pro parte huiusce seminarii adinvenimus. Villamque terrestrem Sieciechowice dictam in palatinatu et districtu crac. iacentem, pretio 180.000 fl. pol. ex thesauro nostro numeratorum, coemptam et cum iure haereditatis pro persona nostra serviente acquisitam habentes ipsam ad eum finem destinavimus. Nam facta collatione cum V. Capitulo perillustrium et adm. reverendorum praelatorum et canonicorum ecclesiae nostrae cathedralis crac. fratrum nostrorum et respective concertatione per scriptum certum, actis castrensibus crac. roboratum effectuata, rem eo modo conclusimus, quatenus videlicet summa 180.000 fl. pro villa Sieciechowice persoluta, et iisdem bonis inhaerens una cum possessione ipsius villae dicto seminario eiusque rectoribus in perpetuam dotem et augmentum fundationis Nobis vero in commutationem et aliqualem per medium compensationem summa 60.000 fl. pol., in et super villam Strzelce locata et per V. Capitulum pro parte seminarii cessa et transfusa, nec non villa Dobroniowice cum Wola Dobroniowska eiusdem seminarii dotalis, in pretio 30.000 fl. pol. cum pleno iure eadem bona pro libitu nostro, alias in rem alterius fundationis scilicet erigendae domus pro emeritis sacerdotibus disponendi; summam 60.000 fl. levandi et in usus nostros convertendi cederent et per utramque partem ad invicem transfunderentur. Iure ad villam Biskupice, praedium vislicense, decimas ac summam 1000 fl. in bonis Słupia locatam et alios quosvis proventus eidem seminario servientes salvo et integro manente. Cuius quidem scripti et transactionis tenor sequitur eiusmodi.

Villa Sieciechowice emitur.

Pretium fl. 180.000.

Summae in Strzelce ac villa Dobronowice et villa Wola Dobroniowska ceduntur ac transfunduntur

fl. 1000 in Słupia manent

Między JO. Xiążęciem JE. Mcią Konstantynem Felicyanem na Szaniawach Szaniawskim biskupem krakowskim xiążęciem siewierskim z jedney, a wielmożnemi ichmciami xiężą Dominikiem Lochmanem, Gasparem Szczepkowskim kanonikami krakowskiemi prowizorami seminarii cathedralis, od prześwietney kapituły krakowskiey specialiter ad

infrascripta deputowanemi. Tudzież z je-mcią xiędzem Stefanem Jabłońskim praefektem y Łukaszem Niwińskim prokuratorem seminarii przy kościele kathedralnym w zamku krakowskim existentis, swoim y całego seminarium teraz y potym będącego imieniem czyniącemi z drugiey strony, postanowienie wiecznemi czasy w niczym nieodmienne stanęło takowe. Ponieważ JO. Xiążę JEoMć biskup krakowski, uważając wielkie circumstancye et incommoda seminarii ad ecclesiam cathedralem w zamku krakowskim existentis tak dla niewygodney rezydencyi, jako też dla rozłączonych fundacyi, a przez to niepewnych ad fovendos seminaristas prowentów. Życząc sobie in meliori statu postanowić tak pobożne opus, ad augendum cultum divinum, gdy od wielebnych xięży wikaryów kościoła kathedralnego kamienicę

Domus vocata Pinczów. Pinczów nazwaną in rem praefati seminarii rzetelnie kupił; kamienicę dla x. x. mansyonaristów za bliższą seminario

Ludwinów ustąpioną, propriis sumptibus reparował; Ludwinów pro commodo eiusdem seminarii a donatario wykupił; na fabrykę pomienionego seminarium quasi de nova radice erigowaną et ad formam redukowaną ad minimum 100.000 zł. pol. in praemissa omnia expendował, chcąc ex pietate sua nie tylko dać esse supra scripto seminario, ale też consequentiam ad esse per subsistentiam certam obmyślić, mając dobra wsi Sieciechowice y Lesieniec w województwie krakowskim y powiecie leżące od JEoMci P. Michała z Raciborza Morsztyna kasztellanica radomskiego iure haeredita-

in personam suam. rio na osobę swoję nabyte, 90.000 zł. pl. ex pretio eorundem bonorum praefato seminario applikować deklarował. A że pretium dóbr pomienionych 180.000 zł. pl. wynosi, dlatego pomienioni wielmożni ichmćie kanonicy provisores, od przewielebney kapituły krakowskiey delegowani, nietylko w rekompensę 100.000 zł. pl., modo quo supra, na kupienie kamienice, exemptią Ludwinowa, y fabrykę gratuito erygowanych y darowanych y pomienionych 90.000 zł. pl. similiter gratis ustąpionych, ale też in vim alterius medietatis to jest 90.000 zł. pl., wsi Dobroniowice y Wolą Dobroniowską w województwie krakowskim w powiecie szcze-

30.000 rzyckim leżące, in pretio 30.000 zł. pl. in personam JO. Xiążęcia JEoMci biskupa krakowskiego, na fundacyą de nova radice domus emeritorum sacerdotum iuxta dispositionem tegoż JO. Xcia JEoMci erigendae, officiose resignować y do-

nacyą in forma solita przed aktami grodu krakowskiego uczynić. Także ichmć xięża praefekt y prokurator spólnie z wielmożnemi ichmciami prowizorami a V. Capitulo designowanemi cessią summy 60.000 zł. pl. originalnie przez niegdy wielmożnego JEMć pana z Lubowic Lubowieckiego starostę oświęcimskiego dóbr wsi Strzelce y Widów dziedzica przewielebney kapitule krakowskiey modo venditorio cum pacto retroemendi et retrovendendi, na dobrach pomienionych wsi Strzelce y Widów w województwie krakowskim w powiecie proszowskim leżących A. D. 1685 zapisaney a przez wielmożnych ichmciów Xięży Kaspra Szczepkowskiego y Irzego Miroszewskiego kanoników kathedralnych krakowskich od przewielebney kapituły delegowanych przed aktami grodu krakowskiego feria tertia post festum SSmae et Individuae Trinitatis proxima A. D. 1726 in rem praefati seminarii transfundowaney cessyą urzędowną czynić submittują się. Pomieniony zaś JO. Kiążę JEMć providendo meliori commodo praedicti seminarii summę zupełną 180.000 zł. pl., pretium dóbr Sieciechowice y Lesieniec wynoszącą saepe dicto seminario iure haereditario zapisać urzędownie deklaruje, tak aby zupełna summa 180.000 zł. pol. praeallegato seminario nunc et pro tempore existenti wiecznemi czasy służyła. W które dobra wsi Sieciechowice y Lesieniec jako ex nunc intromissyi praememorato seminario dopuszcza et pro generali evictione cavet, tak vicissim wielmożni ichmć kanonicy delegati provisores, dobra wsi Dobroniowice y Dobroniowską Wolą, a zaś wielebni xięża praefekt y prokurator seminarii spólnie z przerzeczonemi ichmciami xiężą prowizorami w dobra wsi Strzelce y Widów cum attinentiis ac in plenum ius cessum JO. Xiążęciu JEMci dopuszczają y gdy na gruncie affektowana będzie, vicissim strony obiedwie dopuścić wzajemnie sobie przyrzekają, tak iż JO. Xiążę JEMć biskup krakowski dobra wsi Sieciechowice y Lesieniec od wszelkich długów y ciężarów oswobodzone, in rem praefati seminarii oddać deklaruje; vicissim dobra wsi Strzelce y Widów, summie złotych 60.000 polskich sobie transfundowaney podległe, tudzież wsi Dobroniowice y Wola Dobroniowska, iure haereditario sobie rezygnowane w spokoyną odbierze possesyą. Onera fundi, jeżeli się jakie znaydą uspokoić, munimenta do dóbr należące, kwity z dziesięcin, y inne dispo-

Iure haereditario.

Cavet.

zycye adinvicem sobie oddać przyrzekają. Co wszystko y każdą rzecz z osobna strony obiedwie wzajemnie sobie
Succedaneis. strzymać, suis cum succedaneis obligują się; a in casum niedotrzymania ab utrimque forum competens sobie rezerwują ninieyszym kontraktem, który podpisawszy aktami grodu krakowskiego roborować deklarują. Dan w Krakowie, we czwartek po niedzieli »Exaudi« nazwaney, to jest dnia 13 miesiąca maja R. P. 1728. Konstanty Szaniawski biskup krakowski, xiądz Dominik Lochman kanonik krakowski prowizor seminarii, xiądz Kasper Szczepkowski kanonik krakowski prowizor seminarii, xiądz Stefan Jabłoński k. C. M. prefekt seminarii, xiądz Łukasz Niwiński k. C. M. prokurator seminarii. Postquam igitur praemissa omnia suum sortita sunt effectum quo maius robur, firmitatem et stabilitatem suam habeant, eadem authoritate nostra ordinaria et alias qua hac in parte fungimur approbavimus et confirmavimus, prout in Dei Nomine approbamus et confirmamus; dictam summam 180.000 fl. pol. in et super bonis villa Sieciechowice haerentem libertati et immunitati ecclesiasticae adscribimus, ipsamque una cum possessione eiusdem villae, ac usufructu dictorum bonorum in vim census annui a summa praefacta provenientis saepe dicto seminario dioecesano in arce crac. eiusque rectoribus applicamus et incorporamus. Iam autem summam 90.000 fl. pol. ex bonificatione alterius summae 90.000 fl. pol. similium Nobis ut praemissum compensata, restantem et iisdem bonis inhaerentem in augmentum dotis et antiquae fundationis eidem seminario ex parte nostra damus et in perpetuum adscribimus. Insuper villam Błonie, iam nunc Ludwinów nuncupatam, retro Casimiriam consistentem, cum laterificina, suisque omnibus aedificiis, agris, pratis, hortis, aliisque attinentiis et pertinentiis a nobilibus Simone Luksarowicz et Ludovica coniugibus, vigore privilegii donationis possessam, pretio vero thesauri nostri exemptam, ac per eosdem possessores donatarios coram actis curiae nostrae sub die mercurii 19 junii 1726 ad dispositionem nostram cessam, cum assensu et approbatione praelibati V. Capituli eccl. nostrae cath. crac. eidem ac illius rectoribus donamus et in perpetuum conferimus, ipsamque ac eius possessores a solutione census annui ad mensam nostram tum et canonis duarum marcarum pro fabrica ecclesiae nostrae cath. aliisque

Ludwinów ante dictum Błonie

a Luksarowicz exemptum.

Liberatio a solvendo censu annuo et canone.

obligationibus liberos facimus et pronunciamus, non solum praemisso, sed et omni meliori modo. Quibus sic dispositis ut novam interni externique regiminis formam dicti seminarii institueremus, cum saepe dicto V. Capitulo perillustrium et adm. reverendorum praelatorum et canonicorum eccl. nostrae cath. crac., fratrum nostrorum, sub tempus congressus generalis majalis deliberavimus et ex unanimi nobiscum ipsius voto hanc legalem et formalem praefati seminarii dioecesani reformationem statuimus et ordinamus.

Ante omnia insistendo statui praesenti et possessioni hactenus continuatae circa praefecturam istius seminarii, ac regimen V. presbyteros congr. Missionis manutenemus, ipsosque circa huiusmodi directionem in perpetuum conservandos fore declaramus, conformiter tamen ad mentem decreti eiusdem V. Capituli Nostri sub die 14 maii A. D. 1682 circa admissionem eorundem formati quod exceptis quibusdam restrictionibus, quas tenore praesentium moderamus, firmum et inviolabile esse volumus, signanter in eo, quatenus idem seminarium nomen et titulum seminarii dioecesani non autem domus Congr. Miss. Regens vero ipsius nomen praefecti non autem superioris domus retineat et in perpetuum locus hic incapax habeatur domus aut residentia formalis presbyterorum instituti Miss. quandocunque et quocunque modo ac praetextu in eo formandae, aut stabiliendae sub amotione eorundem a regimine dicti seminarii in casu tali, vel non observatae huius conditionis nostrae. Porro quo firmius praesens dispositio nostra subsistat non recedendo a decreto immediate citato hoc firmiter observari volumus, quatenus R. praefectus pro tempore a suis superioribus deputandus, antequam regimen seminarii apprehendat ad se Nobis praesentandum teneatur et professione Fidei emissa, se ad reverentiam et oboedientiam Nobis et Rmis successoribus nostris praestandam submittat, neque per suos superiores sine avisatione lociordinarii pro tempore existentis amoveatur vel immutetur. Non obstante tamen dispositione decreti praeallegati quoad tenutam bonorum proventuum idem seminarium concernentium, inhaerendo assensui V. Capituli iam alias de anno 1725 per decretum praestito et ad praesens firmato, iam ex nunc R. praefecto seminarii pro tempore existenti plenam ac liberam potestatem damus et concedimus bona superius ex-

Presbyteri congregationis in directione conservantur in perpetuum sub certis conditionibus.

1. Ut seminarium dioecesanum semper nominetur non domus Congregationis.

2. Regens vocetur praefectus non superior sub amotione.

Praefectus a suis superioribus constituendus.

Professio Fidei facienda et submissio a praefecto.

Non amovendus sine avisatione lociordinarii.

Praefecto datur plena po-

testas rei oeconomicae.

presssa tam ex antiquo, quam per Nos ad praesens pro parte seminarii disposita et ordinata, nec non decimas ac census concernentes, tenendi, habendi et possidendi, reditus ex iis provenientes tollendi, percipiendi, iure vindicandi, ac in rem seminarii secundum infra scriptam ordinationem nostram convertendi, quae omnia et singula tenore praesentium ipsi tradimus et consignamus, ipsumque in realem et actualem omnium praemissorum possessionem immittimus, ac circa ius et possessionem huiusmodi in perpetuum conservandum fore pronuntiamus, salvo tamen calculo de perceptis et expensis, prout infra ordinabitur, per praefectum seminarii reddendo.

Calculum reddere tenetur; modo infra expresso. Id ipsum vide ad finem huius erectionis, ubi agitur de perilbus. Rmis provisoribus.

Ut autem de proventibus huiusmodi exacta in futurum ratio et informatio habeatur, facta per Nos omnium et singulorum matura computatione tales esse et fore adinvenimus: videlicet ex villa Sieciechowice a summa capitali 180.000 fl. pol., demptis expensis oeconomicis, computatoque usu fructu per modum census per 5 a 100, proveniet annuatim summa florenorum 9000 pol. Ex villa Biskupice detruncatis similiter expensis rei familiaris summa fl. 1500. Ex praedio Ludwinów fl. 500. Ex praedio Visliciensi Koniecmosty dicto, ex decimis, quarum plures neglectas et extra possessionem existentes vindicari serio iniungimus. Item ex censu annuo a summa capitali 1000 fl. super bonis Słupia, nec non pro sex tonnis salis ex żuppis vieliciensibus pendi solitis (excepta pensione 100 marcarum inter seminaristas distribuenda), si non plus, saltem ad minimum provenire possunt fl. 1000, qui taliter iuncti proventus constituunt annui redditus summam 12.000 fl. pol., sicut inferius ordinabitur per R. praefectum in rem seminarii convertendam.

Ex villa Sieciechowice reditus 9000 fl. Ex Biskupice fl. 1500. Ex Ludwinów fl. 500. Ex praedio Koniecmosty et ex decimis, item ex villa Słupia fl. 1000. Sex dolia salis ex żuppis. In summa fl. 12.000.

Iam taliter subsecuta dotis seminaristicae melioratione et computatione hac nostra reformatione caveraus et in perpetuum ordinamus, quatenus in eodem seminario ex tunc in perpetuum personae ex instituto Congr. Miss. octo numero conserventur, videlicet praefectus, quatuor professores et unus procurator, qui sunt presbyteri, nec non duo fratres laici, pro quorum victu et vestitu, ac universis necessariis et impensis quibuscunque, etiam vialibus, ex proventu praedicto designamus 4000 fl., per 500 fl. pro una quaque persona, de anno in annum computando, proindeque proventum distinctum, quem hactenus praefectus seminarii pro persona sua tollebat et pos-

Personae Congr. alendae 8. 1 Praefectus 4 professores 1 procurator 2 fratres. Pro vestitu, victu, vialibus et aliis necessariis fl. 4000. Solutio, quam praefectus unus antea pro sua per-

sidebat rescindimus, eumque communi massae adscribimus et applicamus.

sona tollebat rescinditur.

Et quoniam stante minori longe proventu nihilominus clerici viginti quatuor dioecesani in praedicto seminario foveri et alimentari consueverunt, abhinc triginta personae huiusmodi alumnorum de anno in annum foveri et sustentari debebunt: inter quos volumus duos ex familia nostra, scilicet ex domo Szaniaviana computari, alios vero duos Bodzantino oriundos ex fundatione Łuczkieviana, per praepositum Bodzantinensem pro tempore existentem praesentandos locum in eodem seminario habere, nisi in defectu talium necesse est loca illorum per alios occupari, ut numerus triginta personarum in completo teneatur, non obstantibus quibusvis excusationibus, ac praetextu cuiusvis calamitatis, quoniam mala tempora interventu meliorum compensantur. Pro quorum quidem triginta clericorum sustentatione, i. e. victu cum ipsis presbyteris Congr. Miss. communi et aequali pro omnibus absque ulla distinctione et pro expensis utensilibus assignamus ex massa proventuum 6000 fl. pol., pro una quaque persona 200 fl. annuatim computando. Ut autem duobus ex familia nostra alumnis etiam vestitus provideatur 200 adhuc fl. pro singulis annis adiicimus, de quibus in defectu talium personarum R. praefectus calculum reddere tenebitur. Reliquum ex supra recensita provenientia taliter converti demandamus: videlicet pro lignis ad usum domesticum fl. 1000, pro cera et vino ad capellam fundationis nostrae ad usum ministerii infra specificandi fl. 200. Et quia post commensuratam hoc modo expensam adhuc de summa 12.000 fl. restant fl. 600, illos pro conservandis sartis tectis et ad omnes casus fortuitos ad cassam communem annuatim deponi et conservari districte praecipimus. Familiam domesticam veluti coquum et portulanum et alios servitores non ideo praeterimus, quasi ipsis mercedem et sustentationem deberi nesciamus, sed eos ut ex contingenti pro personis Missionis designato, vel ex pensionibus convictorum sustentari et salariari volumus et ordinamus. Insuper obligatio erit R. praefecti, cui plena adpraesens administratio proventuum conceditur, supellectilem stanneam et alia mobilia utensilia quam sumptu nostro comparatam sufficienter seminario providimus conservare et reficere, ac postquam deteriorata fuerit de nova

Clericorum personae 30 fovebuntur, in quorum numero duo ex familia Szaniaviana, tum duo ex Bodzantino oriundi.

Pro uno quoque clerico fl. 200 annuatim assignantur: pro vestitu ex familia Szaniaviana singulis annis fl. 200 duobus.

Pro lignis fl. 1000 pro cera fl. 200.

Cassa pro conservandis sartis tectis fl. 600.

Salaria coquo, portulano, servitoribus.

1. Praefecto plena administratio datur ac obligatio imponitur

providere. Munus igitur et onus erit praefecti totum internum externumque regimen seminarii sustinere et rei oeconomicae domi et foris unacum procuratore attendere, praecipue tamen boni ordinis et studiorum curam habere, quatenus ex professoribus duo continuae lectioni philosophiae insistant et unus logicam et ethicam, alter phisicam, metaphisicam et animasticam tradat, ita ut cursus huiusmodi philosophicus de anno in annum incipiat et perficiatur, ac intra biennium consumetur. Alii autem professores duo theologiae speculativae et practicae seu moralis, nec non controversae secundum doctrinam Abelli lectionem profiteantur et omnes clerum seminaristicum omni diligentia et applicatione erudiant. Praeterea vero more et praxi ipsi Congregationi Miss. consueta et hactenus eidem seminario usitata dabunt operam iidem professores, ad arbitrium suorum superiorum ad infrascripta designandi, quatenus clerici seminarii in cantu chorali caeremoniis, computo ecclesiastico seu rubro administratione Sacramentorum in methodo concionandi et cathechisandi, aliisque functionibus ecclesiasticis signanter tamen in bonis moribus et instituto vitae sacerdotalis quam exactissime informentur, quatenus strenui in vinea Domini evadant operarii et suae vocationi et fundatorum intentioni correspondentes referant fructus. Antequam vero istius seminarii alumnis nova onera praescribamus, volumus antiquas obligationes in suo robore ac vigore permanere, proindeque omnes ipsos seminaristas sub onere conscientiae obligamus, quatenus officium parvum B. M. V. seu cursum hora prima singulis diebus recitent. Item qui fuerint in ordine presbyteratus constituti Missas ex praescripto antiquae fundationis tam in capella SSmae Trinitatis una cum alia iuncta obligatione praebendae S. Nicolai, quam ad altaria SS. Thomae Cant. et Margarethae indispensabiliter absolvant sub attendentia R. praefecti, qui fl. 160 ex Żuppis Wieliciensibus provenientes in ipsos annuatim distribuet. Ad quem finem plenum ius et possessionem dictae capellae SSmae Trinitatis huic seminario eiusque rectoribus concedimus. Salvo iure alto V. Capituli, cuius obligatio erit praedictam capellam in muris, fenestris et sartis tectis conservare et reparare, salva provisione interni decoris per R. praefectum facienda, quem ad praesens decorem utcunque resarciendum supellectilem

supellectilem omnem conservare et de nova providere.

2. Regere ab intra et extra seminarium.

3. Rei oeconomicae cum procuratore invigilare

4 boni ordinis et studiorum curam habere, ut philosophia tradatur a duobus, theologia speculativa ab uno, ab altero moralis et alia exercitia consueta Congr. Miss.

Antiquae obligationes Missarum sub onere conscientiae.

Officium parvum B. V. M.

Presbyteri Missas ex antiqua fundatione indispensabiliter absolvant sub attendentia praefecti: marcae pro 10 Missis solvendae.

ius et possessio capellae seminario datur.

sacram in auro et argento eiusdem capellae propriam eidem restituimus apparatuque opportuno ad usum Divinorum ex sacrario ecclesiae nostrae cath. ad eandem providimus, omniaque et singula distincto inventario per Nos subscripto specificata dictae capellae SSmae Trinitatis et usui seminaristarum semel pro semper applicamus. Insuper decimas tres post villas Przybysławice, Stanowiska et Rogów pro cera ad capellam SSmae Trinitatis donatas hactenus in manibus V. Capituli existentes in possessionem dicti seminarii eiusque rectorum dimittimus, salvaque extraditione annua medii lapidis alias librarum 16 cerae communis ex fundatione Tomiciana et vini ad omnia Sacrificia tum Missionariorum tum seminaristarum subministratione ex sacrario ecclesiae cath. facienda; amplius V. Capitulum a provisione cerae ad usum seminarii liberum facimus.

Reparatio ad Rdmum Capitulum. Internus decor ad praefectum.

Decimae 1. Ex Przebysławice 2. Stanowiska 3. Ex Rogów pro cera ad capellam SS. Trin. Cerae communis 16 librae et vinum ad Missas ex sacrario Rmi Capituli.

Ut autem et Nos ratione fundationis nostrae et augmenti dotis 90.000 fl. gratitudinem referamus, ordinamus et firmiter statuimus, quatenus seminaristae presbyteri in capella nostra sub titulo et invocatione S. Joachim C. fundata Missam officio diei correspondentem singulis diebus per annum cum applicatione fructus illius stante vita nostra pro animabus antecessorum nostrorum, postquam vero viam universae carnis ingressi fuerimus, pro anima nostra, nec non in singulis mensibus anni die I. post Cal. festo duplici non impedita Missam unam votivam de S. Joachim cantatam, quam reliqui seminaristae cantu gregoriano occinere tenebuntur ad eam intentionem in perpetuum absolvant, ipsos in conscientia oneramus. Et quo praemissis omnibus obligationibus commode satisfieri possit, statuimus, ut ex seminaristis in fundatione hac constitutis, semper et continuo quinque presbyteri actu foveantur et quatenus omnes commodum fundationis sentientes etiam communi oneri subiiciantur, nullus postquam factus fuerit presbyter ex seminario dimittatur, nisi huiusmodi Missas 120 numero, alias arbitrio praefecti moderandas absolvat, aut in locum sui substitutum presbyterum salariet. Quod attinet obsequia ecclesiae nostrae cath. debita, tenebuntur iidem seminaristae singulis diebus dominicis et festis celebribus ad populum in praedicta ecclesia cath. Missae conventuali, concioni, ac processionibus (exceptis ferialibus in quadragesima) adesse et in officio accolythorum, cruciferi, ac thuri-

Missa in capella S. Joachim.

Missa menstrua cantata.

Numerus presbyterorum in seminario.

Numerus Missarum a quovis presbytero absolvendarum.

Munia in cath. ecclesia alumnorum: adesse debent Missae, concioni, proces-

sionibus ad thuribulum ad intorticia. Vesperis solemnibus, nocte Nativitatis, Resurrectionis item f. 4, 5, 6. Maioris hebdom.; assistere lociordinario et Illmo suffraganeo ubivis locorum tantum: item in funeribus: ministrare perillbus canonicis etiam ad Missas lectas tantum diebus festis et dominicis. Susceptio clericorum praefecto competit independens; commendati tamen, si sint habiles primo suscipiantur. Cathalogus clericorum reddendus cum calculo.

ferarii inservire, alii vero per ordinem a R. praefecto designandi ante maius altare assistere, intorticia in processionibus deferre, item vesperis solemnibus, alias quibus perillstres canonici adesse solent, nec non nocte Nativitatis, Resurrectionis Domini, item feria IV., V. et VI. maioris hebdomadae etiam matutino ac caeremoniis eiusdem temporis interesse; item Nobis ac Rmis successoribus nostris, tum et Rmis suffraganeis Crac. quandocunque celebrantibus, nec non actibus publicis et extraordinariis, ut funeribus regum, episcoporum et perillium capitularium assistere. Diebus quoque festivis et dominicis perillbus DD. capitularibus ad Missas etiam privatas ministrare erunt adstricti sub animadversione R. praefecti et in casum negligentiae perillium provisorum, de quibus infra. Admissionem subiectorum ad seminarium R. Praefecto pro tempore existenti immediate reservamus, quatenus pro sua prudentia tales eligat et admittat personas, quae sint Ecclesiae utiles, salvo respectu recommendationis perillium praelatorum et canonicorum, nominatim provisorum seminarii. Quorum quidem seminaristarum cathalogum tum admissorum tum ad ecclesias expeditorum R. praefectus singulis annis circa calculationem exhibere tenebitur et de completo numero alumnorum per annum exactam reddere rationem, omnesque et singulos ad seminarium admissos et ex eodem expediendos perillbus provisoribus praesentare. Decernimus tamen nullum ex concurrentibus ad seminarium inter cathalogum viginti quatuor personarum antiquae fundationis admitti posse, qui XXII. aetatis suae annum non compleverit et humaniora studia ad rhetoricam inclusive consumaverit, ad proficiendum in studiis habilis fuerit, super quo ultra exhibitionem legitimi ortus testimonii, studiorum ac bonae conversationis, volumus unumquemque ad examen subeundum teneri et ita demum ad seminarium admitti, inculcando ut quantum fieri potest extradioecesani, nisi literas dimissoriales habuerint et ditiores, qui facultatibus propriis sustentari possunt, ab huiusmodi admissione arceantur et excludantur. Tempus commorandi in seminario unicuique alumno ex numero viginti quatuor personarum antiquae fundationis non ultra biennium praefigimus et assignamus, non praeiudicantes ingeniorum capacitati, quatenus ii, qui breviori tempore perfici poterint, ante biennium valeant

Clerici praesentandi. Alumni in antiquam fundationem suscipiendi non alii nisi qui 22 compleverunt: saltem rethoricam audierunt, habiles fuerint; examen subierint: nec extradioecesani sine dimissoriis, nec ditiores nisi solvant mensam suscipiantur: tempus commorationis clericorum in seminario:

expediri; quod si aliquibus placuerit longiori tempore operam studiis navare, post expletum biennium propriis impensis illis in seminario subsistendum erit. Favorem nihilominus clericis sex ex fundatione nostra superadditis praestando concedimus, quatenus ii anno aetatis XX. completo admitti et per quatuor annos philosophiae ac theologiae incumbere valeant, dummodo omnes et singuli circa sui expeditionem ad ecclesias per rigorosum examen habilitatem probaverint, in quo conscientiam R. praefecti oneramus. Extra numerum triginta personarum concedimus R. praefecto alios clericos convictores habitu tamen clericali indutos, quantum capacitas mansionum permittit, absque tamen praeiudicio et incommodo alumnorum fundationalium fovere, salva pensione annua secundum conventionem paciscenda, quos a suprascripto onere Missarum subeundo circa admissionem examine tempore incolatus, non tamen ab obsequiis ecclesiae cath. et aliis functionibus, nisi sint personae qualificatae, eximimus et exemptos esse iubemus. Ad leges et statuta in seminariis domorum Congr. Miss. observari solita, seorsive condita et per Nos subscripta omnes seminaristas etiam convictores volumus obligari sub rigore in iisdem descripto. Quodsi aliquem contra ea excessivum inveniri et saepius monitum ac correptum non emendari, vel maiorum criminum reum, aut in aliquo pravo habitu incorrigibilem deprehendi contigerit, ex tunc R. praefectus re cum professoribus communicata ad exclusionem eius mediante decreto procedere liberam habebit facultatem: Salva postea perilbus provisoribus facti et meriti causae cum iustificatione decreti relatione. Commoditati promovendorum ad S. ordines consulendo, iuxta antiquum usum et praxim concedimus, quatenus seminaristae, qui titulum canonicum aut provisionem vicariatus alicuius ecclesiae non habuerint, possint ad provisionem seminarii, revera autem ad titulum extinctorum mansionariorum in capella SSmae Trinitatis et altaristarum S. Thomae Cant. et S. Margarethae, nec non praebendarii S. Nicolai ordinari, quorum numerum reducimus ad personas duodecim, alias ad arbitrium R. praefecti, dummodo ex seminario non alias dimittantur, priusquam vel beneficium cum institutione, vel inscriptionem provisionis ad aliquam ecclesiam defacto obti-

convictores haberi possunt, cum quibus de pensione conveniendum; ab eis Missae nec examen absolvendum, obsequia tamen praestanda leges servandae

potestas discolos iudicandi et sententiam ferendi

promovendi ad ordines, qui non habuerint titulum ordinentur ad titulum extinctorum mansionariorum numero 12 vel plurium vel pauciorum ad arbitrium praefecti.

qui ad mensam seminarii sunt ordinati, non dimittan-

tur sine provisione tituli sufficientis.

nuerint, quo commodius alii ipsis succedere et ad eosdem titulos suffici valeant.

Provisores eiusdem seminarii volumus esse duos ex perillbus DD. capitularibus, quorum unus a Nobis, alter a V. Capitulo nunc et pro tempore eligentur et designabuntur. Horum authoritas erit dicto seminario quoad bonum ordinem et regimen vice nostra superintendere, in administratione bonorum et vindicatione proventuum R. praefecto consilio et auxilio adesse, seminarium ipsum identidem visitare et de rerum successu ac alumnorum numero disciplina profectu obligationum satisfactione inquirere, tum quoque si opus fuerit in occurrentiis contrariis R. praefectum monere et Nos desuper informare: Cathalogum alumnorum tum admissorum tum expeditorum et calculum de perceptis et expensis secundum praesentem ordinationem nostram, alias secundum specificatam superius massam proventus et ex eo faciendae expensae computationem quotannis ultimis diebus julii recipere et eius rationes facta diligenti verificatione restantis summae subscribere; quibus tamen nullatenus volumus licere, ut se quocunque praetextu vel ad participationem proventuum vel ad bonorum administrationem ingerant. Visitationem istius seminarii tam in spiritualibus quam in temporalibus et eius pro exigentia reformationem toties quoties opus fuerit Nobis tantum et Rmo pro tempore lociordinario reservamus. Visitatione tamen personarum R. praefecti et sociorum eius Adm. R. visitatori generali Congr. Miss. libera semper manente. Quae omnia et singula ut praemissum est disposita ordinata et decreta ad decus ornamentum et utilitatem Ecclesiae ac dioesesis nostrae tendentia ut maiorem vim robur et perpetuam firmitatem habeant, per Nos ac V. Capitulum subscripta, utroque sigillo communiri fecimus. Acta sunt haec Cracoviae A. a Nativitate D. N. J. Ch. 1728 indictione romana sexta, pontificatus SS. D. N. Benedicti Divina Providentia Papae eius nominis XIII. anno IV., die vero iovis XIII. maii.

modus calculi exigendi secundum massam proventus specificatam.

Constantinus Szaniawski eppus crac.

Locus † sigilli

Nicolaus Gheraldus Wyżycki decanus cath. crac. totius Capituli nomine

Locus sigilli † capitularis

Ex prothocollo actorum Rmi Capituli cath. crac. de verbo ad verbum extractum et sigillo ipsius communitum.

Laurentius Josephus Czechowski publ. S. authoritate Apostolica et actorum Rmi Capituli nomine
mp.

Sigillum minus Capituli crac.

Praesens documentum productum est coram commissione crac. bellico — civili 9 octobris 1790.

M. Sołtyk referen. Regni commissarius praesidens
mp.

DODATEK IV.

Statuta seminaryum zamkowego.

N. 1. Ordo institutionis clericorum in seminario cracoviensi tenendus ex visitatione 1612 die vigesima tertia julii [1]).

Horis antemeridianis.

Quarta H. Audito sono quarta post mediam noctem surgendum ad signum campanae per servitorem mensae (vel excitatorem) dandum. Quadrante horae interiecto aliud signum campanae dabitur quo tempore clerici exercitium matutinum et brevem orationem mentalem facient.

Quinta hora audita horas canonicas clerici recitent, antequam ad Capellam fuerint campana vocati.

Sexta hora Missam in Capella SSmae Trinitatis cum cantu absolvant. In festis duplicibus maioribus diaconi et subdiaconi Missae inserviant propter praxim rituum et caeremoniarum discendam. Aliis diebus ferialibus clerici Epistolam ad Missam superpelliceo induti cum accentu canere condiscant.

Septima hora lectio de Sacramentis et de controversiis Fidei in hypocausto communi a praefecto legatur.

Octava hora repetitio lectionis hesternae publica praesente domino praefecto fiat dimidia hora. Altera dimidia repetitio privata lectionis eo die auditae.

---

[1]) L. S. str. 9—10.

Nona. Praebendarii lectas Missas in Ecclesia absolvant.

Decima prandium fiat, diebus vero jejuniorum hora undecima.

Undecima et duodecima recreationis tempus, quo etiam in cantu sese exercebunt: Linguae latinae usus tum maxime servetur, sub poena privationis vel totius prandii, vel ferculi unius pro ratione delicti.

Horis pomeridianis.

Prima. Omnes ad signum campanae inferius ad commune hypocaustum conveniant et Vesperas B. M. Virginis reverenter et voce clara recitent. Postea singuli privatim Vesperas Majores dicant.

Secunda. Lectio de casibus conscientiae a praefecto praelegatur.

Tertia. Repetitio lectionis hesternae de casibus conscientiae fiat praesente domino praefecto. Postea repetitio privata lectionis eadem die hora praecedenti auditae.

Quarta. Completorium dicatur.

Quinta. Matutinum diei sequentis bini recitent et puncta duo vel ad summum tria meditationis pro sequenti mane diei futurae a praefecto scribantur et in tabella affigantur.

Sexta. Coena fiat.

Septima. Recreatio. Ad finem horae dato signo campana, Litanias maiores in hypocausto omnes recitabunt.

Octava audita statim signo campana dato examen conscientiae singuli facient, quo facto cubitum ibunt.

N. 2. Generalia exercitia et observationes [1]).

Prima. Singulis diebus festivis et celebribus ad populum, concionem seu sermonem quilibet ex ordine ad mensam habeat, praefectus autem aut senior ex clericis in defectus animadvertat et perorantem in secreto charitative admoneat.

---

[1]) Ibid. str. 15—16.

Secunda. Singulis sabbathis praefectus faciat repetitionem publicam lectionum praeteritarum alternatim, videlicet, uno sabbatho resumantur ad repetendum lectiones de Sacramentis duabus septimanis factae; altero autem lectiones de casibus conscientiae duabus similiter septimanis habitae.

Tertia. Ad mensam pius aliquis liber legatur, utpote Thomae de Kempis de imitatione Christi, seu opera D. Bernardi, aut Homiliae D. Chrysostomi: silentium quoque toto tempore prandii et coenae servetur.

Quarta. Non solum in hypocausto communi sed etiam in cubiculis usus latini sermonis observetur. Is qui polonice locutus fuerit semper notam aut poenam sustineat, donec illam alteri tradiderit.

Quinta. Confiteantur prima Dominica mensis singulis mensibus: et SSm Eucharistiam semel in mense simul omnes in Capella sumant.

Sexta. Ad ordines sacros non admittantur nisi prius profectus spiritualis et scientiae indicia ostenderint.

Septima. Culinae ingressus clericis prohibeatur, excepto dispensatore et mensae servitore.

Octava. Nemo in civitatem descendat sine licentia Praefecti. Qua obtenta eat clericus unus cum altero, solus nunquam sub poena privationis portionis, et altera vice carceris per diem.

Nona. Extranei etiam studiosi non admittantur ad visitanda superiora cubicula clericorum nec in eis morentur nisi de licentia praefecti et ex causa iusta.

Decima. Coctrix aut aliqua alia mulier superiora loca domus aut Cameras clericorum nunquam ingredi permittatur, sub poena exclusionis clerici, qui eam ingredi permiserit.

Undecima. Non recipiantur clerici ad seminarium alienae Dioecesis: nisi ab ordinariis suis literas dimissorias habeant, ut non solum ordines suscipere sed etiam beneficia in aliena Dioecesi accipere ibique eis manere concedatur.

Requisita admittendorum ad seminarium.

Primum. Testimonium bonae conversationis.
Secundum. Testimonium legitimi ortus.

Tertium. Linguae latinae peritia et profectus in humanioribus literis.

Quartum. Aetas pro ordinibus iisque praecipue maioribus apta.

Quintum. Cantus saltem choralis notitia.

Sextum. Literae dimissoriae si ex aliena dioccesi fuerit.

Appendix.

Possunt etiam alii admitti si mensam solvant, et omnia huic domui imposita exequantur, et omnia sibi provideant praeter mansionem et eruditionem.

Ponieważ statuta Szaniawskiego są raczej późniejszą, zastosowaną do zmienionych warunków, redakcyą statutów Małachowskiego, dlatego też, ażeby uniknąć powtarzania dwa razy tego samego, umieszczamy w tym (3-cim) numerze dodatku IV. jako podstawowe, reguły wydane przez Małachowskiego, w dolnej zaś połowie karty zaznaczać będziemy różnice, dodatki, czy wypuszczenia niektórych miejsc, lub ustępów ze statutów biskupa Szaniawskiego.

N. 3. Leges statuta et sanctiones antiquae revisae novae plures additae et in ordinem qui sequitur redactae authoritate Illustrissimi et Reverendissimi Domini Domini Petri Gembicki episcopi cracoviensis ac per Illustrissimum et Reverendissimum Dominum Dominum Joannem Małachowski Episcopum similiter Cracoviensem recognitae et approbatae quibus collegium seminarii cracoviensis ex decreto Sacri Concilii Tridentini erectum institui et gubernari obligatur A. D. 1692.

Pro semin. arcensi.

Leges antiquae revisae novae plures additae authoritate Celsissimi Principis Illustrissimi ac Reverendissimi Domini Domini Constantini Feliciani in Szaniawy Szaniawski Episcopi Cracoviensis Ducis Severiae circa erectionem ejusdem Seminarii Anno Dni 1728 die 18 maji recognitae et approbatae.

Proemium.

Quoniam finis et ea legum vis est, ut in ratione status iuste et honeste ac laudabiliter vivatur rectique ordo teneatur, sane minus decet ipsas leges sine ordine ferri, cum maxime conveniat illud prius aliquo modo contineri in eo, quod alia ad hoc ipsum disponit et apprime id etiam memoriae ac faciliori observationi conducat. Eis proinde de causis hasce leges quibus animi tyronum clericorum sunt dirigendi in certa capita distribui et quasi in classes digeri expediebat ita ut primo scopus et finis seminarii alumnis ejus proponatur; dein qualitas admittendorum declaretur, postea tempus in quo omnia sunt et fiunt distribuatur. Denique exercitia et observanda in quibus profectus consistit designentur. Tandem personarum munia declarentur. Postremo de rebus quae tam personarum quam actionum usui sunt disponatur.

CAPUT I.

De scopo seminarii clericorum.

Primo. Intelligant ac meminerint omnes huius collegii clerici seminaria ad eum finem a Sacri Concilii Tridentini patribus Spiritu S. afflatis per decretum instituta esse, ut dilatandae Divinae Gloriae, Ecclesiae utilitati et animarum saluti abunde provideatur.

Secundo. Quocirca quicunque Sacris initiandi huius sanctae domus disciplinae se tradunt, intentionem suam inprimis fini a Spiritu S. per Concilium proposito conforment necesse est. Omnia vana desideria cupiditates saeculi nocivam conversationem quandoque habitam amore Jesu Christi postponant, detestentur et a se omnino praecidant.

Tertio. Deinde pro virili curabunt ut hac disciplina et assidua utilium ac piorum librorum lectione ad curationem animarum pretioso Sanguine Christi redemptarum boni strenuique operarii evadant; illud secum reputantes se in seminario veluti plantaria in pietate doctrina et timore Dei succrescentia in agrum Dominicum transplantandos ut ibi velut arbor Davidica secus decursus aquarum dent uberes

fructus in tempore suo. Tum considerent desiderium Jesu Christi Qui huiusmodi fructus desiderat et animarum salutem sitit, postea vanitatem mundi brevitatem huius vitae mortem singulis momentis instantem semper prae oculis habeant. Denique districtum Dei iudicium malis praemium bonis iis praesertim qui aliis bene aut male praesunt.

Quarto. Et quoniam ars artium est cura animarum quae singularem doctrinam et pietatem in ministris Dei exigit et brevi tempore comparari non potest, ideo ut alumni seminarii in utroque firmius solidentur manebunt in semirio per duos annos.

Quinto. Quodsi propter improbitatem scandalum aut negligentiam aliquis vestrum e seminario ubi ex bonis ecclesiasticis seu ex patrimonio Christi alimenta vobis praebentur, eiectus fuerit; sciat se quodammodo sorte Domini excidisse et graviter tamquam alienae rei usurpatorem peccavisse et ad refusionem sumptuum pro se factorum obligatum esse.

Sexto. Unde etiam si aliquando aliquis alumnorum de statu mutando et ingressu religionis cogitationem assumeret non prius ad executionem propositi accedat, quam Illustrissimo ac Reverendissimo Domino Episcopo vel praefecto seminarii manifestet cum in alium finem sumptus Ecclesiae consumeret.

Septimo. Similiter nemo alumnorum extra Dioecesim Cracoviensem morari, nec ibi beneficium sine consensu Illustrissimi et Reverendissimi Domini Episcopi acceptare praesumat. Quaelibet enim Dioecesis clericos suos sibi alit et fovet et educat, ut eorum ministerio in cura animarum uti possit, ad quod ipsi eidem ex iustitia obligantur. Alias contra huiusmodi iuxta constitutionem Szyszkovianam Cap. 13 de seminario editam [1]) procedetur. Ubi etiam contra profugum e seminario actio posita est.

Octavo. Dum autem in hac domo adiumenta quibus aliis ad salutem prosint quaerunt, videant, ut ipsi prius omnium virtutum praesidio se muniant, cum non solum doctrina, sed tanto magis pietate et exemplo vita fidelium informanda sit.

---

[1]) Por. dodatek II. n. 6-ty.

CAPUT II.

De requisitis admittendorum.

Primo. Qui in seminarium admitti curant testimonium bonae conversationis proferant idque vel ab officiali foraneo vel a decano vel a parocho vel a magistro sub cuius directione aut iurisdictione immediate ante aliquantum vixerunt vel literis operam dederunt.

Secundo. Testimonium legitimi ortus sui et baptismi exhibeant, quod ex metrica ecclesiae, in qua baptisati sunt cum subscriptione parochi sui et decani petendum ruralis erit.

Tertio. Linguae latinae peritiam et profectum in humanioribus literis, necnon voluntatem in cura animarum laborandi habeant ad idque idonei videantur; quae idoneitas ut melius cognoscatur debent antequam admittantur prius a reverendo praefecto examinari et a duobus professoribus probari in schola quam per integrum mensem frequentare debebunt, non habita in seminario mansione. Post exactum vero probationis tempus, si inventi fuerint idonei praesentabuntur a reverendo praefecto Illustrissimo Domino Episcopo vel perillustribus Dominis provisoribus, qui eos adhuc examinare poterunt de peritia linguae latinae. Tum demum nomen eorum in album alumnorum ab aliquo ex perillustribus Dominis provisoribus manu propria inscribatur et reverendus praefectus eorum parentes conditionem patriam sponsores etc. in alio libro connotabit.

Cap. 2-dum.

De requisitis admittendorum.

1. Qui in seminarium admitti curant testimonium bonae conversationis proferant, idque a professoribus et praefectis scholarum in quibus studuerunt vel ab officiali foraneo vel a decano, vel a parocho vel a dominis in quorum obsequiis aut iurisdictione immediate ante aliquantum vixerunt, vel literis operam dederunt.

2. . . . .

3. Exactam latinae linguae peritiam et profectum in humanioribus literis usque ad rhetoricam inclusive, necnon voluntatem in cura animarum laborandi habeant ad idque

Quarto. Aetas ordinibus iisque praecipue maioribus sit apta, de qua ex metricis praedictis docebunt.

Quinto. Cantum saltem gregorianum, qui choralis dicitur, noverint.

Sexto. Non sint innodati aliquibus censuris irregularitatibus Sedi Apostolicae reservatis, obligati alicui ad ratiocinia, vel ex delicto. Tales enim non prius admittantur, quam absoluti fuerint et quibus obligantur satisfecerint, alioquin post receptionem reprehensi excludendos se esse noverint, praevia solutione alimentorum iuxta taxationem Perillustrium Dominorum Provisorum.

Septimo. Non sint ii, qui ex alicuius ordinis monachorum, aut ex cuiuscunque status regularium novitiatu, vel etiam post vota simplicia emissa dimissi, vel eiecti fuerint.

Octavo. Literas absolute dimissorias in debita forma extradi solitas producant, si ex aliena dioecesi fuerint, qui, si admittantur, sciant se iam dioecesi Cracoviensi ratione educationis obligatos fore.

---

idonei videantur, quae idoneitas ut melius cognoscatur, debent, antequam admittantur, prius a reverendo praefecto examinari et a duobus professoribus probari in schola quam per integrum mensem frequentare debebunt, non habita in seminario mansione. Post exactum vero probationis tempus, si inventi fuerint idonei, in album alumnorum inscribentur a Reverendo praefecto, qui eorum conditionem patriam sponsores etc. accurate in eodem libro connotabit.

4. Aetas ordinibus iisque praecipue majoribus sit apta, ne scilicet ante 22 annum completum pro theologia morali admittantur. Pro philosophia vero in minori aetate admitti poterunt, de qua ex metricis praedictis docebunt.

5. Ad cantum gregorianum vocem firmam et flexilem ad facile discendum habeant; ad contionandum pectus liberum, ad caeremonias concinue peragendas aptitudinem caeterasque qualitates ad digne exercendum Ministerium Ecclesiasticum.

6. Ustęp ten kończy się na słowach »iuxta taxationem«.

7. . . . .

8. . . . .

Appendix.

Possunt quoque alii admitti, etiam statum regularem professi, si mensam solvant, onera huic domui imposita exequantur et omnia sibi provideant, praeter mansionem et eruditionem.

CAPUT III.

De temporis distributione.

Horis antemeridianis.

Hora quarta (v. 5) [1]) mane, dato campanae signo omnes, etiam convictores diligenter surgent et imprimis se signo Crucis communientes et inter vestiendum aliqua se devota cogitatione occupare nitentur vg. circa materiam meditationis mox futurae memores modestiae et honestatis servandae, dum se induunt; postea lectulo decenter composito et exercitio matutino per quatuor actus solitos peracto, ad locum meditationi destinatum mature convenient.

Hora quarta cum media (v. m. 6) aliud signum campanae dabitur, quo tempore omnes ad exercitium matuti-

---

9. Qui vero exacto probationis tempore alicui morbo subjecti, aut vitio, maxime vero ebrietati dediti adinvenientur, tales non suscipientur vel si iam suscepti sunt, mox expedientur, ne pravo exemplo alios inficiant et in Ecclesia tam turpe vitium serpat.

10. n. zawiera to samo, co powyższy »Appendix«.

Caput 3-tium.

De temporis distributione.

Horis antemeridianis.

Czas od wstania aż do powrotu z katedry i odmówienia godzinek brewiarzowych rozdzielony zupełnie tak samo, jak powyżej w statutach Małachowskiego.

Hora quarta mane . . . .

Hora quarta cum media . . . .

---

[1]) Przy dwóch tylko punktach porządku dziennego w statutach Małachowskiego podane te próby zmiany godziny wstawania i pierwszego wspólnego ćwiczenia, ale nie dały się one przeprowadzić wobec dalszego rozkładu zajęć klerycich.

num, seu brevem orationem mentalem per mediam horam faciendam prompte et alacriter convenient, quod tam diebus ferialibus, quam Dominicis et Festis diligenter ac pie exequentur. Et postquam ad secundum pulsum campanae ad locum meditationis solitum omnes convenerint, reverendus praefectus, seu aliquis ex professoribus, qui cum illis meditationem absolvet, vel etiam in eorum defectu reverendus senior incipiet alta voce per invocationem Spiritus Sancti dicendo: »Veni Sancte Spiritus« etc. cum collecta »Deus qui corda fidelium« etc. Et tum meditationis puncta ab uno ex alumnis perlegentur, cui omnes mediam horam integram vacabunt, postquam recitabunt Salutationem Angelicam cum litaniis de Nomine Jesu.

Hora quinta solet pulsari in Cathedrali pro cantata de Sanctissima Trinitate et tunc bini et bini cum superpelliceis ad Capellam cum silentio ibunt. Ibique omnes, etiam sacerdotes, Missam votivam gravi tono ad pulpitum decantabunt, in qua actione eam modestiam pietatem et reverentiam erga tremendum hoc sacrificium servabunt, quae statum clericalem et ministros Ecclesiae decet, ut eorum exemplo populus easdem virtutes imitetur: Convictores etiam eidem Missae interesse tenebuntur. Licitum tamen eis vel cantare, vel devote orando assistere. Qua peracta similiter modeste cum silentio bini redibunt, depositisque superpelliceis parvas horas in communi recitabunt et post eas unum caput Novi Testamenti legetur. Si vero contingat aliquando ante quintam pro cantata pulsari, tunc nonnisi ea absoluta meditationi vacabunt. Quodsi vero acciderit orationem mentalem pulsu campanae interrumpi, reassumetur et finietur post cantatam.

Notandum quod in Dominicis et solemnibus Festis ad populum diaconi et subdiaconi Missae solemniter inservire debeant propter praxim rituum et caeremoniarum discendam, aliis autem diebus ferialibus clerici epistolam ad Missam superpelliceo induti cum accentu cantabunt. Residuo tempore post parvas horas usque ad septimam horam stu-

---

Hora quinta . . . .

. . . .

Residuo tempore post parvas horas usque ad nonam horam studio incumbent lectionis praecedenti die explica-

dio incumbent lectionis praecedenti die explicatae; ita ut de illa parati sint professori rationem reddere et dubia movere.

Hora 7-ma fiet lectio ab uno ex professoribus tali ordine; primo fiet repetitio lectionis praecedenti die explicatae; 2-do dubia secundum ordinem proponentur et resolventur; deinde scripta a professore ad calamum tradentur, ac tandem sequentis diei lectio explicabitur.

Hora media ad nonam remanebunt omnes in communi hypocausto usque ad nonam, reflectendo desuper ea, quae explicata sunt, ut firmius memoriae imprimantur.

Hora nona usque ad prandium presbyteri tempore sibi assignato et ordine suo Missas lectas absolvant cum ministris suis, reliquum tempus vacuum studio detur.

Hora undecima prandium fiat et consequenter recreatio, a qua omnes inhonesti et agrestium mores absint, utile dulci miscendo.

---

tae ita ut de illa parati sint professori rationem reddere et dubia movere.

Post Missam cantatam presbyteri seminarii Missas lectas absolvent, clericis ministrantibus secundum ordinem praescriptum a Reverendo praefecto.

Hora nona ad pulsum campanae omnes convenient ad locum lectioni destinatum, cum silentio et modestia adventum professoris praestolabuntur. Tradetur autem lectio theologiae speculativae ab uno professore a duobus aliis autem eodem tempore cursus philosophicus in distinctis musaeis per semiduas horas ordine tali: 1-mo fiet repetitio lectionis praecedenti die explicatae. 2-do Dubia circa eandem lectionem ex ordine proponentur et resolventur. 3-tio Sequentis lectionis fiet explicatio a professore. Qui vero cursum philosophicum non frequentabunt, neque theologiae speculativae capaces fuerint pro illis resolutionem casuum conscietiae per unum ex professoribus eodem tempore reverendus praefectus fieri curabit. Media ad 11 finita lectione quisque repetit cubiculum suum in silentio, ibique reflectit animum circa lectionem, auditas resolutiones connotat et difficultates in conversatione proponendas praeparat.

Hora 11 ad pulsum campanae omnes convenient in silentio ad locum destinatum, ubi examen particulare circa

Pomeridianis Horis.

Hora media ad primam finietur recreatio et ad pulsum campanae convenient omnes inferius et vesperas B. V. Mariae cum completorio reverenter et clara voce recitabunt, et postea in cantu gregoriano se exercebunt, uno ex alumnis praesidente: qui autem in cantu addiscendo negligentes erunt, ad sacros ordines non promovebuntur. Cantus autem ille durabit usque ad horam primam cum quadrante.

Hora prima cum quadrante discent ceremonias Missae tum lectae, tum cantatae cum ministris, vel exercitium catechismi, vel de administratione Sacramentorom, vel de controversiis, quibus exercitiis omnes adesse tenentur. Excipitur dies sabbathi, quo immediate post cursum B. V. Mariae solet fieri convocatio, in qua fit inquisitio defectuum et negligentiarum in septimana commissarum et postea praeparant se alumni ad resolutionem casuum conscientiae.

Hora 2-da Vesperae de officio diei cum completorio, quibus recitatis omnes in silentio ad cubicula sese recipient, vel in hypocausto communi tempore hyemis remanentes lectioni die praecedenti explicatae incumbent, de qua debent rationem reddere Reverendo Professori et dubia movere.

Media hora ad quartam traditur lectio secunda eodem ordine quo mane factum est et durat usque ad horam quintam.

---

aliquam virtutem acquirendam, aut vitium extirpandum peragent. Deinde prandium et consequenter recreatio, a qua omnes inhonesti et agrestium mores absint, utile dulci miscendo et audita in lectionibus scholasticis correpetendo.

Horis pomeridianis.

Od pół do pierwszej przepisane te same ćwiczenia, które podane powyżej, z tą różnicą, że klerycy ćwiczą się w śpiewie »uno ex professoribus praesidente«.

Hora prima cum quadrante . . . .

Hora 2-da... opuszczone tylko od vel in hypocausto... remanentes.

Hora media ad quartam traduntur lectiones theologiae moralis et cursus philosophici, eodem ordine quo mane factum est et durant usque ad horam quintam.

Hora 5-ta matutinum cum laudibus in communi devote ab omnibus recitantur, post quas sequitur lectio libri spiritualis per aliquod breve tempus, quod autem superest temporis usque ad coenam poterit impendi Sacri textus lectioni, vel concionatorum et homiliarum et similium. Quocirca unusquisque curabit, ut in suo cubiculo habeat hos libros. Biblia sacra, summistam aliquem compendiosum, conciones impressas non multorum sed aliquorum, qui probati sint, textum Concilii Tridentini, catechismum Romanum, thesaurum, Thomam à Kempis de imitatione Christi et similes.

Hora media ad 7-mam coena et recreatio sit, ut a prandio. Uno quadrante ante 8-vam fit examen generale solito more. Deinde omnes in silentio ad sua cubicula se recipiunt et cubitum modeste petunt, ita ut post quadrantem omnes decumbant.

Hora 8-va cum quadrante dabitur signum, ut omnes candelae extinguantur; quo signo dato censor, vel aliquis alius designatus, cubicula visitabit, ut videat, an candelae sint extinctae et si quem loquentem audierit, aut nondum iacentem viderit, Reverendum praefectum die sequenti admonebit.

Diebus ieiunii.

Pulsatur pro prandio hora media ad duodecimam et ideo recreatio protrahitur usque ad primam, in qua vesperae de B. V. et cantus.

Hora media ad secundam exercitium consuetum.

Hora 2-da vesperae, quae si futurae sint in Cathedrali, tunc nec vesperae erunt in communi, neque cantus,

---

Hora 5-ta . . . .

Hora media ad septimam, iterum examen particulare, ut supra, coena et recreatio fit etc., jak wyżej.

Hora 8-va cum quadrante . . . .

Diebus Jejunii.

Porządek dnia niczem nie różni się w przepisach Szaniawskiego od statutów Małachowskiego, kiedy mówią o rozkładzie zajęć w dni postne. Tu i ówdzie tylko jakie słowo nic nieznaczące dodane, czy wypuszczone.

sed totum tempus insumetur in studio lectionis tempore suo faciendae; residuum diei ab hora 5-ta sicut alio tempore.

Diebus Dominicis et festivis.

Horis matutinis.

Post orationem mentalem, quae solet fieri post Cantatam, fiet repititio meditationis, vel collatio spiritualis et in fine recitabitur Salutatio Angelica cum Litaniis de Nomine Jesu et interim nullus ex hypocausto egredietur, sed remanebunt omnes seque ad confessionem (communionem) mox faciendam disponent. Qui vero non indigebunt confessione vg. sacerdotes quidam, ibidem tamen privatim parvas horas recitabunt. Si quis vero desideret coram externo confessario peccata sua deponere licentiam petet, quae libenter dabitur.

Secundo. Absolutis confessionibus pulsabitur pro lecta, ad quam in Capella Sanctissimae Trinitatis audiendam omnes in superpelliceis convenient et Sacratissimam Eucharistiam bini et bini devote recipient.

Tertio. Peracta post communionem gratiarum actione sacerdotes sua Sacra absolvent ita, ut tempore solemnis Missae nullus audeat celebrare. Caeteri ad inserviendum reverendissimis praelatis designati praesto erunt, ut illis debitum praestent obsequium.

Diebus Dominicis et festivis.

Horis matutinis.

1. Singulis diebus Dominicis et Festis solemnioribus omnes ad SS. Eucharistiam devote sumendam accedent simul in Capella Sanctissimae Trinitatis, propterea pridie talium Festorum peracto matutino media ad sextam domesticis confessariis confitebuntur omnes.

2. Post orationem mentalem quae solet fieri post Cantatam fiet collatio spiritualis super materiam meditationis praesidente Reverendo praefecto vel aliquo ex professoribus, in fine recitabit Salutationem Angelicam cum Litaniis de Nomine Jesu et parvae horae recitabuntur.

3. Absolutis horis pulsabitur pro lecta etc., jak u Małachowskiego secundo.

Quarto. Qui ad servitium maioris altaris assignati erunt, mature convenient, ut omnia suo tempore rite peragantur, sub poena pro gravitate negligentiae ad arbitrium Reverendi praefecti subeunda.

Quinto. Omnes cum debita reverentia et devotione ad maius altare toto Sacri solemnis tempore aderunt, vel stantes, vel genuflectentes, prout temporis ratio exiget: confabulari autem vel rixari huc illuc caput cum immodestia obvertere retro altare vel alio procul divertere severe prohibetur. Quinimo tamquam lucernae ibi expositi omnimoda pietatis et modestiae exempla exhibebunt.

Sexto. Sacris solemnibus peractis domum redibunt piique alicuius libri lectioni donec prandii signum detur vacabunt.

Horis pomeridianis.

Primo. Hora ad primam media vesperae de B. V. post quas diebus Dominicis fiet capituli Scripturae Sacrae explicatio, caeteris vero diebus festivis simile exercitium, vel lectio pii alicuius libri per mediam horam.

Hora 2-da vesperae, nisi iam ante illud praecedens exercitium recitatae fuerint, vel nisi solemniter in Cathedrali futurae sint.

Tertio. Disputationibus publicis, si alicubi fuerint, vel concioni in aliqua ecclesia ob rationem solemnitatis haben-

---

4. u Małachowskiego tertio.
5. u Małachowskiego quarto.
6. u Małachowskiego quinto.
7. u Małachowskiego sexto.

Horis pomeridianis.

8. Hora media ad primam cursus de B. V. Maria postquam diebus Dominicis Mysteria Sacrificii Missae explicabuntur, diebus vero festivis fiet explicatio Sacrae Scripturae, vel Psalmorum.

9. Hora 2-da vesperae, nisi solemniter in Cathedrali futurae sint.

10. = numerowi 3-mu ćwiczeń popołudniowych w niedziele i święta ze statutów Małachowskiego.

dae, si reverendus praefectus permiserit et non aliter interesse poterunt.

Quarto. Hora 5-ta omnes tenebuntur esse in seminario absque ulla excusatione, ut matutinum omnes simul absolvant: reliqua ut in aliis diebus.

Diebus recreationis.

Primo post recitatas parvas horas poterunt egredi bini ante undecimam ad prandium reversuri. Iis tamen exceptis qui habent servitium ad maius altare vel Rndmo, vel etiam aliis sacerdotibus ministrare debent et vicesacristiano, qui omnes mane non egredientur, donec obligationi suae quisque satisfecerit.

Secundo post recreationem meridianam, vesperas de B. V. et magni officii divini recitabunt et postea licitum erit egredi in campum ad deambulationem bini, ante horam quintam sub poena arbitraria pro matutinis horis simul in communi recitandis reversuri.

CAPUT IV.

De exercitiis spiritualibus.

Primo. In admissione ad collegium seminarii unusquisque ante omnia se supra anteactam vitam reflectet tam-

---

11. = numerowi 4-mu tamże.

Diebus recreationis.

Post recitatas parvas horas poterunt egredi simul omnes ad recreationem in assistentia unius ex professoribus, ante undecimam ad prandium reversuri iis tamen exceptis etc., jak u Małachowskiego.

Post recreationem meridianam vesperas de B. V. Maria et magni officii divini recitabunt et postea iterum egredi in campum ad deambulandum simul omnes cum licentia reverendi praefecti in assistentia unius professorum poterunt ante horam quintam pro matutino simul in communi recitando reversuri.

Caput 4-tum.

De exercitiis spiritualibus.

1. . . . .

quam exinde novam inchoaturus. Quod ut commode et fructuose fiat primum quinque diebus extra conversationem alumnorum in assignato cubiculo maneat; ibi quolibet die in meditationibus et pii libri lectione se occupando sub directione reverendi praefecti vel alicuius ex reverendis professoribus; quae quidem exercitia poterunt abbreviari si iam non pridem illa fecerit, vel cito cum aliis facturus sit, et in istis exercitiis ad generalem totius anteactae vitae confessionem, vel ab ultima generali facta, faciendam se disponet; ac interdum ne id quidem erit faciendum, quando videlicet proxime ante generalis praecessit.

Secundo. Promovendus etiam ad quosvis ordines similia exercitia spiritualia faciet cum confessione generali, ab ultima alia generali facta, quibus exercitiis durantibus interdicitur conversatio cum aliis alumnis.

Tertio. In maioribus ordinibus constituti maiorem (prout id ab eis tam divinum quam humanum ius exigit et requirit) perfectionem vitae profiteantur et maxime presbyteri, ut non tantum sibi spiritualia lucra meritorum conquirant, sed etiam reliquis minorum ordinum clericis exempla christianae humilitatis obedientiae charitatis et diligentiae literariae praebeant.

Quarto. Singulis diebus Dominicis, vel aliquo Festo ex solemnioribus omnes confiteantur et Sacrosanctam Eucharistiam simul in Capella sumant, sicut supra C. 3 § de diebus dom.

Quinto. Singulis diebus sabbatinis leges et statuta seminarii a prandio post cursum B. V. si non qualibet vice

---

2. . . . .

3. . . . .

4. Alumni presbyteri singulis diebus Sacrificium Missae celebrent ad intentionem fundatorum in altaribus et capellis destinatis sub onere conscientiae, iuxta praescriptum erectionis, qui vero in hoc negligentes fuerint poenis arbitrariis a reverendo praefecto compellentur. Clerici autem singulis diebus Dominicis et festivis solemnioribus peccata sua confitebuntur et Sacram Eucharistiam sument ut supra.

5. Singulis diebus sabbathicis leges et statuta seminarii a prandio post cursum B. M. Virginis, si non qualibet

integrae, saltem per partes perlegantur. Et tum, si qua in parte legibus non satisfactum fuerit liberum erit unicuique ad reverendum praefectum publice, vel si maluerit privatim deferre (quod maxime illi tenebuntur facere, quibus id ratione officii incumbit), postmodum ad perillustres Dominos Provisores et tandem ad Illustrissimum Dominum Episcopum, si post primam aut secundam admonitionem poenarumque irrogationem nulla in observatione statutorum emendatio subsecuta fuerit.

Sexto. Ad mensam pius aliquis liber legatur et toto illo tempore tam prandii quam coenae silentium servetur, sub poena subtractionis die sequenti portionis victus, vel totius prandii.

Septimo. Curabunt etiam, ne aliis temporibus de rebus inutilibus et vanis fratres inter se colloquantur, detractio scurilitas aut turpiloquia nec nominentur in eis sub poenis gravioribus. Per hoc tamen ioci honesti suo loco et tempore non excluduntur.

Octavo. Fraternam charitatem inter se foveant: quod servabunt si ea quae ad correctionem pertinent non omittant, si iurgia et verba iniuriosa non proferant, odia nulla teneant, observantiores disciplinae non insectentur, in quod facile prolabi solent ii, qui animi sunt dissoluti et disciplinae osores.

Nono. Clericus qui alium clericum ex affectu malo percusserit, vel duo inter se pugnaverint, sessione carceris

---

vice integrae saltem per partes perlegantur. Et si qua in parte legibus non satisfactum fuerit liberum erit unicuique ad reverendum praefectum publice, vel si maluerit privatim deferre (quod maxime illi tenebuntur facere, quibus id ratione officii incumbit), post trinam autem admonitionem poenarumque irrogationem, si nulla in observatione statutorum emendatio subsecuta fuerit, tales incorrigibiles poena exclusionis mulctentur et perpetuae inhabilitatis ad sacros ordines.

6. . . . .

7. . . . .

8. . . . .

9. Nullam pravam de aliis cogitationem in corde suo admittent, nil faciendo, aut dicendo quod possit aliquem

per unum aut duos dies pro gravitate culpae punientur, vel loco ad duos menses movebuntur et crimen subito Sacra Confessione expiabitur.

CAPUT V.

De exercitiis literariis et vacationibus.

Primo. Singulis diebus Dominicis et Festis celebribus ad populum concionem seu sermonem diligenter praeparatum et bene memoriae mandatum quilibet ex ordine ad mensam habeat, reverendus autem praefectus aut aliquis ex professoribus in defectus animadvertat et perorantem secreto et charitative admoneat.

---

contristari, sed mutuo se amore honore et observantia ut fratres Christi complectentur, amicitias particulares ut pestem fugient, sicut et rixas ac levitates in conversatione.

10. Si aliquid molesti in seminario naturae perversae occurret tolerandum est fortiter sine murmuratione, regnum enim coelorum vim patitur, poterit nihilominus Reverendo praefecto molestiam cordis sui aperire.

11. Cum nemo sibi ipsi sufficiat, miseritque Deus Paulum etiamsi in lege doctum ad Ananiam tanquam directorem suum, quisque volens proficere de virtute in virtutem debet extra confessionem cum directore, quem eliget, de statu vitae suae conferre, passiones animi sui et molestias interiores aperire.

12. Multi caeco impetu feruntur ad ordines recipiendos, etiamsi virtutes scientiamque ad illos necessariam nondum habeant, moderandus est ille inordinatus appetitus integre se arbitrio reverendi praefecti subiciendo et dignum se promotioni reddendo, illud saepe secum revolvendo ad quid venisti?

13. = n. 9 statutów Małachowskiego tegoż rozdziału.

Caput 5-tum.

De exercitiis literariis et vacationibus.

1. . . . .

Secundo. Singulis diebus ita omnes studeant, ut a reverendo professore moniti singuli parati sint quotidie lectionem repetere dubiaque movere.

Tertio. Hoc ut animo promptiore exequantur meminerint inprimis se in ea domo commorari, quae non alio fine quam pietatis et studii sumptus in eos facit, quos vult idoneos ministros Ecclesiae producere. Deinde sciant actus suos studii meritorios esse apud Deum dum ad Eius gloriam et utilitatem Ecclesiae referuntur. Proinde molestia legendi si quibus est importuna fortiter est superanda et ab oratione aliqua vg. Deus qui corda fidelium etc., vel Actiones nostras etc. humiliter semper inchoandum causa opis Divinae implorandae intentionisque rectae habendae: nulla occasio iniusta lectionem omittendi vel interrumpendi etiam praetextu obsequii in ecclesia tum ad se non pertinentis aut simulatae devotionis quaeratur.

Quarto. Nullus alterum sive in proprio cubiculo sive in communi hypocausto sedentem tempore studii interturbet et alloquatur sub poena arbitraria idque potissimum a parvarum horarum recitatione mane usque ad lectionem. Item a lectione finita et repetitione usque ad horam nonam ut supra dictum est. Et deinde a vesperis post meridiem usque ad tempus lectionis, quae incipit hora media ad quartam et etiam quocunque tempore, quo quis incumbit lectioni idque sub poena arbitraria.

Quinto. Et quoniam non exigua pars est profectus ad eumque non parum confert tersus linguae latinae usus, ideo non solum in communi hypocausto sed etiam in cubiculo usus latini sermonis observetur. Is qui polonice locutus fuerit semper poenam subeat aut admonitionem.

---

2. Singulis diebus ita omnes studeant, ut a reverendo praefecto aut professore etc.

3. . . . .

4. Zmiana w tym punkcie wynikła wskutek przesunięcia godziny lekcyi na dziewiątą. Stąd czytamy: »Item a lectione finita et repetitione usque ad horam undecimam ut supra dictum est«.

5. . . . .

Sexto. Vacatio generalis a 14 Julii ad ultimum diem Augusti concedetur, quo tamen tempore studium privatim non erit alumnis omnino negligendum. Proinde in supinam negligentiam reverendus praefectus tunc animadvertere tenebitur et propterea non egredientur mane e seminario ante horam octavam, ut per illud tempus lectioni casuum se applicent, ii scilicet qui in seminario remanebunt.

Septimo. A pervigilio quoque Natalis Domini Nostri Jesu Christi lectiones intermissae 30. die decembris reassumantur, nisi in diem Dominicum inciderit alias die sequenti. Item duabus feriis ut dicitur carnis privii et tertia sequenti cinerum reverendis professoribus vacare licebit; nemini tamen licebit illis diebus e seminario egredi sine licentia idque ad vitandas dissolutiones his diebus fieri solitas. Item circa tempus Paschale feria 4-ta Maioris Hebdomadae utraque lectione facta cessabunt scholae usque ad feriam 6-tam Paschae exclusive. Similiter Festo Pentecostes a sabbato inclusive ad feriam 4-tam, eam similiter includendo. Sabbato etiam Sanctissimae Trinitatis Festum praecedente nihil studii publice habebitur; nihilominus his quoque temporibus Festorum alumni quantum commode tempus patietur diligentiam privatim non deserent.

Octavo. Singulis porro septimanis feria 4-ta (5-ta) lectiones ordinarie intermittentur: exceptis illis hebdomadis

---

6. . . . . . . Proinde in supinam negligentiam reverendus praefectus animadvertere tenebitur et propterea non egredientur mane e seminario ante horam octavam media ad undecimam reversuri, a prandiis non exibunt ante secundam pro hora quinta redituri, ut per illud tempus etc.

7. Od słów statutów Małachowskiego tegoż rozdziału »A pervigilio quoque« aż do »eam similiter includendo«.

8. Dokończenie ustępu 7-go rozdziału 5-go reguł Małachowskiego.

9. = n. 8 u Małachowskiego.

Appendix.

In studiis observanda.

1. Nullus a schola aberit, non consentiente professore.
2. Omnes in professore ipsam Christi personam reverebuntur.

quibus duo vel plura festa celebria ad populum intervenient Tunc enim recreatio solita concedi non debet.

3. Nemo nisi illius nutu loquetur, aut difficultatem aliquam proponet.

4. Omnes sedula attentione audient et notabunt, praecipue quae docebuntur.

5. Nemo opinionem suam pertinaciter, aut nimia vocis contentione defendet.

6. Caveat quisque ne oppugnans respondentem, multo minus professorem ipsum intercipiat.

7. Ne aliquis argumentantem vel respondentem irrideat, sed memor modestiae et status sui recollectus omnia audiat.

Tempore conversationis.

1. In quotidianis recreationibus ita devotionem cum modestia et hilaritate conjungent, ut alter alterum exemplo suo aedificet, atque excitet ad virtutem, idcirco tunc temporis unusquisque aliquid de eis, quae ad pietatem vel scientiam ecclesiasticis necessariam pertinent in medium proferre studebit.

2. Omnia quae poterunt mutua charitatis signa invicem exhibebunt, honorifice alios compellant.

3. Caveant omnes ne se laesos ab aliquo ostendant aut ipsi alios verbis vel factis aut alio quovis modo laedant.

4. Vitare debent omnino verba quaelibet detractoria, minus honesta superba aspera irrisoria, aut quibus vitium aliquod, vel abusus laudari aut pia aliqua consuetudo aliaque virtutum exercitia improbari videantur.

5. Nullus de defectibus aliorum vg. lectoris ad mensam, praesertim ipso lectore praesente loquetur.

6. Nullus alterum tanget, ne per iocum quidem, gratia servandae puritatis et modestiae ecclesiasticae.

7. Cum recreatio fiet in horto, qua fieri potest coniunctim incedant, inter ambulandum autem non fructus aut flores nec etiam ramos aut frondes gratia mortificationis decerpent.

CAPUT VI.

De aliis exercitiis et quibusdam observandis.

Primo. Omnibus seminarii clericis et alumnis ea sit prima et praecipua lex, ut omnem reverentiam et obedientiam reverendo praefecto et reverendis professoribus exhibeant, sub poena privationis mensae per 15 pro prima vice, pro 2-da per 20 dies et loco motionis per mensem, pro tertia sub poena exclusionis salva refusione sumptuum.

Secundo. Ab eodem reverendo praefecto nihil petant, quod vel disciplinae et decentiae, vel statutis domus repugnet.

Tertio. Nemo ex seminario sine licentia sive in civitatem, sive in arcem egredietur, nec eam sine iusta causa petat et ea obtenta eat unus clericus cum alio, solus nunquam sub poena privationis portionis et altera vice carceris per diem.

Quarto. Districte et sub poena privationis mensae per octiduum locoque motionis per duos menses pro prima vice et carceris pro secunda prohibetur, ne ullus praesu-

---

Caput 6-tum.

De aliis exercitiis et quibusdam observandis.

1. Inne kary, jak u Małachowskiego, wyznaczone na niekarnych wobec przełożonych: sub poena carceris per diem pro prima vice, pro secunda per dies tres, pro tertia sit poena exclusionis, salva refusione sumptuum.

2. . . . .

3. Nemo e seminario sine licentia sive in civitatem sive in arcem egredietur, neque eam sine iusta causa petat et ea obtenta eat unus clericus cum alio, solus nunquam sub poena arbitraria, qui vero non obtenta licentia, vel prohibente Reverendo praefecto egredi ad civitatem praesumpserit, carcere pro prima vice punietur, pro secunda poenam exclusionis incurret, salva refusione sumptuum.

4. Obtenta licentia egrediendi praefixa hora redire curabunt, nec sub ullo praetextu ad seram noctem etiam in hyeme morari in civitate praesument, sub poena gravi. Qui autem vel semel domi i. e. in seminario non noctaverit, absque ulla cunctatione eiicietur, salva refusione sumptuum.

mat ad cauponas aliaque loca in quibus potus propinatur divertere, nec ad prandia coenasque extraneorum ac similes tractationes ingredi, dum necessitatis causa in civitatem descendunt: sed suis rebus unusquisque intentus modestiam in incessu omnemque decentiam et honestatem servando, etiam conversationem, si quam antea perniciosam habuit omnino devitando, tempestive redeant.

Quinto. Domum seminarii ingressi reditum suum reverendo praefecto nuntient ad eum ingrediendo.

Sexto. A recreationibus, quas extra domum raro ac honestas pro libitu reverendus praefectus concedet, ne alio divertant, sed simul omnes quotquot missi fuerint modeste conversentur. Qui se ab aliis avulserit pro poena 7 Psalmos poenitentiales sub tempus prandii genibus nixus recitabit, alia vice carcerem per diem sustinebit.

Septimo. Extranei etiam studiosi non admittantur ad visitanda superiora cubicula alumnorum et quorumvis clericorum etiam convictorum, nec in eis morentur, nisi de licentia reverendi praefecti et ex iusta causa, sub poena privationis mensae ad biduum et altera vice locomotionis in perpetuum.

Octavo. Nulla mulier in seminarium, imo nec in ipsum atrium ingredi permittatur, sub poena exclusionis clerici, qui eam ingredi permiserit, salvis seminario expensis.

---

5. (u Małachowskiego quarto) districte et sub poenis gravissimis... Kończy się zaś ten ustęp upomnieniem, ażeby klerycy z miasta tempestive et sobrie redeant.

6. u Małachowskiego 5.

7. Et cum nihil turpius ac pernitiosius sit in viro ecclesiastico, quam ebrietas, malorum omnium radix, diligenter observabuntur illi, qui ad hoc nefandum vitium sunt propensi gravissimisque poenis pro prima et secunda vice mulctabuntur, pro tertia poenam eiectionis, absque ulla spe promotionis ad ordines extra seminarium incurrent, salva refusione sumptuum.

8. zawiera rozporządzenie Małachowskiego pod Sexto do słów modeste conversentur.

Nono. Culinae ingressus prohibetur excepto dispensatore et servitore mensae.

Decimo. Cremati aut tabaci usus sit abominabilis, similiter quoque frequentatio cubiculorum comessandi aut compotandi cum domesticis causa sub poena carceris trium pro prima, sex pro secunda, novem pro tertia vice dierum.

---

9. jest to dokończenie tegoż przepisu z tą różnicą, że kara za przekroczenie powtórne ogólnie tylko oznaczona »alia vice graviorem incurret«.

10. Extranei etiam studiosi non admittantur ad visitanda superiora cubicula alumnorum, nec in eis morentur, nisi de licentia reverendi praefecti et ex iusta causa sub poenis arbitrariis.

11. równa się numerowi 8-mu tegoż rozdziału u Małachowskiego.

12. Culinae ingressus tum et aliarum domus officinarum districte prohibetur.

13. Extra necessitatem nunquam exibunt e suis cubiculis, nec vagabuntur per curritoria, nec in fenestris iacendo otiose prospectabunt ad extra, sed semper studio lectionis et virtutum intenti, lectioni aut orationi operam dabunt.

14. Nunquam exibunt e cubiculo, nisi omnimode ac decenter vestiti, neque apparebunt foras sine cingulo vel cum pileo nocturno.

15. Omnes legent ad mensam et etiam ministrabunt ex ordine in Spiritu Christi, qui asserit se non venisse ut Ii ministraretur, sed ut ministraret omnibus et tunc temporis, sive legant, sive ministrent, sive manducent, omnia propter imitationem Christi facient, lectioneque, quae tunc fit, tamquam pabulo spirituali animas suas cum reflexione ad se reficient. Si quis vero legendo ad mensam erret, sive in aliis occasionibus corrigatur, id benigne recipere sedulo curabit: sed satagent etiam, ut nullus eum arguat, cum hoc solum pertineat ad superiores, multominus eum aliquando irrideant.

16. równy dziesiątemu statutowi tego rozdziału u Małachowskiego, z tą różnicą, że wykroczenie w nim wymienione »pro tertia (vice) sub exclusionis poena prohibetur«.

CAPUT VII.

De personis.

Primo. Praefectura seminarii eiusque directio in spiritualibus circa personas alumnorum ecclesiastica disciplina imbuendorum erit penes sacerdotes Congregationis Missionis in perpetuum; de quorum gremio unus vir probus doctrina et pietate conspicuus ab Adm. Rndo Superiore Generali eiusdem Congregationis praesentandus assumetur iuxta tenorem admissionis Congregationis ad regimen seminarii in capitulo generali anno 1682 factae.

Secundo. Ante omnia alumni seminarii noverint, regimen et gubernationem huius domus in decreto erectionis eiusdem commissam esse reverendo praefecto: et proinde non solum clerici omnes, sed et familia domestica eius potestati obedientiae et disciplinae subsit: nec eorum quisquam aliquid, quod ordinem expensas res agendas etc. concernit, sine scitu ipsius et voluntate attentare praesumat.

Tertio. Illud diligenter fidei et conscientiae Reverendi praefecti committitur, ne iuvenes inhabiles, sed iuxta requisita C. 2 praescripta in collegium seminarii admittantur.

Caput 7-mum.

De personis.

1. Omnes alumni seminarii diligenter operam navabunt, ut totam theologiam moralem (quae spatio duorum annorum integra peragetur) diligenter et utiliter percurrant et ad curam animarum apti et sufficientes adinveniantur.

2. Presbyteri ideo ante tempus et scientiae maturitatem ad ordinem presbyteratus se esse promotos noverint, ut in ceremoniis Sacrificii Missae exacte perficiendis usui assuescerent et obligationibus fundationi interea satisfaciendo, sese maturius in studiis perficiant: proinde pro exigentia temporum reverendus praefectus sicut perficiendos ad ordinem presbyteratus promovere, ita promotos et perfectos, ut praedictis obligationibus plane satisfiat poterit ad arbitrium suum diutius detinere.

3. odpowiada ósmemu przepisowi tegoż rozdziału u Małachowskiego.

Proinde etiam non admittantur nec recipiantur alienae dioecesis clerici, nisi ab ordinariis suis literas dimissoriales habeant, ut non solum ordines suscipere, sed etiam beneficia in hac dioecesi accipere et in ea manere eis sit licitum. Item pauperum filii praecipue admittantur, non tamen ditiorum arceantur modo sumptu suo alantur, sicut in appendice superius C. 2 dictum est.

Quarto. Curabit etiam reverendus praefectus, ut tota theologia moralis duorum annorum curriculo absolvatur, quod fiet praevia dispositione materiarum iuxta captum auditorum et practice quam maxime: ita ut in egressu unusquisque sufficientem habeat fori poenitentialis et sacramentorum administrationis cognitionem.

Quinto. Providebit reverendus praefectus ut Missarum officia per alumnos seminarii absolvi solita non negligantur: quod ut exactius observetur curabit idem reverendus praefectus singulis temporibus ordinationum unum aut plures ad ordines promoveri: nullus tamen ad sacros ordines admittatur, nisi prius profectus spiritualis et scientiae indicia ostenderit et ad presbyteratum, nisi anno et medio in seminario expleto.

Sexto. Si quem exigente id necessitate ante tempus praescriptum contingat ad presbyteratum promoveri, salva manet obligatio ad decursum duorum annorum in seminario manendi.

4. Rerum sacrarum custos, qui vulgo sacrista vocatur, prae reliquis unus in sacris existens huic muneri aptior ad beneplacitum Reverendi praefecti constitutus accurate et fideliter officio suo fungetur, iuxta praescriptas sibi a reverendo praefecto leges.

5. Scrutator seu censor morum atque observationis statutorum septimanatim ex ordine nemine praetermisso constituendus delicta tam occulta quam aperta reverendo praefecto quotidie deferet, campanulam communem pro exercitiis tam domi quam in ecclesia peragendis punctualiter pulsabit et ordini diurno exacte servando impense invigilabit.

6. jest powtórzeniem 13 postanowienia tegoż rozdziału reguł Małachowskiego.

Septimo. Datur quoque facultas, sicut alumnis ultra tempus manendi ita quoque reverendo praefecto unum vel duos presbyteros ad exolvendas Missas retentas in seminario detinendi, prout ratio debitarum Missarum et necessitas domus postulaverit: adhibita etiam ad hoc quoties opus fuerit scientia perillustrium dominorum provisorum, vel authoritate Illustrissimi Episcopi.

Octavo. Senior presbyter, qui semper moribus legum observationi et ordini agendorum praesit, non per senium: sed qui ad hoc maxime idoneus erit et videbitur, a reverendo praefecto designetur, etiam si non presbyter, qui defectus contra praemissa commissa reverendo praefecto deferre tenebitur.

Nono. Rerum sacrarum custos, qui vulgo Sacrista vocatur, prae reliquis unus in sacris existens huic muneri aptior per reverendum praefectum ad beneplacitum prout necessitas officii et personae qualitas postulaverit, constituatur.

Decimo. Scrutator seu censor morum atque observationis statutorum sit septimanatim unus de medio alumnorum, atque sic deinceps reliqui per ordinem, qui delicta tam occulta quam aperta reverendo praefecto deferat.

Undecimo. Dispensator iuxta primaevam institutionem seminarii non sit unus ex alumnis, cum ordinarie in hoc officio plerique deteriores fiant.

Duodecimo. Uniuscuiusque e collegio seminarii dimittendi sufficiens et ad curam animarum necessaria doctrina diligentius in curia Illustrissimi Domini Episcopi vel in praesentia perillustrium dominorum provisorum a delegatis per Illustrissimum Episcopum vel Eius Reverendissimum Vicarium examinetur. Insufficiens repertus ad seminarium iterum accuratius studia tractaturus remittatur, tam diu ibi mansurus, quousque sufficientiam suam per examen non probaverit.

Decimotertio. Nulli alumnorum literae dimissoriales extra dioecesim Cracoviensem sunt concedendae iuxta constitutionem Szyszkovianam c. 13 de scholis et seminariis.

Decimoquarto. Si adveniente dimissionis tempore beneficium aliquod ecclesiasticum in titulum alumnus non

7. i 8. są to n. 14. i 15. ze statutów Małachowskiego.

obtinuerit, ad certum alicuius ecclesiae vicariatum vel commendam dimitti potest; non prius tamen, quam ad acta publica inscripta fuerit provisio modo eas inscribendi solito: ne sine provisione derelicto detur facultas de una ecclesia ad aliam commigrandi et vagandi.

Decimoquinto. Nullus gerendarum rerum officium suscipiat, neque negotia externorum sive consanguineorum sive quorumcunque aliorum se gesturum recipiat, propter quae sibi extra domum seminarii per civitatem divagandum esset.

CAPUT VIII.

De rebus.

Primo. Locus qui pro lectorio oratorio et coenaculo habetur, semper sit in honore tam quoad munditiem quotidianam quam quoad modestiam, ita ut si quis se immodestius in eo gesserit poena duplo maiori, quam si alio loco peccaverit puniendus erit.

Secundo. Nemo de seminario, utpote de domo sua altrice, ut ingratus sinistre quidquam loquatur et spargat eiusque exercitia quasi onera (quae bonis sunt iucunda levia et suavia) exageret: cum disciplinam sanctam et statui clericali convenientem et necessariam contineant.

Tertio. Vestium color caeruleus non est permittendus: nec quisquam habitus levis fimbriatus variatorius, sed honestus: similiter pilei non sint rostrati seu scissi more saecularium, tibialia non caerulea, non flava, non discoloria

---

Caput 8-vum.

De rebus.

1. Locus qui pro lectorio, oratorio, tum et alia musaea, refectorium semper in honore habeantur, tam quoad munditiem quotidianam, quam quoad modestiam, ita ut si quis se immodestius in iis gesserit, poena duplo maiori, quam si in alio loco peccaverit puniendus sit.

2. . . . .

3. Vestium color nonnisi niger est permittendus, nec quisquam habitus levis fimbriatus, variatorius, non ex solo serico, sed honestus et talaris etc.

calcanei calceorum non rubri: alias per reverendum praefectum sequestrabuntur, ne sint in usu et alumnus, qui tam levis et praesumptuosus fuerit in hisce repertus, iuxta modum culpae a reverendo praefecto punietur.

Quarto. Libri, ex quorum exercitio clerici ad praedicandum Verbum Dei commode sese disponant, in seminario habeantur: hos ab perillustribus Dominis provisoribus reverendus praefectus maxime idoneos eorum captui et futurorum aliquando auditorum postulabit.

Quinto. Nullus alumnus nec quisquam alius libros supellectilem et alia huiusmodi, quae sunt seminarii propria, audeat sibi appropriare, secum adsportare, extra seminarium cuiquam accomodare, voluntarie destruere, scalpere, de una habitatione ad aliam sine scitu reverendi praefecti transferre, sub poena excommunicationis Illustrissimo Episcopo, vel eius Vicario ad absolvendum reservata: non prius tamen quisquam absolvendus erit, quam res fuerit restituta.

Sexto. Res etiam seminarii per insolentiam alumnorum destructas ipsorum sumptu reparari oportebit.

Septimo. Sub eiusdem etiam excommunicationis poena nemo domesticorum res alumni fugam parantis, vel iam profugi receptare, extradere vel curam illarum habere praesumat, sed unusquisque reverendo praefecto deferat et de exportatione rerum antequam fiat admoneat.

Octavo. Curetur, ut tempore hyberno, a primis diebus octobris usque ad 15 martii lucernae tam vesperi, quam

---

4. jest to przepis piąty ze statutów Małachowskiego, 5. i 6. odpowiadają szóstemu i siódmemu tychże reguł.

7. Curator luminis tempore hyberno primo statim crepusculo lucernam accendet in medio curritorio pro commodo totius communitatis, ut hac ratione multis inconvenientiis obvietur.

8. Omnes apprime curent, ut munditia ubique servetur. Has leges et statuta in vigili observantia omnes habebunt, contra quae delinquentes poenis praescriptis, tum ex arbitrio per reverendum praefectum punientur. Rebelles autem ac refractarii post tertiam monitionem non correcti protinus eiicientur, tamquam oves morbidae, ne alios exemplo pravo inficiant.

ante lucem mane ponantur, una in atrio superiori, altera in inferiori, tertia in loco communi, qui pro lectorio Oratorio et coenaculo habetur: ut hac ratione multis incommodis et inconvenientibus obvietur.

Nono. Omnes apprime curent, ut munditia ubique servetur.

Appendix ad omnia.

Primo. Has leges et statuta domus in viridi observantia omnes habebunt: contra quae si quis deliquerit, per

---

Na tem kończą się ustawy naszego seminaryum w tej redakcyi. Dołączone w tym egzemplarzu, z którego korzystaliśmy, urzędowe zatwierdzenie ich przez Sołtyka, być może, że ono jedynie było w ten sposób udzielone, a w każdym razie było już ostatnie. Dlatego też przytaczamy je na zakończenie.

Cajetanus Ignatius Sołtyk Dei et Apostolicae Sedis gratia episcopus Cracoviensis Dux Severiae.

Universis et singulis quorum interest, aut quomodolibet interesse poterit, significamus, quia Nos supraseptas leges seminarii Nostri arcensis 1-um per Celsissimum Szaniawski revisas et auctas, deinde per Eminentissimum Lipski Cardinalem et Celsissimum Załuski Praedecessores Nostros approbatas, reque ipsa prudentissime et providentissime conditas, ac magnopere salutares, in omnibus illarum clausulis ligamentis et tenoribus confirmandas esse duximus, prout confirmamus per praesentes. Mandando admodum reverendo eiusdem seminarii praefecto pro tempore existenti, quatenus omnia in iis praescripta accurate executioni demandare satagat. Declaramusque easdem semper firmas et quoad omnia efficaces esse et haberi debere, ac fore tamdiu, quousque Nobis vel Celsissimis Successoribus Nostris non fuerit visum in Domino opportunum iisdem in aliquo derogare, vel eas modificare, mutare, aut penitus abrogare. In quorum fidem etc. Datum Cracoviae in palatio Nostro Episcopali, die 3-tia mensis augusti Anno Domini 1765-to.

Cajetanus Episcopus
Dux Severiae
mp.

Sigillum
Cajetani Ignatii Sołtyk.

reverendum praefectum puniendus erit, poenis tam ex praescripto legum, tam ex arbitrio, ubi non sunt legibus taxatae. In gravioribus autem, ut fugae vulnerationis expensarum refundendarum dimissorialium furtive impetratarum inobedientiae in subeundis poenis et similium, tum perillustrium Dominorum provisorum consensum, tum Illustrissimi Episcopi aut Vicarii Generalis authoritatem requiret.

Secundo. In subsidium observationis earundem legum unusquisque alumnus, sacro ordine subdiaconatus initiandus, in haec verba iurabit: Ego N. quamdiu in seminarii domo manebo iuro me leges et ordinationes domus observaturum, nullas factiones malas agitaturum: Sic me Deus adiuvet et hoc Sanctum Eius Evangelium.

Tertio. Similiter etiam suscepti cuiusque ordinis tempus et quantum seminarii expletum, dotes, profectus in libro ad hoc destinato connotentur a reverendo praefecto et locus potissimum ad quem quis dimissus fuerit, ut hac ratione ab Illustrissimo Episcopo requisitus alumnorum possit rationem reddere.

CAPUT IX.

Complementi et coronidis loco positum.

Primo. Praedicta porro omnia ut semper conserventur, perillustres domini provisores saepius, saltem semel in quartuali, seminarium visitando operam dabunt, et tum etiam de statu rerum seminarii et personarum sciscitabuntur. Discolos et incorrigibiles, ac malorum morum seminatores acriter punient, eos etiam si opus fuerit expellendo, omniaque impedimenta auferentes, quaecumque ad servandum et augendum tam pium et sanctum institutum pertinere videbunt, diligenter curabunt. Conc. Trid. Sess. 23 Cap. Cum adolescentium aetas 18.

Secundo. Iidem perillustres domini provisores pro seminarii conservatione et amplificatione bona ad mensam et usum eiusdem collegii pertinentia omni meliori modo et diligentia, qua possunt maxima, administrent. Conc. Trid. loco cit.

Tertio. Rationem autem redituum et expensarum seminarii huius Illustrissimo Episcopo singulis annis reddent. Conc. Trid. ead. Sess. et eod. cap.

Quarto. Ad finem vero quem Sacrum Concilium in erectione seminariorum intendit et requirit, ex eorundem Seminariorum alumnis consequendum, iidem perillustres Domini provisores operam dabunt, ut domum supellectili libraria, usui domus accomodata et necessaria, instruant et augeant.

Joannes Małachowski
Episcopus Cracoviensis mp.

Sigillium
Joan. Małachowski.

Dodano jeszcze deklaracyę Szyszkowskiego z 1621 r. i dyspenzę od zachowywania interstycyów Małachowskiego z 1686 roku.

DODATEK V [1]).

Ordo sive series praefectorum eiusdem domus ab anno Domini Millesimo Sexcentesimo Tertio mense julio. Quo primum scilicet ab ordinandis inhabitari et theologia moralis in ea praelegi coepit.

I. R. D. Sebastianus Nucerinus S. Th. D. praefuit et docuit annis sex. Concionator ecclesiae cathedralis factus Cracoviae, quo munere sane laudabiliter functus sanam doctrinam cum respectu potius conscientiae quam favoris proponebat acerrimus cum modestia morum pravorum obiurgator, quod loquuntur scripta sua ad imprimendum relicta, authoritatem in dicendo multum iuvabat tum doctrina et grata personae constitutio tum vita inculpabiliter acta: quam finivit 23 septembris anni Christi 1635: non pauci erant qui audito obitu viri suffragia precum non dabant sed illius pro se apud Deum poscebant et monialis quaedam hora obitus adeo precata per merita animae a corpore migrantis liberationem a gravi morbo calculi subito obtinuit: de sepultura multa contentio: bino vel trino canonicorum in capitulo conventu soluta. Carmelitae qui summe poscebant corpus sepelierunt, summo urbis confluxu: ut circumfertur

Matthias Alexander Rudzki notavit protonotarius apostolicus.

---

[1]) L. S. str. 243—251.

annus elapsus et incorruptus penitusque integer in sepulchro manet.

II. R. D. Andreas Pomianowski J. U. D. praefuit et docuit annis tribus.

Matthias Alexander Rudzki notavit protonotarius Apostolicus.

III. R. D. Jacobus Naymanowicz J. U. D. praefuit et docuit annis duobus et medio. Canonicus cracoviensis ratione collegii iuristarum factus vir summae authoritatis et doctrinae tam in capitulo quam universitate cracoviensi quam summis viribus ingenii iuvit et vindicavit a praetensione eorum qui ius sibi Cracoviae docendi usurpabant. Mortuus 23 novembris anni Domini 1641 cum diebus octo febricula correptus decubuisset. Summum sui desiderium in capitulo et academia reliquit, omnibus obitum deplorantibus: rectus, veritatis amans, quam coluit et sine respectu, cum res poscebat dixit.

Matthias Alexander Rudzki notavit P. A.

IV. R. D. Gregorius Malinowski philosophiae et J. U. D. praefuit et docuit annis undecim. Ad contubernium iuristarum administrandum vocatus ibidem suam diem obiit: vir modestus moribus erat: iudicibus sex vicariis episcopalibus probatus: namque ob non vulgarem sacrorum canonum peritiam assessor iudiciorum ab eis per annos plures est adhibitus.

M. A. Rudzki.

V. R. D. Adalbertus Nagoth J. U. D. praefuit et docuit annis quinque. Sicut Jacobus Nayman cum non esset in universitate cracoviensi ad istam lauream promotus, ita hic Adalbertus Nagoth cum nec studiosus huius academiae esset ad collegium iuristarum ahinc vocatus: postea sponte resignatione collegii facta ad curati beneficii residentiam discessit. Patria erat Cracoviensis.

VI. R. D. Andreas Haskowski philosophiae et J. U. D. praefuit et docuit annis V. mensibus VIII.

Anno D. 1637 8 Januarii.

VII. R. D. Matthias Rudzki Sacr. Theol. D. praefuit et docuit anni mensibus tribus (ann = mensibus). Et tum postulante Illmo D. Palatino Siradde permissa licentia Illmi et Rndmi Dni Jacobi Zadzik loci Ordinarii tum perillustrium et admodum reverendorum DD. praelatorum ac provisorum seminarii in exteras discesserat nationes proinde in locum suum subrogavit.

A die 12 Martii anni 1637 usque ad 13 aprilis anni 1641.

Vicepraefectum excellentem Dominum Stanislaum Wieczorkowski philosophiae doctorem et professorem collegii minoris academici collegam: qui praefuit et docuit annis quatuor mensibus fere duobus.

Rediit tandem R. D. Rudzki qui supra ex exteris continuavit suam residentiam in eodem seminario usque ad annum Domini millesimum sexcentesimum quinquagesimum, quo scilicet anno in causa ecclesiae Andreoviensis cum monachis ibidem existentibus terminandae gratia litis discessit Romam, et hoc in loco reliquit ac substituit

VIII. R. D. Simonem Makowski philosophiae doctorem et professorem collegam hinc vocatum minorem, qui docuit annis duobus. Tandem vocatus ad minus collegium ibidemque manere compulsus, hoc in loco desiit esse. Vir hic felicis memoriae et promptus maxime in docendo et concionando suavis. Propter suas qualitates vocatus breve post tempus ad maius collegium ibidemque bis cursum philosophicum praelegit.

IX. R. D. Casimirus Dmosicki de Dmosice haereditaria villa palatinatus Sandomiriensis ad postulationem capituli venerabilis cathedralis cracoviensis ex academicis unus. Huic commissum est regimen et disciplina clericorum in anno Domini millesimo sexcentesimo quinquagesimo tertio per capitulum cracoviense rectoratu clarissimi Domini Gabrielis Ochocki Med. doctoris, consulis cracov. circiter 10 ann. rexit.

X. R. D. Joannes . . . . . Trębicki philosophiae doctor praefuit et docuit annis circiter quatuordecem, cessavit in anno 1677 die 17 Januarii migravitque ad domum poenitentiariorum Foxii utpote tot laboribus fatigatus respirationis erga. Vir hic magnae doctrinae et profundi ingenii insignem tam nominis quam laborum suorum huic loco reliquit memoriam. Hac eadem die 17 Januarii et eodem anno 1677 commissum regimen seminarii ab Illustrissimo et Reverendissimo Andrea Trzebicki Episcopo Cracoviensi Duce Severiae

XI. R. D. Michaëli Rygielski scholastico opatoviensi praeposito in Gołąb, qui praefuit et docuit annis quinque: rigando verbo et exemplo florem ecclesiastici germinis et in sinceritate columbina multos pullos parturiendo, donec formaretur in eis Christus. In hoc maxime suam commendavit virtutem et zelum quod sacerdotes Congregationis Missionis non tantum amantissimo corde ad directionem seminarii admisit, sed dedit occasionem ut ex urbe Varsaviensi quamprimum vocarentur a Celsissimo Principe Illu-

strissimo Domino Małachowski Episcopo Cracoviensi. Det Deus tanto praelato gratiam pacem et vitam (nie bardzo wyraźnie, ale prawdopodobne) in saecula saeculorum. Huic successit

XII. R. Paulus Godequin sacerdos Congregationis Missionis indefessus in vinea Domini operarius, sub cuius regimine domus haec funditus ex parte Occidentis restaurata, lapide secto incrustata et in variis commoditatibus aucta anno Domini 1682. Praefuit annis tribus mensibus decem. Eiusdem cura fundus satis amplus Stradomiae pro fundatione Congregationis ab Illustrissimo et Reverendissimo loci Ordinario coemptus, sepimento ligneo omni ex parte circumdatus, domo tum lignea tum murata ab ipso ingressu plateae variisque aedificiis exornatus et provisiones aliquae pro eadem fundatione nova Stradomiensi comparatae. In eius magno totius seminarii moerore dimissi locum successit 24 novembris 1685.

XIII. Reverendus Guilhelmus Desdames unus ex primis operariis a Venerabili Visitatore nostro ad instantiam serenissimae olim Ludovicae reginae Poloniae in has partes submissus circa annum 1652 tempore belli suetici multa perpessus Varsaviae, in Sokółka penes ecclesiam parochialem dioecesis vilnensis biennium laboravit, seminario culmensi praefuit annis circiter 5. Unde ad directionem huius loci evocatus a Rmo Superiore Generali eidem officio, quod ultra 6 annos laudabiliter gessit immortuus est pergendo Varsaviam pro conventu provinciali Anno 1692 die 3 Januarii in villa Słupów omnibus Sacramentis munitus septuagenario maior. Sepultus in ecclesia cathedrali penes capellam S. Thomae Cantuariensis magno moerore Illustrissimi Episcopi reverendissimi capituli et totius congregationis, quia fuit vir pacificus subiectis minime gravis, paupertatis studiosissimus. Obiit vere in spiritu poenitentiae frigore perstrinctus omni pene commoditate destitutus in sua infirmitate mira patientia et magnanimitate. Cuius anima sit in benedictione.

XIV. R. D. Franciscus Delpacy annorum circiter quadraginta octo vocationis vero novemdecim, qui Romae in seminario Congregationis Missionis presbyter factus in patriam redux, ecclesiae Łomsensis praepositus creatus eamdem summa laude non sine ingenti fructu per aliquot

annos administratam strictioris vitae desiderio accensus libere resignavit utque magis omnem ecclesiasticarum dignitatum (quarum spes affulgebat) ambitum abdicaret, minimam nostram congregationem Varsaviae unus inter primos ex Polonis ingressus ibidem multarum virtutum praesertim modestiae, humilitatis et devotionis exemplo Divinique Verbi assidua praedicatione praeluxit, inde Cracoviam unacum ARD. Godquin praefecto missus tam domi circa seminarium quam extra domum in missionibus strenue laboravit; hinc ad domum Praemisliensem recenter fundatam, ut eiusdem superior translatus, seminarium clericorum iuxta praescriptum fundationis feliciter inchoavit et rexit ordine satis laudabili, tandem ob continuas semper maiores infirmitates inde huc revocatus, post mortem supradicti praedecessoris huius seminarii praefecturam obiit, quo officio prudenter et diligenter quatuor annorum spatio functus seminarii habitatione per contignationem supremam sub tecto ipso noviter extructam ampliata, post varias corporis infirmitates diu longanimiter toleratas, lenta febricula ethica consumptus obdormivit in Domino die 7 martii anno 1696, quae fuit feria quarta Cinerum nocte circa secundam et sicut officium ita etiam idem cum pradecessore suo commune habuit sepulchrum. Funebrem processionem et Missam cantatam, magno seminaristarum totiusque cleri arcensis nonnullorumque canonicorum comitatu solenniter habuit Illustrissimus et Reverendissimus D. Suffraganeus Cracoviensis Stanislaus Szembek, insignis et addictissimus pie defuncti in vita et post mortem benefactor, qui pusillum gregem paterno semper amore prosequitur.

XV. Reverendus Dominus Joannes Antonius Fabri superior domus Stradomiensis post decessum piae memoriae R. D. Francisci Delpacy, cum A. R. Dominus Generalis Edmundus Jolly determinationem praefecti paulo longius distulisset, rexit praesens seminarium per novem menses in quo non minus exemplo quam verbo praefuit; tepidiores clericorum animos ad pietatem, virtutem accendit, conferentiis spiritualibus monitis saluberrimis ad exactam statutorum seminarii observantiam adegit, hoc autem totum suaviter et fortiter sed prudenter et discrete agendo effecit ab omnibus amatus, reverendissimis praelatis acceptus; tandem post determinationem praefecti rediit Stradomiam,

ubi superioris officio functus indefessum se exhibuit operarium in vinea Christi continuis missionibus insistendo, ruricolis Verbum Dei praedicando, domi ordinandos formando, omnibus omnia factus.

XVI. Reverendus Dominus Simon Zakrzewicz praefuit seminario annis tribus magna omnium satisfactione et seminaristarum profectu. Erga domum stradomiensem munificus et insigniter liberalis, cui lampadem argenteam, calicem deauratum et thuribulum cum navicula argentea dono dedit. Apud omnes ingens sui reliquit desiderium translatus Premisliam ad domus illius regimen et gubernium.

XVII. Reverendus Dominus Jacobus Ignatius Cyboni rexit seminarium annis duobus et totidem mensibus summa cum laude, continuit seminaristas in modestia, vera pietate et cum laborasset pro domo stradomiensi, eius superior factus est. Evocatus autem fuit ad regendum hoc seminarium ab Adm. Reverendo Domino Nicolao Pierron superiore generali a superioratu culmensi; hic emit praedium Bożydar alias Świnia Krzywda, pro visitatoribus provinciae polonae Congregationis Missionis.

XVIII. Reverendus Dominus Michaël Kownacki, Prutenus Culmensis praefuit et docuit annis tribus. Sedentaliam deinde pertaesus vitam, utpote complexioni suae minus accomodam, longis precibus ab Adm. R. Domino Francisco Watel superiore generali obtinuit officii et loci mutationem. Reversus cum gaudio Łovicium unde venerat ad fungendum ibidem iisdem officiis, quibus immediate ante praefecturam huius loci rite et laudabiliter functus fuerat.

XIX. Reverendus Dominus Simon Steffen, neve alter Stephanus plenus gratia, prudentia et fortitudine, annis decem et mensibus quatuor cum aliquot diebus, praesidens seminario, faciebat signa magna in Dei populo, quem in pietate ac doctrina, ut pararet Domino plebem perfectam, summo erudivit studio. Tandem postquam suo, magna omnium satisfactione functus est officio, Lublinum[1]) ad domus illius regimen translatus est.

---

[1]) Ma być Stradomiam, jak pokazuje się z porównania dwóch następnych notatek. Słupczyński poszedł na Stradom, na miejsce Steffena, a ten dopiero po raz wtóry, opuszczając nasz zakład, wyjechał do Lublina.

XX. Reverendus Dominus Bartholomaeus Słupczyński ex domo varsaviensi ad regendum istud seminarium missus, praefuit laudabiliter per annos tres et menses sex, cum insigni alumnorum in pietate et scientia profectu: sub ipsius regimine peracta est disputatio philosophica ex logica publice dicata Beatissimae Virgini Mariae et S. Josepho, cum summa omnium et maxime fundatoris philosophiae satisfactione. Demum ad regendam domum stradomiensem descendit.

XXI. Reverendus Dominus Simon Steffen, pertaesus regimen domus stradomiensis, utpote suis viribus et aetati laboribus fractae nimis onerosum, ad regendam istam domum ascendit jam secundo, sed post octo menses gravi morbo ac diuturno correptus, per septem menses partim lecto affixus, partim convalescens, ac recidivans, coelum mutare coactus est; itaque post annum et menses quatuor a suo ascensu, transiit Lublinum, ad regendam illam domum, omnibus ingens sui desiderium relinquendo. Postea visitator provinciae factus.

XXII. Reverendus Dominus Stephanus Jabłoński praefuit annis octo et tribus mensibus. Vir expectatione magnus, gratia et acceptatione apud p. m. Illustrissimum Michaëlem in Słupów Szembek episcopum paphensem suffraganeum decanum cracoviensem et Celsissimum Principem feliciter regnantem non minor, vultu suo et gestu nihil, praeterquam praematuram animi indolem, personae gravitatem, in agendis praesetulit prudentiam singularem, quum delinquentes lenivit, progredientes fovit seminaristas in modestia, pietate, legum seminarii observantia. Seminarium istud munifica Celsissimi Principis dextera, ex angusto lare, in hoc augustum quod spectatur opus redactum, rexit, fovit vigilantissime. Omnibus et singulis praefuit (quamvis semper infirmus) tanquam viva exemplaritatis et scientiae imago. Tandem graviori morbo correptus, partim lecto affixus, partim convalescens, ad domum Stradomiensem descendit, cuius paulo post factus est superior. Ibidem obdormivit in Domino. Videat coelos apertos, videat et introeat, beatus sit in aeternum, in aeternum, in aeternum.

XXIII. Post obitum piae memoriae, imo stante adhuc vita A. R. Domini Stephani Jabłoński, translati ob suam infirmitatem in domum stradomiensem in julio anni 1728-vi

transiit e domo Praemisliensi ab officio assistentis ad seminarium arcense regendum A. R. Dominus Andreas Kustrzyński, ubi in continua attendentia, labore et patientia cum seminaristis, praecipue in fine discolis praeerat praedicto seminario, tandem anno 1733 die 17-ma januarii mutavit locum et officium ad domum stradomiensem pro superiore eiusdem domus assignatus.

XXIV. Successit in eius locum et officium A. R. D. Stanislaus Siedlecki translatus a superioratu stradomiensis domus; die eadem 17 januarii anni 1733. Vir optime de Congregatione meritus, gravis, exemplaris, zelo salutis animarum, ac profectus seminarii huius alumnorum exundans, ubi actum egisse se comperit, non tam molestiarum continuarum taedio, quam humilitatis amore victus, impetrata ab Admodum Reverendo Domino Joanne Bonnet Superiore Generali Congregationis nostrae Missionis licentia, hunc cum alio omni superioratum reliquit, dimisit, ad docendam theologiam moralem profectus Gnesnam die 28 augusti eodem anno 1733-tio illud magni imperatoris suo facto in memoriam revocans judicium: Tollat, qui non novit.

XXV. Post supradictam, ut ita loquar, abdicationem, A. R. D. Antonius Weber pro tunc superior seminarii wladislaviensis assumptus est ad praefecturam huius seminarii, qui licet optimis praeditus talentis nonnisi per duos annos onus ferre voluit, ideo petita et obtenta mutatione reversus est Varsaviam ultimis augusti 1736.

Successit

XXVI. A. R. D. Jacobus Trochon superior plocensis olim, assumptus est ad praefecturam huius seminarii, cui laudabiliter praefuit annis duodecim et obiit in Domino 14 julii 1747. Cuius memoria sit in benedictione. Idem p. m. fuit et parochus Sieciechoviensis ecclesiae, ubi plebanalem curiam praeclaram extruxit. Sepultus est in Stradom ad confratres suos Congregationis Missionis [1]).

XXVII. A. R. D. Jacobus Cymerman superior Praemysliensis olim, assumptus est ad praefecturam huius seminarii, cui laudabiliter praefuit annis circiter tribus, post re-

---

[1]) Przy tym ostatnim wierszu przez pomyłkę położono liczbę porządkową XXVII., stąd w dalszym ciągu fałszywe liczenie prefektów, tak Zimmermann podany jako XXVIII., Jankowski jako XXIX. itd.

diit Praemysliam pro superioratu Anno Domini 1750 die 24 augusti.

XXVIII. A. R. Dominus Valentinus Jankowski assumptus est ex Stradom post A. R. Dominum Cymerman ad praefecturam huius seminarii Anno Domini 1750 in augusto.

XXIX. A. Reverendus Benedictus Łuczay.

XXX. A. Reverendus Andreas Prusiecki.

XXXI. A. Reverendus Matthias Kowalski.

XXXII. A. Reverendus Jacobus Jachimowski ab a. 1771 ad 1789 diem 9 maii, qua decessit ex hac vita, praefecti officio est functus.

XXXIII. A. Reverendus Paulus Kondratowicz venit Vilna pro officio praefecti, quodque administravit ad diem 3 novembris 1793 qua mortuus est. Post eius decessum vacavit praefectura mensibus undecim.

XXXIV. Joannes Cantius Górnicki ex officio assistentis varsaviensis venit die 24 octobris 1795-to.

DODATEK VI [1]).

Liber decretorum eiectionis alumnorum ex seminario dioecesano cracoviensi in arce.

I. Anno 1736 die vero 12 Febr. Nos infrascripti Praefectus et Professores seminarii dioecesani in arce congregati invocato Spiritu S. processimus ad examen et iudicium excessuum R. D. Stanislai Suchan sacerdotis alumni et provisi eiusdem seminarii secundum potestatem nobis datam in instrumento erectionis et reformationis supradicti seminarii factae a Celsissimo Canstantino Feliciano in Szaniawy Szaniawski Episcopo Cracoviensi Duce Severiae cuius tenor est talis: et sequitur. Ad leges et statuta in seminariis domorum Congregationis Missionis observari solita seorsive condita et per Nos subscripta omnes seminaristas etiam convictores, volumus obligari, sub rigore in iisdem descripto quodsi aliquem contra eas excessivum inveniri et saepius monitum ac correptum non emendari vel majorum

---

[1]) L. S. str. 568—572.

criminum reum, aut in aliquo pravo habitu incorrigibilem deprehendi contigerit, extunc Reverendus Praefectus re cum Professoribus communicata ad exclusionem eius mediante decreto procedere liberam habebit facultatem, salva postea Perillustribus Provisoribus facti et meriti causae cum iustificatione decreti relatione. Cum igitur praefatum Reverendum Stanislaum Suchan invenerimus totaliter inordinate ambulantem, formaliter et publice proterve R. D. Praefecto pluries inobedientem, nec non RR. DD. Professoribus, continuum omnium regularum praevaricatorem etiam earum quae annexam habent e seminario expulsionem etiamsi saepissime monitum pertinacem supra tempus praefixum mansionis ordinariae in seminario, annum prope integrum in eo, agentem, tanquam morbidam ovem, totum gregem inficientem, expellendum in Domino judicavimus et per praesens decretum eiicimus.

Jacobus Trochon Praefectus. Mathias Casimirus Kowalski Professor Theologiae. Simon Josephus Barcz Professor Philosophiae. Nicolaus Khun Professor Theologiae. Gregorius Franciscus Łuczay Professor Philosophiae.

II. Anno 1747 die vero 26 mensis octobris V. Nicolaus Kiszczyc diaconus olim e seminario lublinensi ejectus, hic vero licetsi ob urgentissimas instantias susceptus. — Cum nulla praeseferre videretur virtutis ac pietatis, necnon verae vocationis indicia, immo sese valde immorigerum, immodestum regularum seminarii (etiam earum, quae annexam habent expulsionem) praevaricatorem exhibuisset, praecipue ob frequens et scandalosum cum personis diversi sexus consortium, eundem V. Nicolaum e seminario tanquam morbidam ovem inficientem gregem Domini ejiciendum esse duximus praesente decreto mediante.

Anno ut supra. J. Cymerman Congr. Miss. Praefectus seminarii. — Post fugam dedit.

III. Anno Domini 1752 die 15 novembris R. D. Praefectus inito consilio cum Professoribus, tum propter incapacitatem, tum propter varios defectus, pro quibus in ante suaviter et fortiter monitus fuit, praecipue propter tenacitatem proprii judicii et proterviam in suscipiendis correctionibus, Venerabilem Jacobum Saydakowski dimmittendum censuit, prout et defacto dimisit. Die et anno ut supra.

Eodem anno paulo ante idest mense octobri dimissus est V. Sebastianus Hakayski non ob defectum morum, sed ob defectum capacitatis, auditus et praecipue quod fuerit in Religione PP. Reformatorum quod leges seminarii vetant ne tales admittantur ipse vero ab initio non declaravit.

Hocce anno V. Robertus Synkler gente Polonus Tarnovia oriundus ac in aliis oris Anglica Bathavica peregrinus professionis calvinianae tandem anno Jubilaei 1751 die 31 augusti dogma orthodoxae fidei suscepit errores falsae religionis ejuravit, professionem publicam Fidei Catholicae fecit in templo S. Barbarae Virg. et Martiris (!) PP. S. J. die 29 mensis augusti testimonium sigillo roboratum perhibente Adm. Rdo Patre Thoma Baczyński S. J. Praeposito domus professae. Instantibus pro ipso Reverendissimis Michaële Kunicki, Suffraganeo Cracoviensi et Hyacintho Łopacki Archipresbytero in Circulo Canonico Cracoviensi iisdem PP. S. J. ad instantiam eorundem PP. per supranominatos Reverendissimos ad seminarium recommendatus et susceptus 29 septembris 1751 ad ordinem clericatus promotus die 20 novembris eodem anno, sed quia mores ejus non correspondebant vocationi orthodoxae fidei et statui clericali (unde patet ipsius Professionem forsan fuisse non adeo sinceram et simplicem) nam in seminario continuus in rixis et contentionibus crapula et ebrietate cum summo et publico scandalo post iteratas paternas admonitiones correptiones et ordinarias in seminario poenas quia se incorrigibilem monstravit et mensuram malitiae suae ultimate complevit nam 28 mensis decembris anni 1752-di destinatus cum aliis ad assistendum Sanctissimo Sacramento sub tempus devotionis 40 horarum segregans se a consortio aliorum a hora 8-va ad 12-mam bibit, seque ingurgitavit demum crapulatus veniens multas contentiones, rixas, percussiones iteratas cum aedituis Ecclesiae Cathedralis vulgo Świątnikami necnon cum aliis confratribus alumnis, qui ipsum ab hac insolentia abducere conabantur patravit. Postquam a crapula post sat longum somnum solutus fugam e seminario meditatus quod auriti testes fide digna recognoverunt Rdus Florkiewicz, VV. Bryszkowski, Byczek, Zychiewicz, idque probatur ex asservatione documentorum penes ipsum inventorum scilicet literarum methrices, testimonii susceptae fidei, formatarum etc.

ultimo carceri seminarii mancipatus cuius poenalitatem ferre non valens ad persuasionem confratrum suorum alumnorum VV. Starzyński Krzyżanowski convictoris et Reverendi Domini Andreae Tomaszewicz Professoris Theologiae Speculativae mentem suam aperuit se velle deponere habitum clericalem seu malle, quod delatum ad Reverendissimos Canonicos, Łopacki, Pruski, Lipski Officialem et Iudicem Generalem Bieńkowski iisdem ergo Reverendissimis approbantibus imo Reverendissimo Łopacki per modum eleemosynae pro comparandis vestibus layicalibus (!) contribuente et elargiente easdem vestes saeculares assumpsit et dimissus e gremio seminarii manentibus formatis in manibus Reverendi Domini Praefecti Anno Domini 1753-tio die 2-da januarii. N. B. Hinc bene observandum ne tales subito ad statum ecclesiasticum assumantur nec ad seminarium recipiantur sed primo virtus eorum in saeculo probetur et demum spiritus vocationis discutiatur.

Anno Domini 1753-tio 4-ta aprilis. Ex mutuo consensu Reverendi Praefecti cum Professoribus dimissus est V. Mathaeus Kotulski non ob aliquam improbitatem morum, nec ob aliquos defectus, sed praecipue ob inhabilitatem et incapacitatem qui sat notabili tempore probatus in profectu nihilominus inventus est minus habens et ea ex ratione amotus a Seminario.

Anno Domini 1754 die 25 februarii: Nos infrascripti Praefectus et Professores seminarii dioecesani in arce cracoviensi congregati invocato Spiritu S. processimus ad examen et judicium excessuum V. Joannis Spiczak c. m. o. Silesitae, alumni ejusdem seminarii secundum potestatem nobis datam in instrumento erectionis et reformationis ejusdem seminarii. Cum igitur praefatum V. Joannem Spiczak ex certis et fide dignis (nempe Pietreczko, Starościk) personis ac aliis signis invenerimus inordinate ambulantem; et maxime, quia fovebat conversationes noxias cum personis alterius sexus a longo tempore continuatas, ac ad vitium ebrietatis magnam proclivitatem; quibus excessibus adhuc in laicali statu (ut certo relatum est) fuit obnoxius. Insuper per totum tempus suae circiter annuae mansionis in seminario nullum specimen pietatis et virtutis exhibuit, ad studia ac alia suae vocationis exercitia negligentiae praestitit documenta. Quapropter providentes bono Dioecesis tanquam

servum inutilem et probabiliter noxium expellendum in Domino judicavimus et per praesens decretum eijcimus. Anno, die, ut supra

Benedictus Łuczaj
Praefectus S. arc. D. C.
Antonius Staniszewski
Ejusdem seminarii Vicepraefectus mp.
Andreas Tomaszewicz Professor Theologiae
Joannes Tylman Professor Theologiae.

Delatum est V. Adalbertum Stefanowski diaconum modestiae clericalis immemorem sub tempus recreationis majalis in Ludwinów habitae cum scandalo aliorum confratrum vesperi ad mensam sedentium contra dispositiones factas murmurasse varia ad lubitum suum praetendisse, ac insuper per tumultuosam loquacitatem suos confratres concitasse, ut sequenti die, quae erat veneris unanimiter requirerent recreationem: quae ut asserebat, dari debet. Hoc consilium scandalosum, tumultuosum, ipsa die veneris associatus aliquibus confratribus unum sentientibus, stans ante fores scholae, cum non posset pertrahere, ut ad cubiculum Admodum Reverendi D. Praefecti intrarent, solus introivit coripheus, minusque reverentibus verbis, ac remota modestia exitum in civitatem liberum se velle habere significat, ac nulla praemissa petitione fronte rugosa extorquet pro omnibus confratribus suis recreationis hesternae continuationem, quae, ni tribuatur, altiorem se alium Praefecto (Perillustres Reverendissimos Dominos Provisores intelligens) accessurum minatur, idque quod sibi negatur, verbis, nullam humilitatem animi, obedientiamque spirantibus, asserit obtenturum. His dictis e cubiculo egreditur et in socium V. Paulum Aniołkiewicz subdiaconum, bene gnarum et praemonitum ab uno ex antiquioribus confratribus, negatam esse facultatem egrediendi, sibi associat, haud reluctantem, verum libenti animo se adjungentem, cum evidenti contemptu jurisdictionis, cum manifesta vilipensione statutorum seminarii, quae expressis verbis inhibent, ne quis extra seminarii limen pedem efferat, sine licentia obtenta. Perrexerunt igitur ambo velociore gressu, aliis manentibus alumnis in seminario, promittentes ab altiori subsellio omnibus allaturos praetensam recreationem: at eventus ostendit elusos spe sua: quin a Perillustri et Reverendissimo

Domino Bieńkowski pro nunc seminarii Provisore abunde reprehensos, juste reprobatos, verbis, tum aequitate, tum prudentia plenis castigatos, ac repulsos, illico ad seminarium remissos fuisse. Hoc V. Adalberti Stefanowski primopili et V. Pauli Aniołkiewicz facinus audax, temerarium, scandalosum, ac seditionis tumultusque originem videns Adm. R. D. Praefectus cordis affectu indoluit, quod divina potestas primario, et quidem graviter, in jurisdictione sibi vi officii commissa, fuerit contempta, ac etiam ex eo, quod manifeste cognosceret, V. Adalbertum Stefanowski, satis longo tempore manentem in seminario, fructus, quos referre debuerat ex doctrina theologica, ex conferentiis spiritualibus, pietatis multiplicibus exercitiis, paternis adhortationibus, nullos retulisse, nec spiritum ecclesiasticum induisse. Itaque pro potestate tributa per instrumentum erectionis et reformationis huius seminarii factae a Celsissimo Constantino Feliciano Szaniawski Episcopo Cracoviensi Duce Severiae, cujus tenor est talis: »Ad leges et statuta in seminariis domorum Congregationis Missionis observari solita, seorsive condita et per nos subscripta, omnes seminaristas, etiam convictores volumus obligari, sub rigore in iisdem descripto. Quodsi aliquem contra eas excessivum inveniri, et saepius monitum ac correptum non emendari, vel majorum criminum reum, aut in aliquo pravo habitu incorrigibilem deprehendi contigerit, ex tunc R. Praefectus, re cum Professoribus communicata, ad exclusionem ejus mediante decreto procedere liberam habebit facultatem«. Admodum Reverendus D. Praefectus advocatis RR. DD. Professoribus et in unum congregatis: secundum praescriptum statutorum hujus seminarii, quae capite his claris verbis statuunt, sexto nro 1. »Omnibus seminarii clericis et alumnis ea sit prima et praecipua lex, ut omnem reverentiam et obedientiam Rndo Praefecto et RR. Professoribus exhibeant, sub poena carceris per diem pro prima vice, pro secunda per dies tres, pro tertia sit poena exclusionis, salva refusione sumptuum«. Et nro 3-tio eodem in capite. »Qui vero non obtenta licentia, vel prohibente R. Praefecto egredi ad civitatem praesumpserit, carcere pro prima vice punietur, pro secunda poenam exclusionis incurret, salva refusione sumptuum«. Praesens decretum sententiamque fert, ut die Sabathi V. Adalbertus Stefanowski diaconus pro te-

merario suo ausu, ad tollendum datum scandalum, una cum V. Paulo Aniołkiewicz subdiacono comite sciente negatam fuisse facultatem egrediendi: ab hora sexta matutina ingrediatur carcerem seminarii et in eodem clausus maneat ad horam sextam inclusive vespertinam in aqua et pane, cum facultate post egressum sumendi in refectorio coenam consuetam cum aliis. Ut vero poenalitatem hanc fructuose subeant, ambo legent ex libro, cui titulus est: Prawdy wieczne: doctrinam quintam contentam in paragraphis 3-bus et doctrinam 6-tam itidem contentam in paragraphis 3-bus. Tum capita tria ex libello de imitatione Christi Thomae à Kempis, quae fortuito ad apertionem libelli contingent. Datum in seminario arcensi cracoviensi et subscriptum propriis manibus die 25 maji quae fuit veneris anno Domini millesimo septingentesimo sexagesimo quarto.

Andreas Prusiecki Praefectus seminarii mp.
Bartholomaeus Małecki Professor Theologiae mp.
Bartholomaeus Hyacinthus Jeżowski Prof. Theologiae mp.
Thomas Bieganowski Professor Theologiae mp.
Stanislaus Szybicki Professor Philosophiae mp.

KONIEC.

SPIS RZECZY.